ŻYCIE GOSPODARCZE

TREŚĆ:

Rocznica Lipcowa 561
O wykonanie planu inwestycyjnego 562
STANISŁAW RÓG — Ceny niezmienne 565
MGR M. BAŃKOWICZ — Uwagi o współpracy przemysłu z aparatem eksportowym 566
JULIAN FRĄCKIEWICZ — O przyspieszenie obiegu środków obrotowych w przemyśle odzieżowym 568
WŁ. ENGLICHT — Reorganizacja państwowych przedsiębiorstw rolnych 570
STANISŁAW ZIEMBA — Nowe drogi polskich uzdrowisk 572

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH:

MAREK DĄBROWA — Przed żniwami w Związku Radzieckim 574
MGR STANISŁAW HORTYŃSKI — Znaczenie spółdzielczości spożywców w gospodarstwie socjalistycznym Z. S. R. R. 577

POZA GRANICAMI KRAJU:

Dyskryminacyjna polityka Stanów Zjednoczonych jako przeszkoda w rozwoju handlu wewnętrzno-europejskiego 580
ADAM JURASZ — Wytyczne węgierskiego planu pięcioletniego 583
Inwestycje i przemysł w rumuńskim planie na 1949 r. 585

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI:

ZDZISŁAW DŻOGA — Flota i stocznie polskie . 588
PAWEŁ ASŁANOWICZ — Komunalne opłaty administracyjne 592
JÓZEF MAJKUT — Zielarstwo w gospodarce planowej 593

DYSKUSJA:

A. MICHELINI — Analiza rynku 595
ALEKSANDER FUTRO — Organizacja usług na rzecz świata pracy 596

KRYTYKA:

O nową teorię i metody statystyki 598

Z UKOSA:

Zmotoryzować lekarzy. Wystawa i koszyk na ladzie. Jeszcze raz wody mineralne. Głazy i kamyki. Czystość na kolejach. Dziecięcy tramwaj. Dziecinny wózek i klub wynalazców robotniczych. Przydałby się i wynalazca - młynarz 600

KRONIKA:

Dzień Spółdzielczości. Walne zebranie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Produkcja. Z całego świata. Przegląd wydawnictw. Przegląd prasy 603

DODATEK: „PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO":

MIECZYSŁAW KOWALIK — O reformę prawa lokalowego 121
JAN CZERNIAKOWSKI — Podstawy prawne dysponowania terenami i budynkami 124
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 127
Umowy i akty prawne 132
Notatnik 133
Wyjaśnienie w sprawach lokalowych 134
Gdzie szukać 136
Zagadnienia — „Może" i „powinien" 141

DWUTYGODNIK

ROK IV • NUMER 13-14 • 1-31 LIPIEC 1949 • CENA EGZ. 300 ZŁ

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—31 LIPCA 1949 • ROK IV • NUMER 13—14

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.
REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23. TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

ROCZNICA LIPCOWA

„WYBIŁA godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na naszej ziemi ojczystej. Nad umęczoną Polską powiały znów biało-czerwone sztandary".

Tak zaczynał się Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do Narodu Polskiego, ogłoszony 22 lipca 1944 roku.

Pięć lat upływa od tej chwili. Pięć lat walki o Polskę wolną, silną, niepodległą, suwerenną i demokratyczną. W wzmaganiach z hitlerowskim okupantem, potem z zakusami rodzimej i obcej reakcji wykuwaliśmy podstawy nowego, lepszego i sprawiedliwego ustroju, kładąc kres niesprawiedliwości społecznej i zacofaniu, odrabiając długotrwałe zaniedbania, odbudowując ruiny wojenne i realizując etapy dialektycznego rozwoju, opartego na postępie.

Manifest Lipcowy był kamieniem milowym, dzielącym przeszłość od epoki, w której masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej wzięły władzę w swe ręce, zdecydowane skończyć z ustrojem, opartym na wyzysku człowieka przez człowieka.

Manifest Lipcowy zmobilizował nieprzebrane siły narodu do wielkiej pracy. Jej wyniki są dziś wszędzie widoczne, świadcząc o słuszności drogi, na którą wstąpiliśmy.

Mamy zorganizowane państwo demokracji ludowej. Zasiedliliśmy Ziemie Zachodnie. Uruchomiliśmy przemysł i wytwórczość rolniczą. Nasz pieniądz krąży w organizmie gospodarczym, spełniając ważkie funkcje ekonomiczne. Odbudowaliśmy transport, komunikację i porty. Rozszerzamy wachlarz towarów i kontrahentów w wymianie międzynarodowej. Wreszcie — dobiegamy końca Planu Trzyletniego i niebawem wkroczymy w okres Sześcioletniego Planu budowy fundamentów socjalizmu.

Te wyniki materialne zostały osiągnięte przez konsolidację wewnętrzną, ukoronowaną połączeniowym Kongresem Zjednoczenia partii robotniczych i wyrażającą się dążeniami do dalszego zjednoczenia — na najbliższym etapie w ramach stronnictw ludowych.

Te wyniki wyrażają słuszność stosowania zasad gospodarki planowej po unarodowieniu podstawowych gałęzi przemysłu i zlikwidowaniu feudalnych przeżytków wielkiej własności ziemskiej.

Te wyniki świadczą o rozwoju metod gospodarowania w nowych warunkach, o rozwoju tej wielkiej dźwigni ekonomicznej, jaką jest szeroko pojęte i stosowane współzawodnictwo pracy.

Te wyniki były wreszcie możliwe dzięki oparciu naszej polityki zagranicznej o niezłomny sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dzięki zacieśnianiu wzajemnej współpracy politycznej i gospodarczej, wskutek czego zakusy imperializmu anglo-amerykańskiego na naszą niezawisłość i suwerenność możemy traktować jako straszak, nie mogący zepchnąć nas z toru coraz mocniejszego rozwoju.

W oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu klasa robotnicza Polski prowadzi masy pracujące ku lepszemu jutru w szeregach tych narodów, które owiane patriotycznym internacjonalizmem proletariackim walczą o trwały i sprawiedliwy pokój z imperialistycznym kosmopolityzmem. W tej awangardzie postępu, służąc interesom ludzi pracy i podniesieniu ich stopy życiowej oraz ich kultury, bierzemy na siebie coraz nowe zadania, świadcząc konkretnie podejmowanymi zobowiązaniami i realizacją oraz przekraczaniem planów, jak silny jest posiew, który wyrósł z Manifestu Polskiego KomitetuWyzwolenia Narodowego.

O wykonanie planu inwestycyjnego

ROZMACH naszego tegorocznego planu inwestycyjnego wynoszącego w cyfrze globalnej olbrzymią sumę 310, a łącznie z planem dodatkowym — 337 miliardów złotych, wynika z zasadniczej przesłanki, że rok 1949 posiada węzłowe znaczenie, jako ostatni rok planu 3-letniego, a jednocześnie jako baza wyjściowa do planu sześcioletniego. Przy takim rozmachu planu inwestycyjnego winien on był skupić na sobie szczególną uwagę Ministerstw i aktywu gospodarczego na tych zagadnieniach, które są związane z jego wykonaniem, a więc na właściwej mobilizacji wszystkich czynników wykonawczych w dziedzinie inwestycji, a przede wszystkim — budownictwa.

Mija pierwsze półrocze 1949 r. Aczkolwiek nie ma (i nie może jeszcze być) danych o wykonaniu planu inwestycyjnego za I półrocze, to jednak sądząc z konkretnych wyników pierwszych 4 miesięcy oraz operatywnych danych za 2 ostatnie miesiące — dotychczasowe procenty wykonania planu są niskie w stosunku do zakreślonych norm wykonania.

Taki stan rzeczy skłania do głębszego zajęcia się przyczynami, które spowodowały lub powodują zahamowania w dziedzinie wykonawstwa inwestycyjnego oraz środkami wzmożenia tempa prac inwestycyjnych i zapewnienia wykonania zadań końcowego roku naszej pierwszej trzechlatki

* * *

Wykonawstwo inwestycyjne, to jest wykonanie planowych robót inwestycyjnych zarówno w zakresie budownictwa jak i montażu, urządzeń itp. znajduje swój wyraz **w stopniu wykorzystania kredytów inwestycyjnych.** Nawet w wypadku skorygowania wysokości wykorzystanych kredytów inwestycyjnych o kredytowanie inwestorów przez przedsiębiorstwa budowlane (z powodu nieterminowego wystawiania rachunków, spóźnienia buchalteryjnego i dużej biurokracji) oraz o inne źródła finansowe (jak naprzykład NBP) to jednak ogólna suma zainwestowanych środków finansowych w rb. jest w stosunku do planu procentowo mniejsza, aniżeli w tymże okresie roku ub.

Oczywiście plan inwestycyjny na rok 1949 jest większy, aniżeli w r. 1948. Większe są jednak i możliwości inwestycyjne w roku bieżącym. Nie należy zapominać, że w 1949 r. zaplanowano szczególnie wysoko wykończenie zakładów produkcyjnych, które w latach ubiegłych zostały odbudowane i wyremontowane, jak również szeroko uwzględniono zakończenie odbudowy obiektów produkcyjych lub nieprodukcyjnych (domów mieszkalnych itp.). Nie ma więc zasadniczych przyczyn, któreby hamowały tempo wykonania planu inwestycyjnego lub też stawiały go pod znakiem zapytania. Z tego jednak wynika, że niedostateczne rozwinięcie prac inwestycyjnych spowodowane jest brakami i niedomaganiami naszego aparatu wykonawczego, oraz w niemniejszej mierze aparatu planującego.

Należy zaznaczyć, że jeśli idzie o głównych inwestorów, procenty wykonania odcinkowych planów inwestycyjnych charakteryzują się olbrzymimi różnicami. W resorcie b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu obok niezłych osiągnięć inwestycyjnych takich Centralnych Zarządów, jak Przemysłu Odzieżowego, Naftowego lub Budownictwa Przemysłowego, są i takie Centralne Zarządy, których wykonawstwo inwestycyjne jest minimalne i może spowodować nie pełne wykorzystanie wydzielonych środków finansowych (przemysł spożywczy, drzewny, energetyczny, fermentacyjny, miejscowy). Gorzej jeszcze wygląda ta sprawa na odcinku handlu, gdzie szereg Central „namyśla" się jeszcze nad wykorzystaniem kredytów inwestycyjnych (Motozbyt, Polskie Zakłady Zbożowe, Spółdzielń Ogrodniczych, Paged, Przemysłu Papierniczego, Ceramiki) podczas gdy niektóre inne Centrale mogą wykazać się już poważniejszymi osiągnięciami. Te same dysproporcje istnieją i na odcinku Ministerstwa Komunikacji, gdzie obok pokaźnego wykorzystania funduszów inwestycyjnych na P.K.P. taki np. „Orbis" nie rozpoczął nawet w ciągu pierwszych 4 miesięcy prac inwestycyjnych. Również niskie jest wykorzystanie kredytów inwestycyjnych Ministerstwa Rolnictwa.

Czy zestawienie tych inwestorów, których procenty wykorzystania funduszów inwestycyjnych są stosunkowo wysokie lub średnie i tych, kórzy wykorzystali zaledwie kilka procent przyznanych im środków, wskazuje na nieprawidłowości w samym planie inwestycyjnym, lub też na to, że jednym przedsiębiorstwem inwestycje są bardziej, innym zaś mniej potrzebne, lub zgoła zbędne? Nie. Plan inwestycyjny został sporządzony właściwie i wszyscy główni inwestorzy w równej mierze odczuwają konieczność wykonania zaplanowanych inwestycji. Możnaby nawet zauważyć, że tam, gdzie inwestycje są rzeczą najbardziej pilną, wprost palącą, jak np. elewatory zbożowe, chłodnie, rzeźnie itp., kredyty inwestycyjne są bodaj najgorzej wykorzystywane.

O czym to świadczy? Świadczy to bezwzględnie o niesłusznym stosunku niektórych inwestorów do swoich planów iwestycyjnych, do zwekslowania zagadnienia inwestycji z głównego toru swej działalności, na drugorzędne, a niekiedy nawet i na ślepe tory. Aczkolwiek różne są przyczyny, które składają się na taki stan rzeczy, to jednak tkwi u ich podstaw jeden główny, zasadniczy błąd **niezrozumienie obowiązków inwestora wobec planu inwestycyjnego** lub też wogóle planu gospodarczego.

Bardzo często zwala się przyczynę słabego wykorzystania funduszów inwestycyjnych w I półroczu na tzw. poślizg inwestycyjny, to jest na okres ulgowy wykorzystywania środków inwestycyjnych poprzedniego roku w pierwszych miesiącach następnego roku. Ten okres ulgowy, który w r. 1948 wynosił 5 miesięcy, w roku bieżącym wynosi tylko 3 miesiące, stanowi w istocie naruszenie zarówno planów inwestycyjnych, jak i dyscypliny finansowej. Zachowanie takiego okresu ulgowego jest wynikiem pobłażliwości wobec inwestorów, a równocześnie wadliwości naszych metod i techniki planowania, które częstokroć nie nadążają za szybkim rytmem naszego rozwoju. Wadliwość naszego planowania, to niedomaganie aparatu planującego inwestycje, którego „zardzewiała i źle naoliwiona machina" potrzebuje „trzechmiesięcznego rozruchu" aby zacząć funkcjonować. Gdyby więc nie było w rb. przynajmniej 3 miesięcznego o-

kresu ulgowego dla wykorzystania zeszłorocznych środków inwestycyjnych, to stanęlibyśmy wobec niebezpieczeństwa martwego sezonu w I kwartale, wobec alternatywy zerwania prac inwestycyjnych lub ich bezplanowości. Okres ulgowy pozwolił uniknąć tego niebezpieczeństwa, zwichnął jednak realność planu inwestycyjnego wobec realnych możliwości jego wykonania w terminie do 31 grudnia rb.

Nie ulega wątpliwości, że niewłaściwa praktyka okresów ulgowych zostanie w roku 1949 zakończona. Wypływa to zarówno z konieczności stworzenia racjonalnych podstaw planowania inwestycyjnego oraz przestrzegania dyscypliny finansowej, jak i ze względu na koniec planu 3 letniego i rozpoczęcia z 1 stycznia 1950 r. nowego planu 6-letniego. Dlatego więc konieczna jest jaknajspieszniejsza rewizja planu inwestycyjnego na r. 1949 w sensie zaliczenia prac okresu ulgowego i urealnienia jego wykonawstwa do końca roku bieżącego.

* * *

Przechodząc do właściwych przyczyn niedostatecznego lub wręcz złego wykonania planu inwestycyjnego, wymienić należy przede wszystkim kategorię „trudności subiektywno-biurokratycznych", które wynikają z powszechnych niejako nawyków biurokratyczych, a nadto czętsokroć ze złej pracy zarówno inwestorów, jak i przedsiębiorstw budowlanych.

Nagminnym jest fakt ubiegania się o kredyty inwestycyjne oraz o włączenie do planu inwestycyjnego nie na podstawie szczegółowo opracowanych wniosków, lecz przy pomocy szkicowych planów lub projektów. Także „plany" rzadko poddawane są gruntownej analizie przez organizacje nadrzędne i aparat planowania inwestycyjnego, włączone zaś bez właściwej analizy i oceny do ogólno państwowego planu inwestycyjnego są często już po zatwierdzeniu przez Sejm, przedmiotem zmian, uzupełnień lub wręcz skreśleń.

Rzecz jasna, że takie „planowanie", aczkolwiek trafia się dość rzadko, jest szkodliwe. Wynika ono z tego, że **poszczególne przedsiębiorstwa i organizacje „planują" przy biurku, bez oparcia o należycie rozpracowane materiały podstawowe,** powodowane chęcią wyciągnięcia „dla siebie" jaknajwiększych sum z budżetu inwestycyjnego Państwa i licząc, że improwizacją potrafią zastąpić braki w planowaniu.

Niektórym kierownikom przedsiębiorstw wydawało się, że trudno jest tylko otrzymać środki finansowe na inwestycje, wydatkować je zaś będzie znacznie łatwiej. Okazało się jednak wręcz odwrotnie, na skutek częstokroć nieumiejętnego podejścia ze strony organów planowania. Uzyskanie dużych kredytów inwestycyjnych bez realnych planów—wniosków stało się możliwe, natomiast na skutek wprowadzenia lepszej kontroli finansowej wydatkowanie zaczęło przedstawiać większą trudność. Minął okres gdy sumy przeznaczone na inwestycje wydatkowano na zakup nieruchomości z rąk prywatnych „przedsiębiorców", okres łatwizny, by nie nazwać tego inaczej. Obecnie wykonanie planu inwestycyjnego zmusza inwestorów do konkretnej działalności inwestycyjnej, do produkcji. I tutaj występują w całej pełni błędy wadliwego planowania i wadliwej organizacji.

Taką właśnie wadą organizacyjną była poprzednia struktura organizacyjna b. Ministerstwa Odbudowy, które w szczególności nie było właściwym głównym inwestorem, lecz tylko pośrednikiem pomiędzy poszczególnymi resortami o charakterze społecznym (pracy, zdrowia, oświaty, kultury i sztuki) a skarbem i przemysłem. W takich warunkach nierzadkie były fakty niewłaściwego udzielania kredytów inwestycyjnych, jak również i takie fakty, że zawiadamianie inwestora rzeczywistego przez inwestora głównego np. o włączeniu do planu, trwało tygodniami i miesiącami, że wnioski z klauzulą wykonalności (o przyznaniu środków finansowych przez plan) wędrowały niekiedy po 3 miesiące, a na skutek późnego przesyłania i uruchomienia kredytów przez bank, niektóre przedsiębiorstwa musiały czekać kilka miesięcy z rozpoczęciem robót.

Inną, niemniej istotną trudnością realizacji planu inwestycyjnego stanowiły w wielu wypadkach notoryczne przeszkody w przygotowaniu dokumentacji prawnej, a mianowicie tzw. promes stanowiących prawną podstawę dla użytkowania przydzielonych terenów pod budownictwo inwestycyjne. Sposób i metody wydawania tych promes częstokroć przybierały charakter feljetonowy. Zarządy Miejskie i BOS rywalizowały w biurokratyźmie, odsyłając sobie wzajemnie „petentów" w postaci instytucji państwowych, zgodnie ze starym przysłowiem od Ananasza do Kajfasza. Niektóre Zarządy Miejskie wykazały przy przydzielaniu placów przedsiębiorstwom państwowym duże talenty komercyjne, jak np. żądanie opłaty od m², ograniczanie terminów lokaty itp. Obecnie wprowadzona została zasada bezpłatnego przekazywania obiektów (placów itp.) inwestorom lecz biurokratyzm w załatwianiu tych spraw nie został jeszcze wytępiony i pozostaje, choć w mniejszej już mierze, plagą dla wielu inwestorów.

* * *

Wąskim gardłem w wykonaniu planu inwestycyjnego jest zagadnienie dokumentacji technicznej. Nasze braki w dziedzinie dokumentacji technicznej są ogromne. Wystarczy wskazać na fakt, że przy zeszłorocznych inwestycjach dokumentacja techniczna była sporządzana do września 1948 r. W roku 1949 termin przygotowania dokumentacji technicznej dla bieżących inwestycji został ograniczony do lipca. Zarówno więc w latach ubiegłych jak i w roku bieżącym wielu inwestorów budowało i, niestety, buduje bez dokumentacji technicznej, jedynie na podstawie szkiców lub wstępnych projektów. Należy zaznaczyć, że np. w ZSRR rozpoczęcie prac inwestycyjnych bez dokumentacji technicznej jest wzbronione.

Czy wobec braku dokumentacji technicznej nie należało by zaprowadzić restrykcji w postaci zabronienia prac inwestycyjnych do czasu sporządzenia pełnej dokumentacji technicznej?

Rzecz jasna — zahamowałoby to pracę inwestycji, co nie byłoby ani słuszne, ani właściwe. Dlatego też należy uznać dotychczasową linię postępowania, polegającą na stosowaniu ulgowych terminów dla sporządzenia dokumentacji technicznej, za usprawiedliwioną i w praktyce jedynie możliwą, natomiast cała ta sprawa dojrzała już do tego, aby postawić ją na właściwym poziomie. W roku bieżącym wszelkie ulgi w terminach sporządzenia dokumentacji technicznej zostaną zniesione i wprowadzony będzie system radziecki, zapewniający **oparcie budownictwa o wła-**

ściwą dokumentację. Przyczyną braków i zaniedbań w dziedzinie dokumentacji technicznej były dotychczasowe, częstokroć chałupnicze, metody sporządzania jej przez prywatne biura i pracownie architektoniczne i projektowe. W tym zakresie szczególnie uwypuklił się przedział pomiędzy uspołecznionymi formami budownictwa i prywatnymi formami projektowania. Prywatne pracownie żerowały wprost na naszym budownictwie wykorzystując pośpiech lub palącą konieczność szybkiego budowania do śrubowania ceny i kosztów przy niskim poziomie swych prac. Chałupnicze metody pracy prywatnych pracowni projektowych wyrażały się w braku specjalizacji i archiwów dokumentacji, w ignorowaniu doświadczeń i osiągnięć architektonicznych i projektowych, w uciekaniu się każdorazowo do improwizowania od podstaw, zamiast oparcia się o projekty typowe, pozwalające na standaryzację na wykorzystanie prefabrykatów, na znormalizowanie całego budownictwa.

Taka „działalność" prywatnych pracowni architektonicznych i projektowych była przyczyną wielu opóźnień i zaniedbań w wykonaniu planów inwestycyjnych, wykazując przytym niezbicie, **że uspołecznione budownictwo wymaga również uspołecznionego projektowania.**

Obecnie powołanie państwowego Centralnego Biura Projektowania przyczyni się niewątpliwie do wprowadzenia i w tej dziedzinie właściwych metod pracy, dzięki wykorzystaniu wszystkich elementów racjonalnego projektowania i budownictwa: typizacji projektów, standaryzacji elementów budowlanych, normalizacji płac. Należy zaznaczyć, że w roku bieżącym w zakresie robót budowlanych przedsiębiorstwa budowlane uspołecznione oraz przedsiębiorstwa uspołecznione pracujące systemem gospodarczym zatrudnią około ³/₄ ogólnej ilości robotników budowlanych (215 tys. na 292 tys.) i przerobią wartościowo więcej niż 75% ogólnej sumy inwestycji budowlanych.

Fakt ten stawia na czoło aktualnycl zadań dalszy rozwój państwowych biur projektowych, zapewnienie im potrzebnych kadr specjalistów, zaopatrzenie ich w niezbędne warunki materialne. W ten sposób zostanie stworzona baza dla prac, związanych z olbrzymimi planami budownictwa w nowym naszym planie 6-letnim.

* * *

Z powyższych rozważań da się wysunąć szereg wniosków. Najważniejszy z nich — to bezsporny fakt, że **rok 1949 w dziedzinie inwestycji stanowi moment przełomowy, że stanowi przełamanie dotychczasowych metod i nawyków i kończąc plan 3-letni, stawia jednocześnie fundamenty pod wykonawstwo planu 6-letniego.**

Krytyka dotychczasowych błędów i niedociągnięć pozwala zanalizować ich przyczyny, a tym samym stworzyć przesłanki dla ich wyeliminowania w przyszłości. Niedomagania, których rezultatem jest niewykonanie planów inwestycyjnych w I półroczu rb., wynikają przeważnie z wad organizacyjnych oraz ze złej pracy niektórych inwestorów. Wady organizacyjne zostały już w wielkiej mierze usunięte. Pozostaje jeszcze walka z wszelkimi przejawami złej pracy poszczególnych przedsiębiorstw i organizacji: z beztroskim stosunkiem do zagadnienia inwestycji, z niekonkretnym planowaniem, z naruszaniem zasad organizacji prac inwestycyjnych, z biurokracją itd itd. Do tej walki zmobilizowany być musi cały aktyw gospodarczy.

Jakie są dziś bezpośrednie i aktualne zadania w dziedzinie inwestycji?

Przede wszystkim zmobilizowanie wszystkich sił i środków do wykonania tegorocznego planu inwestycyjnego. Po drugie jak najspieszniejsze i jak najzupełniejsze przygotowanie się do wykonania planu inwestycyjnego na rok 1950.

Te dwa czołowe zadania wymagają radykalnych rozwiązań. Wobec likwidacji okresów ulgowych należy obciąć niewykorzystane kredyty, aby zakończyć tegoroczny plan inwestycyjny do 31 grudnia 1949 r. Te zaplanowane na rb. inwestycje, które do 1-go sierpnia nie będą miały dokumentacji technicznej, zostaną skreślone. Najważniejsze tytuły planu inwestycyjnego na r. 1950 zostały już, lub zostaną w najbliższym czasie zatwierdzone. **Pozwoli to biurom projektowym nastawić się wyłącznie na plany 1950 i od 1 sierpnia r. przystąpić do sporządzenia dokumentacji technicznej dla przyszłorocznych budow.**

Jednocześnie musi ulec zmianie styl pracy naszych przedsiębiorstw budowlanych. Dotychczas częstokroć lansowana opinia, że przedsiębiorstwa budowlane ze względu na specyfikację swej pracy mogą obejść się bez własnego planu produkcji budowlanej, jest z grutu fałszywa i wręcz szkodliwa. Wynikiem bezplanowości była nierównomierność prac budowlanych i zaopatrzenia poszczególnych przedsiębiorstw w sprzęt oraz spotykane często w terenie przeinwestowanie niektórych przedsiębiorstw (np. czerpalnych) niedoinwestowanie zaś i niedorozwój innych (np. w Szczecinie, w Lubelskim). Z tego wynika, że nowy styl pracy naszych przedsiębiorstw budowlanych winien oprzeć się o własne plany produkcji budowlanej, o plan organizacji robót, sporządzony na podstawie dokumentacji technicznej, o plany właściwego rozmieszczenia i wykorzystania sprzętu, maszyn i ludzi. Planowanie to jest możliwe, ponieważ plan inwestycyjny na r. 1949 oparty jest na podziale robót, te zaś z kolei o plany przedsiębiorstw budowlanych.

Planowanie to jest również konieczne, jako zerwanie z nawykami i tradycjami prywatnego budownictwa, jako **czynnik wyższej kultury produkcyjnej jako wyraz nowych form pracy w ustroju demokracji ludowej, jako zapewnienie wykonania stojących przed nami na tym odcinku zadań.** Planowanie własnej produkcji budowlanej jest nieodłączną częścią tego nowego stylu pracy, który winien zmobilizować aktyw gospodarczy i masy robotnicze do wykonania planów inwestycyjnych w roku bieżącym i właściwego przygotowania się do wykonawstwa inwestycyjnego w r. 1950.

Współzawodnictwo pracy — dźwignią postępu i dobrobytu!

STANISŁAW RÓG

Ceny niezmienne

W GOSPODARCE planowej program działalności każdego zakładu przemysłowego określony jest planem produkcji. Plan produkcji określa ile i jakiego wyrobu winien wykonać zakład w tym lub innym okresie czasu.

Najprostszym i równocześnie najwłaściwszym miernikiem dla oceny ilości produkcji jest naturalna jednostka miary dla każdego wyrobu (metr, kilogram, sztuka itd.). Ujęcie produkcji w ilościowych jednostkach miary daje odpowiedź na zasadnicze pytanie w planowaniu, mianowicie ile i jakiego wyrobu zawierzamy wyprodukować w danym okresie czasu, a w sprawozdawczości, ile danego wyrobu faktycznie wykonano.

Mimo wielkiej wagi, jaką posiadają ilościowe jednostki miary, nie można ograniczyć się przy badaniach produkcji tylko do nich, ponieważ mierniki te **nie pozwalają na ujęcie ogólnej wielkości produkcji czy to w poszczególnych zakładach, czy też w całych gałęziach przemysłowych. W związku z tym zachodzi konieczność stosowania, obok jednostek ilościowych, wartościwych mierników produkcji.**

Najlepszym miernikiem sumarycznego ujęcia produkcji jest cena, przy pomocy której przedstawiamy wielkość produkcii w globalnym ujęciu wartościowym bez względu na zróżniczkowanie produkcji. Wartościowe ujęcie produkcji przybiera niejednokrotnie różne formy w zależności do jakich konkretnych przypadków stosujemy je. I tak np. dla ustalenia wielkości wydatków na produkcję, wyceniamy produkcję według kosztów własnych, natomiast przy ujęciu ogólnej realizowanej wielkości produkcji posługujemy się bieżącymi cenami sprzedażnymi.

Bieżące ceny sprzedażne posiadają tę ujemną cechę, że uniemożliwiają właściwą ocenę dynamiki wielkości produkcji, ponieważ ulegają niejednokrotnie dosyć dużym wahaniom. Dlatego obok cen bieżących, dla oceny dynamiki wielkości produkcji, stosuje się zarówno w planowaniu jak i sprawozdawczości cen niezmiennych, które eliminują wszelkie wahania.

Za podstawę do opracowania cen niezmiennych w Polsce przyjęto ceny z r. 1937. Wybór tej daty umotywowany był tym, że dla tego roku rozporządzano najbogatszym materiałem zarówno cennikowym jak i statystycznym z zakresu statystyki przemysłowej.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że **stosowane ceny niezmienne w przemyśle posiadają szereg wad.** Przede wszystkim ceny te nie są jednolicie przepracowane przez poszczgólne Centralne Zarządy Przemysłowe. Jedne Centralne Zarządy jak np. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Elektrotechnicznego itd. posiadają opracowany dosyć szczegółowo cennik asortymentowy, inne Centralne Zarządy jak np. C.Z.P. Hutniczego, Chemicznego, ograniczyły się tylko do cen grupowych, rozszerzając nieznacznie specyfikację ujętą w „Wykazie Statystycznym Wyrobów" Głównego Urzędu Statystycznego.

Szereg artykułów tego samego rodzaju i tej samej jakości produkowanych przez zakłady podległe różnym Centralnym Zarządom posiada różne ceny.

Jasne jest, że przy takim ujęciu wartości produkcji wskaźnik produkcji obliczony według indywidualnych cen niezmiennych dla tych jednorodnych artykułów **nie ujmuje prawidłowo dynamiki wielkości produkcji.**

Dla niektórych artykułów przyjęto zbyt wysokie ceny np. dla węgla, dla wyrobów hutniczych itd. co w rezultacie utrudnia porównywanie wartości produkcji między poszczególnymi gałęziami przemysłu.

Poza tym w wielu przypadkach zmieniano ceny dla niektórych wyrobów, nawet w ciągu jednego roku, naruszając w ten sposób samą istotę cen niezmiennych.

Chcąc chociaż częściowo usunąć te wady, jakimi obarczone są ceny niezmienne stosowane w przemyśle, **Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 15 marca 1949 r, nałożył na Państwową Komisję Planowania Gospodarczego obowiązek opracowania i wydania katalogu cen niezmiennych** w terminie do dnia 15 maja 1949 r. W uchwale tej podano również szereg zasadniczych wytycznych, którymi kierowano się przy opracowaniu cen niezmiennych.

Za podstawę przy opracowaniu cen niezmiennych przyjęto ceny niezmienne stosowane w przemyśle w r. 1948 oparte na efektywnych cenach przeciętnych, uzyskiwanych w r. 1937 przez producentów sprzedaży hurtowej bez opłat akcyzowych loco fabryka lub loco wagon-stacja załadowania.

Dla artykułów tego samego rodzaju i tej samej jakości produkowanych przez zakłady przemysłowe, podległe różnym Centralnym Zarządom Przemysłowym i innym jednostkom organizacyjnym, przyjęto **jedną cenę niezmienną bez względu na to przy jakich kosztach wytwarzania dany artykuł jest produkowany.** Na tej zasadzie ujednolicono cenę dla około 450 artykułów, między innymi dla takich artykułów, jak energia elektryczna, wapno palone, cegła itp.

Poza tym, zgodnie z wyżej wymienioną uchwałą, przeprowadzono **korektę cen dla niektórych artykułów.** I tak np. dla węgla kamiennego wszelkiego gatunku przyjęto przeciętną cenę w wysokości 14 zł za tonę, ceny dla wyrobów hutniczych, z wyjątkiem wyrobów przeznaczonych wyłącznie dla P.K.P., obniżono o 15%. Wprowadzenie tych korekt zmniejszy częściowo dysproporcję cen jaka istniała w okresie przedwojennym między cenami przemysłowymi i rolnymi.

Całość tych cen została ujęta w „Katalogu Cen Niezmiennych" wydanym przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. W części pierwszej tego „Katalogu" podano ceny dla artykułów przemysłowych, w części drugiej ceny dla artykułów produkcji rolnictwa, leśnictwa, budownictwa, usług komunikacji i łączności oraz usług komunalnych.

Katalog cen dla artykułów przemysłowych jest w zasadzie rejestrem stosowanych cen w przemyśle państwowym. W katalogu tym poza wyżej wymienionymi korektami cen wprowadzono również szereg poprawek w różnych artykułach w czasie opracowania, między innymi skorygowano ceny na maszyny i aparaty rolnicze. Poza tym w niektórych przemysłach przy ścisłej współpracy z zainteresowanymi przemysłami rozszerzono znacznie asortyment wyrobów.

Mimo wszystko należy wyraźnie podkreślić, że praca nad cenami niezmiennymi nie została jeszcze definitywnie zakończona. Niewątpliwie zajdzie konieczność wydania w najbliższym czasie uzupełnienia do wydanego katalogu.

W uzupełnieniu tym będą podane ceny na wyroby nieuwzględnione w wydanym „Katalogu" zwłaszcza ceny na wyroby produkowane w państwowym przemyśle miejscowym i spółdzielczym, dalej ceny dla tych wyrobów, których produkcja została w międzyczasie podjęta, następnie ceny dla niektórych artykułów już produkowanych a nie podanych przez Centralne Zarządy do niniejszego „Katalogu" i wreszcie korekta niektórych cen. Wszystkie te uzupełnienia muszą być dokonane przed ostatecznym opracowaniem planu 6-letniego. Podane ceny w planie 6-letnim winny być ostateczne.

Wszelkie projektowane obecnie ewentualne korekty i uzupełnienia nie mogą być samowolnie wprowadzane przez przedsiębiorstwa, Zjednoczenia, Centralne Zarządy itp. Każda projektowana korekta cen, uzupełnienie czy też rozszerzenie zakresu asortymentu objętych katalogiem cen, oraz wprowadzenie cen na artykuły nowe dotychczas nie produkowane, **musi być zatwierdzona przez właściwe Ministerstwo w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego — Departament Przemysłu.**

Ceny na artykuły dotąd nieprodukowane należy obliczyć na podstawie kalkulowanych kosztów własnych grupy wyrobów najbardziej zbliżonych procesem technologicznym.

Na zakończenie należy jeszcze raz podkreślić, że ceny, jak wynika z samej terminologii, **winny być niezmienne.** Dlatego ceny podane w wydanym „Katalogu" i projektowanym uzupełnieniu są ostateczne i nie mogą być zmieniane, mimo, że cena w niektórym przypadku została niezbyt dokładnie skalkulowana. Należy mieć na uwadze, że ceny niezmienne prowadzone są przede wszystkim dla określenia dynamiki wielkości produkcji. Wszelka zmiana cen zniekształca badane zagadnienie i uniemożliwia prowadzenie właściwej porównywalności zarówno przy badaniu całej produkcji jak też porównywaniu wartości produkcji różnych działów i gałęzi gospodarki narodowej.

Przestrzeganie zasady niezmienia cen oraz bezwzględne stosowanie we wszystkich zakładach przemysłowych cen podanych w wydanym „Katalogu" oraz cen dodatkowo zatwierdzonych przez właściwe Ministerstwo w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego jest obowiązkiem wszystkich jednostek organizacyjnych w przemyśle aż do Ministerstw włącznie.

MGR M. BAŃKOWICZ

Uwagi o współpracy przemysłu z aparatem eksportowym

WYNIKI pracy aparatu eksportowego uzależnione są nie tylko od jego własnej prężności i dynamiki, od jego fachowości i znajomości rynków zagranicznych.

Jakość produkcji pracującego na potrzeby rynków zagranicznych przemysłu polskiego, druga z pierwszoplanowych przesłanek sukcesu czy niepowodzenia naszego eksportu, również nie wyczerpuje całości zagadnienia.

Momentem, często niedocenianym, a decydującym w szeregu przemysłów o tempie rozwojowym naszej ekspansji gospodarczej na rynkach światowych, jest **właściwy system współpracy przemysłu z aparatem eksportowym.**

System ten winien zespolić warunki pracy przemysłu produkującego w ramach gospodarki planowej z konieczną z punktu widzenia aparatu eksportowego elastycznością, umiejętnością natychmiastowego przystosowywania się do zmiennej sytuacji na rynkach importujących.

Opracowanie takiego systemu wydaje się konieczne ze względu na interes aparatu eksportowego, który musi zapewnić sobie, obok wspomnianej już giętkości, całkowite pokrycie własnych zobowiązań eksportowych produkcją przemysłu, jaka wpływać winna planowo w ustalonych terminach, asortymentach i jakości.

Stworzenie właściwego systemu współpracy z aparatem eksportowym interesuje w niemiejszej mierze przemysł, dla którego sprawa ustalenia we właściwym czasie szczegółowego i konkretnego planu produkcji jest zagadnieniem decydującym nie tylko o płynności pracy, ale — bardzo często — o możliwości wywiązania się z zobowiązań eksportowych.

Punktem wyjściowym zagadnienia od tej strony jest **jedność planu produkcyjnego.** Pod pojęciem jedności planu rozumieć należy stan, w którym przemysł ustala i uzgadnia plan produkcyjny z jednym kontrahentem, odpowiedzialnym zarówno za zaplanowanie, jak i za odbiór produkcji.

Sprawa koordynacji produkcji przeznaczonej na zaopatrzenie, wewnętrzny rynek konsumpcyjny i eksport — jest zagadnieniem praktycznym, które może być rozwiązywane w różny sposób. Istotnym jest tylko, aby przemysł nie pracował dla dwu lub więcej bezpośrednich odbiorców. Jest stwierdzone, że **jeżeli zasada jedności planowania i odbioru zostaje złamana, natychmiast powstają poważne i odbijające się na całokształcie pracy przemysłu trudności.**

Zasada jedności planu produkcyjnego winna być bezwzględnie przestrzegana, to znaczy, że plany roczne i kwartalne uzgadnia się i ustala jednolicie dla wszystkich towarów, bez względu na ich przeznaczenie i późniejszą drogę dystrybucyjną, w sposób i w terminach przewidzianych w regulaminach współpracy Centralnych Zarządów z Centralami Zbytu.

W ramach tych jednolitych planów produkcji wyznacza się dla celów ściśle praktycznych, statystyczno-kontrolnych, plan dla towarów przeznaczonych na eksport. Celem tego wydzielenia jest:

po pierwsze: przewidywanie dla tej części planu większej elastyczności przy wprowadzaniu ewentualnych późniejszych zmian;

po drugie: zapowiedź stosowania przy odbiorze specjalnej z góry szczegółowo uzgodnionej kwalifikacji jakościowej;

po trzecie: umożliwienie porównania państwowego planu produkcji eksportowej z okresowymi planami przemysłu.

Wydzielenie to nie narusza ani zasady jedności planu produkcji, ani nie wpływa na obowiązek ciążący na aparacie handlowym do złożenia we właściwych terminach szczegółowych zapotrzebowań (projektów planu produkcyjnego) bez względu na to, czy aparat ten jest już w tym czasie w posiadaniu zamówień odbiorców.

Jak z tego wynika, aparat eksportowy nie występuje w roli komisjonera, pośredniczącego w tranzakcjach zagranicznych. Wprost przeciwnie, eksporter jest przedsiębiorstwem, zakupującym produkcję przemysłu na własny rachunek i ryzyko, zobowiązanym do terminowego składania zamówień (ustalania planu produkcji) zgodnie z wynikającymi z gospodarki planowej warunkami pracy przemysłu.

Pozorną sztywność systemu ustalania planów produkcyjnych sprowadza na właściwy poziom omawiana w dalszym ciągu elastyczność przy wprowadzaniu zmian do planu.

Przy opracowywaniu kwartalnych planów produkcji obowiązywać winna odnośnie towarów przeznaczonych na eksport, podobnie jak i w pozostałych częściach planu, zasada tak daleko posuniętej szczegółowości, aby ze strony przemysłu nie mogły powstawać wątpliwości co do gatunku, jakości i innych charkterystycznych cech towaru jaki ma być wyprodukowany, a ze strony aparatu eksportowego — istniała całkowita jasność co do tychże cech towaru, jaki będzie wyprodukowany i może być sprzedawany.

W zależności od branży należy ustalić najwłaściwszy i odpowiednio szczegółowy sposób precyzowania planów produkcyjnych, przyczym wytyczną powinno być jaknajszersze stosowanie wzorców. W wypadkach kiedy wzorce te przedkładane są przez aparat eksportowy, przemysł winien przygotowywać własne wzorce produkcyjne (kontr-wzory).

Tak skonstruowany, precyzyjny i szczegółowy plan produkcji powinien znaleźć się w posiadaniu aparatu przemysłowego w terminie umożliwiającym przekazanie go zakładom do wykonania. Termin ten jest oczywiście zależny od cyklu produkcyjnego wynikającego z charakteru procesów technologicznych w różnych przemysłach.

Płynąca z powyższych zasad „sztywność" planu produkcyjnego musi być na odcinku towarów przeznaczonych na eksport skorygowana systemem umożliwiającym elastyczne wprowadzanie zmian do planu, tak aby aparat handlu zagranicznego mógł szybko i skutecznie reagować na nie dające się przewidzieć zmiany zapotrzebowań zagranicznych. Zasadą obowiązującą przy wprowadzaniu zmian planu produkcyjnego jest postulat, aby po wprowadzeniu zmiany — i niezależnie od tej zmiany — plan produkcyjny stanowił całość równie sprecyzowaną i przejrzystą, jak plan pierwotny.

Szczegóły systemu wprowadzania zmian zależą oczywiście od specyfiki poszczególnych przemysłów, z tym że przepisem ogólnie obowiązującym powinna być zgoda obu stron, tzn. przemysłu i aparatu eksportowego na każdą zmianę planu. Inicjatywa wprowadzania zmian planu przysługuje obu stronom, a termin składania wniosków jest w zasadzie nieograniczony. **Na tego rodzaju swobodę pozwala zastrzeżenie, że zmiana planu nie może być wprowadzona wbrew woli jednej ze stron,**

W praktyce okaże się niejednokrotnie, że drobiazgowo opracowany plan pierwotny ulegnie w toku produkcji licznym przystosowawczym zmianom wycinkowym i że będzie się w momencie, kiedy przystąpimy do kontroli wykonania, poważnie różnić od planu uzgodnionego przed okresem planowania.

Ten końcowy efekt nie tylko nie podważa celowości zasady „sztwności" planu i precyzji przy wprowadzaniu zmian. Wprost przeciwnie — właśnie przewidywanie, że plan produkcji eksportowej będzie ulegać zmianom, powinno skłaniać do „usztywnienia" planu pierwotnego. Jeżeli bowiem nie stworzymy wyraźnego i sprecyzowanego punktu wyjścia, jeżeli — w dalszym ciągu, nie utrwalimy takich metod zmiany planu, które mimo wprowadzania nowych elementów nie naruszają jasności planu, to w rezultacie zejdziemy na drogę, na której przemysł nie znajdzie kierunkowskazu, praktycznej wytycznej dla każdego obrotu maszyny — planu produkcji. Zamazany plan produkcji eksportowej, plan niesprecyzowany w momencie powstawania i połamany nieskoordynowanymi zmianami w czasie wykonywania nie jest przy tym właściwym narzędziem pracy dla aparatu eksportowego, który musi odbierać i sprzedawać towary produkowane według tego planu.

W tym stanie rzeczy przemysł w zasadzie nie interesuje się zamówieniami otrzymywanymi przez aparat eksportowy i podpisywanymi przez ten aparat kontraktami. Czynniki te docierają do przemysłu dopiero w formie zapotrzebowań do planu produkcyjnego wzgl. wniosków o zmianę planu.

Oczywiście nie znaczy to, że aparat eksportowy nie jest zobowiązany do jaknajszybszego i jak najbardziej precyzyjnego **sygnalizowania przemysłowi wszelkich zmian w wymaganiach rynków importowych.** W pierwszym rzędzie dotyczy to opracowywania zamówień na artykuły nowe, dotychczas nieprodukowane. Reguła wynikająca z zasady, że przedsiębiorstwo eksportowe sprzedaje towary zgodnie z planami produkcji przemysłu, jest, że aparat eksportowy nie ma prawa sprzedać (zobowiązać się do dostawy) artykułu nie objętego planem produkcji przed uzgodnieniem z przemysłem możliwości wyprodukowania danego artykułu, a co za tym idzie przed uzyskaniem zgody przemysłu na zmianę w obowiązującym planie produkcji lub na wprowadzenie nowego artykułu do przyszłych planów produkcji.

Jeżeli chodzi o artykuły produkowane bieżąco, to ilościowe zobowiązania aparatu eksportowego ograniczone są planami rocznymi, a jeżeli zachodzi konieczność zobowiązań długoterminowych — wymagają konsultacji z przemysłem.

W zakończeniu niniejszych uwag o systemie współpracy przemysłu z aparatem eksportowym na odcinku planowania, nie od rzeczy będzie podkreślić że całokształt tej współpracy, warunkującej między innymi wyniki naszej działalności eksportowej wymaga uzupełniającego rozpracowania zagadnienia kwalifikacji towarów eksportowych, uzgodnienia jednolitej sprawozdawczości przemysłu i aparatu

eksportowego, systemu przyjmowania, przekazywania przemysłowi i załatwiania reklamacji zagranicznych oraz ustalenia zasad arbitrażu.

Sprawa stworzenia właściwego klimatu współpracy między przemysłem i aparatem eksportowym, zrozumienia że oba współdziałające po naszej stronie czynniki nie mają w żadnym wypadku reprezentować sprzecznych interesów, tylko pozornie wykracza poza sferę objętą zasięgiem niniejszych uwag. Niewątpliwie u źródła szeregu nieporozumień i dysonansów między przedsiębiorstwami handlu zagranicznego a przemysłem leży **brak sprecyzowanych zasad współpracy i niedostateczna jasność co do obowiązków i uprawnień obu stron.**

JULIAN FRĄCKIEWICZ

O przyspieszenie obiegu środków obrotowych w przemyśle odzieżowym

OBIEG środków obrotowych w przemyśle odzieżowym jest w dalszym ciągu wciąż jeszcze niedostateczny. Stan ten powodują głównie trzy zasadnicze przyczyny, którymi są:

1. **czynnik produkcyjny,**
2. **czynnik zaopatrzenia,**
3. **czynnik zbytu.**

Czynnik produkcyjny, wraz ze wszystkimi swymi aspektami, stanowi jeden z najbardziej podstawowych elementów w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Ustalony w swoim czasie „cykl produkcji i realizacji w przemyśle konfekcyjnym", obejmujący proces technologiczny wraz z czynnościami przygotowawczymi i realizacją produkcji (bez zapasu surowca i gotowych wyrobów) zamykał się w 32 dniach, a przy produkcji eksportowej w 36 dniach (różnica w czasokresie transportu), przy czym na sam proces technologiczny przewidziano 12 dni.

Podany wyżej 32-dniowy okres cyklu produkcyjnego nie stanowi bynajmniej optymalnej granicy dla zakładów produkcyjnych. W praktyce czasokres ten jest z reguły znacznie przekraczany. Zanim przejdziemy do omówienia przyczyn przekroczeń tego maksymalnego, bądź co bądź, cyklu produkcyjnego, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad **racjonalną długością samego procesu technologicznego.** Długość tę określono we wspomnianym wyżej cyklu produkcyjnym na 12 dni, **a winna ona wynosić 1—4 dni,** w zależności od rodzaju produkcji (produkcja lekka 1 dzień, produkcja średnia 2 dni, produkcja ciężka 3—4 dni).

Rzecz oczywista, mowa w danym przypadku o racjonalnej długości procesu technologicznego, możliwej przy produkcji planowej i asortymentowym zaopatrzeniu.

Jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę nierówny poziom techniczny poszczególnych zakładów produkcyjnych i przyjmiemy maksymalną granicę długości procesu technologicznego na 4 dni, to widzimy, że ustalony cykl produkcyjny przewiduje trzy razy dłuższy czasokres procesu technologicznego (12 dni), w praktyce zaś okres ten jest z reguły znacznie przekraczany. Na podstawie podanych wyżej cyfr porównawczych długości racjonalnego i faktycznego czasokresu procesu technologicznego można stwierdzić, że **stosowany dotychczas cykl produkcyjny w przemyśle odzieżowym kryje w sobie poważne rezerwy wewnętrzne.**

Rzeczą całego aparatu przemysłowego, łącznie z Centralnym Zarządem Przemysłu Odzieżowego, będzie rezerwy te wykryć, ustalić i odpowiednio wykorzystać.

Nieodzownym czynnikiem na drodze do skrócenia procesu produkcyjnego jest zastosowanie t. zw. schematów technologicznych, polegających na rozbiciu poszczególnych elementów produkcyjnych wytwarzanego artykułu na określoną ilość operacyj. Suma tych operacyj, polegających na określeniu miejsca, rodzaju i czasu pracy, stanowi długość właściwego procesu produkcyjnego danego artykułu, produkowanego zespołowo (systemem taśmowym). Schemat technologiczny winien być tak rozpracowany, aby poszczególne elementy produkcyjne w zespole były z sobą ściśle sharmonizowane w czasie i gwarantowały tym samym **właściwy rytm produkcyjny.**

Rozpracowanie schematów technologicznych w przemyśle odzieżowym nie jest bynajmniej sprawą prostą ani łatwą — nawet na dzisiejszym etapie rozwojowym tego przemysłu.

Należy pamiętać, że schemat technologiczny musi być opracowany przynajmniej na każdy typowy artykuł w kilku wariantach, w zależności od warunków lokalowych, technicznych i organizacyjnych danego zakładu produkcyjnego. Praca ta, trudna i odpowiedzialna, winna być poprzedzona przygotowaniami, polegającymi m. in. na zbieraniu odpowiednich materiałów i ich rozpracowaniu.

Jest to praca bardzo poważna — na niej bowiem oprze się organizacja właściwego racjonalnego systemu produkcyjnego, pozostawiającego dotychczas niestety wiele do życzenia.

Inicjatywa rozpracowania schematów technologicznych została już przez Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego podjęta. Chodzi tylko o to, aby została ona jak najszybciej i jak najracjonalniej zrealizowana tak, jak na to wskazuje powaga zagadnienia w dzisiejszym etapie rozwojowym tego przemysłu.

Ważnym czynnikiem, gwarantującym sprawność procesu wytwórczego, a tym samym skrócenie cyklu produkcyjnego, jest t. zw. **dyscyplina technologiczna,** polegająca na ścisłym przestrzeganiu schematów technologicznych w praktyce.

Obok schematów technologicznych, sharmonizowanych rytmem pracy i popartych dyscypliną technologiczną, ważną rolę na odcinku produkcyjnym, jeśli chodzi o skrócenie cyklu produkcyjnego odgrywa t. zw. **procentówka,** to jest produkcja wszystkich asortymentów wg przepisanych rozmiarów, których ilość jest procentowo określona. Sprawa ta posiada

dla każdego zakładu produkcyjnego duże znaczenie odbiorca bowiem żąda zawsze asortymentu w określonych procentach poszczególnych wielkości, a w przypadku braku procentówki odmawia przyjęcia towaru do czasu jej uzupełnienia.

Rzecz zrozumiała, że w takich przypadkach powstają w zakładach zatory na odcinku zbytu, którym towarzyszą z reguły: przeładowanie magazynów i trudności finansowe, nie mówiąc już o skutkach natury ekonomicznej. Aby zapobiec brakowi procentówki należy pamiętać o tym już przy rozkroju. Kierownictwo techniczne na zakładach musi dopilnować, aby krojownia dawała procentówkę z każdej krojonej partii. To samo dotyczy również taśm produkcyjnych, które winny dawać procentówkę w każdym dniu. Przy tak zorganizowanej produkcji nie będziemy mieć do czynienia z przeładowaniem magazynów wyrobami gotowymi, z zauważaniem środków obrotowych i trudnościami zbytu.

* * *

Czynnik zaopatrzenia w przemyśle odzieżowym odgrywa w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych poważną rolę.

Praktyka dotychczasowa wykazała niestety, że powołanie do życia Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego nie rozwiązało zagadnienia zaopatrzenia tego przemysłu w podstawowy surowiec, tj. tkaniny.

Jednostki produkcyjne przemysłu odzieżowego w dalszym ciągu zmuszone są zmieniać swe plany produkcyjne, dostosowując je doraźnie do możliwości zaopatrzenia. Rzecz naturalna, że konieczność zmiany planu produkcyjnego nie zawsze wiąże się z trudnościami zaopatrzenia. Nieraz trzeba zmienić plan z przyczyn od zaopatrzenia i Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego niezależnych i takie zmiany, obok perturbacyj na odcinku produkcyjnym, powodują pewne zaburzenia w aparacie zaopatrzenia. Zresztą liczyć się trzeba, że zmiany planów produkcyjnych z t. zw. przyczyn obiektywnych, niezależnych od przemysłu, mieć będą (może rzadziej) nadal miejsce.

W danym przypadku chodzi o to, aby nie było zmian planów produkcyjnych z przyczyn, mających swe źródło w aparacie zaopatrzenia, a takie przyczyny niejednokrotnie istniały.

Na temat mankamentów organizacyjnych aparatu zaopatrzenia przemysłu odzieżowego i samej techniki zaopatrzenia możnaby pisać wiele. Ale w danym przypadku nie chodzi o to, aby pisać — chodzi o to, aby zrobić jakiś krok konkretny, któryby usprawnił technikę zaopatrzenia oraz zagwarantował przemysłowi **planowe i asortymentowe zaopatrzenie.**

Takim konkretnym krokiem w tym kierunku winno być **bezpośrednie powiązanie Składnic Centrali Tekstylnej** (będącej dostawcą tkanin dla Centralli Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego) **z zakładami przemysłu konfekcyjnego w zakresie dostaw tkanin masowych.**

Przy zmienionym w ten sposób systemie zaopatrzenia Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego dostarczać będzie zakładom bezpośrednio tylko tkaniny, dodatki i artykuły t. zw. deficytowe. Planowanie całego zaopatrzenia przemysłu odzieżowego winno być jednak zcentralizowane w Centrali Zaopatrzenia.

Wspomniana zmiana bezsprzecznie przyczyni się nie tylko do usprawnienia samego zaopatrzenia przez skrócenie drogi transportu surowca, ale wskutek bezpośredniego powiązania zakładu konfekcyjnego ze składnicą C. T. względnie fabryką włókienniczą — wpłynie niewątpliwie na polepszenie jakości dostarczonych tkanin, a tym samym jakości produkowanych artykułów odzieżowych.

Dalszymi aspektami bezpośredniego powiązania zakładów konfekcyjnych ze składnicami wzgl. fabrykami włókienniczymi będzie fakt wydatnego odciążenia Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego, zmniejszenia przestrzeni magazynowych, zmniejszenia kosztów transportu i magazynowania oraz kosztów finansowania i zapotrzebowania środków obrotowych tejże centrali.

Omawiana reorganizacja zaopatrzenia pozwoli wreszcie na przeprowadzenie właściwej organizacji aparatu zaopatrzenia, która szwankuje od początku powołania do życia Centrali Zaopatrzenia. Nie potrzeba na koniec dodawać, że opisana powyżej reorganizacja zaopatrzenia nie będzie więcej powodować łamania dyscypliny technologicznej oraz zmian względnie niewykonania planów, przynoszących w skutkach chaos produkcyjny i zwiększających koszty własne.

* * *

Czynnik zbytu posiada w tej chwili bardzo ważne znaczenie, jeśli chodzi o zagadnienie przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Wystarczy wspomnieć, że na ultimo kwietnia rb. wartość wyrobów gotowych w zakładach przemysłu odzieżowego, przeznaczonych do odbioru przez Centralę Handlową, wynosiła 3,6 miliardów złotych, co równa się okrągło 1 miesięcznej produkcji.

Jeśli przyjmiemy, że normatywny stan zapasów wyrobów gotowych w przemyśle odzieżowym wynosi 7 dni, to musimy stwierdzić, że **faktyczny stan remanentów wyrobów gotowych w przemyśle odzieżowym na ultimo kwietnia rb. był 4-krotnie wyższy od stanu normatywnego.** Jeśli określimy w cyfrach absolutnych wynikające z tego stanu rzeczy zamrożenie środków obrotowych w wyrobach gotowych, to musimy stwierdzić, **że przemysł odzieżowy posiadał na ultimo kwietnia rb. około 2,7 miliarda złotych zamrożonych środków obrotowych w wyrobach gotowych.** Należy przy tym zauważyć, że sytuacja na tym odcinku w maju nie uległa poprawie.

Główną przyczyną tak poważnych zatorów na odcinku zbytu w przemyśle odzieżowym jest **działalność Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego,** która nie zdołała dotychczas opanować rynku i zorganizować odpowiedniego aparatu dystrybucyjnego.

Ostatnio odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Odzieżowego konferencja na temat usprawnienia działalności aparatu dystrybucyjnego z udziałem przedstawicieli CZPO, CHPO i „Społem" na której omówiono wyczerpująco **zagadnienia związane z rozładowaniem magazynów wyrobów gotowych w fabrykach odzieżowych, jak również sposoby, dotyczące usprawnienia współpracy CHPO z zakładami przemysłu odzieżowego.**

Należy spodziewać się, że w wyniku wspomnianej konferencji nastąpi wydatna poprawa na odcinku zbytu nie tylko nagromadzonych zapasów, ale i produkcji bieżącej.

WŁ. ENGLICHT

Reorganizacja państwowych przedsiębiorstw rolnych

ROK 1949 przynosi zasadnicze zmiany w strukturze dotychczasowego zarządu państwowymi gospodarstwami rolnymi.

Kierownictwo majątków państwowych w okresie poprzedzającym decyzję reorganizacyjną było silnie zdecentralizowane, jakkolwiek gros obszarów rolnych skoncentrowano w zarządzie 3-ch wielkich państwowych przedsiębiorstw rolnych.

Dla oceny i uzyskania należytego obrazu decentralizacji państwowej gospodarki rolnej w okresie do r. 1948 włącznie, konieczny jest retrospektywny rzut oka na dzieje powstania i kształtowania się tej gospodarki, oraz rolę i zadania, jakie jej w okresie wstępnym po dokonaniu wielkiej przebudowy agrarnej Rzeczypospolitej wyznaczyły potrzeby życiowe kraju.

Państwo powstawało na zgliszczach i ruinach wojennych. Z dnia na dzień opanowywano administracyjnie i gospodarczo tereny gmin, powiatów i województw, ogołoconych z zapasów żywności, zdezorganizowanych politycznie i gospodarczo, często wyludnionych, często pozbawionych nadających się do zamieszkania budowli. Zwłaszcza miasta i miasteczka wobec dezorganizcji produkcji i transportu, aparatu handlowego i dystrybucyjnego — znalazły się w b. ciężkich warunkach aprowizacyjnych. Jest rzeczą zrozumiałą, że zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby załóg robotniczych w obejmowanych i podejmujących odbudowę produkcji — zakładach — musiało być pierwszą troską kierownictwa tych zakładów. Stąd dążenie do uzyskania **własnych rolnych gospodarstw zaopatrzeniowych** — było zrozumiałe i uzasadnione. Liczne zjednoczenia przemysłowe, instytucje handlowe, związki zawodowe, władze i urzędy resortowe objęły w tym pierwszym okresie poważną część powstałych po reformie rolnej warsztatów folwarcznych — traktując je jako bazy zaopatrzeniowe dla swych pracowników. Przy wyborze tych baz poważną rolę odgrywał stopień zagospodarowania folwarków. Wspomniane zakłady pracy i urzędy zatrzymywały w swym użytkowaniu przede wszystkim warsztaty. zdolne do produkcji, jako tako przynajmniej uzbrojone w siłę pociągową i inwentarze dochodowe. Niemniej jednak zjednoczenia i instytucje odegrały pewną rolę również i w zagospodarowaniu terenów odłogowych. Niewątpliwie w pierwszym okresie decentralizacja władania państwowymi gospodarstwami rolnymi odgrywała więc poważną rolę w przyśpieszeniu akcji likwidowania odłogów.

Powstające w ciągu roku 1945/46 trzy wielkie przedsiębiorstwa rolne: P.Z.Ch.K., P.Z.H.R. i P.N.Z, objęły pozostałe obiekty folwarczne przy czym P.N.Z. otrzymało w udziale ogromne tereny o obszarze przeszło 1.500.000 ha gospodarstw w przeważającej mierze spustoszonych. Założenia, na których oparto myśl organizacyjną były następujące:

Państwowe Zakłady Chowu Koni obejmują cały pozostały w kraju i mający nadejść z rewindykacji materiał elitarny koński — formując na nowo państwowe stadniny pełnej krwi angielskiej i czystej arabskiej oraz koni półkrwi i ras użytkowych. — P.Z.Ch.K. stawały się w ten sposób **instrumentem polityki hodowlanej Państwa w zakresie hodowli koni,** korzystając z przydzielonych im gospodarstw rolnych, przede wszystkim jako baz pomieszczeniowych i paszowych.

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin objęły w r. 1945 portfel kilkudziesięciu tysięcy hektarów naogół zagospodarowanych, jak **bazę produkcyjną dla przejętych poniemieckich hodowli roślin oraz dla przyszłej własnej hodowli.** — P.Z.H.R. stawały się w ten sposób instrumentem polityki hodowlanej Państwa w zakresie produkcji roślinnej — przede wszystkim głównych zbóż i okopowych. Dysponując odpowiednim areałem ziemi ornej prowadzić mogły pierwsze rozmnożenia wyhodowanych odmian korzystając na następnych stopniach akcji hodowlanej z wielkiego zaplecza gospodarstw państwowych, znajdujących się w rękach innych użytkowników, a przede wszystkim P.N.Z.

Wreszcie te ostatnie (P.N.Z.) powstały jako **przedsiębiorstwo administrujące w zasadzie całą pozostałą pulą posiadłości rolnych Państwa,** po uwzględnieniu obiektów wydzierżawionych lub oddanych w użytkowanie innym użytkownikom. Zadania P.N.Z. zostały określone wyraźnie jako **zadania produkcyjne.** Miały one i mają dostarczać na potrzeby Państwa masowej produkcji zboża, mięsa, mleka, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, wełny, skór, ryb, owoców, jarzyn itp.

Jednocześnie poprzez intensyfikację produkcji i mechanizację, poprzez umasowienie elitarnej produkcji wzorową organizację i racjonalizację pracy, urządzenia socjalne i wreszcie socjalistyczne metody kierownictwa — miały gospodarstwa P.N.Z. oddziaływać i promieniować na otaczającą wieś i kształtowanie się jej kultury rolniczej i społecznej.

Jest rzeczą oczywistą, że powyższy układ organizacyjny był w znacznej mierze efektem powstawania kolejnych problemów w zakresie rolniczej produkcji konsumcyjnej i elitarnej oraz organizacji rolnictwa.

Wytworzony w ten sposób stan rzeczy przetrwał do r. 1948 włącznie. W międzyczasie gospodarstwa. znadujące się w rękach poszczególnych użytkowników zagospodarowały się i stopniowo podnosiły swą produkcję, — aczkolwiek nie wszędzie i nie zawsze niestety zjawisko odbudowy produkcji i jej intensyfikacji postępowały prawidłowo.

Obraz zdecentralizowanego zarządu gospodarstwami państwowymi daje datująca się z lutego 1948 r. ewidencja stanu posiadania Państw. Funduszu Ziemi.

Ponieważ brak pomiarów i planów na ogromnych przestrzeniach utrudnia ściślejsze obliczenia powierzchni gospodarstw, a stały ruch ziemi powoduje niedokładności w ewidencji stanu posiadania poszczególnych użytkowników, przeto podajemy wspomniane zestawienie w liczbach zaokrąglonych, raczej jako orientacyjne.

Ogółem folwarczna własność państwowa obejmowała okrągło 14.500 jednostek o powierzchni ogólnej 2.500.000 ha.

Z tej ogólnej puli przypadło na:

P.N.Z.	**1.664.000 ha**
P.Z.H.R.	**59.000 „**
P.Z.Ch.K.	**38.000 „**
Lasy Państw.	**29.000 „**
Zjednocz. Przem.	**79.000 „**
Zw. Zawodowe	**24.000 „**
Samopom. Chłopska	**80.000 „**
b. Izby Rolnicze	**20.000 „**
Wyższe Uczelnie	**24.000 „**
Zakł. Naukowe	**12.000 „**
Oświata rolnicza	**71.000 „**
Samorz. teryt.	**35.000 „**
Adm. bezp. Fund. Ziemi	**66.000 „**
Opieka Społeczna	**21.000 „**
Inni i na parcelację	**278.000 „**
Razem:	**2.500.000 ha**

Z powyższej puli w zasadzie nie ulegała kwestii słuszność zachowania odrębnej administracji gospodarstw w odniesieniu do:

1. **Wyższych Uczelni i Zakładów naukowych oraz szkół roln.**
2. **Samopomocy Chłopskiej, dysponującej małymi obiektami, t. zw. resztówkami lub ośrodkami o obszarze poniżej 50 ha w woj. wschodnich i 100 ha w woj. zachodnich pozostałych po rozparcelowanych większych obiektach.**
3. **gruntów znajdujących się w posiadaniu Lasów Państwowych, o ile chodzi o obiekty związane ściśle z terenami leśnymi (enklawy międzyleśne, jeziora i stawy wśród lasów położone itp.).**

Cała reszta państwowego stanu posiadania musiała podlegać rewizji. Niewątpliwie w pierwszym rzędzie uznać należało, że okres czasu, w którym zagadnienie aprowizacji zakładów pracy, wojska, instytucji społecznych itp. usprawiedliwiało bezpośrednią administrację gospodarstw przez zainteresowanych — minął. Natomiast z drugiej strony **zasady gospodarki planowej rolnictwa i odpowiedzialność resortowa za tę gospodarkę dyktowały wyraźnie i bezsprzecznie konieczność zebrania gaspodarstw do wspólnej puli i ujęcia ich w jednolite sprężyste, planowe kierownictwo.** Zagadnienie to nabierało tymbardziej wagi wobec stwierdzenia oficjalnego jesienią 1948 r., że produkcja rolnicza w swym postępie i rozwoju nie nadąża za postępem i wzrostem produkcji przemysłowej.

Tak więc jesienią 1948 r. zapadła decyzja przejęcia całości stanu posiadania (poza omówionymi wyjątkami) przez 3 wielkie przedsiębiorstwa rolne: P. N. Z., P. Z. H. R. i P. Z. Ch. K.

Akcja masowego przejmowania gospodarstw rozpoczęta niezwłocznie objęła w pierwszym rzucie swą ewidencją łącznie 1.181 obiektów o powierzchni 265.000 ha, z czego przejęto do dnia 25. V. 1949 r. 692 obiekty o pow. 157.000 ha.

Zagadnienie zcentralizowania administracji państwowymi gospodarstwami rolnymi w rękach 3-ch wspomnianych przedsiębiorstw nie wyczerpuje jednak sprawy głębokich przemian, jakie zaszły na odcinku gospodarstw państwowych. Jest ona raczej uzupełnieniem decyzji dojrzałych w zakresie przede wszystkim zcentralizowania zarządu P. N. Z. P. Z. Ch. K. i P. Z. H. R.

Wspomnieliśmy już, że powstanie tych przedsiębiorstw było dyktowane narastaniem kolejnych problemów w stosunkach rolniczych Państwa. W ciągu lat 3-ch przedsiębiorstwa organizacyjnie okrzepły, rolniczo osiągnęły poważne postępy, fundusze ich i środki produkcji wszechstronnie się powiększyły. Działalność gospodarcza tych przedsiębiorstw mimo ich specjalizacji i odrębnych pozornie zadań posiadała silne powiązania wzajemne, a w miarę wzrostu ich potencjału gospodarczego i ich produkcji — powiązania te zaczęły coraz silniej występować i coraz bardziej się zacieśniać. Jest rzeczą jasną, że społeczne produkcje elitarne musiały posiadać te powiązania z naturalnym, najbliższym, uspołecznionym zapleczem rolniczym, posiadającym swą zgóry wyznaczoną rolę w zakresie przede wszystkim umasowienia rezultatów hodowli elitarnej.

W tych warunkach przde wzystkim powstało zagadnienie uzgodnienia, koordynacji działalności wspomnianych 3-ch instytucji. Koordynacja musiała objąć plany inwestycyjne i gospodarcze, nadać linii rozwojowej kierunek zgodnego współdziałania w dążeniu do wyznaczonych narodowym planem gospodarczym — celów.

Ścisła koordynacja, to potrzeba uzgodnienia nie tylko w zagadnieniach podstawowych, ale i w szczegółowych — działalności gospodarczej.

Można ją osiągnąć bądź przez działanie wspólnego organu nadzorczego, bądź przez wspólny zarząd. Po okresie przejściowym zadecydowano wspólny Zarząd. Decyzja ta dyktowana była jednak nie tylko potrzebą ścisłej koordynacji. Istniały liczne inne jeszcze motywy.

Przede wszystkim każda z wymienionych 3-ch instytucji posiadała swój Zarząd Centralny. Ze względu na odmienny zakres działania, w każdym Zarządzie rozbudowane były inne komórki. Niemniej jednak zagadnienia ogólno-organizacyjne, nadzoru i kontroli, rachunkowości, zaopatrzenia w środki produkcji, regulacji i melioracji, budownictwa itp. były w znacznej mierze podobne. Niektóre z nich wręcz nawet domagały się ujednolicenia i stosowania podobnych norm prawno-formalnych i merytorycznych. Nade wszystko jednak domagały się wspólnego kierownictwa zagadnienia planistyki i sprawozdawczości. Przez centralizację, przez powołanie do życia wspólnego Zarządu Centralnego i sfuzjonowanie przedsiębiorstw uzyskiwało się **poważne oszczędności w kosztach nadbudowy organizacyjnej warsztatów produkcyjnych** zarówno na szczeblu okręgowym, jak i centralnym. Dadać tu należy, że koszty władz okręgowych i centralnych w każdym z przedsiębiorstw układały się inaczej i przypadające z tego tytułu pro 1 ha obciążenie wykazywało rozpięcie sięgające proporcji 1:3. Z dokonanej przed fuzją inspekcji 3-ch przedsiębiorstw wyciągnięto wnioski, które, zachowując i zużytkowując dla nowopowstającej instytucji doświadczenia i pozytywne osiągnięcia 3-ch przedsiębiorstw, pozwoliły także na wprowadzenie zmian usuwających zauważone usterki i niedociągnięcia.

W ten sposób powstało jedno wielkie przedsiębiorstwo o nazwie **„Państwowe Gospodarstwa Rolne"** z Zarządem Centralnym w Warszawie. Zarząd Centralny dzieli się na 6 Dyrekcji Naczelnych: planowania, techniki, spraw socjalnych, finansów, hodowli roślin i hodowli koni. Na czele Zarządu Centralnego

P.G.R. stoi Dyrektor Generalny, a na czele podległych mu Dyrekcji Naczelnych — Dyrektorzy Naczelni.

Szczególny nacisk przy organizowaniu Zarządu Centralnego P. G. R. położono na planowanie. Wszelkie prace w tej dziedzinie skoncentrowano w Dyrekcji Naczelnej Planowania, dążąc w ten sposób do osiągnięcia pełnej koordynacji i jednolitości planów ogólnych i szczegółowych, a przede wszystkim planów produkcyjnych, inwestycyjnych i finansowych. **Równie doniosły problem stanowiły zagadnienia socjalne,** których zasięg istniejący w 3-ch przedsiębiorstwach zdecydowano znacznie pogłębić i rozszerzyć. Miarą przywiązywanej tu wagi jest podniesienie socjalnej komórki do szczebla Naczelnej Dyrekcji.

Zcentralizowanie zarządu gospodarstwami rolnymi pozwoli prawdopodobnie także na utworzenie Zarządów Okręgowych w tych województwach, które ich dotąd nie posiadały (Białystok, Kraków, Kielce). Oczywiście utworzenie odpowiednich Zarządów Okręgowych będzie mogło nastąpić dopiero po stopniowym przejęciu obiektów, pozostających dotąd w użytkowaniu instytucji, które w zasadzie nie są powołane do zarządu państwowymi gospodarstwami rolnymi. W strukturze Polski Ludowej zagadnienie synchronizowania kompetencji terenowych władz administracji ogólnej, czynników społecznych i politycznych oraz ogniw okręgowych P. G. R. posiada duże znaczenie i w niemałej mierze ułatwia działalność wszystkich zainteresowanych czynników.

Zagadnienie kosztów administracyjnych nie ogranicza się wyłącznie do oszczędności uzyskanych przez sfuzjonowanie na szczeblu centralnym. Jest ono z tych samych przyczyn aktualne i dla Zarządów Okręgowych, a także administracji zespołowej. Skomasowanie wielkich obszarów pod wspólnym zarządem pozwoli na niewątpliwie bardziej racjonalny podział kraju na Zarządy Okręgowe, a przede wszystkim zespoły (klucze majątków). Te ostatnie, w ramach dotąd istniejących przedsiębiorstw, w szeregu województw były niezmiernie trudne do zorganizowania wobec ogromnej dyspersji terenowej jednostek gospodarczych. Wskutek tego zespoły były bądź zbyt małe, co wpływało na silniejsze obciążenie pro 1 ha kosztami administracji zespołowej, bądź zbyt wielkie oddalenie jednostek od siedziby zespołu — utrudniały Administracji zespołowe kierownictwo, niepomiernie podniosły koszty transportu i powodowały ogromne marnotrawstwo czasu pracowników administracyjnych i sprzężaju na przejazdy nieraz kilkudziesięciu kilometrów. Zwłaszcza przy braku samochodów osobowych — administracja zespołem o silnej dyspersji jednostek była z wymienionych przyczyn i utrudniona i kosztowna.

Zcentralizowanie administracji P. G. R. w znacznej mierze zagęści rozsianie w terenie folwarków i pozwoli na bardziej racjonalny obszarowo i organizacyjnie układ zespołów.

Ramy artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie wielu jeszcze przesłanek, na których oparto decyzję o utworzeniu przedsiębiorstw Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Omówiliśmy te z nich, które w sposób najbardziej bezpośredni i jasny argumentują decyzję.

Zjednoczone przedsiębiorstwo posiadać będzie obszar ogólny około 1.800.000 ha, w tym użytków rolnych 1.500.000 ha, grunty orne zgórą 1.300.000 ha, w czym około 1.150.000 ha upraw i 150.000 ha odłogów.

STANISŁAW ZIEMBA.

Nowe drogi polskich uzdrowisk

MAMY w tej chwili w Polsce 41 uzdrowisk. Mniej więcej połową z nich zarządza Państwowe Przedsiębiorstwo „Uzdrowiska Polskie", pozostałe znajdują się w eksploatacji samorządów lub też instytucji prywatnych. W przeciwieństwie do państwowych większość tych ostatnich nie jest należycie wykorzystana względnie nie wykazuje tendencji rozwojowych. Do nieobjętych przez państwo należą m. in. takie zdroje, jak: Muszyna, Swoszowice, Goczałkowice, Piwniczna, Łomnica, Rytro, Wierchomla, Krościenko i Wysowa.

Ogółem wszystkie uzdrowiska polskie mogą teoretycznie w ciągu roku przyjąć około 300 tysięcy kuracjuszy. W wielu wypadkach możliwości lecznicze przy istniejącym stanie urządzeń kuracyjnych przerastają znacznie możliwości pomieszczeń mieszkalnych dla chorych i stąd wciąż dalecy jeszcze jesteśmy od pełnego korzystania z bogactwa wód mineralych takich zdrojów jak np. Ciechocinek, Busko, Szczawnica i szeregu innych. Jedynie zdrojowiska dolnośląskie, a z małopolskich Krynica i Rabka, mają właściwą proporcję mieszkań do urządzeń kuracyjnych, choć i w nich istnieją jeszcze **duże potrzeby i możliwości rozwojowe.**

Według danych oficjalnych ilość łóżek w poszczególnych zdrojowiskach państwowych, w zakładach pozostających w zarządzie odpowiednich instytucji, jest w tej chwili następująca:

Zdrojowiska Polski Centralnej:		
Busko	**1.500**	**łóżek**
Ciechocinek	**2.085**	**„**
Iwonicz	**629**	**„**
Jastrzębie	**510**	**„**
Krynica	**2.310**	**„**
Rabka	**2.426**	**„**
Rymanów	**371**	**„**
Szczawnica	**1.739**	**„**
Zdrojowiska na Dolnym Śląsku:		
Cieplice	**849**	**„**
Czerniawa	**675**	**„**
Długopole	**309**	**„**
Duszniki	**2.417**	**„**
Kudowa	**2.942**	**„**
Lądek	**2.013**	**„**
Polanica	**2.222**	**„**
Przerzeczyn	**115**	**„**
Solice	**1.033**	**„**
Świeradów	**943**	**„**
Trzebnica	**65**	**„**
Na Pomorzu Zachodnim:		
Połczyn	**919**	**„**

Charakter polskich uzdrowisk zmienił się po wojnie zdecydowanie. Przestały one być ośrodkami tylko dla wybranych, **stały się wielkimi sanatoriami dla ludzi pracy.** Zaledwie około 10 procent wykazują

statystyki kuracjuszy w pozycji „inni", a 90 procent przypada na świat pracy, z czego 80 procent stanowią pracownicy fizyczni, a 20 procent pracownicy umysłowi.

Dwie jeszcze nowe cechy charakteryzują obecnie nasze uzdrowiska, a więc fakt, że **obok polskiego robotnika korzysta z nich poraz pierwszy chłop polski, oraz że sezon w szeregu ośrodków kuracyjnych rozciągnięty został również i na okres zimowy,** co dawniej należało do przywileju zaledwie kilku uzdrowisk, będących równocześnie atrakcyjnymi uzdrowiskami.

Ludzi potrzebujących leczenia uzdrowiskowego i mogących dziś — dzięki nowym warunkom społecznym — korzystać z tego leczenia, jest w Polsce bardzo dużo. Rozszerzenie uzdrowisk w czasie otwarło możliwości kuracyjne dalszym tysiącom osób. Nie ma zresztą żadnego uzasadnionego powodu, by w zdrojach nie leczyć w okresie zimowym, a także wiosną i jesienią. Próby dokonane w tym roku w Ciechocinku i innych miejscowościach, udały się w zupełności, choć ilość pomieszczeń zmniejsza się w nich w tym czasie ze względu na to, iż wiele mieszkań nie posiada pieców, dawniej bowiem obliczano je tylko na kuracjusza przyjeżdżającego latem.

Jeżeli chodzi o leczenie ludności wiejskiej, to od roku 1947 do końca pierwszego kwartału b. roku korzystało bezpłatnie z uzdrowisk ponad 7 tysięcy osób. Obecnie istnieje już szczegółowy plan dla akcji leczenia ludności wiejskiej. Oprócz miejsc bezpłatnych dopuszczona jest też kuracja częściowo płatna w różnej wysokości, co uzależnia się od stopnia majątkowego kandydata.

W oficjalnym komunikacie w tej sprawie m. in. czytamy:

„Przy wyborze kandydatów na wyjazd brani są pod uwagę wyłącznie bezrolni, mało- i średniorolni chłopi oraz ich rodziny, wdowy, parcelanci itp. z wyjątkiem osób korzystających z Ubezpieczalni Społecznej.

Opłaty za leczenie i pobyt w uzdrowiskach uzależnione są od stopnia zamożności. Chłopi, których dochód nie przekracza 30 kwintali zboża rocznie korzystają z bezpłatnego leczenia, mieszkania i utrzymania oraz bezpłatnego przejazdu koleją w obydwie strony.

Rolnicy, których dochód roczny wynosi 30—50 kwintali otrzymują bezpłatnie leczenie, mieszkanie i utrzymanie oraz nie płacą za powrotny bilet kolejowy. Opłacają jednorazowo ulgową kartę kuracyjną za 1.000 zł oraz przejazd do uzdrowiska. Z opłat tych mogą być w razie ciężkich warunków materialnych zwolnieni przez osobną komisję.

Rolnicy mający dochód od 50 do 80 kwintali, opłacają 30 procent kosztów leczenia, utrzymania i mieszkania tj: 330 zł dziennie, pokrywają w jedną stronę koszty przejazdu oraz sami wykupują ulgową kartę kuracyjną.

Z ulgowego leczenia sanatoryjnego mogą korzystać również zamożniejsi chłopi, członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej. Uprawnieni oni są do wykupienia oprócz ulgowej karty kuracyjnej również ulgowej karty pobytu w cenie 1100 zł (zamiast 1500 zł) dziennie, obejmującej leczenie, utrzymanie i mieszkanie. Przejazd kolejowy opłacają indywidualnie. W powrotnej drodze korzystają z 35% zniżki.

Plan tegoroczny przewiduje wysłanie 3.500 mieszkańców wsi, z czego 3.000 chłopów bezpłatnie".

Zmieniony po wojnie charakter uzdrowisk zmusza do ich rozbudowy. Nie ma oczywiście mowy, aby za jednym zamachem zaspokoić wszystkie potrzeby, uzupełnić braki i wyrównać to, czego nie wykonano w ciągu dziesiątek lat. Niemniej jednak rozbudowa, a także odbudowa zniszczonych uzdrowisk postępuje systematycznie, choć jest jeszcze daleka od istotnych potrzeb. Dopiero w planie 6 letnim znajdują się odpowiednie pozycje, które już znacznie posuną sprawę naprzód.

W tym roku Państwowe Przedsiębiorstwo „Uzdrowiska Polskie" otrzymało około 150 milionów złotych na odbudowę i remont domów uzdrowiskowych.

W Krynicy z kredytów tych dawny dom zdrojowy przekształcono na sanatorium. Niebawem nastąpi poza tym otwarcie słynnej „Patrii", która będzie odtąd służyła wyłącznie na sanatoryjne pomieszczenia dla ludzi pracy. W Rabce uruchamia się sanatorium dla dzieci „Pod Orłem". W Rymanowie przewidziano kilka nowych prewentoriów dla dzieci. W Iwoniczu oddano do użytku na leczenie sanatoryjne „Dom nad Łazienkami". W Międzyzdrojach wyremontowano luksusowy dom leczniczy „Slavia". W Połczynie dobiegają końca roboty w sanatorium przeciw reumatycznym. Dla Buska zatwierdzono rozbudowę łazienek. W Zegiestowie, bodaj najpiękniej położonym zdrojowisku w Polsce, prowadzi się remont zdewastowanych wojną urządzeń, niestety tempo pracy jest tu stanowczo za wolne.

W Ciechocinku dokonywane jest wiercenie do nowego źródła cieplicowego, co potrwa do drugiej połowy przyszłego roku. Inwestycja ta wzmocni jeszcze bardziej walory lecznicze tego zdrojowiska i pozwoli na kąpiele solankowe w wodach o naturalnej temperaturze 37 stopni C najwłaściwszej dla celów kuracyjnych. Także w Krynicy prowadzone są nowe wiercenia.

W pewnym stopniu inwestują też w uzdrowiskach państwowych inne instytucje, jak np. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w tej chwili przystąpił do budowy sanatorium w Busku na 300 łóżek, i Czerwony Krzyż, którego oddział śląski szybko wykańcza w Rabce duże sanatorium dla dzieci górników i hutników.

Specjalny dział polskich uzdrowisk stanowi eksploatacja wód mineralnych. W Krynicy projektuje się budowę nowej rozlewni obliczonej na 20 tysięcy butelek dziennie. Obecna rozlewnia krynicka nie jest w stanie ani w części zaspokoić zapotrzebowania na swe wody. W tej chwili rozprowadzanie wód mineralnych objęło już wszystkie duże ośrodki kraju. Wody te cieszą się coraz większym powodzeniem.

Udostępnienie niektórych uzdrowisk łączy się ściśle z zagadnieniami komunikacyjnymi. Specjalnie dotyczy to wartościowych zdrojów kielecczyzny, Buska i Solca. Wraz z całą południowo wschodnią częścią województwa kieleckiego od lat oczekują one na linię kolejową, która by połączyła je ze szlakiem żelaznym Warszawa — Kraków z jednej strony i

przez Szczucin z Tarnowem z drugiej. Nie jest to zresztą tylko sprawa zdrojów i kielecczyzny, ale skrócenia drogi z Polski północnej i centralnej poprzez Tarnów — Koszyce do Słowacji, na Węgry i do innych krajów południowo wschodniej Europy.

W podobnie trudnych warunkach komunikacyjnych jak Busko i Solec jest z podkarpackich zdrojowisk Szczawnica. Jedynie połączenia autobusowe są tu daleko lepsze aniżeli do wód kieleckich, a ostatnio uruchomiono nawet bezspośredni autobus Katowice — Szczawnica. Szkoda tylko, że końcowy odcinek drogi od Nowego Targu przez Czorsztyn jest mało zadawalający.

Przekształcenie charakteru polskich uzdrowisk na masowe ośrodki leczenia dla ludu pracy, musiało z konieczności wywołać zmianę w nastawieniu personelu sanitarnego czy gospodarczego uzdrowisk a także całej ich ludności w odniesieniu do kuracjusza. Skończyły się czasy, w których kuracjusz był obiektem wyzysku przy każdej okazji i na każdym kroku. Podejście do niego musi być dziś zdecydowanie inne: uczciwe i troskliwe. Jednym z ważnych pociągnięć na tym odcinku jest zniesienie napiwków, od wysokości których — zwłaszcza personel niższy — oceniał dawniej „wartość" leczącego i wykonywanie swoich obowiązków. Jeżeli kuracjusz chce, może dać napiwek — brzmi dzisiejsze nastawienie — ale **kuracjusz, który tego napiwku nie daje, nie może być w żadnym wypadku gorzej traktowany od dającego napiwek.** Z czasem doprowadzi się do całkowitego zniesienia napiwków.

We wszystkich zdrojowiskach przeprowadzane są **kursy personelu zatrudnionego w zakładach leczniczych.** Na kursach tych oprócz omawiania szeregu ważnych spraw społecznych i zawodowych, zwraca się baczną uwagę na konieczność nowego, właściwego stosunku do kuracjusza. Jest rzeczą ciekawą, że przestawienie służby zdrojowej daleko szybciej nastąpiło w zdrojach mniej sławnych i mało reklamowanych, niż w modnych o europejskim rozgłosie.

Nowemu kuracjuszowi trzeba dostarczyć godziwej rozrywki kulturalnej. I o tym pomyślano. Tworzy się, względnie powiększa istniejące sanatoryjne i publiczne biblioteki, uruchomiono bezpłatne czytelnie gazet, organizuje się świetlice dostępne tak dla miejscowej ludności jak i kuracjuszy. W Ciechocinku np. miejscowa świetlica urządza systematyczne występy artystyczne miejscowych amatorów przy udziale chętnych kuracjuszy. Cieszą się one dużym powodzeniem. Do tej pory nie udało się jedynie rozwiązać w większości zdrojów sprawy orkiestr zdrojowych, któreby koncertami w miejscach publicznych umilały pobyt kuracjuszom.

Bolączką organizacyjną polskich zdrojowisk są nieuregulowne kompetencje szeregu instytucyj powołanych do działania w poszczególnych ośrodkach. Stąd też wrażenie niepotrzebnej konkurencji pomiędzy nimi. A tymczasem sprawa harmonijnej współpracy PP „Uzdrowiska Polskie", FWP, ZUS czy PCK winna być skoordynowana na szczeblu centralnym, by nie stwarzać niepotrzebnych trudności w terenie.

Ogólnie jednak biorąc całość uzdrowisk polskich pracuje już we właściwym kierunku i to pracuje coraz sprawniej z pożytkiem dla pracującego społeczeństwa.

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

MAREK DĄBROWA.

Przed żniwami w Związku Radzieckim

TEGOROCZNE siewy wiosenne wykonano w ZSRR o wiele szybciej i sprawniej niż w roku ubiegłym Podwyższono również jakość tych prac mając na uwadze, iż jednym z najważniejszych zadań dla rolnictwa w chwili obecnej jest poważne podniesienie wydajności roślin pastewnych i przemysłowych, traw wieloletnich itp.

Rolnictwo radzieckie wkracza w tegoroczne żniwa z poważnym dorobkiem w postaci powiększenia areału poszczególnych kultur. Tak więc zasiano dużo więcej bawełny, lnu, konopi, buraków cukrowych, pszenicy jarej i ozimej, żyta i kukurydzy. Po największej mierze siewów tych roślin dokonano na zimowej orce i zastosowano wysokogatunkowe nasiona jednogatunkowe. Szczególny nacisk położono na powiększenie obszaru zasiewów traw wieloletnich, których zasiono o 100% więcej niż w 1948 r. oraz roślin pastewnych, zarówno okopowych, jak i zielonych przeznaczonych na kiszonkę (50% więcej niż w 1949 r.).

Tak więc sytuacja w rolnictwie radziekim w bieżącym roku jest pomyślna; rolnictwo wykonało swe zadania w jesieni ubiegłego roku i na wiosnę bieżącego. Obecnie najpilniejszym zadaiem jest przygotowanie się do żniw i wykonanie ich. W trosce o właściwe wykonanie prac wstępnych i żniwnych w połowie czerwca Rada Ministrów ZSRR i Centralny Komitet WKP(b) podjął uchwałę, która wyznacza każdemu ogniwu odpowiednią rolę w wielkiej kampanii o zabezpieczenie nowych zbiorów. Mówiąc słowami uchwały: wyjaśnia ona **„szeroko kołchoźnikom, pracownikom stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów, iż przeprowadzenie na czas tegorocznych żniw bez strat i wykonanie państwowego planu dostaw produktów rolnych przez każdy kołchoz i sowchoz ma wielkie znaczenie gospodarczo-polityczne dla wykonania planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, dla dalszego umocnienia siły państwa radzieckiego i podniesienia dobrobytu materialnego narodu".**

Uchwała stwierdza, iż na dzień 10 czerwca br. odremontowano 22,2 tys. kombajnów więcej niż za ten sam okres w roku ubiegłym, 5,5 tys. zespołów młotnych więcej, 15,7 młocarń zwykłych i 16 tys. żniwiarek. Wszystkie te jednostki, które mają jeszcze jakieś zaległości w remontowaniu wezwano do bezwzględnego przyspieszenia zakończenia prac w tym zakresie. Żniwa bowiem nie mogą być w żadnym

punkcie kraju hamowane zbyt małą ilością maszyn niezbędnych do żniw, lub przestojami tych maszyn, wynikającymi z niedbałego remontu. Zwrócono również z tego właśnie względu baczną uwagę na kontrolę jakości remontów. W szczególności uchwała poleca:

1. przyspieszenie i zakończenie remontu maszyn, środków transportowych i inwentarza żniwnego oraz zorganizowanie kontroli jakości remontu. Muszą być w równej mierze przygotowane maszyny do zbiorów specjalnych. Stacje maszynowo-traktorowe przygotują warsztaty naprawcze i kuźnie, zaopatrując je w odpowiednie zapasy materiałów i części wymiennych;

2. zakończenie remontu magazynów, klepisk krytych, szop i suszarń ziarna;

3. rozprowadzenie do każdego sowchozu, kołchozu i stacji maszynowo-traktorowej planów roboczych, tak by w okresie żniw były właściwie użyte wszystkie siły i środki;

4. zabezpieczenie zapasów paliwa i smarów oraz zorganizowanie kontroli jego zużycia.

Ministerstwo przemysłowe, wykonujące zamówienia dla rolnictwa jak: ministerstwo przemysłu automobilowego i traktorowego, drzewnego i papierniczego i inne, mają obowiązek wykonać plany produkcji i wysyłki maszyn rolniczych oraz części zamiennych. Ministerstwo przem. naftowego komunikacji, żeglugi morskiej, żeglugi rzecznej, zabezpieczą transport i dostawę odpowiednich ilości paliwa i smarów. Centrosojusz zabezpieczy niezbędne dostawy drewna, koksu kuziennego, metalu, kos, sierpów, wideł, grabi, smaru kołowego itp.

Celem uniknięcia niedociągnieć w przygotowaniu akcji żniwnej odpowiednie organy terenowe najpóźniej do 20 dni przed żniwami przeprowadzą sprawdzenie gotowości żniwnej. Ocenę przeprowadza się według następujących wskaźników:

1. wypełnienia planu i ilości remontów maszyn żniwnych;

2. wykonania planu zwózki i zmagazynowania paliwa i smarów;

3. przygotowania trakcji samochodowej i konnej;

4. zabezpieczenia dla stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów odpowiednich kadr kombajnerów, traktorzystów, szoferów, maszynistów itd.;

5. przygotowanie warsztatów naprawczych i wyposażenie ich w narzędzia i części zapasowe;

6. przygotowanie składów na ziarno, klepisk itp. urządzeń do przechowywania i suszenia ziarna.

Jeśli idzie o kadry, to w szkołach mechanizacji i na kursach przy stacjach maszynowo-traktorowych kształci się 32 tysiące kombajnerów, około 6 tysięcy szoferów i większa ilość innych specjalistów-mechanizatorów.

PRZYGOTOWANIE DOSTAW PRODUKTÓW ROLNYCH.

Sprawniej niż w ubiegłym roku przeprowadzono również przygotowanie bazy materiałowej i technicznej do przejęcia i ochrony zbiorów. Odpowiednie ministerstwa i organy terenowe zobowiązane zostały do zakończenia remontu i doprowadzenia do pełnej gotowości elewatorów, składów, urządzeń do czyszczenia i suszenia ziarna itp., na południu kraju do 1 czerwca, w innych częściach do 15 czerwca. Szczegółowo mówi uchwała o sposobie zagwarantowania odpowiednej powierzchni magazynowej dla przyjęcia zbiorów i przygotowania sprawnego transportu.

Z kolei uchwała zajmuje się przygotowaniem zbioru poszczególnych kultur.

SIANOKOSY I SILOSOWANIE ROŚLIN PASTEWNYCH.

Celem stworzenia odpowidnich podstaw paszowych dla rozwoju hodowli zwierząt i zabezpieczenia dla nich dobrego siana i innych pasz, sianokosy i zbiór traw zasianych zostaną przeprowadzone jak najsprawniej tak, by można je zakończyć przed rozpoczęciem żniw.

Trawy dzikorosnące i rośliny pastewne siane z przeznaczeniem na kiszonkę zostaną zasilosowane tak, by w chwili rozpoczęcia właściwych żniw wykonane było conajmniej 80% rocznego planu silosowania.

Zbiór siana przeprowadzony zostanie przy użyciu wszystkich środków maszynowych i transportowych, jakie stoją do dyspozycji, przy równoczesnej kontroli jakości przeprowadzonych robót i troskliwej ochronie zbiorów.

ZBOŻE I ROŚLINY OLEISTE.

W chwili rozpoczęcia żniw zbóż chlebowych i oleistych dó pracy zostaną skierowane wszystkie maszyny żniwne i wszyscy ludzie. Codziennie będzie się przeprowadzać kontrolę wykonania norm zarówno przez obsługę techniczną maszyn, jak i pracowników brygad roboczych. Wielki nacisk kładzie się na niepowstawanie przerw między zbiorem roślin przy pomocy maszyn prostych lub ręcznie i ich omłotem. W tym celu zaangażowane zostaną wszystkie stojące do dyspozycji młocarnie.

Wykorzystane zostaną prawidłowe kadry kołchoźników, jak i pracowników sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych. Dlatego też poważny nacisk położono na właściwe planowe przeprowadzanie prac, tak by weliminować marnotrawstwo sił.

Specjalnie odpowiedzialne zadania spadają na kombajny. Aby mogły one wykonać żniwa sprawnie, terminowo i bez strat, muszą być otaczane szczególną pieczą. Do początku żniw przygotowane zostaną wszystkie agregaty kombajnów i zabezpieczone odpowiednie kadry obsługi technicznej.

W chwili rozpoczęcia kampanii żniwnej wszystkie traktory i kombajny przeznaczone do pracy będą się znajdowały na wyznaczonych działkach roboczych. W toku pracy przeprowadzać się będzie jej kontrolę zarówno odnośnie wypełnienia norm zebranej powierzchni, jak i jakości omłotu ziarna. Wszystkie organy zobowiązane są do bezwzględnego zapobiegania postojom, wynikłym czy to z przyczyn technicznych czy organizacyjnych.

Przy zbiorach dokonywanych przez kombajny uchwała poleca dla powiększenia bazy paszowej dla hodowli zbieranie słomy i plew.

Przy zbiorze roślin oleistych zwraca się uwagę na przeprowadzenie zbioru maszynami żniwnymi we właściwym czasie, tak by nie dopuścić do wysypania się ziarna na pniu.

Dotyczy to szczególnie słonecznika i innych oleistych. **Osobne zalecenia daje uchwała w zakresie obo-**

wiązku walki ze stratami, wynikłymi przy zbiorze, omłocie, transporcie i przechowywaniu. W tym celu poleca się:

1. przy żniwach dokonywanych maszynami prostymi i ręcznych, bezpośrednio po zżęciu wiązać snopy i ustawiać je w mendle, półkopki, budki itp., organizując równocześnie zbiór kłosów na ścierni;

2. zwrócić uwagę na prawidłowe regulowanie urządzeń omłotnych przy kombajnach;

3. celem kontroli jakości przeprowadzonych prac, stosować przyjmowanie sprzątniętych pól, ze zwróceniem uwagi, jak zostały zbiory przeprowadzone i czy na ścierni nie pozostały kłosy;

4. w wypadku gdy straty powstaną z winy kombajnerów, obniżać im stawki wynagrodzenia;

5. stosować bezpośrednio po zbiorze czyszczenie i przesuszanie ziarna;

6. zwrócić uwagę na kontrolę przechowywania itp.

BURAKI CUKROWE.

Dla poszczególnych republik Związku Radzieckiego ustalono terminarz przeprowadzenia zbioru buraków cukrowych oraz ich odstawy do zakładów przetwórczych. W osatnim terminie, bo do pierwszego listopada przeprowadzi kopanie buraków Mołdawska SSR, a do 15 grudnia zaplanowane jest całkowite odstawienie buraków do cukrowni na terenie całego Związku Radzieckiego.

Praca przy burakch cukrowych będzie przeprowadzona w znacznej mierze środkami zmechanizowanymi, niemniej jednak konieczne są poważne kadry ludzkie, które będą wyznaczone jeszcze przed rozpoczęciem kopania. Uprzednio przygotuje się do pełnej gotowości środki pociągowe i tabor transportowy, a na punktach zsypu zorganizuje się sprawny aparat odbiorczy, by nie następowały zahamowania w odstawach.

Do dnia 15 sierpnia zostaną zakończone remonty mechanicznych kopaczek do buraków i inwentarza niezbędnego do zbiorów buraka cukrowego. Środki transportowe winny być wyremontowane i przygotowane do ruchu najdalej na dziesięć dni przed rozpoczęciem zwózki. Do 1 sierpnia wyremontowane zostaną drogi i mosty, służące do przewozu ziemiopłodów, oraz ramp załadowczych w punktach odbioru.

Uchwała zwraca uwagę, iż doświadczenia z przechowywaniem buraków w kopcach wskazują na niestosowność tego rodzaju zabiegu, gdyż powoduje on psucie się buraków i obniżanie procentu cukru, co w konsekwencji utrudnia magazynowanie buraków w fabrykach i obniża ich wydajność cukru. W tym celu poleca się do 10 sierpnia przygotować szczegółowy plan przyjęcia buraków przez magazyny fabryczne według rejonów i kołchozów i następnie ściśle go wypełnić.

Przewidywany zbiór buraków cukrowych osiągnie 201 miln. q. Z ilości tej na punkty odbiorcze zwiezie się: 90 miln. q samochodami ciężarowymi ministerstwa przemysłu spożywczego, 35 miln. q sprzężajem kołchozów i gospodarstw chłopskich, 26 miln. q samochodami kołchozów, 15 miln. q samochodami ministerstwa transportu samochodowego poszczególnych republik, 30 miln. q samochodami ministerstwa zaopatrzenia, 5 miln. q innymi. Organizacja przetransportowania tak olbrzymiej masy buraków w ciągu stosunkowo krótkiego czasu wymaga niezwykle sprawnego funkcjonowania całego aparatu transportowego. Dlatego też uchwałą Rady Ministrów i CK WKP(b) dała w tym względzie jak najbardziej szczegółowe zalecenia.

BAWEŁNA.

Zbiór bawełny zapowiada się w bieżącym roku pomyślnie. By go otrzymać w odpowiedniej jakości, uchwała poleca pieczołowitą opiekę nad plantacjami, a więc pielęgnację gleby, zasilanie jej, opielanie, okopywanie, kultywowanie roślin itp. Wszystkie te czynności muszą być wykonane w przewidzianych terminach, by nie obniżyc zbiorów. Przygotowania żniwne ogólne, podobnie jak przy innych kulturach muszą być zakończone do 15 sierpnia. Przy zbiorze bawełny zaleca się specjalne baczenie na niemieszanie gatunków i unikanie strat bawełny przy zbiorze i magazynowaniu. Zbiór bawełny zakończyć się ma nie później niż 20 listopada.

Równie dokładne zalecenia przedżniwne i dotyczące organizowania żniw wydano dla innych kultur jak tytoń, ziemniaki, len i konopie, kok-sagis, trawy nasienne itp.

Uchwała podkreśla wszystkie dodatnie osiągnięcia, wskazuje jednak również braki i podaje sposoby ich usunięcia. W ten sposób uchwała ta staje się szczegółową dyrektywą, której muszą się ściśle trzymać wszyscy uczestnicy walki o szybsze przeprowadzenie żniw.

„W tym doniosłym dokumencie politycznym — pisze „Prawda“ — **zawarty jest bolszewicki program przeprowadzenia żniw i dostaw, określone są w nim zadania organów partyjnych, radzieckich i rolnych, na decydującym etapie walki o wysokie zbiory i wykonanie obowiązków wobec państwa...**

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i CK WKP (b) uzbraja organy partyjne i radzieckie oraz miliony pracowników wsi w program pracy bolszewickiej. Pomyślne zrealizowanie decyzji partii i rządu w zakresie żniw i dostaw będzie nowym wielkim krokiem naprzód w zwycięskim marszu narodu radzieckiego do komunizmu“.

Wynalazczość i racjonalizacja pracy przyspiesza odbudowę przemysłu Polski Ludowej!

MGR STANISŁAW HORTYŃSKI

Znaczenie spółdzielczości spożywców w gospodarstwie socjalistycznym Z.S.R.R.

NOWY typ handlu, który wytworzył się w państwie socjalistycznym, w ZSRR, jest przykładem jakimi drogami rozwija się handel, oparty o zasady socjalizmu i planowości. Oczywiście, handel w Związku Radzieckim rozwijał się w ścisłej zależności od pogłębiania się form gospodarki socjalistycznej, korzystając z doświadczenia niemal wyłącznie własnego i przystosowując się do spełnienia tych wszystkich zadań, jakie nań włożyła ekonomika socjalistyczna.

W rozwoju swego handlu państwo radzieckie posługuje się siecią państwową i spółdzielczą. Prócz tego pewną rolę w handlu odgrywa rynek kołchozowy.

Bardzo ważną pozycję w handlu radzieckim zajmuje spółdzielczość spożywców, która w systemie narodowego gospodarstwa ZSRR przedstawia jedną z podstawowych organizacji handlujących i skupujących.

Spółdzielnie w ustroju socjalistycznym wyrosły z dawnych spółdzielni, powstałych i rozwijających się w ustroju kapitalistycznym. W warunkach ustroju radzieckiego sama natura i znaczenie spółdzielczości spożywców uległy zasadniczej zmianie.

W krajach kapitalistycznych spółdzielnie spożywców odgrywają wprawdzie pewną rolę o znaczeniu społecznym, stanowią one jednak w istocie część sieci handlu detalicznego, którego zadniem jest osiąganie kapitalistycznej wartości dodatkowej. W rezultacie spółdzielnie te pozostają w finansowej zależności od monopolistycznego kapitału, pod którego wpływami nabierają cech właściwych spółkom akcyjnym. Nadto ideologia ich opiera się na mylnej zasadzie, iż ustrój wyzysku można przekształcić środkami pokojowymi, wśród których jedno z pierwszych miejsc zajmuje właśnie spółdzielczość. Słusznie Lenin nazwał spółdzielnie w krajach kapitalistycznych „kolektywno-kapitalistycznymi przedsiębiorstwami". Nadto spółdzielczość kapitalistyczna ne może uwolnić się od praw, rządzących rynkiem kapitalistycznym.

Spółdzielczość po rewolucji październikowej stała się od razu głównym aparatem masowego rozprowadzania towarów. Stanowiła ona bowiem jedyny zorganizowany aparat, który przetrwał i który posiadał konieczne doświadczenie. Spółdzielczość spożywców w tym okresie była prócz tego jedynym handlowym aparatem z rozwiniętą siecią hurtowni i sklepów detalicznych po miastach i wsiach, jedyną organizacją o charakterze masowym. Należy przy tym podkreślić, iż w początkowym okresie tworzenia się państwa sowieckiego, nie istniał w ogóle taki państwowy aparat, który byłby zdolny rozwinąć handel w takim rozmiarze, jaki był w tej chwili konieczny dla normalnego funkcjonowania gospodarstwa narodowego.

Podstawy prawne spółdzielczości w nowych warunkach, tworzącego się państwa socjalistycznego, uregulował specjalny Dekret SNK RSFSR z dnia 10. IV. 1918 r. na podstawie którego spółdzielczość została podporządkowana kierownictwu i kontroli państwa. Następnym Dekretem z 16 marca 1919 r. został utworzony t. zw. Centralny Związek Towarzystw Spożywców (Centrosojuz), zaś robotnicza i ogólna spółdzielczość zostały połączone w jedną całość. Centrosojuz wraz z całym swoim systemem organizacyjnym przeszedł na państwowe finansowanie i została mu poruczona realizacja gospodarczych planów państwowych oraz rozprowadzanie towarów dla sieci spółdzielczej.

W ten sposób spółdzielczość spożywców stała się organizacją społeczną strukturalnie zdolną do realizowania państwowych zadań w ramach państwowego planu rozwoju gospodarstwa narodowego. W związku z tym wytworzył się w ZSRR nowy typ spółdzielczości odmienny od tego, jaki wykształcił się w krajach kapitalistycznych. Spółdzielczość, a w jej szeregach i spółdzielczość spożywców, coraz bardziej zbliża się i wiąże z socjalistycznym przemysłem, naskutek czego przdsiębiorstwa jej stają się również socjalistycznymi.

Rozwój spółdzielczości był jednym z najważniejszych czynników w akcji wypierania z handlu prywatnego kapitału oraz koniecznym warunkiem wzmocnienia stosunków handlowych między chłopskimi gospodarstwami rolniczymi a socjalistycznym przemysłem.

Tak ujęta akcja spółdzielczości rozwiązała bardzo ważne zagadnienie, jakim było **wciągnięcie chłopów do budownictwa socjalistycznego państwa.** Problem ten został rozwiązany przez rozwój spółdzielczości na wsi za pomocą której przesiąknęły, spopularyzowały się i ugruntowały wśród chłopów idee kolektywizacji, początkowo w dziedzinie zbytu a następnie w produkcji towarów rolnego gospodarstwa.

Rozwiązanie tego problemu nie było łatwe, jeśli się zważy, że w Rosji przeważały małe i drobne gospodarstwa chłopskie (ok. 20 milionów) eksploatowane ekstenzywnie. Taka zaś sytuacja w rolnictwie była poważną przeszkodą na drodze do przekształcenia rosyjskiego gospodarstwa rolnego na nowoczesne, zmechanizowane, socjalistyczne.

Pokonać te przeszkody udało się spółdzielczości, ponieważ stanowi ona najprostszą formę organizacji o charakterze gospodarczo-społecznym, która jako zrozumiała i dostępna dla każdego, potrafiła stworzyć warunki, umożliwiające masom chłopskim wstąpienie na drogę do socjalizmu. Powstałe kołchozy są nierozerwalną częścią całego systemu spółdzielczego.

Rozwój spółdzielczości wypierał z handlu z każdym rokiem kapitał prywatny. W 1930 r. obrót prywatnego handlu obniżył się do 1 miliarda rubli przy ogólnym obrocie wynoszącym 18 miliardów rubli.

Spółdzielczość uczestniczyła w tym obrocie w wysokości 69,6 proc. Już jednak w 1931 r. handel prywatny został zupełnie zlikwidowany (prócz rynku bazarowego). W handlu następuje nowy układ, gdzie w ogólnym obrocie detalicznym spółdzielczość zajęła 69,9 proc., zaś handel państwowy — 30,1 proc. Socjalistyczny sektor w ten sposób objął pełne 100 proc. obrotu. Sytuacja ta wywarła decydujący wpływ

na układ gospodarczy wsi spółdzielczej. Ułatwiła ona wsi radzieckiej wejście na drogę produkcyjnego kooperowania chłopskich mas, prowadzącego do pełnego socjalizmu na wsi. W dniu 1 lipca 1933 r. powierzchnia zasiewów w kołchozach wynosiła już 83,1 proc.

W okresie jednak pierwszej 5-latki, kiedy przeprowadzano wykańczanie konstrukcji całego socjalistycznego gospodarstwa narodowego, spółdzielczość w warunkach reglamentowanego handlu znalazła się wobec olbrzymich zadań, biorąc na swe barki odpowiedzialność przede wszystkim za należyte zaopatrzenia rozbudowującego się w rekordowym tempie przemysłu. Spółdzielczość spożywców w tym czasie, zajmując niemal wyłączne stanowisko w handlu radzieckim, zaczyna pozostawać w tyle, nie mogąc nadążyć za podwyższającym się stale poziomem ogólnego rozwoju ekonomiki narodowej.

Celem ulepszenia pracy spółdzielni spożywców w maju 1931 r. wychodzi okólnik „O spółdzielniach spożywców, którego celem było usprawnienie funkcjonowania tych spółdzielni przede wszystkim za pomocą reorganizacji pracy Centrosojuzu, zmiany praktyki normowania sprzedaży towarów przemysłowych, ustanowienia czasowych norm sprzedaży towarów reglamentowanych, należytej organizacji sieci hurtowni, zmiany systemu płacy itp.

Wskutek reorganizacji praca spółdzielni spożywców uległa poprawie. Nie osiągnęła ona jednak tego pełnego poziomu, jaki odpowiadałby potrzebom szybko rozbudowującego się socjalistycznego państwa. Zajmując nadal niemal wyłączne stanowisko w handlu, spółdzielczość zachowała pewne cechy z okresu NEP-u, nie zawsze zgodne z charakterem socjalistycznego sektora, do którego bezsprzecznie należała.

Było to przede wszystkim wynikiem monopolistycznego stanowiska spółdzielni w handlu radzieckim. Z tych też przyczyn rząd radziecki to wyjątkowe stanowisko spółdzielczości postanowił zlikwidować drogą równoległej rozbudowy i rozwoju wraz ze spółdzielczością handlu państwowego. Pociągnięcie to wywarło bardzo dodatni wpływ na dalszy rozwój handlu radzieckiego. Powstało bowiem współzawodnictwo między handlem spółdzielczym a państwowym, które w krótkim czasie wpłynęło korzystnie na kształtowanie się całego handlu spółdzielczego, powodując w pierwszym rzędzie **obniżkę cen, co przyczyniło się z kolei do uzdrowienia stosunków na rynku.** W 1934 r. handel państwowy obejmował 74 proc. całego detalicznego obrotu w miastach.

W okresie tym przed spółdzielczością powstaje nowe zadanie, a mianowicie zorganizowanie na wsi takiego handlu, który odpowiadałby potrzebom zwycięskiego ustroju kołchozowego. We wrześniu 1935 r. następuje reorganizacja spółdzielczości spożywców. W rezultacie praca tych spółdzielni uległa dalszej poprawie. Udział spółdzielni spożywców w obrocie towarowym państwowego i spółdzielczego handlu wzrósł z 20 proc. w 1935 r. do 25,8 proc. w 1938 r. W obrocie towarowym na wsi udział handlu spółdzielczego podniósł się w 1938 r. do 86,3 proc.

Centrosojuz jednak i miejscowe organa spółdzielczości spożywców i w tym okresie nie zawsze zdawały sobie sprawę z potrzeb wsi radzieckiej, a zwłaszcza nie uwzględniały w tych potrzebach wzrastającego stale asortymentu towarów, wywołanego rozwojem ekonomicznym tej wsi, a znajdującym swe odbicie w zwiększającym się popycie.

W 1939 r. następuje ponowna reorganizacja spółdzielczości spożywców oraz zostaje ustanowiony wzorowy statut dla tej spółdzielczości. W następstwie do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej liczba spółdzielni wzrasta półtorakrotnie. W 1940 r. spółdzielczość liczyła 227,6 tys. przedsiębiorstw. Podczas kiedy jeszcze w 1934 r. na wsi znajdowało się zaledwie 377 rejonowych uniwersalnych magazynów, to w 1940 r. liczba ich wzrosła do 2.745. W tym samym czasie liczba rejonowych kultmagazynów wzrasta do 22.896 i specjalnych magazynów, handlujących towarami gospodarczymi do 863.

Ogólny obrót detaliczny spółdzielni spożywców wzrósł w okresie od 1935 r. do 1940 r. około 2,7 razy. Ten rozwój spółdzielczości nastąpił równocześnie ze zmianą charakteru potrzeb i popytu wsi kołchozowej, która poczęła domagać się towarów dotychczas nabywanych jedynie wśród ludności miejskiej. W 1938 r. sprzedano na wsi przeciętnie na głowę ludności bawełnianych tkanin o 280 proc. więcej aniżeli w 1933 r., skórzanego obuwia — więcej o 247 proc., kaloszy i botów—o 472 proc., mydła toaletowego — o 696 proc., oraz cukru — o 781 procent.

W pierwszych latach ostatniej wojny, kiedy na skutek zniszczeń i częściowej okupacji terenów ZSRR. nastąpiła pewna obniżka wskaźników działalności gospodarczej Centrosojuzu, rząd radziecki już w 1942 r. przedsięwziął szereg kroków, których celem było zwiększenie produkcji towarowej powszechnego spożycia z lokalnych surowców. W rezultacie rozwinęła się szeroko działalność Centrosojuzu, której wynikiem było powstanie wielkiej sieci **spółdzielczych przedsiębiorstw produkcyjnych.** W okresie wojny powstało ich 17.202.

W następstwie w 1948 r. plan produkcji towarów powszechnego spożycia został wykonany systemem Centrosojuzu na 143,7 proc. W 1944 r. plan ten zwiększono 2,4 krotnie, a następnie zrealizowano w 111,8 proc.

W okresie wojny kiedy z powodu okupacji Ukrainy, ZSRR musiał pokonać wiele trudności w zakresie aprowizacji, znów przyszła kolej i w tej dziedzinie na spółdzielnie spożywców. Spółdzielnie te w tym ciężkim okresie zorganizowały 3,4 tys. rolnych gospodarstw pomocniczych, których powierzchnia posiewna wzrosła z 94,2 tys. ha w 1942 r. do 170 tys. ha w 1945 r. Równolegle w 1945 r. wzrasta pogłowie bydła rogatego 29-krotnie w stosunku do 1940 r., owiec i kóz — 18-krotnie, ptactwa — 30-krotnie oraz nierogacizny — 1,7 krotnie.

Podnosi się również rola decentralizowanych zakupów. Zakupione w ten sposób towary stanowią w tym czasie w obrocie 18,3 proc.

Po ostatniej wojnie, podobnie jak inne gałęzie gospodarstwa narodowego, tak i **spółdzielczość musiała odbudować się ze znacznych zniszczeń,** zadanych przez hitlerowskich okupantów. Zniszczenie było wielkie. Na terenie ZSRR, okupowanym przez Niemców przestało istnieć 17,4 spółdzielni spożywców oraz 1.688 rejonowych sojuzów. Szczególnie dotkliwe zniszczenia poniosła spółdzielczość na Ukrainie i Białorusi. Natychmiast jednak po wojnie rozpoczyna się szybka odbudowa sieci spółdzielczej, a to przede wszystkim dzięki pomocy finansowej państwa. W 1947

r. detaliczny obrót towarowy spółdzielni spożywców wynosi 70,7 miliardów rubli, a więc 1,5 razy więcej jak w 1946 r., a 2 razy więcej aniżeli w 1945 r. Na terytorium okupowanym i zniszczonym przez Niemców obrót towarowy w tym czasie zwiększył się 2,2 krotnie w porównaniu z 1945 r. Spółdzielnie spożywców we własnych przedsiębiorstwach wyprodukowały w 1947 r. towarów dwa razy więcej niżeli w 1946.

Znaczenie spółdzielni spożywców w okresie powojennym nie zmniejsza się, a przeciwnie nadal wzrasta. Jej ciężar gatunkowy w obrocie towarowym ZSRR wynosi obecnie 22 procent. Ponad połowę sieci dystrybucyjnej detalicznego handlu sowieckiego należy do spółdzielni. Spółdzielnie spożywców odgrywają olbrzymią rolę w akcji skupu. Udział ich w skupie skóry-surowca wynosi 31 proc., wełny—ponad 37 proc., futer—46 proc., ziemniaków—41 proc., jarzyn—37 proc. i jaj—70 proc.

Dzięki wzrostowi roli i znaczenia spółdzielczości spożywców zwiększył się zbyt produkcji rolnej, co przyczyniło się w wysokim stopniu do rozwoju gospodarstw kołchozowych w kierunku podniesienia ich wytwórczości.

W 1948 r. obrót towarowy spółdzielni spożywców stale się zwiększa. Ceny spółdzielcze wywierają bardzo silny wpływ na kształtowanie się cen na rynku produktów rolnych i hodowlanych. W lipcu 1948 r. spółdzielnie spożywców sprzedawały mięso poniżej jednolitych cen państwowych w 14 miastach, zaś po cenach równych państwowym—w 13 miastach ZSRR. Mimo tego szybkiego rozwoju spółdzielczość spożywców, w zestawieniu z olbrzymimi zadaniami jakie przed spółdzielczością w ogóle stawiało życie gospodarcze kraju, nie mogła niejednokrotnie sprostać wszystkiemu. Wszystkie te braki w spółdzielczości omówiono wyczerpująco na III-im Ogólnozwiązkowym Zjeździe Spółdzielni spożywców w maju 1948 r. Zwrócono wtedy uwagę na brak należytego rozmachu w handlu spółdzielczym w mieście i na wsi; na nienależyte funkcjonowanie Centrosojuzu i Potrebsojuzów, które wysyłały towary na wieś bez dostatecznego uwzględnienia popytu ludości wiejskiej; na przerwy w sprzedaży towarów codziennego popytu; na nierównomierną dystrybucję, polegającą na tym, iż niektóre rejony są zasypywane jednymi i tymi samymi towarami, podczas kiedy równocześnie w sąsiednich rejonach tych właśnie towarów w ogóle nie ma; na niedostatecznie rozwinięty handel towarami, niezbędnymi dla kołchoźników oraz słabe uwzględnienie w obrocie wyrobów lokalnej produkcji.

Celem usunięcia powyższych niedociągnięć przedsięwzięto cały szereg decyzji, spośród których najważniejsze są:

1. **Zastosowanie szybszych metod dystrybucji,**
2. **Centrosojuz i Potrebsojuz powinny ulepszyć planowanie i dostarczanie towarów, zgodnie z popytem ludności odnośnych rejonów,**
3. **Zlikwidowanie zbędnego nagromadzenia w pewnych punktach jednych i tych samych towarów i uzupełnienie ich towarami brakującymi,**
4. **Otworzenie do końca 1949 r. w każdym rejonowym centrum Rajmagazynu, a w każdej wsi — Sielmagazynu,**
5. **Rozszerzenie stacji benzynowych i sklepów z naftą,**
6. **Kontynuowanie nadal starań o systematyczną zniżkę cen na rolnicze produkty w ramach własnej sieci,**

7, Zorganizowanie ogniw i dróg wędrówki towarów celem ulepszenia organizacji handlu hurtownego.

Podkreślono również konieczność stałego dążenia w spółdzielczości do obniżenia kosztów obrotu. Koszty te w 1946 r. w handlu detalicznym wyniosły 4,85 proc., w 1947 r. — 5,53 proc., zaś w I-ym kwartale 1948 r. — 6,8 proc. To ostatnie zagadnienie wiąże się ściśle z problemem rentowności w spółdzielczości.

Sprecyzowanie bieżących zadań spółdzielczości spożywców łączy się ściśle z wielkimi zadaniami, jakie stoją przed nią w związku z szybkim rozwojem ekonomiki ZSRR na drodze stopniowego, lecz stałego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, przy czym spółdzielczości wyznacza się na tym etapie **ważną rolę towarowego łącznika między miastem i wsią.** Zadania spółdzielczości w ogóle a spółdzielczości spożywców w szczególności, zostały również objęte ostatnim radzieckim planem 5-letnim (1946—1950 r.). Zgodnie z tym planem w 1950 r. zwiększy się znacznie rozmiar detalicznego obrotu w handlu państwowym i spółdzielczym i osiągnie 275 miliard. rubli, co oznaczać będzie przekroczenie obrotu towarowego z 1940 r. o 28 proc. W związku z tym detaliczny obrót spółdzielni spożywców w 1950 r. powinien wynieść 64 miliardy rubli, a przy uwzględnieniu zmian z 24 maja 1947 r.—88 miliardów rubli, przy czym detaliczny obrót towarowy wiejskiego handlu spółdzielczego wyniesie 74 miliardy t.j. o 74,8 proc. więcej aniżeli w 1940 r. Przyczyni się to do przyspieszenia likwidacji przeciwieństw między miastem i wsią.

Celem stworzenia odpowiednich warunków, sprzyjających temu szybkiemu wzrostowi obrotu towarowego w spółdzielniach w okresie do 1950 r. t. j. do końca pierwszej powojennej 5-latki — przedsięwzięto cały szereg gospodarczych pociągnięć, a mianowicie postanowiono:

1. **Zwiększyć globalną produkcję własnych przedsiębiorstw o 11,4 procent w stosunku do 1940 r., a o 150 proc. w porównaniu z 1945 r.**
2. **Podwyższyć produkcję materiałów budowlanych odnośnie poszczególnych ich rodzajów od 4 do 10 razy,**
3. **Podnieść produkcję pomocniczych gospodarstw rolnych do końca 1950 r. 6,5 krotnie w porównaniu z 1945 r.**

W okresie tym inwestycje wzrosną o 56,7 proc. w porównaniu z 1940 r., zaś o 754,2 proc. w stosunku do 1945 r., przy czym z sum tych 58,6 proc. zostało przeznaczone na odbudowę i rozbudowę sieci spółdzielczej w rejonach oswobodzonych spod okupacji.

Znaczenie spółdzielczości w ustroju społeczno-gospodarczym ZSRR jest olbrzymie. Rozwój handlu spółdzielczego sprzyja coraz skuteczniejszemu mobilizowaniu dodatkowych rezerw towarów i środków spożywczych, szczególnie cennych dla zaopatrzenia centrów przemysłowych, zwiększa równocześnie zainteresowanie kołchozów dalszym rozwojem odpowiednich kultur i rodzajów produkcji wiejskiego gospodarstwa oraz podnosi wydajność pracy w tym gospodarstwie, w końcu umożliwia planowanie znacznej części dawniej niezorganizowanego obrotu.

Ważniejsze źródła:
Izwiestija Akademii Nauk ZSRR. 1948/49 r.
A. Klimow — „Sowieckaja potrebitielskaja kooperacja na sowremiennom etapie". Moskwa 1948.
I. Chochłow — „Otczety i wybory organow potrebkooperacii" Moskwa 1949.

POZA GRANICAMI KRAJU

Dyskryminacyjna polityka Stanów Zjednoczonych jako przeszkoda w rozwoju handlu wewnętrzno-europejskiego*)

W LUTYM 1949 r. odbyła się w Genewie pierwsza sesja Komitetu rozwoju handlu zagranicznego Europiejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, zwołana celem ustalenia programu prac Komitetu. W sesji wzięły udział delegacje 17 krajów — członków Europejskiej Komisji Gospodarczej: ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Czechosłowacji, Polski, Jugosławii, Szwecji, Danii, Norwegii, Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburgu, Turcji, Grecji, Stanów Zjednoczonych oraz delegacje krajów, nie będących członkami Europejskiej Komisji Gospodarczej: Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, Finlandii, Włoch, Austrii, Szwajcarii.

W toku prac sesji ujawniły się wielce przeciwne sobie linie polityki powojennej: **linia: ZSRR, idąca w kierunku rozwoju pokojowych stosunków wzajemnych i umocnienia rzeczywistej współpracy gospodarczej między krajami Europy na zasadach równości stron i przestrzegania suwerenności państwowej, oraz linia Stanów Zjednoczonych, stawiających sobie za cel osiągnięcie panowania nad światem oraz zmierzających do przerwania odbudowy i rozbudowy przemysłu i gospodarki rolnej w krajach europejskich oraz do zabezpieczenia sobie rynku zbytu dla nadmiarów swoich towarów przemysłowych i rolniczych.**

W maju 1948 r. na trzeciej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej delegacja radziecka wystąpiła z projektem utworzenia przy tej Komisji Komitetu dla rozwoju stosunków gospodarczych między krajami Europy oraz Podkomitetu pomocy i rozwoju gałęzi przemysłowych, mających największe znaczenie dla ekonomiki krajów europejskich w warunkach powojennych. Wnosząc swoje propozycje, delegacja radziecka kierowała się koniecznością jak najszybszej odbudowy i rozbudowy przemysłu i handlu w krajach Europy, a w szczególności w tych, które najwięcej zostały poszkodowane przez wojnę i okupację. W projektach swoich delegacja radziecka nakreśliła **konkretne drogi i kroki rozwojowe w dziedzinie europejskiego przemysłu i handlu.** Projekty radzieckie odpowiadały w całej rozciągłości tym celom i zadaniom, dla których utworzono Europejską Komisję Gospodarczą. Te projekty, odpowiadające interesom narodowym wszystkich krajów europejskich, były gorąco podtrzymywane przez delegację krajów demokracji ludowej. Jednak, w wyniku przeciwdziałania Stanów Zjednoczonych i krajów zachodnio-europejskich, trzecia sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej nie zdołała podjąć decyzji w sprawie projektów radzieckich i ograniczyła się do powołania Komitetu specjalnego dla ich przestudiowania.

Na sesji Komitetu specjalnego, która odbyła się jesienią 1948 r. przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wystąpili kategorycznie przeciwko powołaniu Komitetu dla rozwoju stosunków gospodarczych między krajami Europy i Podkomitetu pomocy i rozwoju gałęzi przemysłowych, mających największe znaczenie dla ekonomiki krajów europejskich, i oświadczyli, że Stany Zjednoczone w ostatecznym razie mogą wyrazić zgodę na powołanie jednego tylko organu, a mianowicie — Komitetu dla handlu zagranicznego, który w żadnym stopniu nie powinien się zajmować zagadnieniami przemysłu. Przedstawiciele krajów zachodnio-europejskich, jakkolwiek oświadczali się o konieczność rozbudowy przemysłu w Europie, a niektórzy z nich, jak np. przedstawiciele Szwecji i Francji, początkowo nawet skłaniali się do projektu powołania organu, który zajmowałby się zarówno handlem zagranicznym, jak i przemysłem, niemniej jednak nie odważyli się nie posłuchać swego mocodawcy zaoceanicznego i poparli projekty Stanów Zjednoczonych.

W wyniku przeciwdziałania ze strony Stanów Zjednoczonych i posłusznej im większości zachodnio-europejskiej projekty radzieckie zostały przegłosowane. Zamiast dwóch organów sesja Komitetu specjalnego większością głosów zaleciła Europejskiej Komisji Gospodarczej utworzenie jednego organu doradczego z dość ograniczonymi funkcjami, a mianowicie Komitetu dla rozwoju handlu zagranicznego. Sekretariat wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej zaproponował zainteresowanym rządom podjęcie prac Komitetu i 14 lutego br. zwołał pierwszą sesję Komitetu dla ustalenia programu jego prac.

Na początku sesji przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i krajów zachodnio-europejskich, nie bacząc na sprzeciwy ze strony przedstawicieli ZSRR i krajów demokracji ludowej, powzięli decyzję prowadzenia posiedzeń sesji przy drzwiach zamkniętych. Podstawą tej decyzji był **zamiar ukrycia przed opinią publiczną taktyki przeciwdziałania, którą zastosowały Stany Zjednoczone wobec projektów ZSRR i krajów demokracji ludowej,** idących po linii rozwoju handlu wewnętrzno-europejskiego w ramach wzajemnych usług i przestrzegania suwerenności. Do prasy jednak przeniknęły informacje, które pozwalają podsumować wyniki prac Komitetu.

Przedstawiciele ZSRR i krajów demokracji ludowej zaproponowali ustalenie takiego programu prac Komitetu, którego wykonanie przyczyniałoby się do rzeczywistego powiększania rozmiarów handlu między krajami europejskimi, a także między nimi i krajami innych kontynentów.

Delegacja radziecka w szczególności zaproponowała włączenie do programu prac Komitetu sprawy ustalenia środków, które przyczyniałyby się do rozwoju handlu na podstawie układów dwustronnych oraz sprawy uchylenia dyskryminacji w handlu, stosowanej przez Stany Zjednoczone i kraje „zmarshallizowane" wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej. **Przyjęcie projektów radzieckich przyczyniłoby się do rozwoju handlu i odpowiadałoby interesom narodowym wszystkich krajów europejskich.**

*) Z radzieckiego miesięcznika „Wnieszniaja Torgowlia" Nr. 5 z 1949 r.

Niezależnie od faktu, że od chwili zakończenia wojny w Europie przeszły już cztery lata, europejski handel zagraniczny w swym wolumenie nie osiągnął dotychczas nawet przedwojennego poziomu, przyczym wyjątkowo silnie w porównaniu z poziomem przedwojennym obniżył się rozmiar handlu zagranicznego krajów zachodnio-europejskich z krajami Europy wschodniej.

Handel wewnętrzno-europejski ostro obniżył się w rozmiarach nie tyle w skutek wojny, ile w następstwie polityki Stanów Zjednoczonych, które przy pomocy „planu Marshalla" czynią wszystko co jest w ich mocy, aby przerwać stosunki handlowe między zachodnią i wschodnią Europą. Dążąc do zachowania dla siebie rynków zachodnio-europejskich, jako rynków zbytu dla nadmiaru rolniczych i innych towarów, oraz mając daremną nadzieję powstrzymania rozwoju gospodarczego ZSRR i krajów demokracji ludowej, **Stany Zjednoczone nie tylko, że same weszły na drogę dyskryminacji w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, lecz również usilnie spychają na tę drogę kraje Europy zachodniej.**

Według „planu Marshalla" Stany Zjednoczone w pierwszym rzędzie dostarczają Europie zachodniej artykuły żywnościowe i rolnicze, które stanowią około 46% wartości ogólnych dostaw; wyroby i półfabrykaty, nie znajdujące zbytu na zewnętrznym rynku Stanów Zjednoczonych, stanowią 46,6% ogółu dostaw, dostawy zaś urządzeń technicznych są wyjątkowo małe, przyczym składają się na nie przedmioty drugorzędne, nie mające zastosowania w Stanach Zjednoczonych.

Istotne potrzeby gospodarcze krajów zachodnio-europejskich, wymagają większego zacieśnienia stosunków ekonomicznych z ZSRR i z krajami demokracji ludowej. Jednak kraje zachodnio-europejskie podporządkowały się warunkom „planu Marshalla", wpadły w zależność od monopoli amerykańskich i zmuszone są podążać torem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Wiadomo, że nie tylko rząd Stanów Zjednoczonych, ale również i rządy Anglii i niektórych krajów zachodniej Europy w istocie rzeczy bojkotują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR. **Tego rodzaju linia postępowania krajów „zmarshallizowanych" uderza przede wszystkim w ich własne interesy i zmusza do importu żywności i surowca ze Stanów Zjednoczonych, do coraz większego zatracania ekonomicznej i politycznej niezależności.**

Wstępując na drogę przerwania stosunków handlowych w Europie zaraz po drugiej wojnie światowej, Stany Zjednoczone i w obecnej chwili stosują coraz bardziej ordynarną politykę dyskryminacji.

Już w sierpniu 1946 r. rząd Stanów Zjednoczonych usiłował zerwać rokowanie handlowe między ZSRR i Szwecją, wysyłając do obu stron noty, w których wykazał swój wysoce nieżyczliwy stosunek do sprawy zawarcia układu radziecko-szwedzkiego. Ta bezprzykładnie zuchwała próba Stanów Zjednoczonych mieszania się w stosunki handlowe dwóch państw suwerennych świadczy o tym, że Stany Zjednoczone zakroiły sobie plan przerwania stosunków handlowych między krajami europejskimi i podporządkowania ich swoim wpływom jeszcze na długo przed tym, kiedy został opracowany „plan Marshalla". Późniejsze środki dyskryminacji, stosowane przez Stany Zjednoczone, są powszechnie znane.

Wstąpiwszy na drogę jawnych przygotowań wojennych skierowanych przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, Stany Zjednoczone wobec tych krajów naruszają brutalnie swoje zobowiązania, powzięte w ramach układów międzynarodowych. Wystarczy wskazać na pogwałcenie przez rząd amerykański jego zobowiązań, wynikających z układu handlowego, zawartego między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi w 1937 r., według którego Stany Zjednoczone zobowiązują się nie stosować w wywozie do Związku Radzieckiego jakichkolwiek ograniczających przepisów lub formalności, które nie są stosowane do innych krajów. Prakyczne zastosowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych przepisów kontroli nad eksportem, wprowadzonych z dniem 1 marca 1948 r., stanowi istotne pogwałcenie tych zobowiązań. Formalnie biorąc, w zakresie eksportu towarów ze Stanów Zjednoczonych do wszystkich krajów Europy wymagane jest uzyskanie specjalnych zezwoleń. W rzeczy samej ustalono jednak szczególną procedurę rozpatrywania zgłoszonych zamówień na eksport do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, która to procedura równorzędna jest eksportowemu embargo.

Na pierwszej sesji Komitetu dla rozwoju handlu zagranicznego przedstawiciele ZSRR i krajów demokracji ludowej **zacytowali dużą ilość faktów dyskryminacji** stosowanej przez Stany Zjednoczone. Przedstawiciel Polski udowodnił, że rząd amerykański nie tylko zabrania eksportu urządzeń technicznych ze Stanów Zjednoczonych do Polski, lecz także odmawia zgody na tranzyt towarów polskich przez zachodnie Niemcy do Belgii, Holandii, Danii i innych krajów. Przedstawiciel Czechosłowacji zakomunikował, że rząd amerykański pod pozorem bezpieczeństwa narodowego odmawia wydania zezwoleń na wywóz do Czechosłowacji nawet zapasowych części dla wytwórczych zakładów penicyliny, uważając dostawę tych części za poważne wzmocnienie „potencjału wojennego" Czechosłowacji i za groźbę przeciwko „bezpieczeństwu narodowemu" Stanów Zjednoczonych.

Przykładów dyskryminacji w stosunkach z ZSRR i krajami demokracji ludowej nagromadziło się tak wiele, że nawet oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zmuszeni byli przyznać za fakt prawdziwy stosowanie przez Stany Zjednoczone takiej dyskryminacji. W sprawozdaniu kwartalnym ministra handlu Stanów Zjednoczonych z 30 lipca 1948 r. powiedziano wręcz, że „zezwolenia na wywóz towarów do Europy zachodniej wydawane były stosunkowo bez trudności... Z drugiej strony, wywóz do Europy wschodniej starannie był ograniczany". Fakt dyskryminacji w stosunkach z krajami wschodnio-europejskimi przyznał również zastępca podsekretarza stanu Stanów Zjednoczonych Thorp. Występując na trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ i starając się wytłumaczyć fakt wprowadzenia z dniem 1 marca 1948 r. zaostrzonej kontroli nad eksportem, która jakoby rozciągała się na wszystkie kraje Europy, Torp jednak oświadczył, że jednym z celów tego zabiegu jest staranne kontrolowanie eksportu do Europy wschodniej tych towarów, które posiadają znaczenie wojenne. Jakie towary zaliczają Stany Zjednoczone do „posiadających znaczenie wojenne",

widać chociażby z przykładu, przytoczonego wyżej przez przedstawiciela Czechosłowacji.

Niedawne oświadczenie prezydenta Trumana oznacza, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza w dalszym ciągu trzymać się polityki faktycznego bojkotu handlu z ZSRR. W swoim orędziu do Kongresu z 7 stycznia 1949 r. Truman mówił o konieczności utrzymania takiej kontroli nad eksportem, dzięki której można byłoby eksport dostosować odpowiednio do ogólnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, oraz zalecał przedłużyć odpowiednie pełnomocnictwa dla rządu i wzmocnić mechanizm procedury kontroli".

Ustawa z dnia 3 kwietnia 1948 r. o „współpracy gospodarczej" w ramach „planu Marshalla" przewiduje środki, odnoszące się bezpośrednio do stosunków handlowych z krajami nie uczestniczącymi w „planie Marshalla". Mianowicie § 112 zabrania eksportu ze Stanów Zjednoczonych do krajów, nieuczestniczących w „planie Marshalla" takich towarów, które według uznania poszczególnych organów państwowych Stanów Zjednoczonych mogą być deficytowymi w ramach wykonywania dostaw z „planu Marshalla". § 117 tej ustawy w rzeczywistości zabrania eksportu z krajów Europy zachodniej do krajów wschodniej takich wyrobów, które produkowane są choćby w części z materiałów, dostarczanych z „planu Marshalla", jeżeli podobne wyroby nie są eksportowane do krajów wschodnio-europejskich bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych. Odpowiednie zobowiązania krajów, korzystających z „pomocy planu Marshalla", włączone są w t. zw. „dwustronne" układy, zawarte przez nie ze Stanami Zjednoczonymi.

Według informacji prasy zagranicznej istnieje układ w zakresie indeksu towarów i surowców, które zdaniem Stanów Zjednoczonych i Anglii winny być wykluczone z wykazu towarów, eksportowanych do Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej. Prasa informowała o wystąpieniach szefa administracji współpracy ekonomicznej Hoffmana, w których oświadczył on, że ani jeden z 16-tu biorących udział w „planie Marshalla" krajów Europejskich, nie powinien dostarczać do ZSRR tych towarów, które były uznane przez Stany Zjednoczone za niepożądane. „W naszym kraju — mówił Hoffman — są poszczególne towary i materiały. których ze względów strategicznych nie wywozimy do krajów, nie biorących udziału w „Planie Marshalla". Jeżeli nie powinny one być wywożone ze Stanów Zjednoczonych, sądzę, że dla równie ważnej przyczyny nie powinny być także eksportowane z „krajów - uczestników". To oświadczenie Hoffmana potwierdza fakt bezpośredniego mieszania się Stanów Zjednoczonych do stosunków handlowych krajów zachodnio-europejskich ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, przyczym według zamierzeń Stanów Zjednoczonych i twórców „planu odbudowy Europy" rozmiary handlu wymiennego między zachodnią i wschodnią Europą nawet w 1952—53 r. powinny być o 800 mil. dol. mniejsze, niż w 1938 r. **Takie „ustalenia" świadczą o zamiarach Stanów Zjednoczonych zachowania dominującego stanowiska w handlu zagranicznym krajów Europy zachodniej, oraz stosowania wszelkich przeszkód w rozwoju takich stosunków handlowych między zachodnią i wschonią Europą, które w rzeczywistości przyczyniłyby się do odbudowy ekonomiki krajów europejskich bez zagrożenia ich niezależności.**

Stany Zjednoczone, zajmując dominujące stanowisko w międzynarodowych organizacjach gospodarczych, ponoszą odpowiedzialność za odstępstwo tych organizacji od zasad międzynarodowej współpracy. Charakterystycznym przykładem w tym względzie jest **działalność Banku Międzynarodowego dla odbudowy i rozbudowy.**

Nie bacząc na to, że w statucie Banku mówi się o konieczności okazywania pomocy w odbudowie i rozbudowie krajów — członków Banku — drogą przyczyniania się do inwestycji kapitałowych na cele produkcyjne, włącznie do odbudowy zniszczonej przez wojnę gospodarki narodowej tych krajów, w istocie rzeczy Bank, na którego działalność mają Stany Zjednoczone decydujący wpływ, odmawia udzielenia pożyczek krajom demokracji ludowej.

Statut Międzynarodowej Organizacji Handlu w rzeczywistości wzywa członków organizacji do stosowania polityki dyskryminacyjnej wobec krajów niečłonkowskich. Taki właśnie sens zawiera przepis § 98, w którym mówi się: „nic w tym statucie nie powinno być interpretowane jako wymaganie dla członka, aby umożliwiał on krajom niečłonkowskim równie korzystny system jak ten, który na mocy przepisów statutu pozostawiany jest wyłączenie do dyspozycji krajom członkowskim, oraz że fakt uniemożliwiania w korzystaniu z tego systemu nie powinien być uważany za nieodpowiadający warunkom i duchowi statutu". Przytoczony przepis jest jawnym zaprzeczeniem zadań w zakresie rozwoju handlu światowego, dla których rzekomo powołana została Międzynarodowa Organizacja Handlu.

Przedstawiciel ZSRR i krajów demokracji ludowej na podstawie szeregu licznych przykładów dyskryminacji ze strony Stanów Zjednoczonych i krajów zachodnio-europejskich wykazali, że Komitet dla rozwoju handlu zagranicznego nie może przejść do porządku nad tymi faktami i powinien opracować środki uchylenia dyskryminacji.

W związku z tym przez przedstawiciela Czechosłowacji wniesiony był projekt rezolucji, w której proponowane było włączenie do programu prac Komitetu sprawy zbadania zagadnienia polityki dyskryminicyjnej Stanów Zjednoczonych w dziedzinie handlu zagranicznego, oraz wpływu tej polityki na ekonomikę Europy.

Delegacja Stanów Zjednoczonych, nie mając możności odparcia zarzutów co do stwierdzonych dyskryminacji, uciekła się do zwykłych oszczerczych odpowiedzi. Należy również zaznaczyć, że w ciągu trwania całej sesji Komitetu przedstawiciele amerykańscy podejmowali ciągłe próby przerwania rozprawy nad zagadnieniem dyskryminacji. Naprzykład, przedstawiciel amerykański dopuścił się nieprzyzwoitej wycieczki pod adresem sekretarza Europejskiej Komisji Gospodarczej Myrdala i przewodniczącego sesji, tylko z tego tytułu, że Myrdal, otwierając dyskusję nad zagadnieniem polityki handlowej, oświadczył, że państwa — członkowie ONZ — winny prowadzić handel zagraniczny na podstawie ściśle komercyjnej, bez dopuszczania się dyskryminacji, oraz że niektóre kraje wskazują na fakty dyskryminacji ze strony Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciel amerykański dopa-

trzył się w tym „nielojalności" ze strony przewodniczącego i domagał się, aby Myrdal wyrzekł się swych słów.

Przedstawiciele krajów „zmarshallizowanych", znajdując się pod wpływem Stanów Zjednoczonych wszelkimi sposobami popierali Stany Zjednoczone w ich dążeniu do przerwania rozprawy o dyskryminacji, oraz oświadczali, że to zagadnienie było omawiane już niejednokrotnie i że Komitet nie jest w stanie cośkolwiek uczynić w tej sprawie.

Niektóre kraje zachodnio-europejskie w toku dyskusji w istocie rzeczy potwierdzały fakt dyskryminacji ze strony Stanów Zjednoczonych, która przeszkadza rozwojowi gospodarczemu Europy. A więc, delegaci Danii, Szwecji i Norwegii w swych wystąpieniach przed głosowaniem nad projektem rezolucji czechosłowackiej potwierdzali rzeczywiste fakty dyskryminacji ze strony Stanów Zjednocyonych, oświadczając jednak, że będą głosowali przeciwko tej rezolucji jako że omawiane zagadnienie posiada charakter polityczny, a nie jest wszak sprawą Komitetu zajmować się tego rodzaju problemami. Wykorzystując zwykłą mechaniczną większość przy głosowaniu, delegacja Stanów Zjednoczonych postarała się o odrzucenie projektu rezolucji czechosłowackiej.

W ten sposób na pierwszej sesji Komitetu nie udało się włączyć do programu prac Komitetu zagadnienia, dotyczącego uchylenia dyskryminacji, stanowiącej jedną z głównych przeszkód na drodze rozwoju stosunków handlowych między krajami europejskimi.

Przedstawiciele ZSRR i krajów demokracji ludowej oświadczyli w związku z odrzuceniem rezolucji czechosłowackiej, że jest to fałszywy i szkodliwy krok dla rozwoju handlu zagranicznego, oraz że delegacja radziecka zastrzega sobie prawo podjęcia tego zagadnienia na następnej sesji Komitetu i na sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Należy zaznaczyć, że, jak wiadomo z informacji prasowych, rząd Stanów Zjednoczonych skierował do krajów „zmarshallizowanych" w lutym br., tj. natychmiast po zakończeniu sesji Komitetu, memorandum z żądaniem, ażeby wszystkie kraje niezwłocznie zsynchronizowały ze Stanami Zjednoczonymi swoją politykę w stosunkach eksportowych z krajami Europy wschodniej. W memorandum Stanów Zjednoczonych wykazane są grupy towarów, których eksport do Europy wschodniej jest zakazany, przyczym grupy te obejmują najróżnorodniejsze towary, poczynając od parowozów, kończąc na ciężarkach z ołowiu do wędek.

W ten sposób Stany Zjednoczone kontynują stosowanie polityki dyskryminacyjnej, idącej po linii przerwania wewnętrzno-europejskich stosunków handlowych i stanowiącej fragment ogólnej polityki ekspansjonistycznej Stanów Zjednoczonych. S. K.

ADAM JURASZ

Wytyczne węgierskiego planu pięcioletniego

W GRUDNIU b. r. zostanie zakończony pierwszy węgierski plan gospodarczy, 3-letni Plan Odbudowy. Zostanie on wykonany o 7 miesięcy wcześniej, a więc w ciągu 2 lat i 5 miesięcy. Do przedterminowego wykonania planu 3-letniego zobowiązały się dobrowolnie węgierskie masy pracujące na wiosnę 1948 r. **Pierwszym i najważniejszym zadaniem planu była odbudowa — w wielu wypadkach od podstaw — gospodarstwa narodowego, tak ciężko dotkniętego zniszczeniami i szkodami wojennymi.** Plan 3-letni da jednak oprócz odbudowy szereg nowych zakładów wytwórczych, co przyczyni się do rozbudowy gospodarczej Węgier. Na podstawie dotychczasowych osiągnięć można śmiało twierdzić, że plan 3-letni pomimo skróconego terminu zostanie całkowicie zrealizowany. Przemysł, górnictwo i hutnictwo wykonają swój plan w 100%. W poszczególnych gałęziach produkcji, przede wszystkim w przemyśle ciężkim i maszynowym odpowiednie kwoty zostaną poważnie przekroczone. W rolnictwie nawet średnie zbiory w tym roku pozwolą na osiągnięcie planu. **Stopa życiowa już w tej chwili jest wyższa od zaplanowanej na koniec roku 1949.**

W rękach państwa znajdują się obecnie: cały aparat bankowy, — przemysł, górnictwo i hutnictwo w 87%, — handel zagraniczny w 100%, handel hurtowy w 75%, a w handlu detalicznym udział spółdzielczości i państwa osiągnął 20% wobec 3% przed rozpoczęciem planu. Pomoc udzielana przez państwo drobno- i średniorolnym chłopom jest coraz większa. Z końcem b. r. będzie już 300 państwowych ośrodków maszynowych o łącznej liczbie 3.500 traktorów. Na wsi rozwija się ruch spółdzielni produkcyjnych.

Plan 3-letni zamyka okres odbudowy gospodarczej Węgierskiej Demokracji Ludowej. Po nim rozpocznie się nowy okres, okres przebudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej. Założone zostaną fundamenty socjalizmu w mieście i na wsi, w przemyśle, rolnictwie i obrocie towarowym.

Tym celom służyć będzie plan 5-letni.

3 kwietnia b. r. opublikowano na Węgrzech przedyskutowany i przyjęty przez KC Węgierskiej Partii Pracujących projekt planu 5-letniego. Oto główne zadania tego planu:

1. przyspieszenie tempa uprzemysławiania Węgier; — rozwinięcie w pierwszym rzędzie przemysłu ciężkiego i maszynowego, gdyż jest to decydujący warunek rozwoju lekkiego przemysłu, mechanizacji rolnictwa i unowocześnienia komunikacji;

2. likwidacja zacofania rolnictwa i intensyfikacja produkcji rolnej dla zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych stale wzrastającej liczby ludności, zaopatrzenia w surowce rosnącego przemysłu oraz zwiększenia eksportu artykułów rolnych;

3. podniesienie stopy życiowej ludności pracującej poprzez rozbudowę przemysłu i przebudowę rolnictwa;

4. stworzenie wszystkich koniecznych warunków do podniesienia kulturalnego poziomu klasy robotniczej i pracujących chłopów; wykształcenie z robotników i chłopów nowych kadr (inżynierów, lekarzy, pedagogów, organizatorów, kierowników przedsiębiorstw, urzędników, oficerów itd.) dla kierowania państwową, gospodarczą i kulturalną pracą twórczą;

5. stopniowe usuwanie różnic dzielących miasto od wsi;

6. podniesienie obronności kraju, rozwinięcie i wzmocnienie sił zbrojnych.

W wyniku planu 5-letniego Węgry zostaną przeobrażone z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj przemysłowo-rolniczy, który mimo silnie rozwiniętego przemysłu równocześnie posiadać będzie rozwinięte, nowoczesne rolnictwo. **W całej gospodarce na-**

rodowej osiągną przewagę socjalistyczne stosunki wytwarzania.

Cele te osiągnąć można tylko drogą olbrzymich inwestycji, które w ciągu 5 lat wyniosą 35 mild. Ft, wobec 8,3 mild. Ft zainwestowanych w okresie planu 3-letniego.

Inwestycje w/g gałęzi gospodarki narodowej obejmą:

	mild. Ft
przemysł	**17,0**
rolnictwo	**6,0**
komunikacja	**6,0**
inwestycje socjalne i kulturalne	**3,5**
budownictwo mieszkaniowe	**2,5**
	35,0

Do inwestycji w rolnictwie doliczyć trzeba bezpośrednio służące mu inwestycje przemysłowe, komunikacyjne, sanitarne, kulturalne, budowlane i inne, z którymi łącznie zainwestuje się dla wsi blisko 10 mild. Ft. Z 35-miliardowej sumy inwestycji, na budownictwo przeznacza się niemal 14 mild. Ft.

Realizację planu inwestycyjnego gwarantują: a) rosnący z roku na rok dochód narodowy, który w 1954 r. osiągnie 160% dochodu narodowego roku 1949; b) podniesienie wydajności pracy, która w przemyśle w ciągu 5 lat wzrośnie o 40%; c) stałe obniżanie kosztów własnych, które w okresie planu obniżone zostaną o 20%.

PRZEMYSŁ.

Wartość produkcji przemysłu wraz z górnictwem i hutnictwem w 1954 r. będzie o 80% większa, niż w roku 1949. Osiągnie się przez to 230% produkcji z 1938 roku. Roczna-wartość produkcji podniesie się tu z 18.7 mild. w 1949 r. na 34 mild. w 1954 r. W przemyśle dominującą rolę uzyska przemysł ciężki i maszynowy. Udział tych gałęzi przemysłu, wytwarzających środki produkcyjne, w ogólnej sumie rocznej produkcji przemysłu wzrośnie w okresie planu z 48 do 53%. Roczna produkcja stali wzrośnie z 800 tys. do 1,5 miln. ton, węgla z 11 miln. do 18 miln. ton, energii elektrycznej z 2.2 mild. do 4.2 mild. kilowatgodzin. Produkcja przemysłu maszynowego w ciągu 5 lat planu zostanie podwojona, produkcja przemysłu chemicznego zostanie zwiększona więcej niż dwukrotnie. W 1954 r. będzie się produkować 3,5 razy więcej niż w 1949 r. maszyn rolniczych, 2,5 razy więcej traktorów, 2 razy więcej samochodów ciężarowych i autobusów.

Potężne budownictwo możliwe będzie dzięki silnemu wzrostowi produkcji przemysłu materiałów budowlanych. Produkcja cementu zwiększona zostanie w ciągu 5 lat z 400 tys. na 1 miln. ton rocznie. Potrojona zostanie produkcja cegieł.

Przemysł, wytwarzający artykuły konsumcyjne, też zostanie wydatnie rozwinęty. Wzrost rocznej wartości produkcji w porównaniu z wartością produkcji roku 1949 wygląda w poszczególnych gałęziach przemysłu następująco: przemysł spożywczy 50%, tekstylny 56%, odzieżowy 63%, skórzany 65%, papierniczy i drukarski 50%, drzewny 60%. Podczas gdy w 1949 r. produkcja tkanin bawełnianych wyrazi się cyfrą 160 miln. m, to w 1954 r. wyprodukuje się 240 miln. m. Te same cyfry dla tkanin wełnianych wyniosą 25 miln. i 40 miln. m, a dla obuwia 6 miln. i 9 miln. par. Dla umożliwienia jak najszerszej akcji kulturalno-oświatowej podniesie się dwukrotnie produkcję papieru książkowego i 1,5 raza produkcję papieru rotacyjnego. W ciągu 5 lat wyprodukuje się między innymi 1 miln rowerów, 85 tys. motocykli, 120 tys. maszyn do szycia, 500 tys. radioodbiorników.

Przebudowa i rozbudowa przemysłu zmienią poważnie udział najważniejszych gałęzi przemysłu w ogólnej sumie produkcji przemysłowej. Znaczenie i pozycja tych gałęzi wzrosną. Zmiany te obrazują poniższe wskaźniki procentowe:

	1938 r.	1954 r.
przemysł żelazny i maszynowy	**20%**	**34%**
„ chemiczny	**9,8%**	**14%**
produkcja energii elektrycznej	**3,7%**	**4,5%**

Plan przewiduje wybudowanie szeregu nowych zakładów, wytwórni i fabryk. Przykładowo wymienić można kilka najważniejszych. W Mohaczu powstanie nowa największa baza hutnicza. W okręgu przemysłowym Borsodu wybudowane zostaną zakłady stali szlachetnych, fabryka wagonów i fabryka rowerów. Na wyspie Czepel (w Budapeszcie) powstanie nowa fabryka konstrukcji żelaznych i mostowych. Poza tym planuje się wybudowanie nowej fabryki maszyn elektrycznych, fabryki maszyn rolniczych, 6 dużych wytwórni energii elektrycznej. Przemysł żelazny i maszynowy otrzyma 20 nowych zakładów, zatrudniających 25 tys. robotników. Powstanie nowa fabryka nawozów sztucznych, 5 fabryk włókienniczych, 12 wytwórni konfekcyjnych. **Rozbudowę przemysłu obrazuje wymownie cyfra 300 tys. robotników, którzy znajdą zatrudnienie w nowych zakładach pracy.**

W ciągu planu przystąpi się do produkcji szeregu wyrobów przemysłowych dotychczas na Węgrzech nie produkowanych. Należeć będą do nich przede wszystkim: żniwiarko - młócarnie, traktory dieslowskie, traktorowe siewniki i kosiarki, traktorowe żniwiarki do kukurydzy, duże dźwigi kolejowe, kopaczki ziemi dla przemysłu budowlanego, maszyny do budowy dróg, nowego typu narzędziarki, maszyny dla przemysłu tekstylnego.

Nowe ośrodki produkcji rozmieszczone będą w ten sposób, **by rozbudować przemysł w zacofanych okręgach rolniczych.** Rozpocznie się uprzemysławianie szeregu miast, jak: Szeged, Debrecen, Hódmezövasárhely, Békescsaba, Szolnok, Kecskemét, Kaposvar, Zalegerszeg, Esztergom, Kalocsa, Eger, Veszprém. Szombathely. Obok centrali przemysłowej Wielkiego Budapesztu powstaną 2 nowe ośrodki ciężkiego przemysłu: okręg Borsodu i okręg Pecs — Mohacz. **Plan 5-letni zmieni socjalno - gospodarczy obraz całego kraju.**

KOMUNIKACJA.

W ostanim roku planu 5-letniego komunikacja dokona 1,5 razy większego niż w 1949 r. przewozu towarów. Powstaną nowe linie kolejowe, istniejące zaś zostaną unowocześnione i rozbudowane. Tabor lokomotyw i wagonów zostanie powiększony. Wybudowane zostaną nowe drogi mosty, rozwinięta zostanie komunikacja samochodowa i żegluga rzeczna.

Pomiędzy Bataszek i Mohaczem przewiduje się uruchomienie połączenia kolejowego. Główna linia Miskolc—Budapeszt zostanie zelektryfikowana. Na Dunaju wybudowanych zostanie 5 mostów (w Baja. 2 w Budapeszcie, w Ujpeście i w Dunafoldvar) oraz

4 mosty na Cisie. Szosa betonowa połączy Budapeszt z Mohaczem.

Dalej plan przewiduje wybudowanie 2.500 km dróg o twardej nawierzchni i uruchomienie 60 nowych linii autobusów dalekobieżnych. Wiele miast prowincjonalnych otrzyma komunikację autobusową. W samym Budapeszcie na rozwinięcie komunikacji przeznacza się 650 miln. Ft. W ciągu 5 lat wybuduje się 6,5 kilometrowy odcinek pierwszej linii nowego metra budapeszteńskiego. Komunikację trolleybusową otrzyma Budapeszt i Miskolc.

ROLNICTWO.

Wartość produkcji rolniczej w 1954 r. będzie o 35% wyższa niż w roku 1949, a o 27% nad poziom przedwojenny. Drogą intensyfikacji produkcji roślinnej i hodowlanej zlikwidowane zostanie zacofanie rolnictwa. W pierwszym rzędzie zwiększone zostaną plony produkcji roślinnej. W okresie planu wzrosną one o 27%. Przeciętna zbiorów podniesie się w państwowych gospodarstwach rolnych o 80%, w spółdzielniach produkcyjnych o 35%, w indywidualnych gospodarstwach chłopskich o 11%. Da to poważny wzrost plonów z ha. W przeciętnej dla całego kraju plony z ha wzrosną następująco:

	Plony z ha		Wzrost w %
	1949 r.	1954 r.	
pszenica	12,2 q	14,8 q	21%
buraki cukrowe	173,8 q	225,9 q	30%
lucerna	31,3 q	43,4 q	39%

Z końcem planu cała produkcja roślinna zaopatrywana będzie w nasiona kwalifikowane. Na podniesienie gospodarki owocowej, winogronowej i warzywniczej zainwestuje się 200 miln. Ft. Intensyfikacja produkcji roślinnej wymaga kilkakrotnie większego stosowania nawozów sztucznych i innych zdobyczy chemii rolnej. Dlatego też produkcja superfosfatu zostanie 4-krotnie zwiększona, produkcja soli z Pet (rodzaj sztucznego nawozu azotowego) 3,5 razy.

Dla walki ze skutkami coraz częściej powtarzających się posuch przewiduje się w planie 5-letnim osiągnięcie 115 tys. ha terenów sztucznie nawadnianych. Na inwestycje z tym związane przeznacza się 620 miln. Ft. Plan zalesienia obejmuje 138 tys. ha. Prace melioracyjne pochłoną 280 miln. Ft.

W dziedzinie produkcji hodowlanej dążyć będzie się do powiększenia stanu pogłowia i polepszenia produkcji pod względem jakościowym.

	Stan pogłowia w tys. sztuk	
	1938 r.	1954 r.
bydło	1.882	2.400
w tym krowy	917	1.270
świnie	5.200	6.000

Produkcja drobiu zostanie podwojona. Wydajność hodowli, mleczność krów, wydajność mięsna i tłuszczowa, niesność kur wzrosną o 50%. Z tym wiąże się kwestia pasz treściwych i objętościowych. Powierzchnia ich zasiewów powiększona zostanie z 575 tys. na 805 tys. ha.

Mechanizacja, jako decydujący środek intensyfikacji rolnictwa, przeprowadzona zostanie drogą inwestycji na ogólną sumę 3 mild. Ft, cz. blisko 7% całkowitej sumy inwestycji. Z końcem planu 5-letniego w rękach państwa znajdować się będzie 24 tys. nowych traktorów, 4 tys. nowych młocarni i 1.400 nowych żniwiarko-młockarni. Poza tym otrzyma rolnitwo 260 tys. innych, mniejszych maszyn. W 1954 r. 60% obszarów ornych, tj. 3.450.000 ha, będzie uprawianych mechanicznie.

Realizatorami mechanizacji i pionierami socjalizmu w rolnictwie są ośrodki maszynowe. Ilość ośrodków maszynowych wzrośnie w okresie planu z 130 obecnie do 500, a ich tabor traktorowy wzrośnie z 1.300 na przeszło 20.000 jednostek.

Państwowe gospodarstwa, jako gospodarstwa wzorowe i ośrodki naukowych metod uprawy rolnej, będą niosły pomoc pracującym chłopom przez dostarczanie im zwierząt hodowlanych i nasion kwalifikowanych.

Gospodarstwa te rozwiną się bardzo silnie. W 1954 r. posiadać będą one 2.500 traktorów. Zwierzęta gospodarskie tych majątków stanowić będą 8% pogłowia całego kraju. Pogłowie krów wzrośnie w nich 6-krotnie, pogłowie macior rozpłodowych 12-krotnie. W 1954 r. 12% zbóż pochodzić będzie z gospodarstw państwowych. Wzrost przeciętnych plonów z ha będzie tu znacznie większy niż przeciętny wzrost dla całego kraju. Podczas gdy przeciętne dla całego kraju plony pszenicy w 1954 r. przewiduje się na 14,8 q z ha, to w gospodarstwach państwowych osiągną one 26,0 q z ha.

Spółdzielnie wiejskie zarówno powszechne jak i produkcyjne popierane będą potężnymi środkami materialnymi w formie kredytów krótko- i długoterminowych. Na rozwinięcie i wzmocnienie produkcji spółdzielczej plan 5-letni przewiduje inwestycje na sumę 1,2 mild. Ft. Z tej sumy przeznacza się 160 miln. Ft na drobne maszyny, 560 miln. Ft na zabudowania gospodarcze (stajnie, silosy, spichlerze, magazyny itp.), na podniesienie produkcji roślinnej 135 miln. Ft, a na podniesienie produkcji hodowlanej 60 miln. Ft.

W ciągu 5 lat ośrodki maszynowe, gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne zmienią całkowicie strukturę socjalną wsi węgierskiej.

Inwestycje i przemysł w rumuńskim planie na 1949 r.

CELE wytyczone w rumuńskim planie na r. 1949*) przedstawiają się specjalnie wyraźnie, jeśli chodzi o zaplanowane inwestycje. Z akumulacji zrealizowanej przez amortyzacje i dotacje budżetowe, przeznacza się na cele inwestycyjne w r. 1949 sumę 82 miliardów lei, z czego 7 miliardów na ukończenie prac, rozpoczętych w r. 1948.

Suma ta, mimo że jest poważna (3,7 razy większa od sum zainwestowanych w r. 1948) — i będzie wymagać wysiłków dla jej zrealizowania — jest jednak daleką od tego, aby odpowiadać koniecznościom rozwojowym gospodarki rumuńskiej, i aby zaspokoić potrzeby kulturalne i społeczne kraju.

Dlatego też musiano ułożyć strukturę rozdzielnika tej sumy w ten sposób, aby osiągnąć wyznaczone cele. **Dlatego też z całej sumy 82 miliardów lei, przeznaczonych na inwestycje przewidziano w projekcie planu wydatkowanie większej części na cele produkcji.**

*) Patrz „Życie Gospodarcze" Nr 11, str. 476.

Rozdzielnik kwot inwestycyjnych przedstawia się następująco:

47,2 %	**na**	**inwestycje**	**w środkach produkcji przemysłowej**
21,2 %	„	„	**w transporcie i drogach komunikac.**
11,2 %	„	„	**w dziedzinie kulturalnej i społecznej**
9,3 %	„	„	**w dziedzinie administracji państwowej**
9,4 %	„	„	**w rolnictwie i leśnictwie**
1,7 %	„	„	**w dziedzinie handlu wewnętrznego.**

Kładąc akcent na przemysł kluczowy, przewidziano na inwestycje w ramach ciężkiego przemysłu i przemysłu wydobywczego 36,8% całej sumy, a 10,4% w ramach inwestycji przemysłu lekkiego.

Z 21,2% całej puli inwestycyjnej, przewidzianych dla transportu dróg komunikacyjnych więcei niż połowa (bo 11,8% całej sumy wydatków inwestycyjnych) jest przewidziana na inwestycje dla kolei żelaznych.

Należy nadmienić, że poza inwestycjami, przewidzianymi w planie na r. 1949 trzeba jeszcze liczyć na inne poważne inwestycje w towarzystwach mieszanych z udziałami radzieckimi (w tzw. „Sowromach").

Wysiłek, który naród rumuński wkłada w plan 1949 r. w postaci inwestycji wyda owoce objawiające się we wzroście produkcji przemysłowj i rolnej oraz wydajności pracy. **Równocześnie dzięki wzrostowi akumulacji socjalistycznej nastąpi wzrost rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, zapewniającej podniesienie poziomu życia pracujących.** Jest rzeczą pewną, że część tych inwestycji da się odczuć natychmiast przez wzrost produkcji. Pozostała ich część, dość znaczna, wyda owoce dopiero w okresie planu długofalowego, który rozpocznie się w roku 1950.

Przejdźmy teraz do sumarycznego przeglądu zadań nałożonych przez rumuński plan gospodarczy 1949 r. na poszczególne kluczowe gałęzie przemysłu.

Globalna wartość produkcji przemysłowej w Ludowej Republice Rumuńskiej w r. 1949 liczona w cenach z dn. 31 grudnia 1948 r. wzrośnie w r. 1949 o 40% w porównaniu z produkcją z 1948 r.

W przemyśle hutniczym, decydującym dla rozwoju całej gospodarki Rumuńskiej Republiki Ludowej, przekroczy się o 35% poziom produkcji surówki z r. 1948. Produkcja stali martenowskiej przekroczy o 16% poziom z 1948 r., a produkcja gotowych wyrobów walcowanych będzie o 30% większa od produkcji 1948 r.

Celem osiągnięcia tej produkcji trzeba będzie wykonać szereg inwestycji, które zapewnią ciągłe funkcjonowanie w lepszych warunkach najważniejszych urządzeń. Inwestycje te pozwolą na **zwiększenie obecnej zdolności produkcyjnej i stworzenie oraz rozszerzenie materialnych podstaw dla dalszego rozwoju.**

W tym celu przewidziano jako inwestycje w przemyśle hutniczym:

odbudowę i zwiększenie zdolności produkcyjnej 3 wielkich pieców i 2 pieców martenowskich,

budowę 2 nowych pieców martenowskich,

rozpoczęcie budowy 2 walcowni,

podwojenie zdolności produkcyjnej koksowni w Resita.

Dla zaspokojenia potrzeb przemysłu hutniczego w zakresie koksu, rozpoczęto budowę nowej koksowni w Valea Jiului.

W ciągu r. 1949 wydobędzie się o 24% więcej rudy żelaznej, aniżeli w r. 1948. Ta ilość jest daleką od zaspokojenia aktualnych potrzeb przemysłu hutniczego. Dlatego też przeprowadza się szereg prac odkrywczych w różnych kopalniach rudy żelaznej i prac badawczych w różnych okolicach, celem znalezienia nowych pokładów rudy. Przedsiębierze się także środki celem wykorzystania rud żelaza o niskiej jego zawartości.

Przemysł metalurgiczno-przetwórczy czyni zdecydowany krok, przystępując do rozbudowy produkcji sprzętu technicznego, koniecznego dla przemysłu, rolnictwa i transportu, zajmując tym samym czołowe miejsce w rozwoju gospodarki narodowej.

W r. 1949 produkcja tego przemysłu przekroczy o 35% produkcję z r. 1948.

Produkcja ta będzie musiała zapewnić — w wielkiej części — wykonanie planów inwestycyjnych we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Specjalną uwagę poświęca się wyposażeniu przemysłu naftowego, produkując w roku 1949 o 132% więcej sprzętu technicznego dla tego przemysłu, aniżeli w roku 1948; przemysł metalurgiczno-przetwórczy przyczynia się także w poważnym stopniu do mechanizacji rolnictwa, produkując o 40% więcej maszyn i narzędzi rolniczych, aniżeli w r. 1948.

Celem rozszerzenia i udoskonalenia technicznego baz rozwojowych przemysłu metalurgiczno-przetwórczego ponad 70% z funduszów inwestycyjnych, przydzielonych tej gałęzi przemysłu, jest użyte na zaopatrzenie się w obrabiarki, aparaty i inny sprzęt techniczny.

W przemyśle naftowym kontynuuje się wzrost produkcji ropy naftowej; plan przewiduje wydobycie o 13,7% więcej ropy, aniżeli w r. 1948.

Celem przyśpieszenia rytmu wzrostu produkcji i celem zapewnienia eksploatacji w korzystnych warunkach i na przyszłość, prowadzi się energicznie prace poszukiwawcze nad wykryciem nowych złóż roponośnych, na co przeznaczono 13% z fuduszów inwestycyjnych przemysłu naftowego. Prace wiertnicze przekroczą o 48,2% poziom prac z r. 1948, z czego wiercenia badawcze o 83,5%, a wiercenia eksploatacyjne o 31,3% więcej aniżeli w roku 1948. Wypełnienie powyższych zadań i stworzenie podstaw dla dalszego rozwoju przemysłu naftowego będą zapewnione zmodernizowaniem i masowym zaopatrzeniem w sprzęt przemysłu naftowego. 39,5% funduszu inwestycyjnego, przydzielonego przemysłowi naftowemu, przeznacza się na sfinansowanie powyższych wydatków. Przeprowadza się prace nad rekonstrukcją i przegrupowaniem rafinerii jak i nad budową nowej rafinerii w Mołdawii, przybliżając w ten sposób jednostkę przetwórczą do źródła surowca. Stale wzrastającą uwagę poświęca się gazowi ziemnemu, który posiada szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej zarówno jako surowiec dla przemysłu chemicznego, jak i jako materiał pędny, który zastąpi ropę naftową i drzewo. W roku 1949 wierci się 21 otworów eksploatacyjnych i 5 poszukiwawczych.

Węgla wydobędzie się o 15% więcej aniżeli w r. 1948, a z całej tej ilości 55% stanowić będzie czyszczony i wybierany węgiel z okolic Valea Jiului. Wykonuje się szereg prac badawczych i poszukiwaw-

czych celem zwiększenia aktualnych rezerw i odkrycia nowych złóż węglowych, zwłaszcza węgla koksującego w Banacie.

Przemysł elektro-energetyczny zaspokoi rosnące wciąż potrzeby przemysłu w roku 1949. W ramach tego przemysłu wykona się niezbędne prace rozbudowy, które pozwolą na to, że przemysł energetyczny zaspokoi potrzeby gospodarki narodowej aż do czasu ustalenia ogólnego planu elektryfikacji kraju i rozpoczęcia prac objętych tym planem. Produkcja energii elektrycznej w publicznych elektrowniach zwiększy się o 7,6% w porównaniu z rokiem 1948. Dokona się prac celem zwiększenia zdolności wytwórczej istniejących urządzeń.

Przemysł elektrotechniczny, pozostający w tyle za innymi gałęziami przemysłu, będzie musiał być wzmocniony, aby zaspokoić potrzeby gospodarki narodowej. Rozszerza się fabrykę silników elektrycznych „Dynamo" i rozpoczęto budowę fabryki liczników elektrycznych.

W przemyśle chemicznym przystąpiono do ogólnej odbudowy urządzeń i rozpoczęto rozwój potężnego przemysłu w oparciu o bogate surowce (gaz ziemny, sól, ropa naftowa, drzewo itd.). Globalna wartość produkcji przemysłu chemicznego przekroczy poziom z 1948 roku o 51%. W porównaniu z r. 1948 notuje się znaczny wzrost produkcji różnych artykułów. Soda kaustyczna przekroczy poziom produkcji z 1948 r. o 13%, kwas siarkowy o 40%, sadze przemysłowe o 31%. Poważnie wzrośnie również produkcja garbników. Specjalną uwagę poświęca się budowie nowych jednostek. W ramach towarzystwa „Sovrom" powstanie wielka fabryka amoniaku, kwasu azotowego i nawozów sztucznych. Powstaną 2 fabryki sadzy przemysłowej, 4 fabryki garbników i inne. Te budowy zużyją 55% z funduszów inwestycyjnych, przyznanych przemysłowi chemicznemu. W przemyśle drzewnym produkcja desek przekroczy o 38% produkcję z 1948 r. Przetransportuje się do fabryk cały materiał drzewny, znajdujący się w magazynach jak i wszystkie drzewa wywracane przez burze. Rozszerzy się akcję mechanizacji transportu pni drzewnych, organizując racjonalne używanie istniejącego taboru i środków transportowych, uzyskanych w r. 1948, oraz budując nowe linie kolejek leśnych. W oparciu o posiadany sprzęt montuje się 7 nowych fabryk w pobliżu masywów leśnych. Fabryki przetwórcze drzewa produkują meble popularne oraz rozwijają produkcję domków prefabrykowanych.

Przemysł materiałów budowlanych przyśpiesza rytm produkcji, mając na uwadze perspektywy wzmożonej reprodukcji, która musi stać się prawem w gospodarce rumuńskiej.

Cementu wyprodukuje się o 37% więcej aniżeli w r. 1948, a produkcja szkła przekroczy o 59% poziom z r. 1948. Całkowita zdolność produkcyjna szkła ciągnionego powiększy się przez zbudowanie nowego oddziału produkcyjnego przy fabryce szkła w Medias W przemyśle ceramicznym notowany jest poważny wzrost produkcji cegły budowlanej i cegły przemysłowej przyczyniający się do dobrego funkcjonowania przemysłu hutniczego i innych gałęzi. Produkcja cegły krzemowej przekroczy produkcję z 1948 r. o 136%.

Produkcja przemysłu dóbr konsumcyjnych, przeznaczona dla zaspokojenia potrzeb mas pracujących, wzrośnie wydatnie, dzięki zapewnieniu i rozszerzeniu bazy surowcowej, przewidzianej w ogólnym planie na r. 1949 i dzięki pracom inwestycyjnym.

Tkalnie bawełny przekroczą poziom produkcji z 1948 r. o 17%, tkalnie wełny o 11%, tkalnie jedwabiu naturalnego o 47%. Produkcja artykułów dziewiarskich przekroczy o 183% poziom z r. 1948. Również produkcja płótna lnianego i konopnego zanotuje poważny wzrost.

Rozwój przemysłu włókienniczego zapewnią środki, które się poweźmie celem usunięcia „wąskich gardeł", istniejących pomiędzy niedostateczną ilością przędzalni w porównaniu z tkalniami. Kredyty inwestycyjne udzielone przemysłowi włókienniczemu będą zużyte prawie w całości dla zwiększenia zdolności produkcyjnej przędzalni. Wybuduje się 2 przędzalnie bawełny, 1 przędzalnię konopi i rozbuduje się przędzalnię wełny. Wyprodukuje się o 50% więcej obuwia aniżeli w r. 1948.

Przemysł spożywczy rozwija wszystkie gałęzie i osiągnie poważny wzrost produkcji w najważniejszych artykułach spożywczych w porównaniu z r. 1948.

Produkcja konserw mięsnych przekroczy o 272% produkcję z 1948 r. Rybołówstwo dostarczy 2 razy więcej ryb niż w r. 1948. W przemyśle mleczarskim wyprodukuje się mleko pasteryzowane i chłodzone w ilości 3 razy większej od ilości przerobionej w r. 1948. Produkcja serów w przedsiębiorstwach znacjonalizowanych będzie 6 razy większa od produkcji z 1948 r. Produkcja masła prasowanego przekroczy poziom z 1948 r. o 450%. Celem realizacji tych zamierzeń organizuje się zbiór mleka, zwiększając równocześnie zdolności zbiorcze. Zdolność wytwórcza w przemyśle olejarskim powiększy się o 20%, zdolność magazynowania siemienia o 40%, a olejów o 35%. Produkcja curku wzrośnie o 17% ponad poziom z 1948 r. Produkcja spirytusu da w 1949 — roku planu gospodarczego — o 34% więcej alkoholu, aniżeli w roku 1948, natomiast produkcja tytoniu przekroczy o 14% produkcję z 1948 r.

Dla całego przemysłu ustalono następujące ogólne zadania:

polepszenie jakości produktów, zwiększenie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych.

Zwiększenie wydajności pracy musi nadać przemysłowi szybki rytm wzrostu produkcji, rytm charakterystyczny dla przemysłu socjalistycznego. Plan na r. 1949 przewiduje zwiększenie wydajności pracy o minimum 15% w porównaniu z wydajnością z końca 1948 r.

Obniżenie kosztów własnych musi się stać źródłem akumulacji gospodarki Rumuńskiej Republiki Ludowej. Obniżenie kosztów własnych musi nastąpić jako wynik zwiększenia wydajności pracy, zmniejszenia zużycia materiałów pędnych i energii elektrycznej, obcięcia niepotrzebnych wydatków oraz redukcji kosztów niezwiązanych z produkcją, a w szczególności kosztów administracyjnych.

Obniżenie kosztów własnych we wszystkich gałęziach przemysłu wykaże, że rumuńska klasa robotnicza jest dobrym gospodarzem środków produkcji, nad którymi zdobyła prawo własności.

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI

ZDZISŁAW DZOGA

Flota i stocznie polskie

DNIA 6 listopada 1948 spuszczono na wodę w Stoczni Gdańskiej pierwszy z serii sześciu rudowęglowców. Fakt ten stał się punktem zwrotnym w dziejach młodego polskiego przemysłu stoczniowego, który niemal równolegle z usuwaniem zniszczeń wojennych przeszedł do pracy czysto produkcyjnej, zdobywając się następnie na terminowe wykończenie kadłuba pierwszego z serii statków tego typu.

Doniosłość sprawy polega przede wszystkim na tym, że był to pierwszy statek handlowy całkowicie polski. Budowali go bowiem z polskiego materiału inżynierowie i robotnicy Polacy.

Równocześnie z jego wodowaniem Polska znalazła się w rzędzie państw budujących we własnych warsztatach tak skuteczny instrument handlu morskiego, jakim jest własny tonaż okrętowy. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że w tej dziedzinie przemysłu nie posiadamy tak wielkich tradycji, jak niektóre od wieków istniejące stocznie zagraniczne, w których zdobycze praktyki i doświadczenia przekazywano z pokolenia na pokolenie. Jesteśmy na tym polu nowicjuszami rokującymi jednak piękne nadzieje.

Dnia 29 czerwca br., w dniu Święta Morza, będzie spuszczony już piąty z kolei i przedostatni rudowęglowiec, który **będzie nosił imię pierwszego w Polsce przodownika pracy Wincentego Pstrowskiego.** Wodowanie tego statku i nadanie mu tak sławnego już dziś w Polsce imienia w sposób szczególnie uroczysty, zwróci uwagę polskiego społeczeństwa na problemy naszej floty, jej stan, rolę i perspektywy w handlu zagranicznym.

Tym zagadnieniom poświęcamy poniższych kilka uwag, dotyczących wyłącznie floty handlowej pełnomorskiej, bez uwzględnienia zagadnień żeglugi przybrzeżnej, pomocniczej itd.

Statki tej pierwszej serii są rudowęglowcami tj. statkami frachtowymi przeznaczonymi w zasadzie do przewozu węgla i rudy. Należą one do rzędu trampów, przeznaczonych do żeglugi na Bałtyku, w szczególności do przewozu węgla z Polski do państw skandynawskich i rudy żelaznej z powrotem.

Cechy tego statku są następujące: nośność 2.540 TDW (dead weight, martwa waga, czyli waga ładunku, bunkru i zapasów jakie statek może unieść przy zanurzeniu do dopuszczalnego maksimum), długość całkowita 85,35 m, szerokość 12 m, zanurzenie 5,35 m. Rudowęglowce będą posiadały napęd parowy, w danym wypadku najbardziej celowy, jakkolwiek budownictwo okrętowe w ostatnich czasach przechodzi coraz bardziej na napęd ropny. Są one samotrymowne, czyli posiadające tak urządzone ładownie, że załadowanie i wyładowanie odbywa się bez udziału trymerów. Wszystkie statki tej serii są wykonywane przez Stocznię Gdańską na zamówienie Linii Żeglugowych Gdynia Ameryka S. A. w Gdyni (pod zarządem państwowym), będących obecnie największym polskim armatorem.

Projekty wstępne rudowęglowca wykonane zostały w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym Zjednoczonych Stoczni Polskich. Brak dostatecznej ilości sił technicznych spowodował, że jedynie rysunki warsztatowe wykonano za granicą (A. Normand w Le Havre). Rysunki były jednak w kraju częściowo przerabiane i dostosowywane do możliwości warsztatów stoczniowych.

Jak wiadomo floty handlowe dzieli się na dwa podstawowe typy: pośredniczący oraz interwencyjny czyli instrumentalny. Pierwszy typ charakteryzuje się przeznaczeniem do obsługi przede wszystkim portów obcych i przewozu obcych ładunków. Floty tego rodzazu stanowią jak gdyby oddzielną gałąź gospodarstwa narodowego, są źródłem poważnych dochodów i odgrywają doniosłą rolę w powiększaniu dochodu społecznego oraz kształtowaniu się bilansu płatniczego swojego kraju.

Dla ułatwienia czytelnikowi uchwycenia właściwej proporcji między flotami poszczególnych państw oraz uwypuklenia pozycji i roli floty naszej na tym tle — przytaczamy poniższe cyfry orientacyjne.

Do rzędu flot pośredniczących należą następujące floty: (tonaż z lat 1939/40): angielska z dominiami 22,3 miln., norweska 4,8 miln., holenderska 2,9 miln., grecka 1,7 miln., szwedzka 1,5 miln. (tonaż podany w BRT, Brutto Register Ton tj. tonach rejestrowych mierzonych w stopach kubicznych dla oznaczenia całkowitej przestrzeni zamkniętej stałymi częściami konstrukcyjnymi statku).

Łącznie floty tego typu posiadały w latach 1939—1940 33.561.792 BRT tj. 48% tonażu światowego.

Drugim typem są floty instrumentalne czyli interwencyjne, służące przede wszystkim do obsługi własnych portów i przewożenia własnych ładunków. Mają one charakter raczej obronny, interwencyiny, z wyraźnym celem oszczędzania wydatków na przewozy statkami obcymi i ratowania tym własnego bilansu płatniczego, a to niezależnie od szeregu innych dodatnich skutków gospodarczych, jakimi na gospodarstwo swego narodu oddziaływują. Do tych należały następujące floty, o tonażu z lat 1939—40: Stanów Zjednoczonych 8,3 miln., Związku Radzieckiego 1,3 miln., Włoch 3,4 miln., Niemiec 4,4 miln., o łącznej sumie 17.593.082 BRT wynoszącej 27% tonażu światowego.

Do flot tego drugiego typu z charakteru swego należy polska flota handlowa.

Floty handlowe Japonii (5,6 miln.), Francji (2,9 miln.), oraz Belgii (408 tys.) — liczące łącznie 8.991.236 BRT, stanowiących 13% tonażu światowego, należą **do trzeciego typu, mieszanego.**

Polska flota handlowa w całości (statki pełnomorskie i przybrzeżne o pojemności powyżej 100 BRT) liczyła na 1 stycznia 1939 — 71 jednostek o łącznej pojemności 102.000 BRT (Mały Rocznik Statystyczny 1939). W sierpniu 1939 — flota pełnomorska, bez tonażu przybrzeżnego i portowego, liczyła — po uzupełnieniu w pierwszym półroczu 8 jednostek reprezentujących 17 tys. BRT — 39 statków o pojemności 120.006 BRT (prof. Ocioszyński).

W skład jej wchodziło 28 parowców o pojemności 56.834 BRT, 10 motorowców o pojemności 61.611 BRT i jeden żaglowiec szkolny pojemności 1.561 BRT. Zatem tonaż parowy wynosił tylko 47,4% całości.

W stosunku do całości tonażu światowego flota polska wynosiła jego 0,2%, nie wykazując także obecnie poważniejszych odchyleń od tego odsetka.

Pod względem własności już w 1939 roku zdecydowaną przewagę miało Państwo, do którego należało 104.458 BRT, a więc 67% całego tonażu, resztę zaś tj. 15.548 BRT, czyli 13% posiadały przedsiębiorstwa prywatne. **Cechą bardzo charakterystyczną dla floty przedwojennej był niewłaściwy stosunek jej pojemności do nośności.** Normalnie bowiem wyraża się on w zasadzie jak 2:3, podczas gdy we flocie naszej z tego czasu obie te cechy się pokrywały i wyrażały stosunkiem 1:1.

Straty polskiej floty handlowej w ciągu drugiej wojny światowej były bardzo dotkliwe. Z tonażu pełnomorskiego straciliśmy 23 statki — pojemności około 68.000 BRT (47%) oraz przybrzeżno-portowego około 10.000 BRT (całość). Najpoważniejszą ze strat stanowiło zatonięcie M/S „Piłsudski", statku pasażerskiego o pojemności 14.294 BRT.

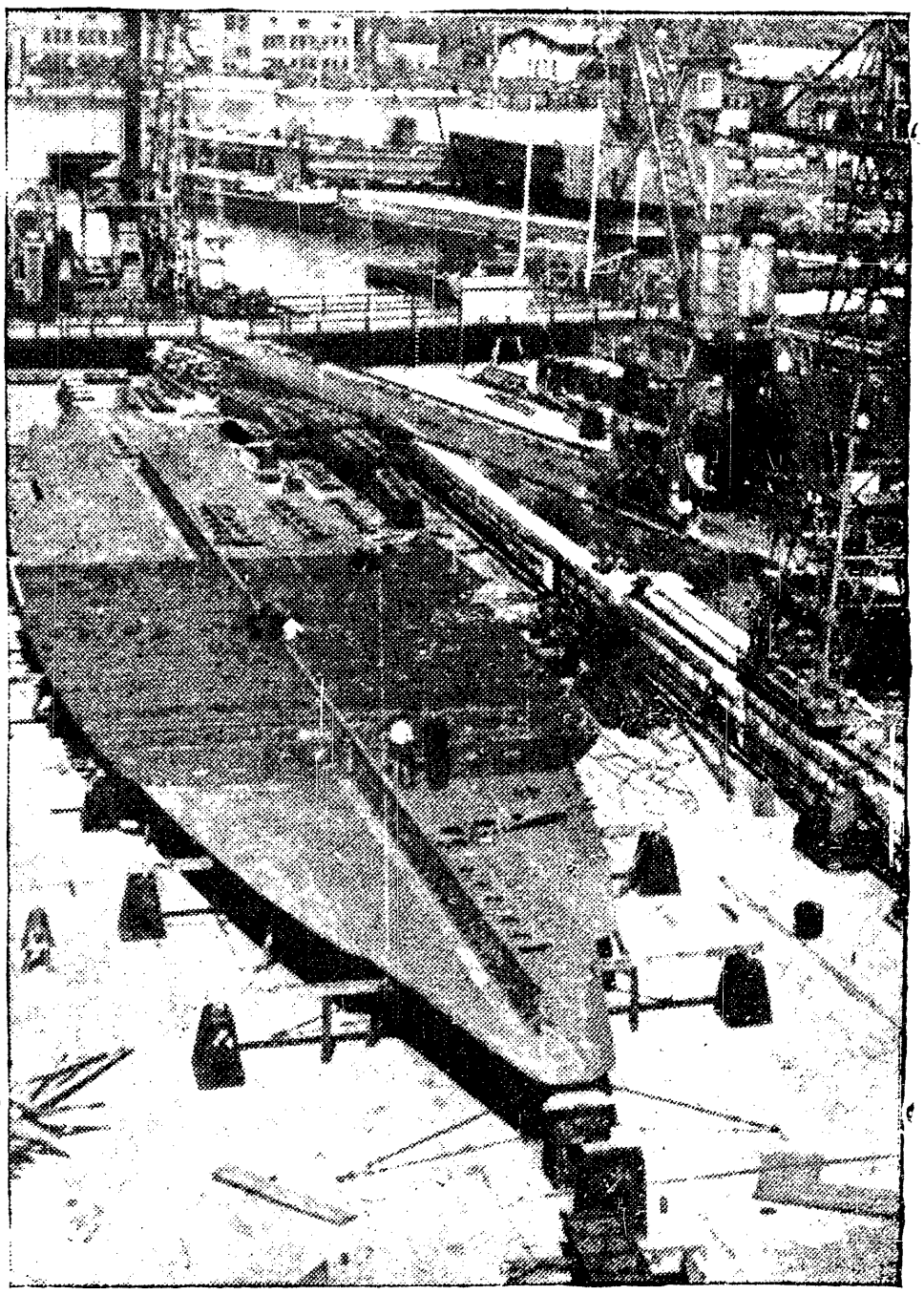
Mimo jednak poniesienia tak poważnych strat stan naszej pełnomorskiej floty handlowej już w pierwszej połowie roku 1947 był większy od przedwojennego. Przyczyniły się do tego statki otrzymane od Niemiec tytułem reparacji wojennych oraz nabyte w czasie wojny. W połowie roku 1947 dysponowaliśmy już 41 statkami o łącznej pojemności 148.788 BRT i nośności 183.490 TDW. (W roku bieżącym pojemność ta wzrosła do około 160 tys. ton). Z tego na parowce przypadało 30 jednostek o tonażu 96.251 BRT (65%), na motorowce 11 statków o tonażu 52.537 BRT (5%). Znamienną jest tu nie tylko szybka regeneracja naszego tonażu, który w dwa lata po wojnie, nie pozostając w tyle za ogólnym wzrostem tonażu światowego, przewyższył poważnie stan przedwojenny, lecz także wykazał **zdrowszy od przedwojennego stosunek pojemności brutto do nośności.**

Wzrost i podniesienie jakości floty, mimo wyraźnego dynamizmu jej rozwoju, bynajmniej nie zaspokaja rozmiarów zadań, jakie stawia jej do wykonania nowa struktura gospodarcza Polski powojennej. Zadaniem floty handlowej, będzie dziś jak i dawniej przewóz większego odsetka masy ładunkowej polskich portów. Jest to nieodparty imperatyw gospodarczy, wynikający z konieczności oszczędzania a nawet zdobywania dewiz, które inaczej musielibyśmy wydać na opłacenie przewoźnego przy pomocy statków obcych. Możliwie wielka i nowoczesna flota handlowa wydatnie poprawia bilans płatniczy państwa, zwiększa zasoby gospodarstwa narodowego i daje zatrudnienie różnego rodzaju pracownikom morza.

Trudności w uzyskaniu wszechstronnego i pewnego materiału, uniemożliwiają cyfrową ilustrację roli flot w gospodarce narodowej poszczególnych państw. Przykładem może tu być jednak rola floty Wielkiej Brytanii. W roku 1938 zyski żeglugi brytyjskiej równały się wartości 1/4 części całego wywozu Wielkiej Brytanii, stanowiąc typowy przykład tzw. eksportu niewidzialnego. W roku 1947 zysk brutto żeglugi brytyjskiej wynosił 180 miln. Ł, wydatki 163 miln Ł, dając w rezultacie zysk czysty w kwocie 17 miln. Ł. Zyski te wypracowała żegluga brytyjska mimo dotkliwych strat wojennych (10.870.000 BRT) zrekompensowanych jednak budownictwem nowym i udziałem w niemieckich odszkodowaniach wojennych, wynoszącym 46% tonażu niemieckiego, przeznaczonego na ten cel.

Nasze własne doświadczenia mają także swoją wymowę. Oto w latach 1929 do 1936 wpływy brutto za przewoźne i inne z eksploatacji polskiej floty handlowej wynosiły 189.145.400 zł, dając czysty zysk netto 93.030.600 zł. Natomiast suma wypłacona w tym samym okresie czasu zagranicznym armatorom za przewóz ładunków wyniosła 1.778.100.000 zł (Rocznik Morski i Kolonialny 1938).

Przypatrzmy się z kolei udziałowi, możliwościom i tendencjom rozwojowym floty polskiej w naszym morskim obrocie handlowym.

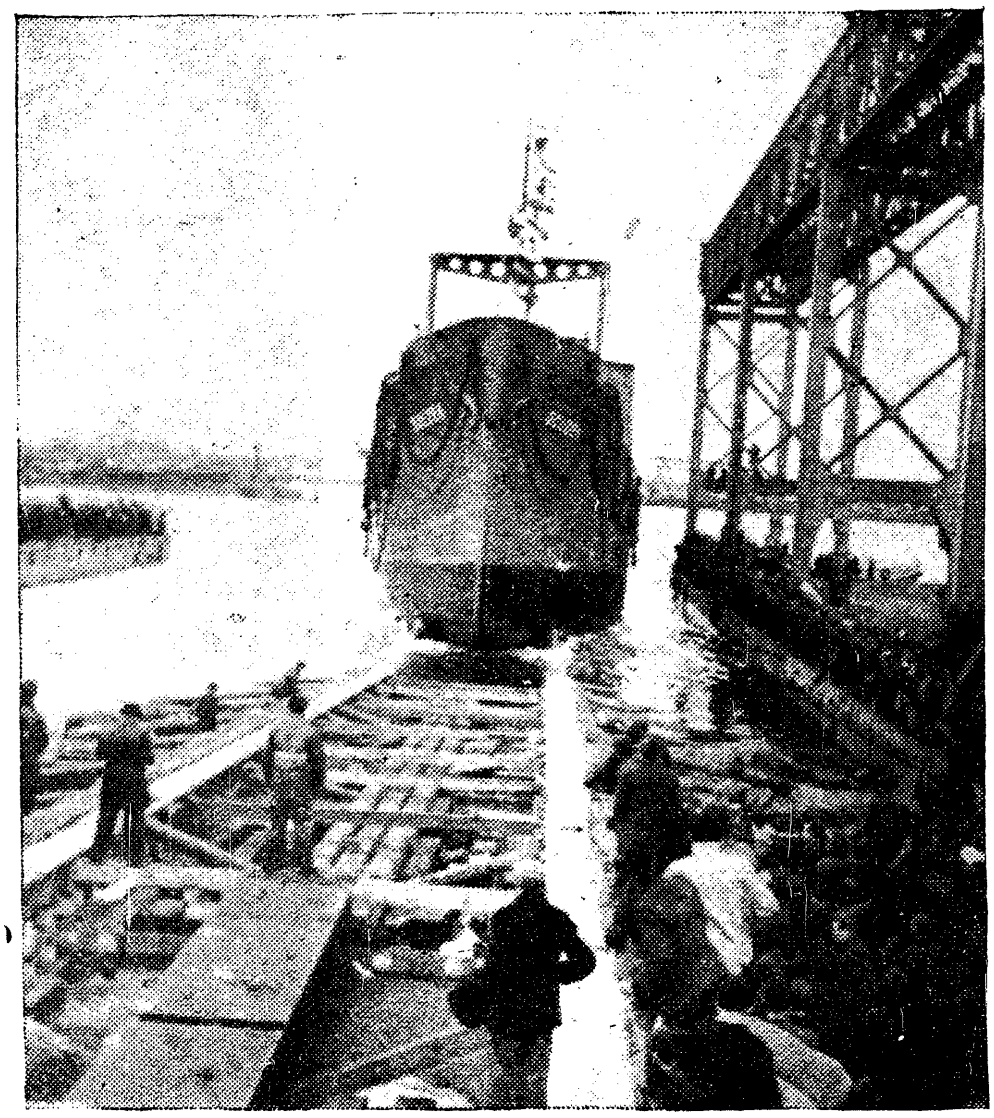


Rudowęglowiec w budowie

Flota ta przewiozła w poniższych latach następujące ilości towarów przez porty Gdynię i Gdańsk:

Rok 1935	**— 1.200.000 t**	**— tj. 9,2**	**obrotów**	**tych portów**
Rok 1936	**— 1.427.000 t**	**— tj. 10,0**		**„**
Rok 1937	**— 1.966.000 t**	**— tj. 11,5**		**„**
Rok 1938	**— 1.255.000 t**	**— tj. 7,7**		**„**

Udział floty polskiej w przewozie węgla i koksu, które w roku 1937 stanowiły 70% ogólnego wywozu polskiego, wahał się od 4,9% (stan najniższy) w roku 1929, do 9,7% (stan najwyższy) w roku 1932, przechodząc na 7,5% w roku 1937.



Wodowanie 1-go holownika (Stocznia Gdańska)

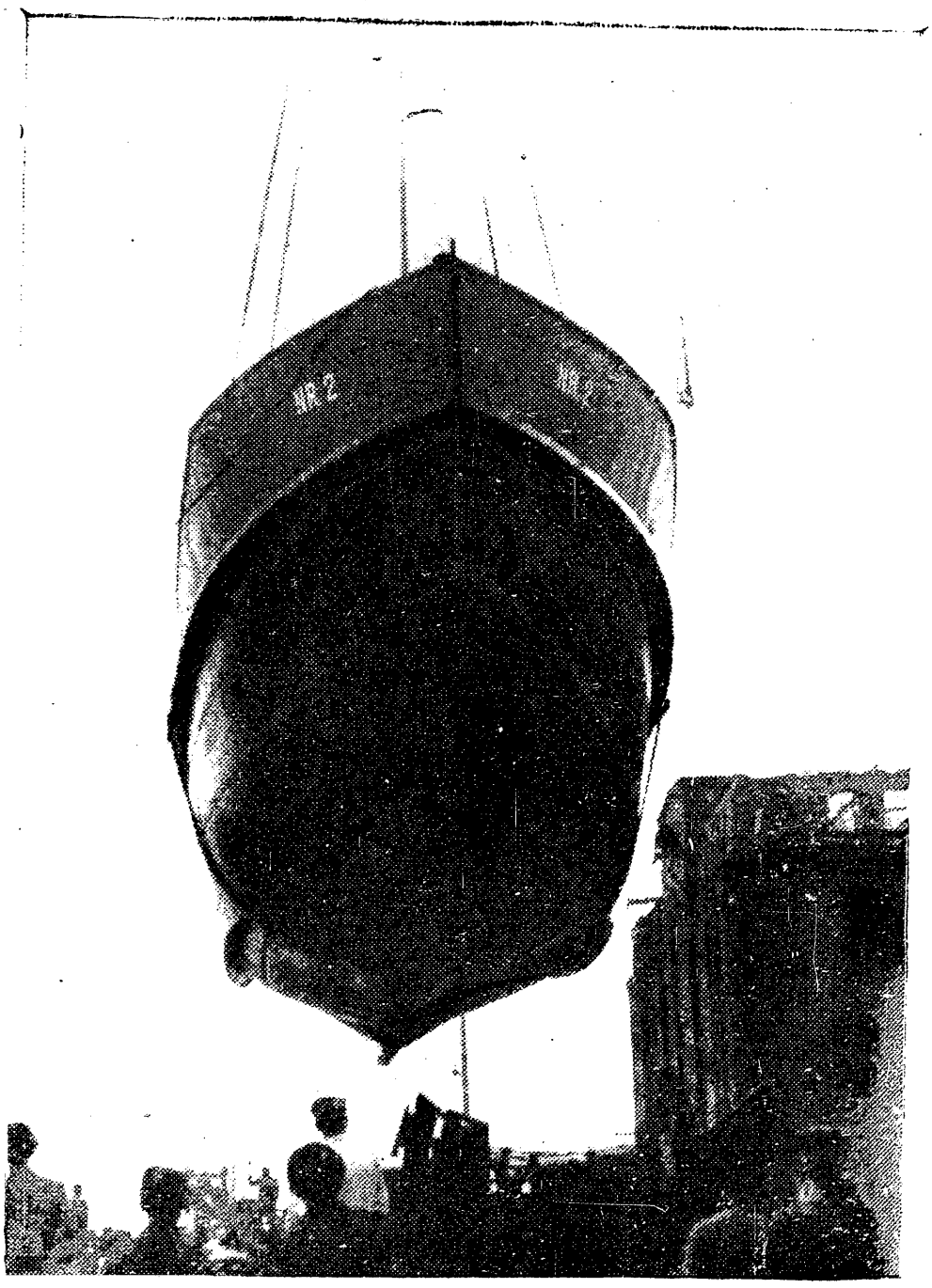
Obroty towarowe portów Gdyni, Gdańska w 1946 wynosiły 7.737.068,3 t, w 1947 — 9.693.105 t. W roku 1947 bandera polska pod względem tonażu (NRT) statków, które odwiedziły powyższe 2 porty znajdowała się na 4-tym miejscu (420.958 NRT) i reprezentowała 9.5 tonażu netto.

Udział bandery polskiej w przewozie towarowym tych portów w roku 1947 szacowany jest na 8.5%, z czego wynika, że pod tym względem nie posunęliśmy się naprzód w stosunku do lat międzywojennych, jakkolwiek wzrosły bezwzględne cyfry naszego tonażu i wydatnie poprawiła się relacja jego pojemności do nośności. Zjawisko to tłumaczy się specyficzną strukturą międzynarodowych obrotów powojennych (UNRRA) jak i w ogóle zmienionymi warunkami handlu międzynarodowego. Dla pełniejszej ilustracji naszego położenia w tej mierze zaznaczyć wypada, że udział floty francuskiej, która dopiero teraz osiąga 80% swego stanu przedwojennego, wynosił w przywozie do portów francuskich w roku 1945 — 31,7%, w 1946 — 28,3%, w 1947 — 30%.

Z powyższych zestawień wynika dostatecznie, jak znikomy jest jeszcze udział floty polskiej w obrotach polskich portów, — przy których na razie nie braliśmy pod uwagę Szczecina i innych, gdyż cyfry ich obrotów są jeszcze zbyt małe, by mogły poważnie wpłynąć na rozmiary przeładowywanej masy towarowej i udział w tym polskiej floty. Cyfry powyższe zarysowują zarazem poważne możliwości dla naszej floty, wyrażające się w spotęgowaniu jej udziału w przewozach dokonywanych przez nasze porty oraz między portami obcymi a zarazem jej roli w polskim bilansie płatniczym. Wykorzystanie tych możliwości będzie stanowiło ważny element naszego programu morskiego lat najbliższych i poważną pozycję w ramach ogólnopolskiego planowania.

By zdać sobie dostatecznie sprawę z istoty naszego programu morskiego, ściślej mówiąc programu rozbudowy polskiej żeglugi handlowej, musimy się zaznajomić z czynnikami wyznaczającymi ten program, którymi będą: głównie masa ładunkowa portów naszego Wybrzeża, udział polskiej floty w przewozach do i z portów polskich tudzież przez nie tranzytem, wydajność floty oraz zdolność produkcyjna stoczni polskich względnie koniunktura w dziedzinie nabywania tonażu za granicą. Poważny wpływ zarówno na rozmiary jak i kierunki tego programu mieć będą również dalsze czynniki, jak rodzaj ładunku przeważającego w eksporcie polskim (wywóz węgla i import rudy) masowy względnie drobnicowy jego charakter, kieruki żeglugi trampowej oraz koniunktura na międzynarodowym rynku transportu morskiego. O masie ładunkowej (wolumen ładunku) i udziale floty polskiej w jego przewozie była już mowa wyżej. Biorąc za podstawę cyfry wymiany zagranicznej 3-letniego planu gospodarczego przyjmuje się wolumen ładunku w portach polskich około roku 1950 — na 25—35 miln. ton, przy czym nie przewiduje się odchyleń od przedwojennego składu ładunków, które w około 80% stanowiły ładunki masowe.

Dla oceny zdolności przewozowej floty jest miarodajny nie tylko jej tonaż ogólny, lecz także tzw. wydajność przewozowa jednej tony brutto czyli efektywna zdolność do przewozu pewnej masy ładunkowej w ciągu jednego roku. Jednym z podstawowych elementów tej wydajności będzie szybkość obiegu tonażu. Obliczenia dokonane w tej dziedzinie przed



Wodowanie S/S „Soldek" (1-szy rudowęglowiec)

wojną ub. przy ówczesnej strukturze naszego tonażu, dały jako rezultat rocznie około 20 ton ładunku efektywnego przewiezionego, licząc na tonę brutto. **Należy się liczyć ze zwiększeniem tej wydajności,** jeśli idzie o tonaż aktualny, ze względu na zmniejszenie tonażu pasażerskiego oraz zwiększenie nośności floty.

Przyjąwszy zatem udział polskiego tonażu w przewozie 30 milionowej masy ładunkowej naszych portów w wysokości nie zmienionej tj. mniej więcej 10% — otrzymujemy cyfrę 150.000 t potrzebnego do spełnienia tego zadania tonażu, któremu może podołać flota polska w obecnym swoim stanie. Zwiększywszy udział polskiego tonażu do 15% uzyskamy cyfrę 225.000 t koniecznego tonażu, a przy 20% — udziale — 300.000 t.

Plan rozbudowy polskiego tonażu ustalony został przy założeniu, że masa ładunkowa w naszych portach wyniesie w najbliższych latach 32 miln. ton, a udział floty polskiej w jej przewozie 15%. Na tej podstawie przyjęto 220.000 BRT, czyli 330 tys. TDW, jako zaplanowaną produkcję tonażu pełnomorskiego w ciągu najbliższych lat 10, mając przy tym na uwadze fakt znacznego zestarzenia się naszej floty, w której obecnie znajduje się 16 jednostek w wieku ponad lat 20, uchodzącym za okres rentownej i technicznej możliwej pracy statku. **Program ten w skali 10-letniej wymagałby powiększania tonażu rocznie o 33 tys. TDW.** Powstaje zagadnienie sposobu pokrycia tego zapotrzebowania, które dotyczy tylko floty pełnomorskiej i nie obejmuje zaplanowanych 18 tys. ton dla rybołówstwa oraz 12 tys. ton dla żeglugi kabotażowej oraz pomocniczej.

Przy wykonywaniu zastosowany będzie system budowy seryjnej. Wysoki odsetek parowców podgrzewanych węglem uzasadniony jest u nas dostateczną ilością tego paliwa przy równoczesnym braku ropy oraz stosunkowo bliskim zasięgiem parowców obliczonych w zasadzie na tramping po Bałtyku. Tę znamienną cechę nowobudowanego tonażu polskiego należy podkreślić wobec stałego spadku ilości statków parowych, których stan z 89% całego tonażu światowego w 1914 — spadł do 25% w chwili obecnej.

Jak to wyżej przedstawiono, stocznie polskie przy obecnym stanie inwestycji mogą wykonać tylko część potrzebnego tonażu.

Z zestawień powyższych wynika, że wzrost polskiego tonażu pełnomorskiego do rozmiarów zaplanowanych, a nawet cyfry 800.000 BRT, miałby pełne ekonomiczne uzasadnienie. Przy tej ostatniej cyfrze, zakładając tę samą ilość masy ładunkowej naszych portów, udział floty polskiej wyrażałby się w 50% ogólnych obrotów. Tak stosunkowo wysoki udział w porównaniu ze stanem obecnym byłby pewnym ideałem, do którego powinna dążyć nasza polityka morska. Realizacja tych założeń dałaby zatrudnienie polskim stoczniom na szereg lat i stopniowe uniezależnienie się od kosztownych usług żeglugi obcej.

Poza tym duże widoki na zatrudnienie własnego tonażu, budowanego w polskich stoczniach, chroniłyby je od skutków przyszłego kryzysu, jaki normalnie następował w kapitalistycznym przemyśle stoczniowym po okresach wysokiej koniunktury (lata 1932—35).

Pozostałyby jeszcze do rozważenia środki jakimi można zwiększać udział własnej floty w przewozie masy ładunkowej portów krajowych. Wobec nacjonalizacji przemysłu i stworzenia państwowego aparatu handlu, zwłaszcza zagranicznego, środki te leżą dziś całkowicie w ręku Państwa. Można je ogólnie podzielić na środki polityki przewozowej oraz reglamentacji prawnej. Jedne i drugie są wyrazem dążeń które na międzynarodowym rynku żeglugowym odczuwane są jako środki ograniczeń zasad liberalizmu oraz wolnej konkurencji, jakie nadal wyznają państwa o flotach pośredniczących, zwłaszcza Anglia. Państwo jako importer czy eksporter może wpływać na stopień zatrudnienia własnej floty umiejętnym stosowaniem klauzul c. i. f (przy eksporcie) oraz f. o. b (przy imporcie). Możność ich użycia zależy również od ogólnych reguł podaży i popytu towaru, jaki ma być przewieziony drogą morską.

Metody reglamentacji prawnej stopnia udziału rodzimej floty w obsłudze krajowego handlu zagranicznego są z natury swojej bardziej drastyczne i zwykle wywołują ostrą reakcję. Historia żeglugi zna takich faktów wiele, nie braknie ich nawet w niedawnej przeszłości i czasach obecnych.

Amerykański „Merchant Masine Act 1920", miał w gruncie rzeczy za zadanie doprowadzić na drodze pośredniej (przez dotacje) do zapewnienia gwiaździstej banderze conajmniej połowy obsługi handlu zamorskiego U.S.A. Ponadto Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił w roku bieżącym, że 50% dostaw do krajów korzystających z pomocy w ramach planu Marshalla mają przewieźć statki amerykańskie.

Również Argentyna w marcu br. wydaje dekret zastrzegający jak największy udział floty narodowej w obsłudze własnej zamorskiej wymiany towarowej, przy czym 50% przewozów uchodzi za minimum zamierzeń. W ślady Argentyny zamierzają pono pójść dalsze państwa Ameryki Południowej z Brazylią na czele.

Tego rodzaju środki, jako wyraz zaostrzającej się walki konkurencyjnej, należy jednak uznać za ostateczne i z pewnością nie wymagające zastosowania u nas, skoro udział polskiej bandery w swoim handlu zamorskim nie ma przekroczyć w latach najbliższych skromnego odsetka 15%.

W zakończeniu warto się przyjrzeć kilku cyfrom tonażu światowego, ilustrującym sytuację Polski i niektórych państw obcych na tym polu. Są one wyrazem dążności do rekonstrukcji zasobów uszczuplonych w toku drugiej wojny światowej oraz poprawienia pozycji w shipingu światowym, którego szczególną cechą jest obecnie niemal zupełne wyeliminowanie floty niemieckiej, japońskiej oraz częściowo włoskiej.

Oszczędność – podstawą gospodarki socjalistycznej

Flota handlowa Stanów Zjednoczonych wzrasta z 11.5 miln. BRT w 1939 na 32.4 miln. w 1947 (razem z flotą Wielkich Jezior) — osiągając w ten sposób 238,6% swego stanu przedwojennego.

Również Wielka Brytania, która utraciła w ostatniej wojnie swój cały przedwojenny tonaż handlowy, wychodzi w rezultacie z nadwyżką uzyskując (z koloniami) w 1947 — 21,3 miln. BRT — w czym nadwyżkę 1.5%.

Norwegia ze stanu przedwojennego swej floty 4.8 miln. BRT wychodzi z kolosalną stratą 1.072.872 BRT — równającą się w 1947 r. 22.2%.

Pomijając sytuację pomniejszych krajów morskich należy zaznaczyć, że **globalny tonaż światowy w porównaniu z rokiem 1939 wzrósł o 14.916.598 BRT i wyraża się obecnie cyfrą 84.356.257 BRT (bez żaglowców).**

Cyfry te nie są bynajmniej wyrazem ostatecznych osiągnięć w tej dziedzinie. Wszystkie floty handlowe wykazują tendencję do dalszego wzrostu. Tonaż jaki znajdował się w budowie na wszystkich stoczniach świata (bez Niemiec i Japonii, brak danych) w czerwcu br. wynosił 1.778.186 BRT, z czego 58% przypada na stocznie Wielkiej Brytanii i Irlandii.

W liczbach powyższych nie mieści się Związek Radziecki, który planuje budowę 4 miln. TDW tonażu nowego, o 70 jednostkach, w tym 6 motorowców. Przeciętna nośność wynosić będzie od 3 do 8 tys. TDW.

Jesteśmy świadkami rozwoju w budownictwie okrętowym, jaki miał ostatnio miejsce po pierwszej wojnie światowej. Stocznie brytyjskie i skandynawskie mają zamówienia na kilka najbliższych lat, po których jednak nastąpi niewątpliwy kryzys, jakiego pierwsze zapowiedzi już dziś się ukazują. Polska jednak dzięki planowaniu życia gospodarczego równocześnie na wielu odcinkach z jednej strony oraz rozległym widokom na zwiększenie udziału własnego tonażu w obrocie swoich portów z drugiej, może spokojnie oczekiwać czasów, kiedy przemysł kapitalistyczny ogarną wstrząsy nowych fal kryzysów gospodarczych.

Stocznie polskie będą wówczas mogły wypracować tonaż, na który czekają nasze porty i ładunki.

PAWEŁ ASŁANOWICZ

Komunalne opłaty administracyjne

JEDNO ze źródeł związków samorządu terytorialnego stanowią komunalne opłaty administracyjne. Wymienia je dekret z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych[1]), precyzując równocześnie tytuł ich pobierania i wskazując (bardzo zresztą ogólnikowo) przesłanki ustalania ich wysokości. Według założeń dekretu oraz rozporządzenia wykonawczego[2]) opłaty administracyjne stanowią odpłatę za czynności i poświadczenia urzędowe organów samorządowych, przy czym za czynność urzędową uważane jest również załatwianie wniosków (podań) od których pobiera się opłatę — typu manipulacyjnego — bądź w gotówce bądź w znaczkach miejskich (gminnych).

Jak wiadomo każdy związek komunalny sprawuje administrację tak w wykonaniu bezpośrednich zadań samorządu terytorialnego, jak i zadań administracji rządowej. Teoria i nauka prawa administracyjnego określiła te dwie grupy zadań, jako **„zakres działania własny (samorządu) i poruczony (przez Państwo)".**

Powołany wyżej dekret o finansach komunalnych, przewidując możność pobierania przez związki samorządu terytorialnego opłat administracyjnych, **nie zajmuje się podziałem tych opłat na odpłaty dotyczące zakresu działania własnego lub poruczonego.** Nawet w przepisach, dotyczących oznaczania wysokości opłat nie tylko nie wskazuje, ale nawet nie zapowiada odmiennego sposobu jej oznaczania. Zadawala się jedynie wskazaniem, że **„wysokość opłat administracyjnych powinna być oznaczona z uwzględnieniem kosztów utrzymania tego działu zarządu samorządowego, za którego czynności opłaty mają być pobierane".**

Ponieważ decyzje w sprawie pobierania opłat, ich wysokości i sposobu uiszczania należą do właściwych rad narodowych, przeto wydawaćby się mogło, iż nie ma ustawowo oznaczonej górnej granicy wysokości pobieranych opłat administracyjnych, skoro tylko właściwa rada narodowa powzięła odnośną uchwałę, a właściwa władza nadzorcza uchwałę zatwierdziła[3]). Jednakże istnieje ustawowo określenie tej swobody w przepisach dotyczących opłaty skarbowej (będącej niejako prototypem opłaty administracyjnej)[4]) polegające na tym, że opłaty administracyjne pobierane przez władze samorządu terytorialnego za czynności i poświadczenia urzędowe organów samorządowych w wykonywaniu **poruczonego zakresu działania,** powinny być pobierane w wysokości określonej w tabeli opłat skarbowych i że przepisy lokalne sprzeczne z tą tabelą ulegają automatycznemu uchyleniu. W ten sposób przepisy o opłacie skarbowej zabezpieczyły na obszarze całego Państwa jednakową wysokość pobieranych opłat manipulacyjnych za czynności i poświadczenia urzędowe, dotyczące zakresu działania Państwa bez względu na to czy dana czynność jest wykonywana przez organa administracji rządowej, czy też przez organa samorządu terytorialnego w tzw. poruczonym zakresie działania. Przepis ten nie tylko nie zezwala na ustalanie wyższych opłat administracyjnych pobieranych przez władze rządowe od opłat skarbowych za takie same czynności, czy poświadczenia ze strony władz rządowych, ale również nie dopuszcza pobierania opłat niższych, choćby nawet dany związek komunalny uznał to za możliwe

Jak już zaznaczono wyżej, nie ma natomiast żadnych przeszkód do swobodnego ustalania wysokości opłat za czynności, należące do własnego zakresu działania samorządu. Wprawdzie z przepisów o finansach komunalnych wynika, że jedynym bezpośrednim kontrolerem słuszności i celowości oznaczenia

---

[1]) Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr 40 poz. 199
[2]) Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr 51 poz. 259
[3]) Władzami nadzorczymi właściwymi do zatwierdzenia uchwał terenowych rad narodowych w sprawach finansowych są prezydia rad narodowych hierarchicznie wyższego stopnia, a w stosunku do mst. Warszawy i m. Łodzi oraz wojewódzkich rad narodowych — Rada Państwa.
[4]) Dekret z dnia 3 lutgo 1947 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 107).

wysokości takiej czy innej opłaty jest władza nadzorcza nad uchwalającą radą narodową, jednakże z przepisów ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych[5]) wynika jasno, że każda (a więc nawet i prawomocna) uchwała rady narodowej może być uchylona w drodze nadzoru przez Radę Państwa, jeśli stoi w sprzeczności z wytycznymi polityki i celowości, jakie winny być przez tę radę narodową przestrzegane. W ten sposób ustawodawstwo zapobiegło ewentualności stosowania jakiejkolwiek dowolności w obciążaniu ludności na tym odcinku administracji.

W tym miejscu wypadnie się zastanowić czy opłaty administracyjne są daniną, czy też odpłatą za świadczenie ze strony organów administracji publicznej? W teorii dowojennej przeważał pogląd, że opłata administracyjna stanowiła nie odpłatę w pełnym tego słowa znaczeniu, lecz niejako pewien udział (zresztą bardzo skromny) obywatela w ogólnym ponoszeniu kosztów administracji rządowej czy też samorządowej. Zaprzeczano jej zaś w każdym razie charakteru fiskalnego. Zbliżano się do pojęcia daniny pobieranej pod tytułem szczegółowym, daniny pobieranej „przy okazji" świadczenia na rzecz obywatela pewnej, leżącej zresztą w jego interesie, czynności.

W okresie powojennym problem ten rozciąga powołany dekret o finansach komunalnych zupełnie bez żadnych zawoalowań. Opłaty administracyjne nabrały charakteru wybitnie fiskalnego, stały się jednym ze źródeł pokrywania wydatków związków komunalnych, i to w rozmiarze, uwzględniającym koszty zarządu samorządowego za którego czynności opłaty są pobierane. Opłaty stały się daniną. Wyraźnie mówi o tym dekret o zobowiązaniach podatkowych[6]), zaś przepisy prawa karnego skarbowego[7]), używając nazwy „opłaty administracyjne" zapewniają im ochronę karną wobec wszelkich możliwości nadużyć czy to przez wprowadzanie władzy samorządowej w błąd co do podstawy ustalenia opłaty, czy też przez wszelkiego rodzaju machinacje dotyczące znaczków samorządowych. Zaznaczyć jednak należy, że tego rodzaju kwalifikacja prawna odnosi się tylko i wyłącznie do opłat administracyjnych, pobieranych za czynności urzędowe i urzędowe poświadczenia, nie odnosi się natomiast do opłat za używanie samorządowych urządzeń i zakładów dobra publicznego, oraz opłat targowych.

Te krótkie i pobieżne rozważania mają na celu utrwalenie znanych zainteresowanym osobom pojęć w zakresie tak powszechnych świadczeń, jakimi są opłaty administracyjne pobierane przez władze komunalne na obszarze Państwa. Chodzi o przyjęcie pewnej systematyki i wskazanie na pełną samodzielność niektórych opłat (w własnym zakresie działania samorządu), a tym samym na zasadność prawną ich pobierania. Najpełniejsze wykorzystywanie przez związki komunalne wszelkich „przydzielonych" im źródeł dochodów jest nie tylko prawem, ale nawet obowiązkiem, wynikającym z konieczności zaspakajania coraz szerszych potrzeb należących do ich zakresu działania.

---

[5]) Dz. U. R. P. z r. 1946 Nr 3 poz. 26.
[6]) Dz. U. R. P. z r. 1946 Nr 27 poz. 173.
[7]) Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr 32 poz. 140.

JÓZEF MAJKUT

Zielarstwo w gospodarce planowej

WRAZ z rozwojem technicznej użytkowności surowców roślinnych w różnych gałęziach przemysłu — zakres pojęcia zielarstwa zmienił się ogromnie. Na czoło wysunęły się surowce o znaczeniu wielko-przemysłowym i związane z tym przetwórstwo. Dziś prawie każda dziedzina przemysłu zależna jest w dużej mierze bezpośrednio lub pośrednio od surowców roślinnych. Weźmy za przykład choćby olej rycynowy w zastosowaniu do silników wysokoobrotowych, garbniki w przemyśle skórzanym, oleje w przemyśle mydlarskim i tkackim, spory widłaka w przemyśle metalurgicznym (odlewnictwo), albo tak ważne jak guma, kauczuk, żywice, kamfora naturalna, korek, olejki eteryczne i cały szereg innych. Nie mniejszą listę można wyliczyć w przemyśle spożywczym, są to przyprawy, używki, pektyny etc. Również doniosłe znaczenie mają dziś mieszanki i przyprawy ziołowe do pasz bydlęcych skracające np. u świń o 1/4 okres tuczenia, inne wpływają u krów na mleczność, u kur na nośność, podniesienie zdrowotności, masy mięsnej i rozmnażanie.

Tak więc zagadnienie zielarstwa w dobie obecnej przesuwa się zdecydowanie z dziedziny leczniczo-drogeryjnej na platformę przemysłowo-techniczną i przemysłowo-rolną.

Zielarstwo dzisiejsze rozszerza się więc w bardzo złożony zakres różnorodnych zagadnień, a mianowicie:

1) Produkcja czyli zbieranie surowca ze stanu dzikiego, półkultur i upraw specjalnych. **W zakres pojęcia „surowiec zielarski" wchodzi obecnie każdy surowiec pochodzenia roślinnego stanowiący podstawę przetwórstwa i konsumcji oprócz surowców wielkoprzemysłowych,** takich jak: len, konopie w zakresie przędzalnictwa, a rzepak i len w zakresie przemysłu tłuszczowego itp. W zakres pojęcia „surowiec zielarski" wchodzą również zwyczajowo z zielarstwem związane produkty innego pochodzenia jak: kantarytyda, koszenilla, piżmo, tran, gąbka wodna, woski, olbrot, miód.

2) Przetwórstwo zielarskie, a więc wszelkie przetwórstwo związane z surowcem zielarskim i jego pochodnymi.

3) Obrót surowcem zielarskim i przetworami.

4) Prace naukowo-badawcze we wszystkich dziedzinach związanych z produkcją roślinną, przetwórstwem, obrotem, konsumcją itp.

5) Wszelkie specjalności praktycznego użytkowania zielarstwa w różnym zastosowaniu.

Przed wojną Polski Komitet Zielarski organizacyjnie nie obejmował całości zagadnień ani w produkcji, ani też w przetwórstwie zielarskim. Tym samym zakres jego wpływów był ograniczony, rezultat wysiłków nikły. Niekontrolowana produkcja ze stanu dzikiego miała niekiedy charakter rabunkowy, a uprawy specjalne nie odgrywały poważniejszej roli. Obrót

surowcem, wewnętrzny jak i zagraniczny, był bardzo nieskoordynowany. Na eksport szły wyłącznie surowce w formie nieuszlachetnionej, a wracały do nas w postaci bardzo drogich preparatów. W rezultacie takiego obrotu zagranicznego mieliśmy np. w roku 1938 w samych tylko olejkach eterycznych (wśród których przeważał olejek miętowy), niedobór w wysokości 4 miln. zł przedwojennych.

Własne przetwórstwo zielarskie istniejące tu i ówdzie w prymitywie przy drobnych laboratoriach aptecznych — dalekie było od tego, aby podołać zapotrzebowaniom lub wytrzymać konkurencję z produktami pochodzenia zagranicznego.

Hamująco na rozwój własnego przemysłu przetwórczego wpłynął brak szerszego zainteresowania tymi sprawami. Nie mieliśmy na naszych uczelniach żadnej katedry botaniki stosowanej, a nikłe uwzględnienia tych zagadnień w studiach medycyny, farmacji, ogrodnictwa czy agronomii — nie wiele przyczyniały się do pogłębienia wiedzy w tej, tak ważnej, a zaniedbanej dziedzinie.

Ogólnie biorąc — okres przedwojenny mimo wysiłku jednostek — był dla rozwoju zielarstwa niekorzystny. Polska stała się bazą surowcową kapitału i przemysłu obcego, a zarazem rynkiem zbytu dla jego przetworów.

W okresie okupacji Niemcy przekształcili cały obszar GG w swą zasadniczą bazę surowcową eksploatowaną w sposób rabunkowy dla wielkich potrzeb przemysłu zielarskiego Rzeszy. Rzecz zrozumiała, że o jakimkolwiek rozwoju przetwórstwa na naszym terenie nie mogło być mowy. Natomiast do eksploatacji zielarskich bogactw surowcowych wciągano szerokie rzesze społeczeństwa, zwłaszcza młodzież szkół wiejskich. Niekiedy stosowano nawet przymus zbiorczy w postaci nakładanych kontyngentów. Czasem dla osiągnięcia lepszych rezultatów wprowadzano akcje premiowe. Surowce zielarskie z GG. szły do fabryk Rzeszy całymi wagonami.

Po wojnie, w okresie formowania się nowej rzeczywistości gospodarczej, już PKWN zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie zielarstwa. Dzięki akcji premiowej zapoczątkowanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu powzięto pierwsze próby planowania. Mimo braku doświadczenia na tym polu organizacja baz surowcowych weszła na właściwe tory. Jednym z pierwszych towarów, jaki znalazł się po wojnie na rynku amerykańskim były w ilości 50.000 kg nasze zioła, za które otrzymaliśmy 18.000 kg doborowego kakao.

Akcję zbiorczą podjęło „Społem" a następnie Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Centrala Spółdzielni Ogrodniczych jak również wiele innych zrzeszeń i placówki prywatne. Akcja zbiorcza prowadzona przez te instytucje dała pomyślne wyniki, lecz mimo to brak centralnego organu nie pozwolił dotychczas ująć w ramy planowej gospodarki uprawy ziół specjalnych. Dochodziło często do nadmiernego produkowania jednych surowców zielarskich na niekorzyść drugich — a to ze względów chwilowej rentowności.

Nie starano się też rozwiązać podstawowego zagadnienia nasion i sadzonek. Nie prowadzono należycie selekcji rodzimych odmian i gatunków roślin dostosowanych do naszych warunków klimatycznych i ekologicznych.

W zakresie rozbudowy przemysłu przetwórstwa zielarskiego również nie wiele dotychczas zrobiono. Brak fachowców i rzetelnego ośrodka doradczego nie podlegającego wpływom i interesom ubocznym — prowadzi do bezplanowego rozproszenia sił i marnowania czasem bardzo wartościowych poczynań.

Polski Związek Zielarski w ciągu ubiegłych 3 lat mimo poparcia Ministerstw Rolnictwa i Zdrowia nie sprostał dotychczas swym zadaniom. Próby stworzenia rodzimego przetwórstwa napotykały wciąż na przeszkody tkwiące w złej woli lub w ignorancji zagadnienia.

Głównym jednak hamulcem do postawienia zielarstwa na należytym poziomie było dotychczasowe rozczłonkowanie go w kilkudziesięciu różnych instytucjach, dla których zielarstwo jako problem dodatkowy nie było nigdy specjalną troską, ani też nie mogło być w skali ogólno państwowej należycie prowadzone.

W interesie prawidłowego rozwoju zielarstwa dostosowanego do narastających potrzeb gospodarki planowej należało:

1) Wpleść całokształt zagadnień zielarskich w ramy planowej gospodarki państwowej.

2) Rozbudować należycie planową produkcję i dostawę surowców, przechodząc od rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych do półkultur i upraw specjalnych.

3) Rozbudować zielarskie placówki selekcyjne i produkcyjne dla potrzeb wysokowartościowego nasiennictwa i sadzonkarstwa, dostosowanego do naszych warunków klimato-edaficznych.

4) W sposób planowy rozbudować wszelkie dziedziny przetwórcze, oparte o surowce zielarskie zwłaszcza w zakresie przemysłu phytochemicznego, phytofarmaceutycznego, garbnikowego, barwnikowego, przyprawowo-spożywczego i szereg innych.

5) Uregulować obrót zewnętrzny jak i wewnętrzny zarówno surowcem jak i jego przetworami — celem unormowania cen i zabezpieczenia rynku od nieuzasadnionych skoków.

6) Podjąć naukowe prace doświadczalne w dziedzinie użytkowego wykorzystania znanych i nieznanych jeszcze cennych właściwości naszych roślin.

7) Zintensyfikować znaczenie zagadnienia zielarstwa wśród społeczeństwa i kształcić w tej dziedzinie fachowców.

Celem zrealizowania tych postulatów — powołana została do życia Państwowa Centrala Zielarska. Zielarstwo, niewyzyskane dotychczas źródło naszych bogactw naturalnych, wchodzi obecnie na nowe drogi.

Planową oszczędnością budujemy lepszą przyszłość

DYSKUSJA

A. MICHELINI

Analiza rynku

W SWOIM ciekawym artykule pt. „Elementy popytu na wyroby przemysłowe" zamieszczonym w Nr. 6 „Życia Gospodarczego" z roku bieżącego, J. Miara publikuje szereg bardzo interesujących uwag, częściowo popartych liczbami, dotyczących obserwacji nad przebiegiem spożycia artykułów odzieżowych, głównie w zależności od wielkości dochodów nabywców. Badania takie wchodzą w zakres obserwacji określanych zazwyczaj mianem analizy rynku. Jest to termin szerszy, gdyż zalicza się doń nie tylko analizę elementów popytu, ale i podaży oraz aparatu dystrybucyjnego. Coprawda, w naszych warunkach gospodarki planowej uspołecznienie większości środków produkcji oraz wciągnięcie spółdzielczości w orbitę planowania zmniejsza rolę analizy podaży; podaż bowiem zarówno pod względem ilości, jakości jak i cen jest wielkością znaną, wynikającą z planu. Powstają tedy pytania:

jaką rolę spełnia analiza rynku, co powinno wchodzić w jej zakres, kto winien ją przeprowadzać?

Spróbujemy kolejno odpowiedzieć na te pytania.

Celem gospodarki planowej jest m. i. najpełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Znajomość tych potrzeb, ich wielkości i intensywności w zależności od ceny dobra, cen innych artykułów, dochodów oraz struktury społeczeństwa, pozwala w ramach zasobów pracy żywej i uprzedmiotowionej, przeznaczonej na wytworzenie dóbr konsumcyjnych, na produkcję takich asortymentów towarowych, które przy ustalonych cenach dają — drogą poświęcenia posiadanej siły nabywczej — najlepsze zaspokojenie potrzeb.

Inaczej mówiąc wyniki analizy rynku stanowią klucz, przy pomocy którego świadomie ustala się zarówno wielkość, asortymenty, jak i moment produkcji, oraz ceny, jako środek osiągania zamierzonych celów[1]), wreszcie punkty przelotowe drogi towaru od wytwórcy do nabywcy.

Co powinno wchodzić w zakres analizy rynku?

Głównie badany jest

1) popyt na

- **a) towar — określoną grupę dóbr o równym asortymencie (wzory, jakość) w zależności od**
- **b) osoby nabywcy — grup społecznych,**
- **c) warunków rynkowych — ceny dobra, cen innych dóbr, dochodów jednostki konsumcyjnej (rodziny)[2]),**
- **d) czasu — sezonu, urodzaju, przyrostu ludności itp.**

2) aparat dystrybucyjny.

Z przytoczonych na wstępie powodów pomijamy analizę podaży, mimo iż w pewnym wąskim zakresie (badania cen i masy towarowej na tzw. wolnym rynku) może się ona okazać potrzebna.

Badanie poszczególnych elementów popytu zezwala na wykrycie prawidłowości będących podstawą dla przewidywań, a więc planowania. Badanie to powinno obejmować zarówno te reakcje, które częściowo przy założeniu niezmienności pozostałych, **dadzą się wyrazić liczbowo** w postaci miar np. elastyczności popytu cenowej lub dochodowej, intensywności potrzeby w zależności od dochodów, wielkości amplitudy wahań sezonowych itd., **jak też tylko w formie tendencji,** wskazujących na zachowanie się jednostek w zależności od płci, wieku, stanu rodzinnego, miejsca zamieszkania, zawodu itp.

Ogólnie można powiedzieć, że należy zbadać działanie tych wszystkich sił których wypadkowa reprezentuje popyt efektywny na dany artykuł.

Jest przy tym jasne, że w praktyce okaże się konieczne pominięcie pewnych czynników ze względu na małą stosunkowo ich wagę, przy dużych trudnościach w ujęciu, co nie powinno jednak zmniejszyć istotnie dokładności osiągniętych wyników.

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na trzecie pytanie, stanowiące istotną treść niniejszych uwag — **kto powinien zajmować się analizą rynku?**

Eliminujemy odrazu jednostki produkcyjne, zbyt bowiem jest funkcją Central Handlowych, i one w dużej mierze wpływają na plany wytwórcze, mają bowiem styczność z odbiorcą.

A zatem Centrale Handlowe? Rozwiązanie takie odpowiadałoby dzisiejszemu stanowi rzeczy (in statu nascendi) oraz praktyce przedsiębiorstw kapitalistycznych (m. i. syndykatów, koncernów itp.).

Czy jest ono jednak słuszne w gospodarce planowej, a więc przy odrzuceniu działania wszelkich automatyzmów i położeniu nacisku na moment planu, tj. rachunek przyszłościowy?

By odpowiedzieć na to pytanie, należy rozpatrzeć wpierw badaną treść i zastanowić się, jak dalece i jak silnie działają na poszczególne elementy czynniki wykraczające poza ramy danej branży.

Podział ten, dokonany w pewnej mierze umownie, przedstawiałby się następująco:

Czynniki

branżowe	branżowe/poza-branżowe	poza-branżowe
badanie: **popytu na towar** **„ sezonowości popytu** **„ dystrybucji**	**popytu w zależności od ceny dobra**	**popytu w zależn.:** **od cen innych dóbr** **„ od dochodu osoby nabyw.** **„ urodzaju** **„ przyrostu ludności.**

1) Wyrównanie popytu z podażą, rozdział dochodu narodowego, akcje wychowawcze.

2) Każde ścisłe rozgraniczenie przy dynamice napotyka na duże trudności, gdyż np. m. i. dochód wpływa i na strukturę społ., a koniunktura na dochód; istotną rolę odgrywa tu długość rozpatrywanych okresów.

Jeśli zaś większość elementów popytu zależna jest od wielkości pozabranżowych, to zebranie odpowiedniego materiału z podziałem terytorialnym nastręczyć musi Centrali Handlowej szereg poważnych trudności; zakładając nawet że Centrala Handlowa posiada tego rodzaju materiał, to nie mając wpływu a **często nawet i informacji o kształtowaniu się tych danych w przyszłości,** nie może racjonalnie wykorzystać wyników analizy rynku.

Stąd wydaje się przerzucenie obowiązku dokonywania analizy elementów wymienionych w kolumnie 2 i 3 zestawienia na Regionalne Biura CUPu[3]), jako obejmujące całokształt stosunków ekonomicznych danego terytorium w pewnym okresie czasu. a więc znające oprócz elementów wiadomych i Centrali Handlowej, ceny innych dóbr, liczebność różnych grup społecznych o rozmaitym dochodzie itp. **Przeprowadzanie takich badań byłoby logicznym uzupełnieniem i praktycznym wykorzystaniem materiałów, których zestawianie i opracowywanie powinno i tak wchodzić w zakres zadań Regionalnych Biur CUPu.** Natomiast badania danych wymienionych w kolumnie 1 i 2 zestawienia z powodzeniem dokonać może Centrala Handlowa, gdyż liczby te są jej łatwo dostępne. Rozróżnienie takie nasuwa się wyraźnie, jeśli za kryterium podziału przyjmie się materiał informacyjny, będący podstawą analizy.

[3]) lub jego odpowiednika po obecnej reorganizacji.

Badanie struktury ekonomicznej terytorium i wyciąganie syntetycznych wiosków[4]) oparte jest przecież o informacje dotyczące nabywcy, to jest budżety rodzinne, statystyki skarbowe, demograficzne, Ubezpieczalni Społecznej itp., gdy natomiast szczegółowe dane branżowe uchwycić można łatwo z zapisów sprzedawcy, kartotek magazynowych (obroty, remanenty) i przebiegu dystrybucji.

Podział taki nie stanowi bynajmniej przeszkody w wzajemnym udostępnianiu i konfrontowaniu odpowiednich danych Regionalnego CUPu i Centrali Handlowej. Uzyskując tą drogą sprawdzalność wyprowadzonych wskaźników, otrzymamy:

1) **dokładniejsze informacje,** zlokalizowane w odniesieniu do terytorium i grupy towarowej przy uwzględnieniu wszystkich czynników;
2) **częściowe przeniesienie ciężaru prac analitycznych** z Centrali Handlowej i podległego jej aparatu dystrybucyjnego na jednostki bardziej do tego powołane, ze względu na naukowo-teoretyczny charakter badań, szerszy zakres informacji i posiadany zasób materiału badanego, a także kwalifikacje fachowe personelu;
3) **lepsze wykorzystanie materiału ludzkiego i liczbowego.**

[4]) np. syntetyczne badanie kształtowania się zakupów w grupie „ubrania gotowe" na podstawie budżetów rodzinnych, oraz szczegółowe dane, na podstawie statystyki sprzedaży, dotyczące zbytu ubrań rozmaitej jakości, rozmiarów, kroju itp.

ALEKSANDER FUTRO

Organizacja usług na rzecz świata pracy

SPRAWA zorganizowania uspołecznionych zakładów i przedsiębiorstw mających na celu zaspakajanie potrzeb związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, (mówiąc o gospodarstwach domowych należy je rozumieć w szerokim tego słowa znaczeniu) ma duże znaczenie, które w obecnym etapie przybiera na sile wskutek coraz mocniejszego włączenia kobiet w ogólne procesy produkcyjne.

Kobieta pracująca zawodowo nie powinna marnotrawić sił na czynności związane z prowadzeniem indywidualnego gospodarstwa domowego, gdyż istnieją możliwości odciążenia jej przez zorganizowanie, zbiorowego żywienia, spółdzielczych pralni itp.

Zagadnienie organizowania uspołecznionych przedsiębiorstw zaspakajających codzienne potrzeby świata pracy ma jeszcze drugi aspekt — związany z aktywizacją zatrudnienia kobiet nie mających przygotowania zawodowego. Sytuacja na tym odcinku jest dość skomplikowana. Wśród szukających zatrudnienia kobiet spotyka się pewną ilość nie mających żadnego przygotowania zawodowego, lecz większe lub mniejsze wykształcenie ogólne. Są one często negatywnie ustosunkowane do wykonywania niektórych prac wymagających przygotowania zawodowego.

Druga grupa t. zw. pomocy domowych, praczek, krawcowych, szwaczek itp. mimo że wywodzi się z klasy robotniczej i stanowi element sproletaryzowany, posiada w dużym stopniu kompleks niższości — myśli często w/g przesłanek wywodzących się z ustroju kapitalistycznego lub narzuconych przez kler. Grupa ta jest pozbawiona szeregu zdobyczy klasy robotniczej jakimi są ubezpieczenie społeczne, wczasy, i tp. Obydwie zaś grupy są w b. małym stopniu objęte akcją wychowania nowego człowieka.

Na tle zarysowanych zagadnień wyraźnie występują trzy problemy a mianowicie:

a) **potrzeba stworzenie społecznych przedsiębiorstw usługowych o szerokim zakresie działania, nastawionych wybitnie na zaspokojenie potrzeb świata pracy w sposób pełny, na poziomie i po cenach przystępnych,**
b) **kwestia zatrudnienia osób nie posiadających kwalifikacji zawodowych i często fizycznych,**
c) **sprawa zorganizowania w odpowiednich gospodarczych jednostkach uspołecznionych osób zatrudnionych w zakresie spełniania czynności usługowych związanych z gospodarstwem domowym.**

Z kolei należy bliżej scharakteryzować wszystkie trzy problemy.

Problem pierwszy omawiany był niejednokrotnie na łamach prasy, zwłaszcza kobiecej, oraz poruszany w organizacjach kobiecych. Niemniej **osiągnięcia w tej dziedzinie są nadal niewystarczające.** Do poważniejszych planowo realizowanych należy zaliczyć akcję organizowania wyżywienia zbiorowego poprzez „Gospody Ludowe" P.D.T. i gospody spółdzielcze spółdzielni spożywców. Należy zanotować próby organizowania przedsiębiorstw usługowych w innych dziedzinach jak naprawcze warsztaty krawieckie, szewskie, cerownie, fryzjernie, pralnie prowadzone przez fabryczne robotnicze Spółdzielnie Spożywców na Śląsku (t. zw. spółdzielnie zamknięte). Akcja ta w

tym zakresie prowadzona była sporadycznie na podłożu lokalnym.

Po komasacji robotniczych spółdzielni spożywców, zniesieniu kartek żywnościowych oraz na skutek branżowego porządkowania spółdzielczych pionów gospodarczych nieliczne spośród wspomnianych zakładów są przekazywane spółdzielczości pracy lub likwidowane.

Poza spółdzielniami spożywców niektóre odcinki są rozpracowywane przez inne instytucje np. „Bata" (naprawa obuwia, podnoszenie oczek w pończochach), trochę przez instytucje dobroczynne, pralnie, zwłaszcza na Śląsku, prowadzone przez państwowy przemysł miejscowy, spółdzielczość pracy w zakresie krawiectwa, szewstwa, fryzjerstwa.

W sumie wymienione organizacje zaspakajają potrzeby w stosunkowo niewielkim zakresie, a przecież potrzeby i podaż zleceń w tej dziedzinie jest olbrzymia. Wniosek dalszy jest ten, że gros zleceń wykonuje rynek pracy niezorganizowany oraz rzemiosło zorganizowane. Kwitnie tutaj również ukryte rzemiosło, swego rodzaju niekontrolowane podziemie gospodarcze. W takim stanie rzeczy, straty ponoszą dwie strony — Państwo i świat pracy. Tutaj również leży źródło wielu kłopotów, niezadowolenia, strat materialnych ponoszonych przez te rodziny, gdzie oboje małżonkowie pracują. Troska o sprawy domowe obniża niewątpliwie ich wydajność, po pracy są zaabsorbowani sprawami gospodarstwa domowego. Ma to z kolei wpływ na atmosferę panującą w domu, na wypoczynek i pracę społeczną, oraz w bardzo dużym stopniu na budżet domowy pracownika.

Problem drugi — zatrudnienie — posiada kapitalne znaczenie na odcinku zwalczania ukrytego bezrobocia, które występuje w różnym nasileniu w poszczególnych środowiskach. Znany on jest Urzędom Pracy i M.P. i O.S., jak również organizacjom samorządu. Rozwiązanie problemu natrafia na trudności wynikające z lokalnego patriotyzmu, brak lokali w danej miejscowości gdzie istnieje zapotrzebowanie na pracę niekwalifikowaną, oraz wiele innych przeszkód.

Dyspozycja fizyczna i umysłowa niektórych jednostek, zwłaszcza starszych utrudnia bardzo często skierowanie ich do przeszkolenia w kierunku nabycia kwalifikacji poszukiwanych na rynku pracy. Można jednak dać im zatrudnienie w zakresie wykonywania usług domowych. Akcja szkolenia prowadzona przez Ligę Kobiet oraz M.P. i O.S. i kierowanie przeszkolonych kobiet do instytucji państwowych i spółdzielni pracy obejmuje dziedziny łatwiejsze do zorganizowania.

Należy także poruszyć zagadnienie wykorzystania absolwentów(ek) szkół zawodowych. Nie zawsze młodzież kończąca szkoły zawodowe znajduje w całej pełni zatrudnienie w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych i spółdzielczych. Część z nich trafia do indywidualnie prowadzonych zakładów rzemieślniczych i drobnych wytwórców lub pozostaje na rynku pracy bez formal nego zatrudnienia. Są oni często przyjmowani do pomocy przez indywidualnych właścicieli zakładów w momencie sezonowego nasilenia prac, lub też zajmują się wykonaniem zleconych robót na rynku anonimowym, powiększając podziemie gospodarcze. Należy w tym miejscu podkreślić, że objawiające się miejscami tendencje do zwalczania ukrytego bezrobocia poprzez wyszkolenie i wyposażenie podopiecznych w narzędzia pracy np. maszyny do szycia na własność, nie są zjawiskiem właściwym. Powstają w ten sposób nowe komórki indywidualnej gospodarki drobno towarowej.

Problem trzeci — zorganizowania w jednostkach uspołecznionych, elementu, który spełniając w oparciu o inicjatywę własną różne usługi w zakresie czynności omawianych, ma duże znaczenie przede wszystkim społeczne i socjalne oraz gospodarcze. Ponieważ praca t. zw. „pomocy domowych" dochodzących ma charakter pracy niezorganizowanej, tym samym nie objęta jest ustawodawstwem społecznym. Tworzy to duże trudności dla instytucji zajmujących się problemem realizowania opieki społecznej, tym bardziej, że kobiety trudniące się dorywczą pomocą domową są przeważnie mało wyrobione społecznie.

Z powyższej charakterystyki wynikają dalsze dwa wnioski:

a) negatywny — że istniejący stan rzeczy wpływa ujemnie na kształtowanie się warunków bytu świata pracy,

b) pozytywny — że na obecnym etapie dojrzało już zagadnienie jego reorganizacji.

Przed wyciągnięciem ostatecznych wniosków, należy sobie uprzytomnić okoliczności, które mają ujemny wpływ hamujący na całość zagadnienia. Tymi ujemnymi momentami opóźniającymi organizowanie społecznych przedsiębiorstw usługowych między innymi jest niechęć do podejmowania się niektórych czynności, traktowanych jako zawody społeczne zdeklasowane. Dla przykładu wymienić należy zawód praczek, sprzątających, pomocy domowych, itp. jak również nieuczciwe szkodliwe podejście zlecających do pracowników, skierowanych do pracy przez społeczną organizację. Dla przykładu wymienię, że członkowie pracownicy Spółdzielni Pracy „Pomoc Domowa" w Warszawie są zamawiani bardzo często przez „Panie domu" do których zostali skierowani dla wykonania określonych czynności, a następną pracę przyszli wykonać bezpośrednio, z pominięciem spółdzielni. Osoby, stawiające te propozycje, starają się wpłynąć na decyzję pracownika poprzez kwestie materialne. Podobne fakty spotykają się w spółdzielniach posadzkowych, farbiarskich, krawieckich, w pralniach itp., wykonujących zlecenia indywidualne.

Ponieważ często pracownicy tego typu rekrutują się z elementu o małym wyrobieniu społecznym, zdarzają się wypadki, że propozycje w tej dziedzinie są przyjmowane ze szkodą dla samych pracowników spółdzielni i z problematyczną korzyścią namawiającego. Nie bez znaczenia jest kwestia uczciwości i zaufania do osób kierowanych w celu wykonania określonej pracy zleceniodawców, jak i kontrola pracy i jej skalkulowanie. Ze względu na indywidualność i drobny charakter zleceń zagadnienie kontroli wydajności pracy i kalkulacji jest czynnością złożoną.

Nie bez wpływu na rozwiązywanie zagadnienia jest skrajnie fiskalne i rygorystyczne podejście władz skarbowych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę niską rentowność tego typu przedsiębiorstw, słabo przygotowany zawodowo i społecznie element pracowniczy — to powstanie formalnych niedociągnięć w organizacji rachunkowości jest zawsze możliwe. Przy rygo-

rystycznym podejściu władz skarbowych powoduje to z reguły domiar podatkowy, a co za tym idzie i upadek przedsiębiorstwa tego typu.

Stwierdziwszy, że potrzeba organizowania uspołecznionych zakładów usługowych zarysowała się wyraźnie, musimy zastanowić się w jakiej formie organizacyjnej winno to nastąpić, a mianowicie — czy jako przedsiębiorstwo państwowe, czy też w formie spółdzielni pracy. Niewątpliwie przedsiębiorstwo państwowe jest najbardziej doskonałą formą organizacji przedsiębiorstwa, górującą nad spółdzielnią pracy, nie mniej na obecnym etapie w okresie w którym trzeba przeprowadzić wiele eksperymentów, uaktywnić zespoły pracownicze, starać się podnieść ich poziom ideowy, **wydaje się, że bardziej właściwą formą jest forma organizacyjna spółdzielni pracy.**

Zagadnienie akcji organizowania uspołecznionych przedsiębiorstw usługowych winno być sprecyzowane jasno i opracowane w szczegółach technicznych przez instytucje zainteresowane pod przewodnictwem C.R.Z.Z. Zainteresowane niewątpliwie są: Partia, Zw. Zaw., Liga Kobiet, Min. Pracy i Opieki Społecznej i P.K.P.G. oraz czynnik wykonawczy, który zagadnienie winien realizować tj. Centrala Spółdzielni Pracy i Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność". Obie wyżej wymienione Centrale faktycznie już podjęły prace w tym kierunku. Grupują w ramach swych organizacji pewną ilość spółdzielni pracy usługowych. Nie jest to jednak akcja konsekwentna, opracowana w szczegółach w uzgodnieniu z zainteresowanymi instytucjami. Istnieją na odcinku wagi i celowości spółdzielni usługowych różne poglądy np. Min. Pracy i Opieki Społecznej — stoi na stanowisku że w ramach aktywizacji mogą być czynne tylko spółdzielnie produkcyjne pracujące nakładczo.

Takie podejście nie wydaje się należycie uzasadnione. Zresztą i na odcinku działania spółdzielni usługowych można zorganizować planową działalność gospodarczą w dużym stopniu poprzez stałe przejęcie niektórych czynności i prac do wykonania przez spółdzielnie pracy, jak podjęcie się sprzątania biur, mycie okien, pranie ręczników, naprawy sprzętu biurowego itp.

Za takim rozwiązaniem przemawia proletaryzacja rzemiosła, która pociąga za sobą konieczność zatrudnienia pracowników pozbawionych pracy na skutek likwidacji warsztatów rzemieślniczych. Ta akcja dobrowolnego przejścia drobnych wytwórców do organizacji społecznych ustrojowo wyższych, gdzie narzędzia pracy są wspólną własnością, winna być właśnie w dziedzinie usług doceniana.

Zgodnie z tym co powiedział Lenin w swej pracy „O dziecięcej chorobie lewicowości", należy znaleźć sposób współżycia z drobnymi wytwórcami że poprzez znalezienie sposobu współżycia z nimi i ostrożną pracą organizacyjną można ich (i trzeba) przerobić i wychować na nowo. Poszukując tego instrumentu niewątpliwie należy zwrócić się ku spółdzielczości pracy.

Poprzez prawidłowe sprecyzowanie kierunków rozwojowych spółdzielczości pracy można w sposób należyty zorganizować społeczne przedsiębiorstwa usługowe na wysokim poziomie tak pod względem świadczonych usług jak i organizacyjnym. Niewątpliwie aby to osiągnąć musi istnieć poczucie konieczności prowadzenia wytężonej pracy organizacyjnej poprzez Centralę Spółdzielni Pracy i same spółdzielnie.

Prace organizacyjne muszą być przeprowadzone zwłaszcza w dużych ośrodkach przemysłowych. Niemniej bazując się na doświadczeniach Zw. Radzieckiego wyraźnie zarysowuje się **zagadnienie organizowania spółdzielni usługowych na wsi.** Zaniedbania w tym kierunku są widoczne, a korzystają z tego nieuspołecznione elementy.

Z doświadczeń dotychczasowych wynika, że punkty przyjmowania zleceń w zakresie usług w dziedzinie odzieży i obuwia, pralnie i inne naprawy-remonty — muszą mieć swoją zorganizowaną sieć na terenie większych zakładów pracy, w dzielnicach robotniczych jak i w poszczególnych częściach miasta.

Spółdzielnie usług domowych muszą mieć doskonałą organizację. Instytucje przyjmujące obsługę zleceń winny zapewnić z jednej strony wykonanie zlecającemu, a z drugiej strony pełną dyspozycyjność aparatu wykonawczego, oraz właściwy aparat kontroli.

KRYTYKA

O nową teorię i metody statystyki

OD przeszło już roku w Związku Radzieckim toczy się dyskusja na teamt teorii i metod statystyki oraz prowadzone są poważne prace w kierunku stworzenia teorii społeczno-ekonomicznej statystyki, głęboko powiązanej z praktyką i służącej w większej niż dotychczas mierze potrzebom planowej gospodarki socjalistycznej w okresie przejściowym od socjalizmu do komunizmu .

Praca T. Kozłowa pod tytułem „Przeciwko burżuazyjnemu obiektywizmowi i formalizmowi w statystyce", zamieszczona w ostatnim (4) numerze miesięcznika „Woprosy Ekonomiki", jest wynikiem dyskusji i prac Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR oraz wyrazem zasadniczych zmian kierunku naukowego statystyki w Związku Radzieckim. To właśnie nadaje pracy T. Kozłowa duże znaczenie i wywołuje zrozumiałe zainteresowanie zarówno w świecie naukowym, jak i w szeregach praktyków ekonomistów-statystyków.

Zanim przejdziemy do omówienia pracy T. Kozłowa, warto w najogólniejszej formie zapoznać czytelnika polskiego ze stosowanym do roku ubiegłego systemem nauczania statystyki w ZSRR, bez czego trudno było by zrozumieć istotę zachodzących obecnie przemian. System ten polegał na rozcięciu niejako statystyki na 2 zasadnicze części: 1) ogólną teorię statystyki i 2) statystykę praktyczno-przedmiotową. Tak więc przy nauczaniu statystyki w wyższych lub średnich uczelniach ekonomicznych, wykładano przedtem ogólną teorię statystyki, później zaś, w zależności od specyfiki branżowej nauczania, statystykę handlu, przemysłu, budownictwa itd.

W ten sposób ujęta ogólna teoria statystyki stanowiła, według apologetów tego systemu, odrębną niejako naukę techniczną, omawiającą ogólne zasady teoretyczne statystyki, zawierające na ogół takie działy, jak: zbieranie materiałów statystycznych, grupowanie ich, sporządzanie

różnego rodzaju tablic i wykresów dalej zaś teorię średnich liczb (prostą, ważoną, harmoniczną, geometryczną), teorię prawdopodobieństwa i wielkich liczb, teorie korelacji, współczynników, indeksów itd.

O ile część pierwsza, a więc ogólna teoria statystyki, obowiązywała niejako wszystkich, to część druga, a więc statystyka praktyczno-przedmiotowa, zajmowała się specyficzną sprawozdawczością i statystyką odcinkową, nie wnosząc już żadnych zasadniczo teorii, lecz właściwie ograniczając się do form sprawozdawczości i metod badania każdego odcinka, pozostawiając opracowanie statystyczne ich ogólnym metodom teorii statystyki.

W ten sposób ogólna teoria statystyki stawała się odrębną nauką, oderwaną od praktyki, opierającą się na metodach powszechności, bez względu na to, czy idzie o badanie zjawisk społeczno-ekonomicznych, czy też o zjawiska z dziedziny biologii, astronomii, fizyki lub jakiejkolwiek nauki ścisłej. Tego rodzaju zrównanie zjawisk przy uwzględnieniu jedynie kategorii ilościowych, natomiast bez uwzględnienia kategorii jakościowych, a przede wszystkim bez wyodrębnienia zjawisk społeczno-ekonomicznych z ich istotną wewnętrzną treścią klasową, spowodowało, że ogólna teoria statystyki stała się nauką matematyczno-formalną, pragmatyczną, stanowiącą w rzeczy samej konglomerat statystyki matematycznej, teorii prawdopodobieństwa i ograniczonych empirycznych sposobów i form ewidencji.

T. Kozłow w swej pracy stwierdza, że wśród statystyków radzieckich są jeszcze stronnicy takiej teoretycznej statystki, która w równej mierze nadaje się dla studniowania naturalnych procesów fizycznych, chemicznych, biologicznych i innych, jak i dla studiowania zjawisk społeczno-ekonomicznych. Ale ogólna, uniwersalna statystyka w rzeczywistości nie istnieje. W statystyce decydującą rolę odgrywa jakość, a odciecie się od niej doprowadza do niesłusznego rozpłynięcia się statystyki w matematyce, do przekształcenia jej w gałąź matematyki. Na przykładzie zaczerpniętym z prac jednego z najwybitniejszych statystyków radzieckich, „Szkoły matematycznej" prof. Romanowskiego autor wykazuje, że statystyka matematyczna ujawnia zależności ilościowe bez uwzględnienia jakości. Ten sam błąd w postaci oderwania od kategorii jakościowych popełniają i inni radzieccy statystycy matematyczni, jak profesorowie Niemczynow, Bojarski, Krejniu, Łukomski i inni.

W ten sposób dokonywująca się w ostatnich czasach „matematyzacja statystyki" sprowadza statystykę do rzędu gałęzi matematyki, operującej formalnymi kategoriami matematycznymi, eliminując z niej pierwiastki ekonomiczne w przeciwieństwie do określenia Lenina, że „statystyka winna dawać nie rzędy cyfr, lecz cyfrowe oświetlenie tych różnych typów społecznych studiowanego zjawiska, które już wyznaczyło lub wyznacza życie".

„Matematyzacja statystyki" przywiodła niektórych statystyków radzieckich do takich błędów, jak formalizm, wyrażający się w bezkrytycznym stosowaniu metod analizy matematycznej we wszystkich wypadkach badań ekonomicznych oraz kosmopolityzm, wyrażający się w bezkrytycznym przyjmowaniu wyników angielskich czy amerykańskich metod matematyczno-formalnej analizy zjawisk gospodarczych, nie uwzględniających pierwiastków klasowych i zaciemniających faktyczny stan rzeczy.

Lenin i Stalin wskazywali stale na to, że analiza statystyczna zawsze łączy się z analizą istoty studiowanych zjawisk, że przeprowadza się ją w związku i na podstawie analizy stosunków polityczno-ekonomicznych. Bez ścisłej łączności z ekonomiką, oderwana od analizy polityczno-ekonomicznej, statystyka pozostanie pustą próbą, „grą w cyfry" lub „ćwiczeniem statystycznym". „Społeczno-ekonomiczna statystyka — jedno z najpotężniejszych narzędzi wiedzy społecznej — wyradza się w ten sposób w statystykę dla statystyki, w grę".

T. Kozłow stwierdza, że „charakterystyki statystyczne są nierozerwalnie związane z jakością tych procesów i zjawisk, do których się odnoszą. Dlatego więc należy wykreślić dokładne linie podziału pomiędzy różnymi postaciami statystyki, w zależności od tego, jakie procesy stanowią przedmiot badania i w pierwszym rzędzie odgraniczyć statystykę społeczno-ekonomiczną od tych gałęzi statystyki, które badają zjawiska natury organicznej lub nieorganicznej".

„Statystyka społeczno-ekonomiczna bada różnorodne procesy życia społecznego. Teoria jej bada zagadnienia wymierzenia masowych zjawisk społecznych w całej ich konkretnej, historycznej swoistości, oświetla specyficzną naturę charakterystyk cyfrowych tych zjawisk i opracowuje uzasadnione naukowe sposoby ich otrzymywania, jak również prawidłowego ich zastosowania przy analizie naukowej".

„Przedmiot tej teorii jest inny, aniżeli na przykład przedmiot statystycznej fizyki. Porównajmy „statystycznie podobne" na pierwszy rzut oka zjawiska z dziedziny fizyki i z dziedziny życia społecznego: masę jakiegoś gazu, zawartego w naczyniu oraz zbiorowość małych producentów towarowych w społeczeństwie kapitalistycznym. Według teorii kinetycznej gazów napór gazu na ścianki naczynia jest rezultatem zbiorowego działania wielkiej ilości molekuł tego gazu, poruszających się chaotycznie i z różną szybkością. To zbiorowe chaotyczne działanie molekuł gazu może być wyrażone przy pomocy określonych wskaźników cyfrowych. Zbiorowe działanie zróżniczkowanych małych producentów towarowych przy kapitaliźmie również prowadzi do określonych rezultatów, które mogą być wyrażone określonymi wielkościami. W ten sposób mamy przed sobą formalne podobieństwo: zbiorowe działanie zróżniczkowanych „indywiduów" wyraża się w określonych wskaźnikach. Ale analizować te zewnętrzne podobieństwa zbiorowości ani dać ich prawdłowej charakterystyki cyfrowej nie można, jeśli się nie wykazało istoty tych zjawisk, oddzielnych praw ich ruchu i rozwoju, które prowadzą do różnych jakościowo i ilościowo rezultatów. Dlatego też nie może być i wspólnej dla nich teorii statystycznej".

Wynika z tego, że sposoby i metody badania statystycznego określają się charakterem studiowanych procesów społeczno-ekonomicznych i muszą zmieniać się w zależności od różnych form tych procesów. Wynika z tego również, że *nie idzie bynajmniej o usunięcie ze statystyki społeczno-ekonomicznej sposobów i metod matematycznych, ale o stosowanie ich w miarę potrzeb badanej gałęzi ekonomiki,* przy czym analiza statystyczna nie może ograniczać się do wykreślenia krzywej na podstawie pewnej cechy w podziale częstotliwości, ale winna badać całą zbiorowość faktów w ich związku polityczno-ekonomicznym.

W dalszym ciągu autor walczy z „fetyszyzacją praw teorii prawdopodobieństwa", które częstokroć doprowadzają do nierozsądnych i szkodliwych politycznie wyników, i konkluduje, że *„marksistowsko-leninowska statystyka społeczno-ekonomiczna studiuje fakty i rzeczywistość, nie zaś prawdopodobieństwo".*

„Leninowskie wzory analizy statystycznej — pisze T. Kozłow — wskazują wyraźnie, że wykorzystanie różnorod-

nych metod statystycznych w łączności z analizą polityczno-ekonomiczną pozwala głęboko i wszechstronnie badać masowe zjawiska społeczne. W takiej analizie mogą i powinny być wykorzystane sposoby matematyczne w tej jednak mierze, w jakiej odpowiadają charakterowi studiowanego przedmiotu. Ale to nie ma nic wspólnego z „matematyzacją" statystyki, z podporządkowaniem się jej abstrakcyjnym prawom teorii prawdopodobieństwa. Podstawą statystyki społeczno-ekonomicznej jest ekonomia polityczna, nie zaś teorematy teorii prawdopodobieństwa i odpowiadające im typy krzywych".

* * *

Na tle wspomnianej już wyżej przeszło rocznej dyskusji w Instytucie Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR praca T. Kozłowa stanowi poważną próbę syntezy tych przemian, jakie zaszły w podstawowych zagadnieniach teorii statystyki, w wyniku toczącej się walki z wpływami burżuazyjnymi i apologetyką kapitalizmu pod przykrywką formalistycznych teorii statystyki matematycznej. Została wniesiona jasność co do przedmiotu i metody teorii społeczno-ekonomicznej statystyki, niepodporządkowanej formułom matematycznym, lecz opartej o ekonomię polityczną socjalizmu.

Jednakże w pracy T. Kozłowa najbardziej istotne zagadnienia społeczno-ekonomiczne statystyki nie znalazły należytego oświetlenia w postaci choćby zarysu powiązania jej teorii z praktyką ewidencji gospodarczej oraz statystycznej charakterystyki zjawisk z bepośrednimi potrzebami budownictwa socjalistycznego. Ominięcie tych momentów, jeśli to nawet było intencją autora, odbiera w wielkiej mierze jego pracy tę wszechstronność, jakiej należało by się po niej spodziewać.

Słusznie stwierdził w swoim czasie prof. Ostrowitjanow, że podręczniki matematycznej statystyki uważane są przez ekonomistów za nadużycie matematyki, a przez matematyków za słaby i prymitywny jej wykład. Jednakże metody i sposoby matematycznej statystyki pod wpływem statystyków burżuazyjnych i z niewątpliwą tendencją zawoalowania wewnętrznej treści zjawisk społeczno-ekonomicznych i zatuszowania przeciwieństw klasowych panują jeszcze na ogół wszędzie, a również i w Polsce. Co więcej, w dziedzinie teorii statystyki, jak również i badań statystycznych, robi się u nas bardzo mało.

Na Kongresie Zjednoczeniowym wicepremier Minc poddał druzgocącej krytyce działalność naszych organów statystycznych. Krytyka ta winna była stać się *punktem wyjścia dla pracy statystyków polskich zarówno naukowców, jak i praktyków, winna być bodźcem dla stworzenia systemu sprawozdawczości oraz metod statystycznych, potrzebnych naszej gospodarce narodowej, służących naszemu planowaniu gospodarczemu oraz kontroli wykonania planów.*

Cisza panująca w dziedzinie statystyki nie zdaje się zwiastować dużej poprawy. Nader charakterystyczny jest fakt, że o ile bardzo często ukazują się prace, poświęcone księgowości oraz coraz to nowe podręczniki buchalterii, żadna z nich nie wychodzi z założeń i potrzeb statystyki. A przecież wiadomo powszechnie, jak głęboka jest współzależność między statystyką i księgowością. *Zadaniem statystyki jest przystosować system księgowości do potrzeb analizy ekonomicznej, która stanowi przedmiot jej pracy.* Przystosowanie systemu księgowości do potrzeb statystyki oznacza konieczność przystosowania zarówno metod księgowania jak i planów kont do swoich potrzeb. W tej dziedzinie panuje obecnie jednak jeszcze u nas duże pomieszanie pojęć i wielki chaos wydawniczy.

Należało by i w tej dziedzinie sięgnąć do bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich. Przeszło roczna dyskusja na temat statystyki stanowi obfity materiał, z którego nasi statystycy i ekonomiści mogliby zaczerpnąć niejedno rozwiązanie dla stojących przed nimi zagadnień. Pod tym względem omawiana wyżej praca T. Kozłowa stanowi również ważny przyczynek.

Oeconomicus

Z UKOSA

ZMOTORYZOWAĆ LEKARZY.

Sprawa lekarzy ogniskuje w sobie dziś przecięcie dwóch zjawisk; rosnącego uspołeczniania lecznictwa i aktualnych potrzeb zdrowotnych ludności. Dobra przychodnia i dobry szpital mają niewątpliwie przewagę nad leczeniem indywidualnym. Chory zostaje oddany w razie potrzeby odrazu w ręce specjalistów, może korzystać z aparatur i urządzeń, musi przestrzegać rygorów i diety, gwarantujących jak najszybsze opanowanie choroby i przywrócenie sił, pozwalających na powrót do normalnego życia i codziennej pracy.

Z drugiej strony oparcie lecznictwa o ośrodki ubezpieczalni i szpitali pozwala najbardziej ekonomicznie wykorzystać kadry lekarzy. A kadry te nie są liczne i nie są rozmieszczone w kraju równomiernie. Toteż do zrobienia na tym odcinku jest bardzo wiele.

Tymczasem jednak wśród innych czynników, grających rolę w zagadnieniu lekarzy, niepoślednie miejsce zajmował ostatnio element fiskalny. Wielu lekarzy zrezygnowało z praktyki prywatnej, a rejonizacja obwodów opierała się, bo musi się przecież opierać, na pewnych schematach. Cóż się działo np., gdy zachorował lekarz? Załatwienie zastępstwa wymaga czasu, lekarze poza nagłymi wypadkami nie przyjmują chorych z rejonów, które im nie podlegają, i zdarzało się, że ktoś, kto zachorował na anginę czy inną grypę, musiał sobie sam aplikować aspirynę lub tiokol.

Na sprawę: lekarz wśród pacjentów i lekarz jako płatnik — należałoby patrzeć nie tylko z drugiego punktu widzenia i szczęśliwie sprawy te zostały ostatnio praktycznie załatwione.

Przejęcie wszystkich placówek pogotowia ratunkowego w kraju przez Polski Czerwony Krzyż i zasilenie go karetkami sanitarnymi, co się właśnie odbywa, również niewątpliwie bardzo poprawi pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, skaleczeniach przy pracy lub niespodziewanych zachorowaniach.

Trzeba by jednakże staranniej wykorzystywać czas lekarzy. Tutaj mała uwaga pod ich własnym adresem: Dlaczego nie wszyscy lekarze orientują się w znaczeniu tak znakomitego wynalazku, jakim jest numerek kolejności, wydawany w poczekalni przez służącą lub pielęgniarkę? Wśród chorych nie brak zniecierpliwionych, którzy starają się wszelkimi środkami dostać jak najszybciej do gabinetu. W co drugiej conajmniej poczekalni codziennie można obserwować spory, rozdrażniające i pacjentów i lekarza. A zaradzić temu jest łatwo.

Innym ulepszeniem w wykorzystywaniu czasu lekarza jest unowocześnienie jego środków lokomocji. Konsyliarz z parasolem, brnący przez błoto w poszukiwaniu mieszkania chorego jest dziś zjawiskiem nagminnym. Lekarzom trzeba dać samochody. Na początek przynajmniej ginekologom i chirurgom, a w okresie wiosny i jesieni także internistom, którzy zamiast zwalczać grypę na mieście, niejednokrotnie sami ją łapią w swoich peregrynacjach.

Jeżeli system „O" zwolnił wiele wozów z dyspozycji tej części administracji, która ich niewątpliwie nadużywała, jeżeli już coraz mniej „demokratek" z biurokratami łapie się na wycieczkach za miasto, to wydaje się, że zmotoryzowanie lekarzy miało by nie tylko szanse pomyślnego załatwienia, ale było by czynnikiem, skracającym chorobę wielu osób, wytrąconych z procesu produkcyjnego. (r.)

BANKNOTY.

Cztery miesiące minęły od Krajowej Narady Oszczędnościowej. Większość postulatów, wypracowanych w toku obrad, zrealizowano lub realizuje się. Głucho jest jedynie w okół marnotrawstwa, na które zwrócił uwagę w dyskusji dyr. Piotrowski z Narodowego Banku Polskiego — marnotrawstwa banknotów. Wymienił on wtedy jako jedno z zadań bankowości kampanię o ochronę i lepsze traktowanie banknotów, które są u nas jak nigdzie indziej marnowane.

Kiedy się po otrzymaniu reszty w tramwaju, czy w jakiejkolwiek kasie przejrzy banknoty, można by dojść do wniosku, że zmianę sytuacji mogłoby spowodować jedynie wrócenie do zarzuconej od tysięcy lat formy używania skóry wołowej jako środka płatniczego. A przecież jakże inaczej czułyby się banknoty, gdyby użyto skóry, ale na portfele. Dlaczego dziewięciu mężczyzn na dziesięciu nosi banknoty luzem w kieszeni, mnąc je, wygniatając, nasycając w upalne dni potem, rozszarpując przy każdorazowym wyciąganiu. O wiele mniejszymi niszczycielkami banknotów są kobiety, które naogół przechowują je pieczołowicie w czeluściach przepaścistej torby.

Pieniądz ma u nas niewątpliwie szybki obieg, jak nigdy przedtem, nie może to być jednak powodem jego niszczenia. Im więcej pracuje, tym większy należy mu się szacunek i tym troskliwsza musi być opieka. A zadanie przeprowadzenia kampanii propagandowej spada istotnie na bankowość.

Jak dotychczas niewiele w tym kierunku uczyniono. Samo przeprowadzenie kampanii uświadamiającej nie jest rzeczą łatwą — to jasne. Ale przecież rozwiązuje się problemy nieporównanie trudniejsze.

Nasze społeczeństwo nauczyło się nieszanowania banknotów w czasie okupacji. Musimy się tej jeszcze jednej pozostałości z lat minionych wyzbyć.

Pierwszym krokiem w kampanii o wpojenie poszanowania banknotu, winno być bezwzględne nieprzyjmowanie banknotów uszkodzonych w normalnym codziennym obrocie pieniężnym. Jeśli niszczyciel nie będzie w stanie za uszkodzony banknot nabywać pełnowartościowe towary, może zacznie rozumieć, że pieniądz wypada bardziej szanować.

Nie mogą natomiast odmawiać przyjmowania uszkodzonych banknotów te placówki, które swoje wpływy kasowe odprowadzają wprost do banków bez dalszego angażowania ich do obrotu. Nierzadkie są wypadki, że kasy biletowe na kolejach odmawiają przyjmowania mniejszych i większych odcinków nawet nieznacznie uszkodzonych. Kasjerzy tłumaczą się, iż przy zdawaniu kasy instancja wyższa nie przyjmuje od nich tego rodzaju banknotów, każąc wyrównywać stan kasy z własnych zasobów. W rezultacie banknot narażony na zniszczenie nie zostaje wycofany w pierwszym stadium swej choroby, lecz idzie w kurs, niszczeje i zaraża inne. Bo przecież większość obywateli bez zastanowienia dochodzi do wniosku, że nie warto celem noszenia strzępów zaopatrywać się w portfel.

Co rychlej tedy musimy zacząć walkę z marnowaniem banknotów. (d)

WYSTAWA I KOSZYK NA LADZIE.

Słoneczne dni maja i początku czerwca przyspieszyły wejście na rynek wczesnych owoców. Dla sakiewki człowieka pracy były one w pierwszym okresie niedostępne — czereśnie po 600 zł za kilogram, truskawki jeszcze drożej. Jak zwykle wszelkie rekordy pośród nowalii biły pomidory, które nieomal sprzedawano na gramy, po 230 zł za 100 gr.

Potem z każdym dniem w miarę wzrostu ilości dostaw spadały ceny, umożliwiając zakup szerszym warstwom. Jeszcze wprawdzie istnieje chaos w cenach, na jednej bowiem ulicy czereśnie kosztują 120 zł, w sklepie na drugiej 160 zł, a na trzeciej 215 zł. Różnice te występują również w sklepach spółdzielczych. Widać, że w tym wypadku szwankuje jednolita polityka w zakresie skupu owoców u producenta, bo przecież marże zysku stosowane są wszędzie zgodnie z przepisami lub zwyczajowe.

Zauważa się inne boleśniejsze zjawisko. Wiele sklepów spółdzielczych poszło za przykładem tych dowcipnych kupców, który zwodzą klienta wystawą. W oknie wystawia się wspaniałe czereśnie, dosłownie wybierane i zaopatruje się karteczką — 1 kilogram 150 zł. Człowiek łakomi się na taki właśnie towar, wchodzi do sklepu i stwierdza, że owszem, można za tę cenę otrzymać kilogram czereśni, ale nie takich jak na wystawie. Koszyk z owocami na ladzie pełen jest owoców mizernych, tym mizerniejszych, że wybrano spośród nich odpowiednią ilość najdorodniejszych na wystawę.

Stosowanie tego rodzaju praktyk nie może być tolerowane. (d)

JESZCZE RAZ WODY MINERALNE.

Kioski, w których sprzedaje się wody mineralne, spotkały się już niejednokrotnie z krytyką. Tak było np. w Warszawie i w innych miastach. Podnoszono również, że w ośrodkach prowincjonalnych nie rozprowadza się wód mineralnych. Obecnie można zasygnalizować, szczególnie jeśli idzie o Śląsk, poprawę w tej dziedzinie. Instaluje się bowiem punkty sprzedaży wód mineralnych. Wybudowano szereg efektownych kiosków, rozprowadza się poważne ilości wód przez placówki spółdzielcze. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku.

Amatorzy wód mineralnych cieszyli się widząc już w kwietniu ustawione kioski. Wykończenie tych kiosków trwało jednak blisko dwa miesiące, a kiedy je wreszcie uruchomiono, nie zawsze można nabyć wodę. Zdarzają się wypadki, że piękne szyby kiosku nie są zasłonięte, ale jedynym śladem sprzedającej panienki jest miły bukiecik kwiatuszków.

W wielu kioskach klienci konsumujący wodę na miejscu nie bardzo wiedzą, jakim systemem spłukuje się raz już użyte szklanki. Urządzenia do płukania winny być wystawione na widok publiczny, celem umożliwienia kontroli stosowania zasad higieny.

Niewłaściwe jest również rozplanowanie punktów sklepowych, zaopatrzonych w wodę mineralną. Są poważne skupiska ludzkie, szczególnie w miastach niewojewódzkich, w których spółdzielnie nie sprzedają wód mineralnych. Amator musi po nie odbywać długi spacer, który go bynajmniej nie zachęca do konsumcji.

Wreszcie sprawa propagandy. Przed niedawnym jeszcze czasem Uzdrowiska wydawały poważne fundusze na reklamę wód mineralnych, wtedy gdy nie było ich można nigdzie dostać. Obecnie gdy zaopatrzenie rynku poprawiło się wydatnie, propagowanie konsumcji wód mineralnych znikło zupełnie. Nie mówiąc już o tym, że przed kupnem i zapoznaniem się z etykietką na butelce kupujący nie jest w stanie dowiedzieć się, jakie właściwości poszczególne wody posiadają. Jedyną drogą są niepotrzebne i najczęściej nie dające skutku wywiady u sprzedających.

GŁAZY I KAMYKI.

Przed warszawskim sklepem Centrali Tekstylnej wije się ogonek. W sklepie sprzedają flanelę: 3 m na osobę po 150 zł za metr. (Na wolnym rynku kosztuje po 500 zł metr.) Kobieciny mają w domu „grzbietów do nakrycia" dość, a szczuplutkie budżety wymagają oszczędności — to też przed Centralą tłoczono już od paru dni. Długie ogonki znikają we wnętrzu sklepu; puchate bele flaneli rozwijają się szybko, chudną, chudną — i wreszcie cały przydział jest już rozsprzedany.

Ponieważ w czasie jednej z takich sprzedaży zaszła obawa, że między kupującymi są „zawodowi ogonkowicze", którzy sprzedają następnie przekupkom z pobliskiego bazaru mokotowskiego uzyskany materiał za podwójną cenę — przeprowadzono lotną kontrolę straganów. Kontrolerzy nie znaleźli wprawdzie 3 metrowych kuponów, ale... całe bele flaneli, która jakoś „wyciekła" nielegalną drogą.

Jeden z wielu faktów, z którymi spotykamy się codziennie — to tak zwane niedomagania aparatu rodzdzielczego i handlowego. Oczywiście czynione są pewne wysiłki, aby im zapobiec, ale czy nie należałoby zwrócić na te sprawy znacznie baczniejszą uwagę?

Trzeba sobie uprzytomnić, że na naszej nowej drodze znajdują się nie tylko głazy sabotażu, lecz również drobne kamyki w postaci licznych, podobnych do przytoczonego, faktów.

O te drobne, ale ostre kamyki potyka się obywatel na codziennej drodze. One to urabiają często jego opinię, zasłaniając wielkie osiągnięcia porcją rozgoryczenia.

To też w długiej liście problemów domagających się rozwiązania, sprawa drobnych, ostrych kamyków powinna się znaleźć na poczesnym miejscu. (Pog.)

CZYSTOŚĆ NA KOLEJACH.

W ciągu ostatnich lat, niespostrzeżenie niemal dla podróżujących, większość dworców w Polsce zaopatrzyła się w nowoczesne urządzenia, jakimi są megafony. Obecnie już na większości stacji nie wychodzi, jak za króla Ćwieczka, informator, wykrzykujący na całe gardło czasy odjazdu pociągów. Pasażerów informują wyraźnie i skutecznie specjalni speakerzy poprzez megafony. Ostatnio wprowadzono nawet mądry zwyczaj wywoływania nazwy stacji w chwili gdy stacja przyjmuje wjeżdżający pociąg.

Przyjemnie jest patrzeć na modernizację w każdej dziedzinie. Pod warunkiem jednak, by nowoczesne urządzenia były właściwie wykorzystywane. Właściwie i co najważniejsze celowo. Bo jeśli speaker oznajmią przez megafon czas odjazdu pociągu właśnie w chwili odjazdu pociągu, jeśli inny wywołuje nazwę stacji w chwili, gdy wjeżdżający pociąg czyni piekielny hałas upuszczaniem pary z lokomotywy i zgrzytem hamulców, to wtedy nowoczesne megafony są niewłaściwie użyte i wywołują jedynie zamieszanie.

Od dłuższego czasu, kolejnictwo prowadzi walkę z zaśmiecaniem taboru i terenów kolejowych. W walce tej użyto tak wspaniałego środka jakim są megafony. Co kilkanaście czy kilkadziesiąt minut wygłasza się pięknie zredagowane przemówienia do obywateli podróżnych. Nawołuje się ich do zachowywania czystości. Akcja słuszna, ale tylko wtedy jeśli nie kończy się na deklamowaniu przez głośnik. Weźmy dla przykładu dworzec, wielki dworzec, w Bytomiu. Codziennie speaker nawołuje, by podróżni wrzucali niedopałki, papiery i odpadki do koszów przeznaczonych na ten cel. Apel zupełnie na miejscu. Żeby tylko były kosze na miejscu, byłby jeszcze bardziej celowy. Próżno jednak szukać koszy na dworcu bytomskim. Czyż więc można się dziwić, jeśli pasażer uśmiecha się tylko na głos speakera.

Podobnie nieprzemyślana jest zmiana formy rozkładów jazdy wywieszanych w formie afiszów na dworcach. Przed piętnastym maja, to jest wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy, afisz taki podawał godzinę odjazdu, stację docelową i dodatkowo trasę jaką idzie pociąg. Obecnie podaje się godzinę odjazdu, następnie stację początkową, potem docelową a wreszcie całą trasę pociągu. Nawet pasażer podróżujący stale, zżyty z PKP orientuje się w tym rozkładzie słabo, a pasażer mniej otrzaskany wcale. Byliśmy świadkami złorzeczeń, czasem rozpaczy, przy takich afiszach. Do okienka informatora nie zawsze można się dopchać. Inowacje są pożyteczne, ale pod warunkiem, że wprowadzają zmiany na lepsze, a nie na gorsze. (d)

DZIECIĘCY TRAMWAJ.

Miejskie zakłady komunikacyjne we Wrocławiu popisały się. Uruchomiły bowiem specjalny tramwaj dziecięcy. Są w nim łóżeczka, kojce, oczywiście piecyk elektryczny... Prócz konduktora czynna jest pielęgniarka i wychowawczyni. Dzieci jadą z domu do żłobków fabryk, w których pracują matki. Do wiadomości tej nie trzeba dodawać komentarza. Trzeba tylko wyrazić życzenie, aby ten doskonały przykład rozprzestrzenił się jak najszybciej. W trosce o dzieci i o ulżenie matkom, które będą mogły spokojnie i wydajniej pracować. (r)

DZIECINNY WÓZEK I KLUB WYNALAZCÓW ROBOTNICZYCH.

„Trybuna Ludu" przyniosła wypowiedź małorolnego Henryka Garbacza, który skonstruował maszynę do przerywania buraków. Wynalazca opisuje, jak montował pierwowzór maszyny na dwóch wziętych z wózka dziecinnego kółkach. Podziwiać należy zarówno pomysłowość Garbacza, jak i jego wytrwałość. Nie należy jednak zasklepiać się w samym podziwie, lecz trzeba poważnie myśleć o tym, by pomysły z dziedziny wynalazczości i racjonalizatorstwa nie utykały na trudnościach w procesie realizacji. Dlatego łączymy wiadomość o wynalazku małorolnego chłopa z inną wiadomością:

Przy hucie „Andrzej" powstał pierwszy w Polsce klub wynalazców robotniczych. Zrodziła go potrzeba ulepszenia warunków pracy racjonalizatorów i wynalazców. Potrzeba ta jest dość powszechna, jak o tym świadczą głosy, które dają się słyszeć na naradach wytwórczych. Podajemy za „Trybuną Robotniczą" wyjątki ze statutu Klubu:

1. Celem Klubu Wynalazców jest zwiększenie oszczędności i ułatwienie członkom Klubu zdobywania wiedzy technicznej.

2. Klub pracuje przy współudziale technicznych kadr zakładów, stosuje zasadę pracy zespołowej. Klub wykorzystuje doświadczenia bratnich organizacji istniejących w Związku Radzieckim oraz zakłada z góry współzawodnictwo z innymi klubami wynalazców, które ewent. powstaną w Polsce.

3. Klub propaguje akcję wynalazczości przez zebrania, wystawy, wycieczki oraz odczyty, poświęcone zagadnieniom technicznym.

4. Klub planuje akcję wynalazczości przez dostosowanie jej do potrzeb zakładu pracy w porozumieniu z kierownictwem zakładu. W tym celu Klub rozdziela zagadnienia do rozwiązania między członków, w zależności od ich specjalności, uzdolnień, potrzeb i doświadczenia, przydzielając członkom pomoc w zakresie opracowania technicznego i kalkulacyjnego spośród innych członków Klubu.

5. Klub uzgadnia terminy opracowań racjonalizatorskich i przeprowadza kontrolę wyników pracy swoich członków.

6. Członkiem Klubu może być każdy pracownik, bez względu na wykształcenie, interesujący się wynalazczością robotniczą. Członkowie nie opłacają żadnych składek.

7. Obowiązkiem członków jest wzajemna i bezinteresowna pomoc, uczciwość w przestrzeganiu praw autorskich i prawa patentowego, zachowanie tajemnicy co do tematu i szczegółów pomysłów swoich kolegów, do czasu rozpatrzenia ich przez zakładową Komisję Wynalazczości Robotniczej. Członkowie obowiązani są zgłaszać wszelkie przeszkody, hamujące wynalazczość robotniczą na terenie zakładu, spostrzeżenia na temat sposobów dalszego doskonalenia wprowadzonych w życie pomysłów, zgłaszać żądania, których potrzeba rozwiązania nasuwa się członkom.

8. Członkowie mają prawo korzystać z lokalu, pomocy naukowych, piśmiennych, rysunkowych oraz biblioteki technicznej Klubu. Członkowie korzystają z fachowej pomocy wykształconych technicznie, członków Klubu, względnie, za zezwoleniem dyrekcji, z pomocy innych pracowników zakładu.

9. Członkowie korzystają z obrony swoich pomysłów przez stałego przedstawiciela Klubu w Zakładowej Komisji Wynalazczości Robotniczej i w dyrekcji, przy czym członek Klubu ma prawo brać udział w posiedzeniach Komisji Wynalazczości Robotniczej przy rozpatrywaniu swojego pomysłu.

10. Członkowie Klubu wybierają zarząd, przy czym każdy członek zarządu ma ściśle określony odcinek pracy, za który odpowiada.

11. Klub nie posiada żadnego majątku ruchomego i nieruchomego, ani też środków finansowych. Wszelkie świadczenia, niezbędne do normalnej działalności Klubu, zapewnia zakład pracy. (r.)

PRZYDAŁ BY SIĘ I WYNALAZCA — MŁYNARZ.

Pisaliśmy o grysiku, jego braku na rynku i potrzebach niemowląt (Nr. 8 „Życia Gospodarczego"). Sprawą tą zainteresowało się Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i zechciało wyjaśnić nam, że od 1 marca do 31 maja br. rzucono przez aparat handlowy P.C.H., C.S.S. „Społem" na zaopatrzenie ludności miejskiej oraz konsumentów zbiorowych około 3.220 ton. Powyższe ilości grysiku zaspakajały dotychczas zapotrzebowanie i skarg na jego brak nie było.

Dodajmy tutaj, że z chwilą, gdy skargi powstały, próbowaliśmy kupić grysik w Warszawie, na Śląsku i Bydgoszczy. Brak kaszki na trzech rynkach — stołecznym, w skupisku przemysłowym i w ośrodku rolniczym, skłonił nas do zanotowania zjawiska. Teraz oddajmy dalej głos Ministerstwu Handlu Wewnętrznego:

„Podkreślić przy tym należy, że ilości produkowanej kaszki manny (grysiku), pozostają w ścisłej zależności od wielkości produkcji mąki pszennej, z której odciąga się mannę w ilości do 2,5%, w zależności od jakości zboża i urządzeń technicznych młyna. To ścisłe powiązanie produkcji w y k l u c z a normowanie wielkości produkcji manny w zależności od istniejącego na rynku popytu."

Mamy co do tego rzeczowego i fachowego ujęcia tylko jedną uwagę. Proponujemy w ostatnim zdaniu zamienić wyrażenie „w y k l u c z a normowanie wielkości produkcji" słowami: „o p ó ź n i a narazie normowanie wielkości produkcji" do czasu, aż wśród młynarzy znajdzie się wynalazca lub racjonalizator, który zmodernizuje niewystarczającą, jak widać, technikę przemiału, nie nadążającą za potrzebami społeczeństwa. Będzie mu ono wdzięczne, szczególniej zaś chorzy i dzieci. (r)

KRONIKA

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Po raz drugi spółdzielczość polska obchodzi swoje święto razem z miedzynarodowym ruchem spółdzielczym. Rok, który dzieli spółdzielczość od zeszlorocznego święta, był pierwszym rokiem pracy na nowych zasadach strukturalnych, uchwalonych przez Sejm w maju ub. roku. Przez ten okres ruch spółdzielczy po największej mierze wykonal zadania przekształcenia się w ruch masowy, przekształcenia się w ważny czynnik gospodarki narodowej.

Zerwano z przeżytkami dawnego ustroju, pokutującymi jeszcze do niedawna w spółdzielczości. Przez ściślejsze powiązanie z zagadnieniami politycznymi i ogólno-ekonomicznymi, spółdzielczość włączyła się do przebudowy ustroju, jako jeszcze jeden ważny i masowy czynnik uaktywnienia całego społeczeństwa. Usunięte zostały rozbieżności między celami i drogami działania państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego. Rozbieżności te niejednokrotnie były przyczyną dwutorowego rozwiązywania zagadnień handlowych, szczególnie w zakresie zaopatrzenia świata pracy. Spółdzielczość bowiem nie była w stanie otrząsnąć się w pełni z przyzwyczajenia szukania zysku handlowego za wszelką cenę. Obecnie na nowej drodze kładzie się przede wszystkim nacisk na społeczną funkcję aparatu spółdzielczego. W ten sposób spółdzielczość spełnia należną rolę w przebudowie ustroju społecznego, stając się nie tylko instrumentem gospodarczym, lecz również wychowawcą szerokich mas.

Pracownicy spółdzielczy mają poważne zadania, jeśli idzie o wykonania planów gospodarczych na rok bieżący. Szczególnie w wypracowaniu oszczędności. W przemyśle i administracji państwowej poprzednie lata przyniosły początki kampanii oszczędnościowej. Spółdzielczość pozostawała w tyle, obecnie jednak ma możność przyczynić się do podwyższenia ogólnych oszczędności swoim poważnym wkładem. Nie bez znaczenia będzie również rozszerzający się z każdym dniem wśród spółdzielców ruch współzawodnictwa.

Wobec nowych zadań staje spółdzielczość na wsi. Aparat spółdzielń ZSCh rozwija się pomyślnie, obejmując teren coraz gęstszą siecią sprawnie działających placówek handlowych. Wiele pracy, inwencji organizacyjnej i ofiarnej pracy najaktywniejszych działaczy, będzie wymagało zadanie rozszerzenia spółdzielczych ośrodków maszynowych i rolnych spółdzielń produkcyjnych.

Większość tych zadań była już realizowana w okresie minionego roku, szczególnie jeśli idzie o upowszechnienie spółdzielczości, wciągnięcie jak najszerszych mas pracowniczych do szeregów spółdzielczych i zacieśnienie współpracy między handlem państwowym i spółdzielczym. Zadania te stawiane są jako hasła tegorocznego święta spółdzielczości, chodzi bowiem o rozszerzenie działalności w tych dziedzinach i nadania im w pełni właściwego socjalistycznego charakteru.

Na czoło haseł tegorocznego święta wysuwa się obrona pokoju i walka z imperializmem. Spółdzielczość, grupująca miliony ludzi pracy włącza się obok czynnika politycznego i zawodowego jako jeszcze jeden oręż przeciwko zakusom imperialistów, dążących do pogrążenia świata w nowej katastrofalnej wojnie. Chcemy budować i podnosić dobrobyt świata pracy, wzmagać produkcję, przysparzać dóbr materialnych, uprzystępniać zdobycze kulturalne. Chcemy jednak pokoju, by móc widzieć rezultaty naszej pracy, a nie zniszczenie i powrót do wyzysku człowieka przez człowieka. O to walczy również spółdzielczość.

Walne zebranie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

DNIA 18 czerwca 1949 r. w domu Ekonomistów Polskich im. Ludwika Krzywickiego w Warszawie odbyło się zwyczajne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego z udziałem delegatów ośmiu oddziałów PTE, do których należy ogółem 606 członków rzeczywistych. Walnemu zebraniu przewodniczył prof. Witold Krzyżanowski, sekretarzował prof. Wacław Skrzywan.

Sprawozdanie z działalności Rady Naukowej i Zarządu Głównego PTE przedłożył walnemu zebraniu prof. Edward Lipiński. Rok 1948 zamknął trzyletnią działalność Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, poświęconą w głównej mierze stworzeniu podstaw materialnych i organizacyjnych Towarzystwa. Wyrazem tej działalności jest majątek Towarzystwa, utworzony bez środków wyjściowych, dzięki wielkiej życzliwości władz państwowych, czynników społecznych i członków Towarzystwa. Dzięki ofiarnej pomocy, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne posiada w Warszawie własny dom — „Dom Ekonomistów Polskich im. Ludwika Krzywickiego", w którym mieszczą się: wyposażona w ponad 3.000 dzieł naukowych biblioteka Towarzystwa, lokal klubowy, pokoje gościnne. Majątek PTE wyraża się cyfrą bilansową około 70 mil. złotych.

Prof. Lipiński podsumował również wyniki dotychczasowej działalności naukowej Towarzystwa. Jej dorobkiem jest 10 wydawnictw własnych, zawierających prace bądź to ekonomistów polskich, bądź też tłumaczone prace ekonomistów obcych. Należy zaznaczyć, że spośród tych wydawnictw na szczególną uwagę zasługuje tom 7, omawiający niektóre zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR. Obok wspomnianych 10-ciu tomów prac naukowych, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne wydaje kwartalnik „Ekonomista", którego dwa roczniki powojenne stanowią cenny wkład do rozwoju ekonomii politycznej w Polsce. „Ekonomista" Nr. I i II z 1949 r., jako numer podwójny, jest w druku i wyjdzie z końcem czerwca rb.

Przedstawiając pozytywne wyniki działalności PTE, prof. Lipiński poddał ją również poważnej krytyce, nie ukrywając niedociągnięć i trudności, jakie w toku prac badawczo-naukowych i wydawniczych władze Towarzystwa miały do pokonania. Przykładem tych niedociągnięć była np. nieregularność w wydawaniu „Ekonomisty", brak skonkretyzowanego planu wydawnictw, niedostateczna wydajność publicystyczna pracowników naukowych z zakresu współczesnej ekonomii politycznej itd.

W zakończeniu swego sprawozdania prof. Lipiński przedstawił projekt programu prac dla przyszłych władz Towarzystwa, które na istniejącej obecnie w PTE bazie materialnej i organizacyjnej będą mogły rozwinąć istotną pracę badawczą i naukową oraz pogłębić i rozszerzyć dotychczasową akcję wydawniczą, a w szczególności na odcinku oryginalnych prac ekonomistów polskich. Nowy Zarząd Główny niewątpliwie rozpocznie dalszą fazę rozwojową Towarzystwa i wytworzy z niego prawdziwą kuźnię myśli ekonomicznej w Polsce.

W dyskusji nad sprawozdaniem Rady Naukowej i Zarządu Głównego wzięli żywy udział delegaci wszystkich ośmiu oddziałów. W wywodach swych podkreślili dotychczasowy zbyt luźny związek między Zarządem Głównym i jego terenowymi oddziałami, jak również niemal całkowity brak współpracy między samymi oddziałami. W tym względzie wysunięto pod adresem przyszłych władz szereg interesujących propozycji.

Zgodnie z przedstawionym wnioskiem Komisji Rewizyjnej PTE, walne zebranie uchwaliło jednomyślnie udzielić absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu.

W toku dalszych obrad zapadły uchwały co do zmiany poszczególnych przepisów statutu PTE, o co wnioskował ustępujący Zarząd Główny.

M. in. zniesiono przepis o Radzie Naukowej, którą zastąpiono Komitetem Naukowym w składzie 8-miu osób, wybieranych przez walne zebranie delegatów PTE. Komitet Naukowy będzie sprawował nadzór nad działalnością naukową Towarzystwa oraz będzie stanowił równocześnie komitet redakcyjny kwartalnika „Ekonomista". Redaktora „Ekonomisty" powołuje Zarząd Główny. Statut uzupełniono przepisem, na mocy którego Zarząd Główny będzie zobowiązany powołać Biuro Wydawnicze ze stałym personelem naukowym i administracyjnym. Biuro Wydawnicze będzie miało sobie powierzone techniczną stronę akcji wydawniczej. Uległ również zmianie przepis statutu, dotyczący składu liczbowego Zarządu Głównego. Skład ten rozszerzony został do 15-tu osób.

Po uchwaleniu zmian statutowych przystąpiono do wyboru nowych władz Towarzystwa. Do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego wybrani zostali: prof. Edward Lipiński, jako prezes; dr. Zygmunt Filipowicz, min. dr. Tadeusz Dietrich, prof. dr. Witold Trąmpczyński, prof. dr. Oskar Lange, min. Konstanty Dąbrowski, min. dr. Stefan Jędrychowski, prof. Jan Drewnowski, prof. dr. Kazimierz Secomski, min. Adam Rapacki, dyr. Bronisław Minc, dyr. Bronisław Blass, prof. dr. Stanisław Żurawicki, prof. Stanisław Ręczkowski, prof. dr. Włodzimierz Hagemajer.

Do Komitetu Naukowego wybrani zostali: prof. dr. Oskar Lange — przewodniczący; prof. Edward Lipiński — zastępca przewodniczącego; Stanisław Żurawicki, Bronisław Minc, Włodzimierz Bruss, Jerzy Tepicht, Franciszek Blinowski, Józef Wyrozembski.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: prof. dr. Michał Kaczorowski, prof. dr. Witold Krzyżanowski, prof. dr. Wincenty Styś.

H. S.

Produkcja

Przemysł i Rzemiosło

W miarę zbliżania się trzeciego kwartału zaczął wzrastać napływ meldunków o wykonaniu planu 3-letniego przez poszczególne zjednoczenia i zakłady przemysłowe. Głównym czynnikiem przyspieszającym wykonanie planów produkcyjnych jest stałe podnoszenie produkcji jako wynik rozwoju współzawodnictwa pracy.

Zakłady Materiałów Budowlanych Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przyspieszyły o 80 dni poprzednio przyjęty na 28 sierpnia termin wykonania planu 3-letniego. Do dnia 8 czerwca wykonały one plan 3-letni, wytwarzając 107.710 tys. sztuk cegieł.

Zjednoczenie Fabryk Drutu w Bytomiu wykonało plan 3-letni w dniu 4 czerwca. 15 zakładów produkcyjnych, podległych Zjednoczeniu Fabryk Drutu, uzyskało do tego czasu produkcję wartości 148.407 tys. zł według cen z 1937 r. W ramach czynu 1-szo Majowego i czynu na Kongres Związków Zawodowych przyspieszono o 20 dni wykonanie planu 3-letniego, ustalone uprzednio przez załogę na dzień 25 czerwca.

W przeddzień rozpoczęcia obrad Kongresu Związków Zawodowych wpłynął meldunek o wykonaniu planu 3-letniego przez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, obejmujące 11 zakładów, które produkują miesięcznie m. in. około 17.400 bron, 4.360 pługów, 1.360 siewników, 1.000 wialni, 950 parników, 820 sieczkarń, 813 kieratów, 800 zaprawiarek, 675 kultywatorów, 650 pielników, 610 młocarni. Wartość produkcji osiągniętą przez Zjednoczenie wyniosła 105.248 tys. zł przedwojennych (plan 105.220 tys. zł).

Zakład Nr 3 Wytwórni Sprzętu Mechanicznego wykonał plan 3-letni również do dnia 31 maja.

Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjno-Optycznego, obejmujące 20 zakładów, wykonało plan 3-letni w dniu 7 czerwca, osiągając produkcję wartości 40.729 tys. według cen z 1937 r. Zjednoczenie pokrywa w 100 proc. zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na szkło optyczne, uzyskując równocześnie poważne nadwyżki, kierowane na eksport.

Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych wykonała 3-letni plan skupu włókna lnu i konopi, który wynosił 13.750.000 kg włókna. Do 31 marca rb. Centrala zakupiła 14.476.082 kg włókna, czyli wykonała 105,28 proc. planu i 1.343.338 kg wełny, co stanowi 84,06 proc. planu (plan: 1.598 tys.).

W dniu 2 czerwca rb. 96 zakładów przemysłowych, podległych Centr. Zarządowi Przemysłu Drzewnego wykonało plan 3-letni. Łączna wartość wyprodukowanych w tym okresie towarów zamyka się cyfrą 240 miln. zł przedwojennych.

Przedterminowym wykonaniem planu pochwalić się mogą również zakłady, podległe Ministerstwu Leśnictwa. Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Bałtyckiego w Szczecinku nadesłała medunek o wykonaniu 3-letniego planu przetarcia surowca w 102%. Pozyskano 512.866 m³ tarcicy w terminie do dnia 31. maja 1949 r., a więc na 4 miesiące przed zakończeniem kampanii. Plan przetarcia za miesiąc maj 1949 r. wykonano w 135% w ramach czynu kongresowego.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Wrocławskiego wykonała plan 3-letni przetarcia surowca w 101,5% w terminie do dnia 31 maja 1949 r., tj. o 4 miesiące przed zakończeniem kampanii. Ogólna suma pozyskanej na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Wrocławskiego tarcicy wynosi 932.000 m³.

Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały z dużymi nadwyżkami miesięczny plan produkcyjny za maj, stwarzając jeszcze pewniejsze podstawy przedterminowego wykonania planu rocznego i 3-letniego.

W ciągu 25 dni pracy w maju rb. polski przemysł węglowy wydobył ponad 6.182.000 ton węgla kamiennego, wykonując plan produkcyjny w 100 proc. Najwyższe przekroczenie planu osiągnęło Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Zjednoczenie to wyróżnia się celową organizacją pracy oraz stałym rozwojem współzawodnictwa pracy wśród górników i dozoru technicznego. Górnicy Zjednoczenia Rybnickiego przekroczyli plan produkcji w maju rb. o 7,3 proc. Dalsze miejsca pod względem wykonania planu zajęły: Zjednoczenie Dąbrowskie — 103% i Jaworznicko-Mikołowskie — 101,7 proc. planu.

Elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały w maju rb. 377.384 tys. kWh energii elektrycznej wobec przewidywanych — 358.714 tys. kWh, wykonując tym samym plan miesięczny w 105,2 proc. W maju rb. pracę energetyki charakteryzowało niezwykle oszczędne zużycie węgla przy jednocześnie maksymalnym wykorzystaniu energii wodnej. Elektrownie wodne w maju rb. wykonały plan produkcyjny w 104 proc.

Plan produkcyjny przemysłu metalowego przewidziany na maj rb. wykonany został prawie we wszystkich działach ze znacznymi nadwyżkami. I tak przemysł środków transportowych wykonał 126,3% węglarek, w 105,9% wagonów osobowych, w 120,2% ciągników rolniczych, w 111,8% motocykli, w 108,9% rowerów i w 100% samochodów ciężarowych.

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych wyprodukował 32.726 sztuk maszyn i narzędzi rolniczych, wykonując plan w 123,5%. Należy podkreślić, że łódzkie Zjednoczenie Maszyn i Narzędzi Rolniczych wykona-

ło plan 3-letni do końca maja rb. jako zobowiązanie dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Przemysł wyrobów masowych przekroczył o 23,8% plan produkcji drutów zgrzeblnych, o 16,2% nitów, o 16% wyrobów śrubowych oraz o 11 proc. siatek dla szkła zbrojonowego. Przemysł maszyn włókienniczych, który pierwszy w przemyśle metalowym wykazał 3-letni plan produkcji, wyprodukował w maju roku bieżącego 100 proc. przewidzianej planem liczby zespołów zgrzebnych, 104,6% krosien automatycznych i półautomatycznych oraz 101,6 proc. części zamiennych do maszyn włókienniczych.

Przemysł elektrotechniczny wykonał w maju rb. plan wartościowy w 118%, według cen z 1937 r. Wykonanie planu przez poszczególne branże produkcji przedstawia się następująco: branża maszyn elektrycznych — 118%, branża aparatów elektrycznych — 119%, co daje wzrost w porównaniu z ubiegłymi miesiącami o 10%, branża kablo-chemiczna — 114

Państwowy przemysł skórzany wykonał w maju rb. plan produkcji w 117,7%. Wartość wyprodukowanych w tym okresie artykułów wyniosła według cen przedwojennych 26.731.700 zł, co stanowi 162,5% wartości produkcji za ten sam okres roku ub. W poszczególnych gałęziach przemysłu skórzanego wykonanie planu miesięcznego według wartości przedstawia się następująco: garbarstwo — 116%, obuwnictwo — 121%, białoskórnictwo i rękawicznictwo — 125%, pasy pędne — 113%, futrzarstwo — 127%. Do końca maja rb. został wykonany plan 3-letni w obuwiu skórzanym w 100,5%.

Plan produkcyjny przemysłu mineralnego został w maju rb. również poważnie przekroczony. Produkcja poszczególnych wyrobów tego przemysłu w najważniejszych asortymentach przedstawia się jak następuje: wapno palone — 101,2%, cement portlandzki — 116,4%, cegła pełna i dziurawka — 107%, cegła surowa — 112,6%, porcelana stołowa — 119%, porcelana elektrotechniczna — 115,2%, baloniki żarówkowe — 100,4%, szkło okienne — 100,5% oraz papa smołowa — 120,7%.

Państwowe Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych w Świdnicy osiągnęły w maju rb. 110,4% wykonania planu miesięcznego. Sukces produkcyjny zawdzięczają Zakłady szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy. Wśród współzawodniczących indywidualnie wyróżnia się formierz Jan Kowalec, wielokrotny przodownik pracy, który dzięki umiejętnej organizacji swej pracy, osiąga 153% normy. We współzawodnictwie zespołowym przoduje brygada Stanisława Dudka. Brygada ta dzięki właściwemu podziałowi pracy osiąga 183% normy. We współzawodnictwie międzyoddziałowym przodują warsztaty mechaniczne.

Przemysł spożywczy z dużymi nadwyżkami wykonał plan produkcji w maju rb. Wzmożona została produkcja przemysłu tłuszczowego w zakresie przerobu nasion oleistych. Produkcja oleju rafinowanego dała 2.818 ton, co stanowi 145 proc. wykonanego planu. Charakterystyczny jest także wzrost produkcji margaryny, której przewidywana produkcja miała osiągnąć 1.390 ton, a wykonano 33% ponad plan. Przemysł mydlarski w zakresie mydła do prania wykonał plan w 107% i zamiast przewidywanych 3.007 ton. wyprodukował 3.233 tony. Poza tym przemysł ten przekroczył o 22% zaplanowaną produkcję mydła tekstylnego oraz o 3% produkcję proszków do prania, których ogółem wyprodukowano 1.900 ton. W dziale surogatów kawy wykonano plan w 117%, wytwarzając 2.461 ton. Produkcja proszków budyniowych i pulchników wyniosła 142 tony, tj. 148% planu.

Do przekroczenia planu produkcji w przemyśle cukierniczym w dużej mierze przyczyniły się zobowiązania przedkongresowe. Plan produkcji cukierków wykonano w 136%, co stanowi 2.075 ton, a zaplanowane 188 ton czekolady wykonano w 146%.

Państwowy Monopol Spirytusowy w zakresie spirytusu rektyfikowanego czystego przekroczył plan o 17%, wykonując 5.827 tys. litrów oraz o 10 proc. plan spirytusu odwodnionego. Produkcja wódek czystych w porównaniu z poprzednim miesiącem znacznie spadła. Podczas gdy w kwietniu rb. wyprodukowano 3.130 tys. litrów, to w maju wykonano tylko 2.994 tys. litrów (90% planu). Stan ten został spowodowany mniejszym zapotrzebowaniem rynku na wódki, gdzie daje się zauważyć wzost spożycia zdrowszego alkoholu niskoprocentowego.

Przemysł fermentacyjny wykonał w 125% plan produkcji piwa, wina, octu i słodu.

Polski Monopol Tytoniowy wykonał ogółem plan produkcji cygar, papierosów, tytoniu i tabaki w 115 proc., z tym, że papierosów bezustnikowych wyprodukowano 1.666.622 sztuk, wykonując 132% planu, papierosów z ustnikami — 81.810 tys. sztuk, przekraczając plan o 10% oraz tytoniu — 75.920 kg, przekraczając plan o 7%.

Plan produkcyjny przemysłu fermentacyjnego w maju rb. został poważnie przekroczony. Piwa wyprodukowano 249.184 hl, przekraczając plan o 22,1%. Znacznie zwiększyła się także produkcja wina. Podczas gdy w kwietniu rb. plan produkcji wina został wykonany tyko w 99%, to w maju rb. wykonano go w 106%, produkując ogółem 5.520,2 hl. Największe procentowe wykonanie planu przypada na produkcję słodu, którego wyprodukowano 3.807 ton, przekraczając plan o 41,9%.

Zakłady Polskiego Monopolu Solnego wyprodukowały w maju rb. 36.553 tony soli. Plan produkcji wykonano w 122%. Eksport soli przekroczył plan o 195%, osiągając ponad 20 tys. ton.

BUDOWNICTWO

Na Dolnym Śląsku przeprowadzone będą w roku bieżącym poważne inwestycje. Koszt ich wyniesie 900 milionów zł. Na budownictwo wiejskie przeznaczono 159 milionów zł. Z sum tych odbuduje się blisko 1.000 zagród, ze szczególnym uwzględnieniem powiatów, posiadających jeszcze możliwości osiedleńcze. Na budownictwo szkolne w woj. wrocławskim, bez miasta Wrocławia, wydatkowana będzie kwota ponad 218 mil. zł. Na odbudowę ośrodków zdrowia i pomieszczeń opieki społecznej preliminowano blisko 71.700 tys. zł. Z sumy tej odbudowanych będzie 8 powiatowych zakładów leczniczych, trzy sanatoria i prewentoria Ubezpieczalni Społecznej, 23 domy wypoczynkowe i 1 kompleks budynków zakładu opieki nad dorosłymi. Na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników samorządu przeznaczono ponad 47.360 tys. zł. Na zebezpieczenie budynków mieszkalnych przeznaczono w rb. 95.600 tys. zł, czyli dwukrotnie więcej niż w roku ub.

Kamieniołomy śląskie wykonały w pełni i w terminie wszystkie zamówienia związane z odbudową Warszawy. Kamieniołomy w Strzegomiu, Strzelinie i Strzeblowie wyprodukowały 8.000 metrów sześciennych krawężników dla trasy W-Z, ponadto dostarczyły do budowy trasy 9.000 ton kostki nieregularnej i 3.000 ton kostki rzędowej. Ostatnio dyrekcja kamieniołomów otrzymała od kierownictwa budowy trasy W-Z specjalne podziękowanie za wzorowe wywiązanie się z przyjętych zamówień. Plan produkcji na maj, pomimo trudnych warunków atmosferycznych, kamieniołomy śląskie wykonały w przeliczeniu wartościowym w 106%, a ilościowo w 103%.

W związku z zakończeniem budowy linii wysokiego napięcia na trasie Suwałki—Sejny, w licznych gromadach położonych na tym odcinku odbyły się zebrania mieszkańców, na których chłopi podjęli uchwały w sprawie zelektryfikowania tych wsi, powołując w tym celu specjalne komitety. Pierwsi postanowili przystąpić do prac elektryfikacyjnych rolnicy we wsi Krasnopol. Ogółem w pow. suwalskim powstało ostatnio 17 gromadzkich komitetów elektryfikacyjnych.

W wielu miejscowościach wojew. olsztyńskiego trwają prace budowlane, na które przeznaczone zostały kredyty inwestycyjne w wysokości ponad 1 miliard zł. Zakład osiedli robotniczych otrzymał 247 mil. zł, odbuduje on m. in. 48 jedno- i dwurodzinnych domków, położonych w Olsztynie nad jeziorem dłuskim. W miastach i gminach prowadzona jest odbudowa i rozbudowa 20 budynków szkolnych m. in. buduje się obiekty dla ośrodka szkolnego TPD w Bartoszycach. Tegorocznym planem odbudowy wsi objętych zostało ponad 2 400 zagród wiejskich. Prace przy odbudowie tych zagród, prowadzone przez spółdzielnie budownictwa wiejskiego i spółdzielnie „Odbudowa", są w pełnym toku.

Zakład Osiedli Robotniczych rozpoczyna budowę osiedla robotniczego w Inowrocławiu. W roku bieżącym oddany będzie do użytku 1 blok mieszkalny dla rodzin robotniczych.

Rolnictwo i Leśnictwo

Według oceny Departamentu Produkcji Rolnej Ministerstwa Rolnictwa i R. R. stan tegorocznych zasiewów jest o wiele lepszy niż z roku ub. Szczególnie dobry stan notuje się jeśli idzie o rzepak ozimy i ziemniaki. Stosunkowo późne rozpoczęcie siewów w roku bież. nie odbiło się ujemnie na wykonaniu planu obsiewów, tak że do 31 maja rb. został obsiany zaplanowany areał zbóż, roślin okopowych, roślin przemysłowych, pastewnych i mieszanek.

Z końcem maja poważniejsze straty zostały spowodowane gradobiciem, które w bież. roku objęło większe niż zwykle tereny i charakteryzowało się znaczną wielkością gradu.

Bezzwłocznie uruchomiono dodatkowe kredyty na ponowne obsianie obszarów, dotkniętych gradobiciem. Kredyty te w wysokości 146 miln. zł rozprowadzono w 7 województwach najbardziej poszkodowanych: lubelskim, krakowskim, kieleckim, rzeszowskim, łódzkim, śląskim i poznańskim. Z ogólnej kwoty kredytów około 15 miln. rozdzielono w formie bezzwrotnej dotacji pośród małorolnych chłopów, najbardziej dotkniętych klęską gradową. Pozostałe 131 miln. to kredyty krótkoterminowe.

W ciągu bieżącej kampanii siewnej rolnicy otrzymali 850 tys. ton nawozów sztucznych, z których ponad 95% wykorzystano pod zasiewy bieżące. Równocześnie rozprowadzono 10 tys. ton nasion jednolitych odmianowo, w czym 2 tys. ton nasion kwalifikowanych. Dla obsiania odłogów dostarczono ziarnia siewnego z Polskich Zakładów Zbożowych. Szczególny nacisk położono na powiększenie areału upraw pastewnych. W bież. roku dostarczono trzykrotnie więcej nasion buraków pastewnych, około 500 ton końskiego zębu oraz znaczne ilości nasion lucerny.

Na Dolnym Śląsku ośrodki oświaty rolniczej, spółdzielnie produkcyjne i parcelacyjno-osadnicze ukończyły pracę w drugiej połowie maja, przy czym PGR — na podstawie zobowiązań 1-Majowych i w wyniku indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy — zakończyły siewy w dniu 15 maja. W gospodarstwach chłopskich siewy trwały do końca maja. Plan zasiewów wykonano w 100%. Dla usprawnienia zasiewów w gospodarstwach chłopskich powołano powiatowe i gminne Komisję Siewne, które czuwały nad kontraktowaniem upraw, rozdziałem kredytów, nad działalnością spółdzielczych ośrodków maszynowych oraz zaznajamiały chłopów z celami i zadaniami planowania gospodarczego w rolnictwie.

Poszczególnymi roślinami obsiano: 44.383 ha — buraki cukrowe (3.000 ha ponad plan państwowy), 19.434 ha — len (1.434 ha ponad plan), 3.002 ha — rzepak jary, 1.031 ha — cykoria, 276 ha — konopie. Pszenicą jarą zasiano 112.632 ha, jęczmieniem — 99.481 ha, owsem — 157.510 ha, ziemniakami — 134.349 ha i roślinami pastewnymi — 110.000 ha. Zmniejszono areał żyta, zwiększono natomiast powierzchnię obsiewu pszenicy, buraków (o 25%) i roślin przemysłowych, a roślin pastewnych — o 180%. Podczas wiosennych zasiewów zwiększono wydatnie pomoc dla gospodarstw chłopskich. Zakontraktowano ponad 80 tys. ha upraw, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi wzrost o ponad 22 tys. ha. Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zaorały około 18.500 i obsiały około 38.400 ha gruntów u mało- i średniorolnych chłopów, znacznie przekraczając plan usług. Wydatną pomocą w bież. roku było przydzielenie Spółdzielczym Ośrodkom Maszynowym 100 nowych traktorów marki „Zetor". Za pośrednictwem PZGS i gminnych spółdzielni rozdzielono 19.169 ton nawozów sztucznych, 1.400 ton zbóż kwalifikowanych jednolitych oraz 946 miln. zł kredytów nawozowych na nasiona, orkę i likwidację resztek odłogów.

Tegoroczne wiosenne zasiewy na Dolnym Śląsku odbyły się pod znakiem pomocy sąsiedzkiej. Wzorowo wywiązały się z pomocy sąsiedzkiej powiaty: Kłodzko i Ząbkowice.

W woj. olsztyńskim obsiano ogółem obszar o powierzchni ponad 479 tys. ha, wykonując plan w 140,8%. W porównaniu z rokiem ub. obszar zasiewów został powiększony o przeszło 100 tys. ha. Majątki PGR obsiały 59.400 ha. Spółdzielcze ośrodki maszynowe obsiały siewnikami 42 tys. ha. Z pomocy korzystali średnio- i małorolni chłopi. W tegorocznej wiosennej akcji siewnej pierwsze miejsce zdobył powiat Gorowo, wykonując 145,8% planu. Na drugim miejscu znalazł się powiat Węgorzewo (137,2%), na trzecim — powiat Bartoszyce (136,8%).

Likwidacja odłogów przeprowadzona została zespołowo na terenie wszystkich gromad. Zaorano około 60 tys. ha odłogów.

Mało- i średniorolni chłopi otrzymali na siewy ponad 200 miln. zł. W tegorocznej wiosennej kampanii siewnej chłopi zużyli o 50% więcej nawozów sztucznych niż w roku ub.

W woj. gdańskim siewy zakończono w końcu maja, wykonując plan w 102%. Okopowymi i zbożami jarymi zasiano ogółem w okresie wiosennym ponad 301 tys. ha. Całość zasiewów wiosennych i jesiennych wynosi w województwie około 425 tys. ha. Zwiększono zasiewy koniczyny, lucerny itp. roślin pastewnych. Zasiano nimi ogółem ok. 12.500 ha.

Do 30 maja rb. zasiano w woj. szczecińskim 565 tys. ha u osadników oraz blisko 133 tys. ha w Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu szczecińskiego. Wiele powiatów, jak: Wałcz, Koszalin, Szczecin, Szczecinek i Chojna, znacznie przekroczyło plan zasiewów. W okresie od kwietnia do końca maja rb. zlikwidowano na Pomorzu Zachodnim ponad 40.000 ha odłogów u osadników oraz ok 25.000 ha w PGR okręgów Szczecin i Koszalin.

Bezpośrednio po zakończeniu siewów wiosennych i przeprowadzeniu sianokosów rolnictwo zaczęło intensywne przygotowania do żniw. W pierwszym rzędzie rozpoczęły pracę ośrodki maszynowe i Techniczna Obsługa Rolnictwa.

Dolny Śląsk posiada w chwili obecnej 293 ośrodki maszynowe, które w okresie prac wiosennych dysponowały 428 traktorami i 6.000 siewników. Do akcji żniwnej ośrodki te postawią do dyspozycji ok. 4.000 snopowiązałek, 2.000 żniwiarek i ponad 1.800 kosiarek.

Ośrodki maszynowe w woj. pomorskim przeprowadzają remont maszyn i narzędzi rolniczych w przygotowaniu do akcji żniwnej. Remontów dokonują ośrodki rolnicze we własnym zakresie oraz warsztaty TOR. Na okres żniw ośrodki maszynowe oddają do dyspozycji rolników pomorskich 100 traktorów, 528 żniwiarek, około 500 kosiarek i 400 snopowiązałek.

Ośrodki maszynowe w woj. pomorskim otrzymały 28 traktorów marki „Zetor". Traktory te będą użyte w zbliżających się żniwach.

Ośrodki maszynowe w woj. gdańskim przeprowadzają przegląd i remont maszyn rolniczych. W czasie nadchodzących żniw pracować będzie w ośrodkach maszynowych woj. gdańskiego ponad 230 snopowiązałek, 201 kosiarek, 174 żniwiarek i 310 młocarni. Ośrodki rozporządzają również grabiarkami, prasami itp. Ponadto remontuje się 1.657 innych maszyn rolniczych, które wezmą również udział w pracach żniwnych. Ostatnio ośrodki maszynowe otrzymały 73 krajowe ciągniki „Ursus" i traktory czeskie „Zetor".

W ośrodkach maszynowych ZSCh. woj. łódzkiego przeprowadza się również remonty maszyn i narzędzi rolniczych. Remontów dokonują: poszczególne ośrodki maszynowe we własnym zakresie, ekipy Technicznej Obsługi Rolnictwa oraz ekipy robotnicze łódzkich fabryk. W czasie tegorocznych żniw rolnicy mało- i średniorolni woj. łódzkiego otrzymają do dyspozycjii ponad 300 żniwiarek i kosiarek. Połowę z nich stanowią maszyny zupełnie nowe.

Łódzki okręg Technicznej Obsługi Rolnictwa przekształca swoje warsztaty w Pabianicach na Centralne Warsztaty Naprawcze dla woj. łódzkiego. Koszt rozbudowy warsztatów wyniesie około 18 miln. zł. TOR buduje również halę remontów maszyn rolniczych w Piotrkowie. Przy hali uruchomione będą łaźnie dla robotników. Roboty te kosztować będą 6 miln. zł.

Do zakładów TOR w Lublinie nadszedł transport 50 traktorów typu „Zetor 25". Traktory te po

wypróbowaniu przekazane będą do dyspozycji Wojewódzkiego Zarządu PGCH.

Na **jesienną kampanię siewną** na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt krótkoterminowy w wysokości 650 miln. zł. Kredyt ten przeznaczony jest dla mało- i średniorolnych chłopów, w celu umożliwienia im terminowego kupna nawozów sztucznych na jesienną kampanię siewną. Pod uprawy ogólne przewiduje się dostawę ok. 360 tys. ton nawozów sztucznych, w tym 202 tys. ton fosforowych, 73 tys. ton potasowych, 69 tys. ton azotowych, 40 tys. ton wapna nawozowego. Ilości te zostaną rozprowadzone przez zgórą 3.000 gminnych spółdzielni.

HODOWLA

Ilość zakontraktowanej trzody chlewnej przeproczyła z końcem maja 1.300 tys. sztuk. W miesiącu tym odstawiono do gminnych spółdzielni 96.000 sztuk tuczników, tj. o 26.000 więcej, niż było przewidziane w planie dostaw na maj.

Chłopi woj. krakowskiego zakotntraktowali do końca maja ok. 10.000 sztuk ponad plan. Równocześnie dostarczono do gminnych spółdzielni 6.766 sztuk, podczas gdy plan przewidywał dostarczenie 5.700 sztuk.

Plan skupu dla lubelszczyzny przewidywał 4.300 ton żywca, plan ten wykonano z poważnymi nadwyżkami.

Rolnicy woj. gdańskiego odstawili 2.510 tuczników, kontraktując równocześnie dalszych 31.669 tys. sztuk (150% planu na maj).

Spółdzielnie gminne woj. pomorskiego wykonały plan skupu żywca w 160%, uzyskując 5.929 sztuk tuczników (plan 5.629). Równocześnie akcja kontraktacyjna przekroczyła plan o 4.000 sztuk.

Na Dolnym Śląsku zorganizowano zgórą 600 grup współzawodnictwa hodowli i produkcji rolnej.

Rolnicy w woj. biiałostockim, którzy wywiązali się w terminie ze swych zobowiązań kontraktacyjnych i dostarczyli tuczniki, otrzymali już znaczne ulgi podatkowe. W maju rb. 955 rolników zrealizowało ulgi podatkowe na łączną sumę 1.520 tys. zł. Ponadto 34 hodowców rogacizny przedstawiono do premii.

Poradnictwo żywieniowe obejmuje coraz większą liczbę gospodarstw mało- i średniorolnych w woj. łódzkim. Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Łodzi uruchomiła już 17 poradni żywieniowych. Poradnie te objęły opieką blisko 4.000 gospodarstw rolnych. Poradnie żywieniowe zorganizowały w 120 gromadach województwa łódzkiego współzawodnictwo w wychowie cieląt i prosąt oraz przeprowadzają stałą akcję porad o żywieniu bydła, normowaniu pasz, higienie budynków oraz o higienie udoju i przechowywaniu mleka.

Wszystkie okręgi Państwowych Gospodarstw Rolnych zorganizowały już w swoich majątkach letni wypas bydła, zakupionego od tych rolników, którzy nie mają odpowiednich warunków do racjonalnej hodowli. Ogółem w majątkach tych na wypasie znajduje się w bieżącym sezonie 20.000 sztuk bydła. Do wypasów wykorzystywane są wszystkie użytki zielone, a więc pastwiska, odłogi i łąki w tych miejscowościach, gdzie stan zagospodarowania jest jeszcze słaby, a łąki wobec braku ludzi i maszyn nie mogą być skoszone. Wypasy przeprowadza się również w zespołach zagospodarowanych, które posiadają odległe łąki, sprzęt siana nie opłaca się ze względu na wysokie koszty transportu. W wypadku braku zabudowań na pomieszczenia dla bydła, wypasy przeprowadza się systemem pasterskim. W czasie wyjątkowej niepogody, gdy bydło pozostaje cały dzień w oborach czy zagrodach pasterskich, jako karmy dla bydła używa się paszy treściwej z plewami.

Pogłowie trzody chlewnej w majątkach państwowych woj. gdańskiego stale zwiększa się. Od 1 stycznia rb. liczba macior w PRG zwiększyła się o 100%. Dotychczas majątki dostarczyły na ubój 2.023 tuczniki tłusto-mięsne i bekonowe. Obecnie PRG są w trakcie zakupów 5 tys. sztuk prosiąt na tuczniki. Hodowla koncentruje się w 40 czynnych tuczarniach, z czego 20 zorganizowano w roku bież. Do końca rb. liczba tuczarni wzrośnie o dalsze 27%. Chlewni hodowlanych PGR woj. gdańskie posiada 30, do końca rb. liczba ta podniesie się do 72. Planuje się uruchomienie tzw. tuczarni przemysłowych w rejonach: Wejherowa, Gdyni, Gdańska, Tczewa, Malborka, Elbląga, Kwidzynia i Sztumu. Tuczarnie te będą zaopatrywane w karmę pochodzącą z odpadków żywnościowych większych zakładów przemysłowych wymienionych miast.

SADOWNICTWO

Zbiory owoców zapowiadają się w bież. roku pomyślnie na terenie całego kraju. W okresie kwitnienia warunki atmosferyczne były sprzyjające, jedynie w połowie maja zanotowano przejściowy spadek temperatury. Nie wpłynie on jednak decydująco na obniżenie plonu owoców, podobnie jak przejściowe chłody w pierwszej i drugiej dekadzie czerwca. Jedynie jabłka zapowiadają się w bież. roku gorzej.

Plan zakładania sadów dla PGR obejmuje na rok bież. szereg nowych sadów wielkości 50 do 100 ha. Równocześnie przewiduje się rozszerzenie hodowli pszczół.

Na Dolnym Śląsku perspektywy zbioru owoców są dobre. 77% drzewostanu owocowego na tym terenie grupują ogródki przydomowe i działkowe, 10% plantacje handlowe, 13% wysady przy drogach i szosach. Ogółem Dolny Śląsk posiada ponad 867.080 drzew owocowych, w tym 204 tys. jabłoni, 110 tys. śliw, 103 tys. wiśni i czereśni, 96 tys. grusz.

Plan skupu owoców w woj. rzeszowskim przewiduje na rok bież. osiągnięcie 6.500 ton.

Mało- i średniorolni chłopi na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim coraz więcej uwagi poświęcają rozwojowi sadownictwa. W ostatnich 2 tygodniach rolnicy na tym terenie zakupili ponad 3.500 sztuk drzewek owocowych. W rb. zapoczątkowano w pow. augustowskim uprawę białej morwy. Rozprowadzono już wśród rolników 1.000 sztuk sadzonek tych drzew.

INWESTYCJE

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego otrzymała na rok bież. 256 mil. zł na budowę szkół wiejskich, 71 mil. zł na budowę szpitali wiejskich oraz poważne sumy na budowę budynków użyteczności publicznej. Ogólna suma kredytów na inwestycje rolne sięga 8 miliardów zł.

W woj. gdańskim kredyty na budownictwo wiejskie wynoszą w roku bież. ok. 800 miln. zł, z tego m. in. na remonty budynków w Państwowych Gospodarstwach Rolnych około 250 miln. zł, na budowę zagród — 160 miln. zł, na remonty budynków użyteczności publicznej, szkół i zabytkowych kościołów — 80 miln. zł, na elektryfikację — 80 miln. zł.

Na Dolnym Śląsku wybuduje się w roku bież. 200 silosów, w tym 100 silosów w gospodarstwach indywidualnych, 70 w ośrodkach oświaty rolniczej oraz 30 we wsiach samopomocowych. Na budowę tę przeznaczono 2,4 miliarda zł oraz materiały: 400 ton cementu, 30 ton cementu kwaso-odpornego, 10 ton walcówki oraz 20 form do budowy silosów.

W okręgowej dyrekcji PGR w Opolu wyremontowano gruntownie 650 mieszkań robotniczych. W 400 mieszkaniach przeprowadzono mniejsze remonty. Na drugie półrocze rb. preliminuje się na budownictwo mieszkalne w majątkach PGR okręgu śląskiego ok. 50 miln. zł z funduszów dyrekcji PGR i 25 miln. zł z funduszów inwestycyjnych. Remont budynków mieszkalnych dla robotników rolnych zakończony będzie w woj. śląskim jeszcze w rb. W drugim półroczu rb. wybudowanych będzie kilkanaście wzorowych łaźni dla robotników rolnych. Dotychczas łaźnie zespołowe wybudowano w 4 zespołach.

SZKOLENIE FACHOWCÓW

W Szczecinie rozpoczął się kurs kalkulatorów Państwowych Gospodarstw Rolnych. Słuchaczami kursu są najlepsi robotnicy rolni z woj. wrocławskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego, rzeszowskiego. Na innych kursach fachowych przeszkolono w woj. szczecińskim ponad 500 robotników rolnych. W najbliższym czasie odbędzie się w Szczecinie półroczny kurs weterynaryjny przeznaczony dla robotników rolnych.

W szkole rolniczej w Melgwi zakończył się kurs dla instruktorów budowy silosów i obór wgłębionych. W kursie tym wzięło udział 30 uczestników z powiatów: lubelskiego, kraśnickiego, bialskiego i puławskiego.

W Żurawicy pow. Przemyśl zakończony został tygodniowy kurs dla instruktorów budowy gnojowni i silosów. W kursie wzięło udział 50 osób z 4 powiatów woj. rzeszowskiego. Po wykładach teoretycznych uczestnicy kursu odbyli praktyczne ćwiczenia budując gnojownie i silosy w miejscowych zagrodach.

W związku ze zbliżającym się okresem zbiorów zbóż Polskie Zakłady Zbożowe w woj. rzeszowskim przeszkoliły na trzech kursach 114 magazynierów. Uczestników tych kursów zapoznano z najnowocześniejszymi metodami magazynowania i konserwacji zbóż. PZZ przygotowały w woj. rzeszowskim 90 punktów skupu zboża przy spółdzielniach gminnych „Samopomoc Chłopska".

W kilkunastu majątkach PGR okręgu śląskiego odbyło się uroczyste wręczenie nagród w postaci przedmiotów i premii pieniężnych 128 przodownikom pracy za najlepsze wyniki, osiągnięte w pracach przy siewach wiosennych. Wśród nagrodzonych znajduje się 55 kobiet. W pierwszym półroczu rb. dyrekcja PGR okręgu śląskiego przeznaczyła dla przodowników pracy nagrody o ogólnej wartości ponad 4 miln. zł.

RÓŻNE

W Pomorskim Okręgu Uprawy Tytoniu, powiększonym w roku bież. o powiaty: nowomiejski, lipnowski, rypiński i starogradzki, Polski Monopol Tytoniowy buduje kosztem 30 miln. zł 300 suszarń ogniotrwałych. W chwili obecnej na Pomorzu uprawą tytoniu zajmuje się ok. 10 tys. drobnych rolników. Przechodzą oni z uprawy machorki do hodowli szlachetnych gatunków tytoniu, zwłaszcza szerokolistnego puławskiego i Virginnii.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu Szczecińskiego zespół Batowo w pow. Pyrzyce zaoszczędził w ciągu trzech miesięcy milion złotych na remontach maszyn i narzędzi rolniczych. Remonty te przeprowadzono we własnym zakresie. Zespół Starkowo w pow. Stargard w ciągu czterech miesięcy zaoszczędził 2.785 tys. zł na remontach budynków gospodarczych, chlewni i maszyn rolniczych, przeprowadzonych systemem gospodarczym, a zespół Kłodzino w pow. pyrzyckim uzyskał ponad 4 i pół miliona złotych oszczędności na paliwie, remoncie we własnym zakresie mieszkań robotniczych, zbiórce złomu itp. Poważne oszczędności uzyskano na oszczędnym zużyciu paliwa w traktorach.

Generalny pełnomocnik do spraw podatku gruntowego przekazał Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Łodzi 16 miln. zł na premiowanie gmin i gromad woj. łódzkiego, przodujących w realizacji podatku gruntowego. Część tej sumy została już rozprowadzona. M. in. dostał Żelów (pow. sieradzki), Niesułków (pow. brzeziński) i Wilkowice — wieś samopomocowa pow. rawsko-mazowieckiego. Otrzymane pieniądze przeznaczone zostały na pokrycie kosztów elektryfikacji wymienionych gromad.

Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu szczecińskiego przystąpił do zagospodarowania większych zwartych kompleksów łąk w rejonie Czarnocina, pow. Kamień (6 tys. ha), Żuław nadodrzańskich (ok. 5 tys. ha) oraz kompleksu łąk, położonych w pow. nowogardzkim. Zagospodarowanie tych obszarów wymaga ich zmeliorowania. Jednym z pierwszych zagospodarowanych obszarów będzie obszar 1.500 ha w pow. Nowogard. Na ogólną ilość 110 tys. ha łąk, znajdujących się na Pomorzu Szczecińskim, w użytkowaniu PGR jest w chwili obecnej 31 tys. ha łąk i pastwisk. Według pobieżnych obliczeń siano, wyprodukowane przez szczecińskie PGR będzie w stanie nie tylko pokryć zapotrzebowanie własne, ale pozwoli również na pokrycie ewentualnie niedoborów w innych dzielnicach kraju.

W Kłodzku otwarto pierwszy na Dolnym Śląsku Rolniczy Dom Towarowy (RDT). Otwarcie nastąpiło zgodnie z powziętym przez Zarząd Gminny Spółdzielni zobowiązaniem. W RDT nastąpi wymiana tego, co wyprodukuje wieś dla robotnika, a robotnik dla chłopa. RDT obejmuje 10 działów: chemiczny, żelazny, emalię, papier, porcelanę, szkło, spożywczy, elektrotechniczy, galanteryjno-tekstylny i obuwie. Prace przy RDT wykonali pracownicy Gminnej Spółdzielni w ciągu dwóch tygodni. Urządzenie wykonane zostało sposobem gospodarczym. W pracy organizacyjnej i dekoracyjnej wyróżnia się Maryla Hawrylinka.

Stacja Ochrony Roślin w Szczecinie przeprowadziła ostatnio na Pomorzu Szczecińskim kilka poważnych akcji, jak odchwaszczenie pól, walkę ze słodyszkiem rzepakowym, z plagą myszy polnych itp. Przeprowadzono również pierwszą ogólną lustrację upraw ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki. W lustracjach wzięła liczny udział młodzież szkolna, młodzież zrzeszona w ZMP, SP oraz młodzież szkół rolniczych pod kierownictwem powiatowych instruktorów ochrony roślin. Stonki nie wykryto. W chwili obecnej trwa akcja odwołczania spichrzy i magazynów u rolników oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. W najbliższym czasie Stacja Ochrony Roślin przystąpi do badania uprawy lnu.

Akcja przesiedleńcza na Ziemie Zachodnie, przeprowadzona w ramach państwowego planu przesiedleńczo-osiedleńczego ze wsi województw: łódzkiego, białostockiego, pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i krakowskiego objęła już ponad 6 tys. rodzin bezrolnych i małorolnych chłopów. Rodziny te otrzymały rentowne gospodarstwa w woj. szczecińskim i wrocławskim. Na Ziemie Zachodnie wyjechało również ponad 900 rodzin robotników rolnych, liczących 7 tys. osób, które otrzymały stałe zatrudnienie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Na zakup inwentarza dla przesiedleńców wydatkowano z inwestycyjnych kredytów przesiedleńczych kwotę 409.345 tys zł. Oprócz tych kredytów wiele rodzin korzystało ze specjalnych dotacji na ogólną sumę 11.280 tys. zł wypłacanych na miejscu osiedlenia na podstawie specjalnych zaświadczeń PUR. Z kredytów tych przesiedleńcy zakupili m. in. ponad 1.200 krów i 3.700 koni.

Akcja przesiedleńcza w woj. krakowskim rozwija się pomyślnie dzięki wydatnej pomocy państwa i ożywionej działalności wojewódzkiej rady społecznej osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. W maju rb. z południowych powiatów woj. krakowskiego przesiedliło się na ziemie zachodnie 160 rodzin bezrolnych i małorolnych. Dla osadników przeznaczono w tym miesiącu 5.000.000 zł na zakup koni i krów. 36 rodzinom udzielono bezzwrotnych dotacji na początkowe zagospodarowanie się i pomoc siewną. Ulgi w podatku gruntowym i innych świadczeniach cieszą się wielkim uznaniem ze strony osadników i sprzyjają rozwojowi akcji osiedleńczej.

LEŚNICTWO

W woj. olsztyńskim zakończono prace zalesieniowe. Dzięki współzawodnictwu zalesiono 7 tys. ha, przekraczając plan w ramach przyznanych kredytów o 1.000 ha. Zaoszczędzono ok. 12 miln. zł. W porównaniu z r. 1948 zalesiono obszar o 150% większy. Najwięcej zalesiły nadleśnictwa: Wielasy, Lipowiec, Guzianka i Zimnowoda. We współzawodnictwie indywidualnym przodujące miejsce zajął nadleśniczy Kwiatkowski. Leśniczy Mackowiak z Zimnowody ulepszył pług, służący do przygotowania gleby pod zalesienie. Szkółki drzew leśnych założono na obszarze 75 ha, ze szczególnym uwzględnieniem gatunków liściastych. Szkółki te pozwolą na zalesienie w przyszłym roku 25 tys. ha. Tegoroczna akcja zalesieniowa miała również na celu praktyczne przeszkolenie pracowników leśnych w kierunku całkowitego przestawienia się na nowe metody gospodarki leśnej.

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu gdańskiego przekroczyła plan zalesienia na rok bież. W ramach tych prac zalesiono 5.085 ha na wyrębach. Plan przewidywał bieżące zalesienie 4.150 ha. Dokonano również poprawek zalesień z roku ub. na obszarze 430 ha. Planowane zalesienie inwestycyjne wykonano w roku bież. na obszarze 3.300 ha. Plan przewidywał zalesienie 3.250 ha. Przeprowadzono również poprawki w zalesieniu inwestycyjnym z roku ubiegłego na 354 ha. Założono ponadto szkółki na obszarze ok. 120 ha.

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu pomorskiego wykonała plan zalesień na rb. z nadwyżką. Zalesiono bowiem 9.216 ha, wobec planowanych 8.700 ha. W ramach tych prac junacy SP zalesili 576 ha. Wśród młodzieży wyróżniły się w pracy hufce z gminy Radomin, pow. Rypin oraz gmina Pokrzywdowo pow. Lubawa.

W Dyrekcji Lasów — Zielona Góra plan odnowieniowo-leśny wykonany został w 130% — oszczędności sięgają 340.910.000 zł. 10.670 ha zalesiono ręcznie, na 1.600 ha poprawiono samosiewy. Odnowienia iglaste ocenia się na 6.183 ha, liściaste — 23.108 ha. W roku ub. zalesiona powierzchnia wynosiła zaledwie 2.200 ha.

Rezerwat gorczański obejmuje 110 ha obszaru, na który sprowadzi się 7 żubrów z Puszczy Niepołomickiej. Przeprowadzka żubrów pozostaje w związku ze stale wzrastającym przychowkiem żubrów w puszczach Białowieskiej i Niepołomickiej, gdzie co roku przybywa 20 sztuk tych zwierząt. Rejon lasów gorczańskich stanowić będzie Park Narodowy.

Bieżący plan gospodarczy nadleśnictwa Sulęcin, poza pracami eksploatacyjnymi i odnowieniem zalesienia, przewiduje poważne wyzyskanie użytków niedrzewnych. Jednym z tych produktów są m. in. jagody. Plan dla nadleśnictwa przewiduje w bież. sezonie zbiór 15.000 kg jagód czarnych, 3.200 kg żywicy, 2.000 kg grzybów, 100 hl szyszek sosnowych i innych nasion leśnych. Wyniki współzawodnictwa pracy na terenie nadleśnictwa są widoczne choćby w podniesieniu wydajności pracy o 20%. Najpoważniejsze jednak są sukcesy nadleśnictwa właśnie w dziedzinie użytków niedrzewnych. Plan wydobycia żywicy wykonano w ub. roku gospod. w 166%, uzyskanie jagód podniesiono z 2 na 12 ton.

W celu odciążenia taboru kolejowego i zmniejszenia kosztów transportu Państwowa Agencja Drzewna w Olsztynie rozpoczęła spław drewna rzekami: Pisą, Narwią i Wisłą do Bydgoszczy i Grudziądza. W bież. roku przetransportuje się tą drogą 5.000 m³ budulca.

Perspektywy rozwoju winiarstwa

Prowadzona w Polsce od dłuższego czasu akcja przeciwalkoholowa oraz zwyżka cen wyrobów P. M. S. wpłynęły dodatnio na zwiększenie konsumcji krajowych win owocowych. Jest to zjawisko ze wszech miar pożądane zarówno w odniesieniu do konsumenta jak i zapewniające podstawy rozwoju tej zaniedbanej dotąd gałęzi produkcji, ważnej dla rozwoju i opłacalności sadownictwa.

Nasz przemysł winiarski napotyka w swym rozwoju na trudności, wynikające z niedostatecznej podaży surowca, spowodowanej niskim poziomem naszego sadownictwa. Propagowanie sadownictwa, instruowanie rolników, zakładanie szkółek wysokogatunkowych drzew owocowych, może dać w krótkim czasie pomyślne rezultaty, czego dowodem jest praca Spółdzielni wytwórczej w Tymbarku, przodującej wytwórni win sektora uspołecznionego. Dzięki prowadzonej przez nią terenowej akcji upowszechniania sadownictwa, okoliczne powiaty rozszerzyły znacznie swój drzewostan owocowy, stając się zarazem bazą zaopatrzeniową dla Spółdzielni.

Drugą poważną bolączką jest brak fachowców. Niewielka ilość starych kiperów, strzegących zazdrośnie swych tajemnic zawodowych, nie wystarcza dla rozwijającej się produkcji. Szkolą się wprawdzie nowe kadry (m. in. szkołę taką zorganizowała Państwowa Legnicka Wytwórnia Win). Rezultaty będzie można jednak uzyskać po pewnym czasie, gdyż pewne kwalifikacje w tym zawodzie zdobywa się przede wszystkim wieloletnią praktyką.

Istnieją również duże trudności w zaopatrzeniu w artykuły techniczne jak środki filtracyjne (specjalna bibuła azbestowa), korki, a często i butelki, szczególnie tak zwane „szampanki" do miodu. W tej dziedzinie pewną poprawę można by uzyskać przez stosowanie systemu P. M. S., który swe wyroby sprzedaje za zwrotem pustych butelek.

Od początku roku bieżącego daje się zauważyć wzmożony popyt na wina. Produkcja krajowa, mimo, iż w ciągu ostatnich kilku miesięcy znacznie wzrosła, nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania.

Przed wojną spożycie wina owocowego wynosiło 0,08 litra rocznie na jednego mieszkańca, obecnie zaś dochodzi 0,4 litra. Jest to wzrost poważny i korzystny, choć daleko nam jeszcze do cyfr spożycia zachodnioeuropejskiego, gdzie przemysł winiarski, oparty na winie gronowym, stanowi ważną gałąź produkcji.

Charakterystyczne jest rozmieszczenie terytorialne nowych wytwórni win. Największe zagęszczenie przypada na Ziemie Odzyskane i południe kraju, natomiast Polska środkowa, wschodnia, szczególnie tereny północne, pozbawione są tych wytwórni. Sytuacja ta musi ulec zmianie. Jeśli ma się właściwie rozwijać zarówno przemysł winiarski, jak i sadownicza baza surowcowa.

Opracowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu plan produkcji na rok 1949 ma zapewnić 100% wykorzystanie zdolności produkcyjnych istniejących wytwórni, co wpłynie niewątpliwie na lepsze nasycenie rynku krajowego. W przyszłości będziemy musieli rozszerzyć podstawy surowcowe, tym bardziej, że prace nad aklimatyzacją winnej latorośli są narazie jedynie planowanym zalążkiem.

Nasze sady i lasy (czarna jagoda) mogą dostarczyć surowca w dostatecznej ilości, zabezpieczając produkcję winiarni, przed którymi, wobec stale rosnącego spożycia krajowego, otwierają się świetne perspektywy rozwojowe. Równolegle ze wzrostem produkcji i polepszeniem jakości owocowego wina krajowego, oczekiwać należy zmniejszenia importu zagranicznych win gronowych.

(asz.)

Komunikacja

W sezonie wiosennem bieżącego roku przystąpiono do wzmożonych prac nad odbudową dróg i mostów. W woj. warszawskim, w wyniku wojny drogi uległy zniszczeniu na kwotę 124 miln. zł przedwojennych, zniszczeniu uległo również 80% mostów, w tym wszystkie mosty na Wiśle, Bugu i Narwi o łącznej długości 10.149 m. b. na drogach państwowych oraz 7935 m. b. na drogach samorządowych. W 1945 r. odbudowano prowizorycznie 5.532 m. b. mostów państwowych i 3.293 m. b. mostów samorządowych. W 1946 r. wykonano przebudowę i odbudowę dróg na przestrzeni 204,6 km. W 1947 r. 85,17 km w 1948 r. 71,54. W tym samym czasie odbudowano 79 mostów i 27 przepustów.

Plan na rok 1949 przewiduje wykonanie w województwie warszawskim następujących ważniejszych robót na drogach państwowych i wojewódzkich: przebudowa 27.323 km dróg kosztem 215.292.000 zł, odbudowa 36.981 km dróg kosztem 208.462 tys. zł, odbudowa 5 mostów długości 510 m. b. kosztem — 41.000.000 zł.

W ramach tego planu będą wykonane nawierzchnie na trakcie gdańskim. Nową nawierzchnię asfaltową otrzyma odcinek traktu krakowskiego. Wykonane zostaną również roboty ziemne na trakcie gdańskim na odcinku Modlin — Zakroczym oraz będą kontynuowane roboty przy powierzchownym utrwalaniu na odcinku Wyszków — Ostrów Maz.

Kredyty na rok 1949 dla woj. warszawskiego z budżetu zwyczajnego Ministerstwa Komunikacji na utrzymanie dróg państwowych i wojewódzkich, przy uwzględnieniu odnowienia 142 km nawierzchni tłuczniowej i 76 km nawierzchni bitumicznej oraz na utrzymanie mostów, wynoszą 558.737 tys. zł.

Subwencje dla samorządów na budowę 56 km dróg i 12 mostów długości 260 m. b. wyniosą — 42.900 tys. zł oraz z budżetu Ministerstwa Komunikacji na odnowienie 107 km nawierzchni tłuczniowych i budowę 12 mostów długości 219 m. b. — 39.200 tys. zł.

W woj. krakowskim na budowę, konserwację oraz remont dróg i mostów przeznaczono z kredytów inwestycyjnych 1.079 mln. Roboty przeprowadzone będą przeważnie na drogach państwowych.

Obecnie prowadzone są prace przy budowie nawierzchni na drodze Kraków — Tarnów. Rozpoczęto również roboty mające na celu skrócenie drogi między Wieliczką a Bochnią. Na drodze Warszawa — Kraków —

Zakopane są w dalszym toku prace przy budowie trwałej nawierzchni pomiędzy Miechowem i Krakowem, a także koło Nowego Targu i Białego Dunajca. Prowadzi się również roboty przy przebudowie drogi na odcinku Lubień — Mszana Dolna na drodze Kraków — Krynica. 52 miln. zł przeznaczonych będzie w tym roku na prace przy budowie drogi Miechów — Olkusz — Będzin.

W pełnym toku są prace przy budowie nowych mostów. Między innymi oddano do użytku most na Skawie k. Makowa Podhalańskiego oraz most na Dunajcu w Biskupicach Radłowskich (pow. Brzesko).

W woj. olsztyńskim tegoroczne prace drogowe obejmują naprawę nawierzchni smołowej na przestrzeni 147 km, pogrubienie nawierzchni na odcinku 35,5 km i wykonanie szeregu innych prac we wszystkich powiatach woj. olsztyńskiego. Przyznane zostały kredyty konserwacyjne i inwestycyjne, przewyższające o 280 proc. kredyty z roku ubiegłego. Plan przewiduje również odbudowę w roku bieżącym 19 mostów drogowych, zniszczonych w czasie działań wojennych.

W Poznaniu oddano do użytku most „Chwaliszewski" na Warcie. Most ten ma wielkie znaczenie dla komunikacji między dzielnicami prawo- i lewo-brzeżnymi Poznania. Całkowite rozwiązanie problemu komunikacyjnego uzyska się po zakończeniu budowy mostu „Królowej Jadwigi".

Na Kwisie ukończono budowę mostu kolejowego linii Bolesławiec—Zebrzydowa. W nowym rozkładzie jazdy przez most ten uruchomiono pociągi: Katowice—Wrocław—Legnica — Węgliniec — Zgorzelec — Ujazd; Wrocław — Węgliniec — Żary Jasień; Legnica — Lubań; Legnica — Węgliniec. Skrócenie tras dla ruchu towarowego, który dotychczas odbywał się drogą okrężną, da znaczne oszczędności.

Wojewódzki Wydział Komunikacyjny w Szczecinie oddał do użytku dwa odbudowane stałe mosty drogowe, poprzez rzekę Inę w Goleniowie. Mosty te umożliwiają dogodny przejazd kołowy na szlakach: Szczecin — Gdańsk oraz Nowogard — Maszewo. Nadto Wydział ten kończy budowę stałego mostu drogowego przez rzekę Dziwnę, który łączy ląd stały z wyspą Wolin. Most ten pozwoli na likwidację dotychczasowego prowizorycznego połączenia mostowego na pontonach, co ma doniosłe znaczenie, tak dla mieszkańców wyspy, jak i ożywionego ruchu turystycznego.

Nową linię kolejową uruchomiono między Świebodzinem i Sulachowem. Linia ta została oddana do użytku w ramach czynu 1-szo majowego kolejarzy poznańskich 3 miesiące przed planowanym terminem wykonania.

Między Bułgarskim Tow. Lotniczym B. W. S. i Polskimi Liniami Lotniczymi „LOT" podpisano porozumienie w sprawie wzajemnych stosunków. Postanowiono z dniem 15 czerwca uruchomić linie komunikacji powietrznej Warszawa — Sofia, która jeszcze prawdopodobnie w tym roku przedłużona zostanie do Istambułu.

Między Warszawą i Płockiem rozpoczęto prace przy regulacji Wisły, mające na celu zwężenie koryta rzeki, a co zatym idzie pogłębienie nurtu, zlikwidowanie mielizn oraz poprawienie żeglowności rzeki. Prace obejmują przede wszystkim odcinki w okolicach Bielan, Młocin, Jabłonny, Kazunia, Czerwińska i Wyszogrodu.

Z kredytów inwestycyjnych Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku przeznacza się poważne kwoty na regulację Wisły koło Włocławka na odcinku ok. 70 km.

Według planów Ministerstwa Żeglugi w żegludze przybrzeżnej na Zatoce Gdańskiej oraz na Zalewie Szczecińskim przewóz osiągnie w II kwartale br. 39 tys. pasażerów, w III kwartale 74.400, a w IV kwartale — 1.800 pasażerów. Na Zalewie zaplanowano przewieźć 107.520 pasażerów oraz 144 ton towarów.

W związku ze znacznym ożywieniem ruchu turystycznego i wielkim napływem wczasowiczów i letników, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów uruchomiła na bieżący sezon letni sezonowe agencje pocztowo-telekomunikacyjne w Jastrzębiej Górze, Karwi i Juracie oraz Oddział Urzędu Pocztowego przy Skwerze Kościuszki w pobliżu przystani żeglugi przybrzeżnej w Gdyni.

Obrót towarowy

W całym kraju czynnych jest 81 Powszechnych Domów Towarowych, spośród których najpoważniejsze obroty osiągają Katowice, Łódź i Wrocław. Do końca bież. roku przewiduje się uruchomienie dalszych 8 Powszechnych Domów Towarowych.

Państwowy Przemysł Chemiczny dysponuje siecią: 13 ekspozytur, 47 hurtowni, oraz 18 sklepów wzorcowych. Politykę handlową w zakresie poszczególnych branż chemicznych, zarówno wewnętrzną jak i zagraniczną prowadzi 10 biur sprzedaży Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Podczas gdy hurtownie i sklepy mają za zadanie bezpośrednie zaopatrywanie rynku, ekspozytury stanowią placówki administracyjno-gospodarcze odpowiedzialne za sprawny tok tego zaopatrzenia. Planują więc one zbyt, przeprowadzają analizę rynku, kontrolują ceny itd.

Rynek farmaceutyczny zaopatrywany jest przez Centralę Handlową Farmaceutyczno-Sanitarną „Centrosan", posiadającą 9 hurtowni pełnych oraz 4 hurtownie prowadzące wyłącznie działy sanitarne. W pierwszym kwartale bież. roku obrót „Centrosan" wykazał szybki wzrost: styczeń 100%, luty 150%, marzec 192%. Dzięki upłynnieniu remanentów osiągnięto zmniejszenie cyklu obrotowego o blisko 50% i zwiększenie płynności towarów o 22%.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego dysponuje 12-toma oddziałami i 56 sklepami. W 1946 r. miała ona 4 oddziały i 2 sklepy, w 1947 r. 8 oddziałów i 23 sklepy. Za rok ubiegły C. H. P. D. osiągnęła cyfrę 5 miliardów zł. W okresie tym dokonano 38.551 transakcji sprzedaży ratalnej, w czym 19.420 zawartych przez pracowników fizycznych. 70 proc. całego obrotu Centrali stanowiła sprzedaż mebli. Niemałą pozycję zajmowały również: meble eksportowe, dykta i skrzynki cytrusowe, dostarczane Egiptowi, Francji, Holandii, Izraelowi, Wenezueli i Wielkiej Brytanii.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego posiada 36 hurtowni wielobranżowych i 44 sklepy detaliczne. Największą grupę stanowią sklepy z artykułami przemysłu precyzyjnego i optycznego. W maju C. H. P. M. oddała do użytku sklep detaliczny mebli stalowych i galanterii metalowej w Warszawie, sklepy detaliczne w Poznaniu i Gdańsku oraz hurtownię wielobranżową w Koszalinie.

Detaliczny skup włókna lnianego, konopnego i wełny przejęła całkowicie Centrala Rolnicza dysponująca ponad 3 tys. placówek gminnych. Punkty zbiorcze dla surowców zebranych przez gminne spółdzielnie prowadzić będzie Krajowa Centrala Surowców Włókienniczych.

Skup skór w rzeźniach i w terenie od Centrali Skór Surowych przejęła spółdzielczość wiejska.

Spółdzielnie spożywców obejmują swym zasięgiem coraz więcej mieszkańców. Przeciętny wzrost ilości sklepów spółdzielczych wynosi około 250 miesięcznie. Na rok 1949 planuje się uruchomienie 2.500 sklepów Szczególnie dodatni w wynikach był marzec w którym ilość sklepów osiągnęła liczbę 9.250 (luty 8.964), a napływ nowych członków wynosił 125 tys. osób. Obroty w tym miesiącu sięgały 19 miliardów zł, wobec 15,6 w miesiącu poprzednim.

Koniec I-go kwartału był okresem wzmożonej akcji propagandowej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych popularyzującej umasowienie ruchu spółdzielczego wśród członków Związków Zawodowych. Akcja ta dała doskonałe rezultaty. Tak np. w Krakowie w ciągu 2 tygodni do Powszechnej Spółdzielni Spożywców zapisało się 31 tys. członków Związków Zawodowych, a do Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" ok. 10 tys. członków. W wyniku ponad 80% członków Związków Zawodowych należy do PSS. W wielu zakładach pracy odsetek ten jest jeszcze wyższy dochodząc do 100%. Dla porównania wystarczy podać, iż w ciągu całego ub. roku do Łódzkiej PSS wpisało się 28 tys. nowych członków.

PSS w Łodzi rozszerzyła w ub. r. sieć sklepów o 118 nowych placówek. Do końca bież. roku uruchomi się dalsze 424 sklepy; planowana wysokość obrotu wyraża się kwotą ponad 19 mlrd. zł. Ogólna ilość członków przekracza obecnie 170 tys. (Krakow ponad 130 tys.).

Zbiorowy układ pracy w handlu prywatnym. Z końcem kwietnia pomiędzy Naczelną Radą Zrzeszeń Kupieckich i Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych podpisany został zbiorowy układ pracy dla handlu prywatnego, obowiązujący od 1 kwietnia br. Układem, otrzymującym klauzulę mocy powszechnie obowiązującej na obszarze całego państwa, objęci zostali wszyscy pracodawcy bez względu na to czy są zrzeszeni czy nie w organizacjach kupieckich z jednej strony, oraz wszyscy pracownicy handlu prywatnego bez względu na przynależność do Związku Zawodowego z drugiej. Układ nie obejmuje jedynie przemysłów usługowych: gastronomicznego, gospodniego i transportowego. Układ reguluje przyjmowanie i zwalnianie pracowników, warunki pracy (płaca, zaopatrzenie dodatkowe, narzędzia, ubrania ochronne), warunki socjalne ze szczególnym uwzględnieniem urlopów wypoczynkowych, okolicznościowych i wczasów oraz dyscyplinę pracy. Równocześnie układ udostępnia pracownikom handlu prywatnego korzystanie z takich samych świadczeń socjalnych, jakie przysługują pracownikom państwowym.

Morze i wybrzeże

MORZE I WYBRZEŻE

Obroty portów polskich w kwietniu osiągnęły poziom wyższy niż w poszczególnych miesiącach I kwartału 1949 r. Ogólny plan przeładunku dla wszystkich portów morskich został w tym miesiącu wykonany w 107 proc. Maj przyniósł dalszy wzrost obrotów. Obrót zespołu portowego Gdynia-Gdańsk wyniósł 1.139.084 t, a więc o z górą 147.628 ton więcej niż w kwietniu. Na wywóz przypada ogółem 907.725 ton, na przywóz 231.359 ton. Eksport towarów z Polski zwiększył się w porównaniu z kwietniem o 48.299 ton. W ogólnym obrocie miesięcznym Gdańsk przewyższył Gdynię o 73.455 ton.

W maju rb. 23 morskie promy kolejowe dowiozły ze Szwecji do Świnoujścia 312 wagonów z 1.680 tonami różnych towarów, z czego na tranzyt przypadło 548 ton. W wywozie do krajów skandynawskich 24 promy zabrały 441 wagonów z 5.477 ton, w tym tranzyt 851 ton. W okresie tym promami przybyło 361 pasażerów, a odjechało 259.

Od czasu objęcia całości prac przeładunkowych w zespole portowym Gdynia/Gdańsk przez robotnicze przedsiębiorstwo przeładunkowe „Portorob" zaznacza się stały wzrost wydajności w pracy przeładunkowej. Ostatnio, przez zastosowanie nowego sposobu załadunku soli luzem przy pomocy wózków terenowych na kołach ogumionych, uzyskano wzrost wydajności o ok. 300%. Zastosowanie transportera i toru beczkowego przy przeładunku śledzi w beczkach zmniejszyło obsadę robotniczą o połowę, dając tym samym wzrost wydajności o 100%. Przewożenie ciężkich skrzyń przy pomocy specjalnie skonstruowanych wózków również podwoiło wydajność pracy. Zastosowanie szufli trymującej przy towarach masowych zaoszczędza pracę 10 robotników i zwiększa wydajność o około 500%.

Rekordowe przeładunki. 28 maja dźwigi mostowe nr I i nr II w Basenie Górniczym portu gdańskiego przeładowały w ciągu 24 godzin 5.175 ton rudy ze statku „Tobruk". Dotychczas nie osiągnięto równego przeładunku w pracy naszych portów. Dwa dni później zanotowano nowy rekord, załadowano w ciągu 48 godzin 9.500 ton węgla na statek „Murmań" w porcie gdyńskim.

W porcie gdyńskim dokonano próbnego przeładunku 100 ton celuloczy bezpośrednio ze statków do wagonów kolejowych. Próbny przeładunek dał dobre rezultaty. Przewiduje się, iż w przyszłości na Nabrzeżu Rumuńskim, gdzie dokonano próby, będzie można stosować tego rodzaju przeładunek. Przez przeładunek bezpośredni zmniejszy się koszty wynikające z dodatkowego przeładunku na plac lub do magazynu.

Od jesieni ub. roku odchodzą z portu gdańskiego do Szwecji transporty soli luzem, załadowywane na statki przy nabrzeżach „Deo Gloria" na Motławie. Ogółem w okresie jesiennym przybiło do wspomnianych nabrzeży 13 statków morskich o pojemności od 200 do 400 BRT. Zabrały one z magazynów „Deo Gloria" blisko 4500 ton soli luzem. Po przerwie zimowej, ładowanie soli u nabrzeży „Deo Gloria" zostało wznowione w początkach marca rb. Tym razem na Motławę wpłynęły większe statki o pojemności do 1.050 BRT. Dzięki sprawności mechanicznych urządzeń przeładunkowych, wszystkie statki, zarówno w okresie jesiennym jak i wiosennym, zostały załadowane przed przewidzianym terminem. Ostatnio podjęto na Motławie prace czerpalne, celem usunięcia gruzu, leżącego na dnie przy nabrzeżach „Deo Gloria". Pozwoli to na dobijanie do nabrzeża statków o pojemności conajmniej 1200 BRT.

Niższe stawki frachtowe do Zatoki Perskiej. W związku z rosnącymi możliwościami polskiego eksportu do Iranu i Zatoki Perskiej, zainteresowane linie żeglugowe obniżyły dodatek taryfowy „range" do stawek frachtowych, obowiązujących z portów polskich, z 45 szylingów na 20 szylingów. W ten sposób nastąpiło wyrównanie pozycji portów polskich w stosunku do portów skandynawskich.

W związku z zawartą umową handlową między Polską i Argentyną, państwowa argentyńska żegluga morska przygotowała pięć statków handlowych (od 7 do 10 tys. ton każdy), celem inauguracji stałej linii między Buenos-Aires a Gdynią. Również prywatne przedsiębiorstwo żeglugowe „Podero" przygotowuje przedłużenie do Gdyni swojej linii regularnej, istniejącej na trasie Buenos-Aires-Amsterdam. W ten sposób żegluga argentyńska wzmocni obsługę ruchu na trasie Gdynia-Buenos-Aires, gdzie dotychczas kursują regularnie jedynie polskie statki

RYBOŁÓWSTWO

W kwietniu rb. połowy bałtyckie wyniosły ogółem 7.800 ton ryb, co stanowi 131% wykonania planu, a zarazem jest nowym rekordem połowów morskich w okresie powojennym. Należy podkreślić, że tak wysokie wyniki połowu ryb osiągnięto dzięki skuteczności akcji popierania rybołówstwa morskiego.

Pierwsze dwie dekady maja były w dalszym ciągu pomyślne. Natomiast w trzeciej dekadzie zaznaczył się sezonowy zanik śledzi i dorsza. Maj był szczególnie obfity w połowy w obwodzie Świnoujścia. Rybacy na poszczególnych łodziach wykonali miesięczny plan połowu w granicach od 200 do 500%. W związku z wychodzenia dorsza na tarło, na płytsze miejsca, rozpoczęto połowy haczykowe. W końcu maja zjawił się łosoś, mimo iż sezon się już skończył. W związku z tym wzmożono połowy tej ryby.

Rybacy Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Bałtyckich „Barka" w Świnoujściu na naradzie wytwórczej postanowili wezwać załogi czterech superkutrów do podniesienia miesięcznego planu połowów do 320 ton ryb. Załogi pozostałych jednostek podniosą swój plan o 20%. Również i inni rybacy, nie należący do przedsiębiorstw połowowych, postanowili przyłączyć się do współzawodnictwa pracy.

W drugiej połowie kwietnia m/t „Michał Siedlecki", zatrudniony dotychczas przeważnie przy próbnych połowach, odbył czterodniowy rejs naukowo-badawczy na Głębi Gotlandzkiej. Rejs miał na celu przeprowadzenie badań biologicznych nad planktonem i badań hydrograficznych oraz fauny dennej. Próbne połowy dały wyniki średnie. Stwierdzono dno mulisto-szlamiste bez kamieni i zaczepów. W drodze powrotnej przeprwadzono próbne połowy w rejonie Szwedzkiej Góry.

Na polecenie Ministerstwa Żeglugi, Morskie Urzędy Rybackie przeprowadzają akcję pomocy dla najbiedniejszych rybaków morskich. Na podstawie orzeczeń powołanych w tym celu komisji społecznych, wielu rybaków otrzymało sprzęt rybacki oraz inwentarz żywy. Prócz tego kilkuset rybaków skorzystało z bezzwrotnych zapomóg, udzielonych na zakup sprzętu połowowego. W niektórych obwodach rybackich rybacy otrzymali działki rolne wielkości do

2 ha. Akcja doraźnej pomocy wywołała duże zadowolenie wśród rybaków, przyczyniając się do wzmożenia połowów morskich.

FRONT PRACY

Zakończono piąty etap współzawodnictwa pracy w „Arce". Po raz drugi proporzec współzawodnictwa zdobyli rybacy z Rewy. W etapie tym zwyciężył Kreft Franciszek, szyper kutra „Arka 28 — GDY 153". W poprzednim etapie pierwsze miejsce zajął jego ojciec Kreft August. Załoga „Arki 28" uzyskała 329,4 punktów i złowiła ryby wartości 2.917.920 zł, wykonując 146% przeciętnej normy kutra. Jako nagrodę przyznano załodze premię w wysokości 25% wartości ryby złowionej ponad normę. Drugie miejsce zajęła załoga kutra „Arka 7 — GDY 136" z szyprem Boszke Walentyn. Załoga ta złowiła ryby za 2.504.890 zł, osiągając 125,3% normy.

Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Radzie Zakładowej Szczecińskiego Urzędu Morskiego wezwał pracowników Gdańskiego Urzędu Morskiego do zespołowego współzawodnictwa pracy. Przedmiotem współzawodnictwa będzie osiągnięcie jak najlepszych wyników w wykonaniu planu inwestycyjnego rzeczowego i finansowego oraz planu eksploatacyjnego. W ocenie wyników będzie się uwzględniało przeprowadzenie zasady oszczędnej, prawidłowej i celowej gospodarki, podniesienia wydajności pracy, zwiększenia dyscypliny oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracownicy Dyrekcji Technicznej w Gdańskim Urzędzie Morskim postanowili przystąpić do współzawodnictwa międzywydziałowego oraz wezwali do współzawodnictwa pracowników Dyrekcji Technicznej Szczecińskiego Urzędu Morskiego.

Przedsiębiorstwo żeglugowe GAL wprowadziło za zgodą Ministra Żeglugi specjalne premie dla kapitanów i starszych mechaników polskiej floty handlowej. Okres premiowania wynosi 6 miesięcy. Najwyższą premię osiąga ten kapitan lub starszy mechanik, który w okresie premiowania nie miał żadnej awarii i którego statek nie miał w portach przestojów ponad określony czas. Ponadto w ramach współzawodnictwa pracy przewidziane są dodatkowe nagrody pieniężne za sprawną pracę, wzorowy stan statku i maszyn oraz za przestrzeganie norm wyżywienia i oszczędnej gospodarki aprowizacyjnej.

W Gdyni zakończył się 3-miesięczny kurs dla dźwigowych, zorganizowany z polecenia Ministerstwa Żeglugi przez Gdański Urząd Morski, celem wyszkolenia personelu, mającego obsługiwać nowe dźwigi portowe. Zajęcia teoretyczne były prowadzone w świetlicy Oddziału Morskiego Zw. Zaw. Transportowców, zaś ćwiczenia praktyczne odbywały się w portach Gdyni i Gdańska. Kandydatów na kurs kierowały Urzędy Zatrudnienia w Gdyni i Gdańsku. Wszyscy kandydaci zostali poddani badaniom lekarskim i psychotechnicznym. Wykładowcami na kursie byli inżynierowie i technicy Gdańskiego Urzędu Morskiego, zaś instruktorami jazdy — kierownicy nabrzeży portowych i brygadziści.

Różne

GŁÓWNY URZĄD POMIARÓW KRAJU

Główny Urząd Pomiarów Kraju, którego naczelnym zadaniem jest sporządzenie mapy gospodarczej, w pracy swej napotykał na olbrzymie trudności. W Polsce zniszczonej przez wojnę, poza brakiem odpowiednio przygotowanych fachowców, dotkliwie dawał się we znaki brak przyrządów pomiarowych, które niejednokrotnie należało sprowadzać z zagranicy. Nie było to rzeczą łatwą przy braku dewiz i kosztownym transporcie.

Główny Urząd Pomiarów Kraju postanowił w miarę swych możliwości rozwiązać sprawę we własnym zakresie. W tym celu zawarto odpowiednią umowę z Jeleniogórską Wytwórnią Optyczną na wykonanie pod kierunkiem Biura Fotogrametrycznego Gł. U. P. K. 7-miu triangulatorów radialnych. Jeden triangulator, jako nowoczesny przyrząd pomiarowy zaoszczędza na podkładach polowych fotogrametrycznych sumę 2.500.000 zł.

Przed wojną triangulatory produkowała fabryka Zeissa w Jenie. Obecnie Polska jest bodajże jedynym krajem, który produkuje ten sprzęt. Dla wykonania drobniejszego sprzętu pomiarowego zorganizowano początkowo przy Biurze Fotogrametrycznym — Warsztaty Mechaniczne, które obecnie działają jako samodzielna jednostka Urzędu pod nazwą — Warsztaty Mechaniczno-Optyczne. Produkują one sprzęt mierniczy, jak: statywy różnych typów (Coaka, Hildebrandta, Gurleya), statywy do wskaźników typu Secretana, heliotropy typu Bamberga, reflektory typu Zeissa z instalacjami oświetleniowymi, aparaty do automatycznej rektyfikacji instrumentów geodezyjnych oraz łaty bazowe 2 mtr. systemu Gł. U. P. K. i spodarki pod łaty bazowe również systemu Gł. U. P. K. Sprzęt ten częściowo sprowadzany był dotychczas z zagranicy.

W roku 1948 wyprodukowano wg wartości rynkowej za 12.000.000 zł, koszt własny produkcji wyniósł 4.000.000 zł, oszczędność — 8.000.000 złotych.

Krajowa produkcja sprzętu mierniczego i fotogrametrycznego uniezależnia nas od dostaw z zagranicy.

(WZ)

INWESTYCJE

Inwestycje w zakresie budownictwa zaplanowane są na rok bież. na kwotę 63 miliardów zł wobec 49 miliardów z roku ub. Sumy te nie obejmują budownictwa przemysłowego. Przewagę ma budownictwo mieszkaniowe, obejmujące do 80% budownictwa nowego. Na budownictwo mieszkaniowe przeznacza się 23 miliardy zł w pierwszym rzędzie na mieszkania dla pracowników zatrudnionych w przemyśle. Łączna kubatura budynków wyniesie ponad 5 milionów m³, ilość zaś izb 52 tys. W budownictwie mieszkaniowym przewiduje się wzrost zespołów osiedli z 27% roku ub. do 77% w rb. Budownictwo socjalne zamknie się kwotą 15 miliardów zł, w tym budowa 2 tys. nowych i remont 700 obiektów szkolnych, oraz budowa szpitali. Na budownictwo użyteczności publicznej preliminowana jest kwota 9 miliardów zł, przeznaczona na budowę ulic, mostów, dróg komunikacji miejskiej, wodociągów i kanalizacji. Na odbudowę wsi przewiduje się kwotę 3.730 milionów zł.

W woj. śląsko-dąbrowskim i wrocławskim oddanych zostanie do użytku w bieżącym roku ok. 16 tys. izb. Z tego pracownicy przemysłu węglowego otrzymują 8 tys. izb, pracownicy przemysłu metalowego — ok. 1 tys. izb. W woj. wrocławskim powstaną osiedla robotnicze w wyniku odbudowy zniszczonych budynków mieszkalnych. Do połowy 1950 r. przewiduje się remont ok. 3.600 izb. Nowe osiedla robotnicze położone będą w pobliżu miejsc pracy, z uwzględnieniem najdogodniejszych środków komunikacyjnych. Osiedla te wyposażone będą we wszystkie urządzenia społeczne: przedszkola, szkoły, ośrodki zdrowia, świetlice, biblioteki, sale odczytowe itp., a także we wszystkie urządzenia gospodarcze jak: pralnie, stołówki, sklepy spółdzielcze, domy towarowe, drobne warsztaty rzemieślnicze itp.

W Warszawie na kapitalny remont 1-szej partii domów miejskich przeznaczono 146 milionów zł z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Według danych na 15 kwietnia br. ogólna suma wpłat na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, zebrana od początku akcji zbiórkowej, wynosi 4.119.464 tys. zł. Wpłaty w roku bież. osiągnęły sumę 752.009 tys. zł. W ciągu dwóch tygodni kwietnia na SFOS zebrano przeszło 45 miln. zł.

Zimowa akcja rozbiórkowa została przeprowadzona na terenie 170 miejscowości, kosztem 1.750 milionów zł. Przy rozbiórkach pracowało ok. 12 tys. robotników. Akcja ta dała ponad 170 milionów sztuk cegieł. Ilościowo najlepsze rezultaty osiągnął Szczecin, który dostarczył ponad 60 milionów sztuk cegły oraz Wrocław (46 milionów szt.) Przewiduje się iż do końca czerwca uzyska się z rozbiórki 250 milionów sztuk cegły, do końca zaś października ponad 350 milionów.

Z całego świata

(hs) Koncentracja produkcji i kapitału stanowiła zawsze materialną podstawą monopoli.

Po drugiej wojnie światowej wzrost i umacnianie pozycji monopoli amerykańskich zachodzi równocześnie z zaostrzeniem się i pogłębianiem wszystkich podstawowych sprzeczności, właściwych ustrojowi kapitalistycznemu. Ciągle żywą i dynamiczną pozostała również sprzeczność w stosunkach ekonomiczno-społecznych między miastem i wsią.

W przekroju historycznym początkowej fazy kapitalizmu, w ramach procesu uprzemysławiania poszczególnych krajów w Europie, ujawniły się silne tendencje kapitału do wywłaszczenia mas chłopskich z ich drobnej własności rolnej i do tworzenia wielkich posiadłości ziemskich. Tendencje te miały wyraźny charakter koncentracji kapitału agrarnego w oparciu o swego rodzaju monopol na prawo własności do ziemi. Wypieranie drobnej produkcji rolnej przez wielkotowarową produkcję obszarników odbywało się różnymi drogami. Wystarczy przypomnieć takie zjawiska, jak zadłużanie się drobnych rolników u kapitalistów agrarnych bez możliwości spłaty długów z racji małointensywnej gospodarki, forsowanie różnicy cen między wyrobami przemysłowymi i produktami rolnymi, utrzymywanie niskiego kulturalnego poziomu chłopa. Koncentracja kapitału obszarniczego, wypierająca drobną wytwórczość rolną, przyczyniała się do rozwarstwiania się wsi, do powstawania na wsi pełnego i częściowego bezrobocia rolnego, do wytwarzania wielkich rzesz bezrolnego proletariatu chłopskiego — i tym samym do wytwarzania olbrzymiej bazy dla zaspakajania potrzeb przemysłu w zakresie taniej siły roboczej. Z tej bazy kapitał przemysłowy czerpał żywiołowo i dowolnie materiał ludzki dla przekształcania go w niskopłatnego proletariusza fabrycznego. Cały ten proces rozwoju kapitalizmu obszarniczego prowadził do skrajnego wyzysku wsi przez miasto, do pogłębiania antagonizmów klasowych, do utrzymywania w zacofaniu drobnej wytwórczości rolnej.

W okresie współczesnego ogólnego kryzysu kapitalizmu zachodzi również, i to w tempie przyspieszonym, proces koncentracji kapitału w gospodarce rolnej, co przede wszystkim ujawnia się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. Sytuacja przeciętnego farmera amerykańskiego, niezależnie od koniunktury ekonomicznej, jest wyjątkowo ciężka. Świadczą o tym źródłowe dane ze statystyki amerykańskiej*), stwierdzające, że zadłużenie hipoteczne około 35% farmerów amerykańskich wynosiło w 1945 r. pokaźną sumę — 5,3 miliardów dolarów, że dochód większości farmerów (55%) wynosił średnio na gospodarstwo 750 dolarów rocznie i że znaczna część farmerów musi się zadawalać dochodem jeszcze niższym, a mianowicie 468 dol. rocznie. W warunkach amerykańskich dochody te są kilkakrotnie niższe od przeciętnego minimum egzystencji.

W Stanach Zjednoczonych, w fazie imperializmu monopoli kapitalistycznych, zachodzi nieprzerwany proces wypierania z gospodarki rolnej drobnego i średniego farmera. Zrastanie się kapitału finansowego z agrarnym, monopol ma prawo własności do ziemi, podporządkowanie sobie kontroli produkcji i zbytu wytworów rolnych, uciążliwe warunki hipotecznego i towarowego kredytu — oto niektóre z licznych metod panowania kapitału finansowego w gospodarce rolnej Stanów Zjednoczonych. Proces podobny zachodzi również w Wielkiej Brytanii, we Francji, we Włoszech, W Belgii, w Argentynie i we wszystkich krajach kapitalistycznych, gdyż jest on niemożliwy do zahamowania w warunkach kapitalizmu, albowiem jest uświęconym prawem sprzeczności ekonomicznych między wsią i miastem.

Dlatego monopole kapitalistyczne z całą bezwzględnością eksploatują miliony drobnych rolników, ustanawiając na produkty rolne niewspółmiernie niskie ceny w porównaniu z cenami wyrobów przemysłowych. Drogą ciągłego wyniszczania materialnego drobnych producentów rolnych monopole kapitalistyczne obniżają poziom drobnej gospodarki rolnej i ograniczają jej produkcję.

Ustrój kapitalistyczny nie mógł i nie może przeciwstawiać się kapitalistycznym tendencjom rozwojowym, wypływającym przede wszystkim z faktu istnienia żywiołowej konkurencji i anarchii wśród wytwórców. Dlatego z anarchii i z grożącego ciągle kryzysu nie ma kapitalizm wyjścia. Dlatego chłop małorolny i średniorolny, mimo że wszędzie broni z zaciętością swego stanu posiadania, mimo że hamuje tempo przekształcania gospodarki rolnej w towarowo-obszarniczą, niemniej jednak w swych wysiłkach jest zbyt słaby na to, aby oprzeć się naporowi kapitału agrarnego.

W dobie obecnej świadomość chłopów drobno- i średniorolnych w krajach kapitalistycznych dojrzewa do zrozumienia stanu faktycznego i kieruje się ku zasadniczej tezie marksizmu-leninizmu, sformułowanej przez Lenina przed niemal trzydziestu laty.

„Jedynie proletariat miejski i przemysłowy, kierowany przez partię komunistyczną, może wyzwolić masy pracujące wsi od ucisku kapitału i wielkiej własności obszarniczej, od ruiny i od wojen imperialistycznych, zawsze nieuchronnych jak długo będzie istniał ustrój kapitalistyczny. Dla mas pracujących wsi nie ma innego ratunku poza sojuszem z proletariatem komunistycznym, poza ofiarnym poparciem jego rewolucyjnej walki o zrzucenie jarzma obszarników i burżuazji".

* * *

Jak donosi prasa zagraniczna, tegoroczne zbiory zbóż chlebowych w krajach zmarshallizowanych zapowiadają się nie bardzo pomyślnie na skutek długotrwałych okresów suszy. Natomiast zbiory w Stanach Zjednoczonych, jak przewiduje amerykańskie ministerstwo rolnictwa, zapowiadają się w ilości rekordowej, osiągniętej w 1947 r. (ponad 1.300 milionów buszli). Stan ten niepokoi amerykańskiego ministra rolnictwa Brannana, który obawia się dalszego spadku cen na zboże. Mimo zabezpieczenia poważnych kredytów na dopłaty dla rolnictwa, sytuacja może okazać się groźna i może wywołać kryzys nadprodukcji w rolnictwie. Perspektywa zmniejszenia w roku przyszłym zdolności nabywczej rolników amerykańskich powoduje u czynników rządowych projekty ograniczenia w 1950 r. o 20—25% powierzchni uprawy zboża i bawełny. W ten sposób rolnicy mieliby do zbytu mniejsze ilości produktów rolnych i uzyskaliby wyższe ceny. Oczekuje się, że w ciągu najbliższych miesięcy nastąpi spadek cen na zboże o dalsze 20%.

* * *

Chłopi francuscy zorganizowali w okresie 20—31 marca rb. strajk, wymierzony przeciw cenom wyrobów przemysłowych. Chłopi francuscy wystąpili zdecydowanie przeciw polityce rządowej, która prowadzi do pełnego bankructwa francuskiej gospodarki rolnej. Strajk zakończył się bez osiągnięcia postulowanych wyników. Ceny wyrobów przemysłowych, pożądanych przez rolnictwo, nie były obniżone przez rząd, po pewnym natomiast czasie zaznaczyła się zniżka cen na wyroby przemysłowe pod wpływem spadku cen na rynku amerykańskim. Skutkiem jednak zniżki cen towarów przemysłowych na rynku francuskim była równoczesna zniżka cen na artykuły rolne. Rozwarte nożyce między wyrobami przemysłowymi i produktami rolnymi uległy dalszemu rozszerzeniu. Chłopi zdają sobie sprawę, że rząd francuski nie dba o ich interesy, lecz pod wpływem presji amerykańskiej chroni kapitalistów i przemysłowców kosztem rolnictwa.

Po zakończeniu strajku protestacyjnego przeciwko cenom wyrobów przemysłowych chłopi francuscy podjęli masową akcję protestacyjną przeciwko nadmiernemu obciążaniu podatkami drobno-towarowego rolnictwa. Demonstracja 2.000 chłopów bretońskich domagała się zniżki podatków i umożliwienia częściowego pokrywania należności w naturaliach, tzn. w produktach, których chłopi nie są w stanie spieniężyć na rynku po cenie opłacalnej.

* * *

Omawiając bilans brytyjskiej gospodarki narodowej za 1948 r., minister finansów Cripps poruszył mimochodem zagadnienie brytyjskiego rolnictwa. „Plan czteroletni" przewiduje stopniowy rozwój gospodarki rolnej, jednak największym jej problemem jest ciągły brak siły roboczej. W połowie 1948 r. w rolnictwie brytyjskim zatrudnionych było 1,1 mil. osób, która to liczba wobec zwiększenia w roku bieżącym powierzchni upraw nie będzie dostateczna.

*) Patrz artykuł M. G. sytuacja drobnego farmera amerykańskiego. „Nowe Drogi" Nr 1 z 1949 r. str. 251—260.

Mimo zaplanowania zwiększonych obszarów uprawy, w 1949 r. nie przewiduje się zbiorów większych od zeszłorocznych, które były wyjątkowo pomyślne. Z powierzchni uprawnej 2,6 mil. akrów (akr równa się 0,46 ha) przewiduje się zebrać 2,5 mil. ton ziarna chlebowego, głównie pszenicy, której brak musi być pokrywany importem za dolary. Min. Cripps zwraca szczególną uwagę na uprawę łąk, przewidując, że w 1952 r. można byłoby uzyskać w Anglii produkcję w wysokości około 1,5 mil. paszy. Mimo że po wojnie rolnictwo brytyjskie zużywa trzykrotnie większą ilość nawozów sztucznych, brak ich odczuwa się stale. Czym jest rolnictwo brytyjskie w wyniku długoletniej polityki imprialistycznej i zupełnego zapuszczenia gospodarki rolnej, świadczyć mogą urzędowe dane cyfrowe z 1948 r., dotyczące procentowego spożycia przez Wielką Brytanię niektórych artykułów rolnych. Dane te wykazują, że rolnictwo brytyjskie zaspakaja spożycie kraju z własnej produkcji podstawowych artykułów jak niżej:

pszenica — 18% spożycia ogólnego
słonina — 33% spożycia ogólnego
mięso — 45% spożycia ogólnego
tłuszcze i masło — 10% spożycia ogólnego
jaja — 65% spożycia ogólnego
ser — 14% spożycia ogólnego

Nie wydaje się, by w warunkach obecnych, rolnictwo brytyjskie zdolne było do zwiększenia swej produkcji i choćby w małym stopniu do zmniejszenia swej zależności od importu z zagranicy.

Włoscy robotnicy rolni, wyzyskiwani przez właścicieli ziemskich, zmuszeni zostali do podjęcia walki o polepszenie swych warunków. Musieli uciec się do strajku. Podjęte w dniu 11 czerwca rb. pertraktacje z Konfederacją obywateli ziemskich zostały zerwane ze strony obszarników. Odmówili oni dyskusji nad trzema zasadniczymi żądaniami robotników rolnych, a mianowicie: 1) w sprawie melioracji terenów błotnych, co dało by możliwość powiększenia obszarów uprawnych i zatrudnienie dla wielu bezrobotnych, 2) w sprawie podwyżki zasiłków rodzinnych i dodatków drożyźnianych, 3) w sprawie bliższego określenia warunków zwalniania z pracy robotników rolnych.

Egzekutywa Konfederacji robotników rolnych zgodnie ze stanowiskiem dołowych organizacji robotniczych w północnych Włoszech wezwała dla poparcia postulatów robotniczych do demonstracyjnego strajku na wsi. Dnia 15 czerwca odbył się w całych Włoszech 24-godzinny strajk na wsi. Strajk miał charakter powszechny i wykazał zdecydowaną postawę włoskich robotników rolnych. Nie chcą oni dopuścić do zmarnowania zbiorów, ale równocześnie nie są skłonni do kapitulacji wobec właścicieli ziemskich.

We Włoszech Północnych na tle akcji strajkowej doszło kilkakrotnie do krwawych zajść, w wyniku których byli zabici i ranni wśród robotników. Strajk włoskich robotników rolnych jest klasycznym przykładem eksploatacyjnej polityki agrariuszy włoskich i zaostrzenia się antagonizmów klasowych na wsi w związku z całokształtem polityki gospodarczej rządu.

Dania weszła również do rzędu krajów, opanowanych kryzysem deflacji. Propozycja amerykańska co do zdewaluowania korony duńskiej przyjęta została w Kopenhadze bez entuzjazmu, wiadomo bowiem, że tego rodzaju zabieg może pociągnąć za sobą inflację, czego dotychczas dało się uniknąć. W Danii, stosunkowo mało dotkniętej działaniami wojennymi, ciągle jeszcze skontyngentowane są takie artykuły, jak: mięso, masło, kawa, czekolada. Tradycyjny eksport produktów rolnych przedstawia się w Danii niekorzystnie. Prasa duńska wyraża obawy przed groźnym konkurentem, jakim staje się na rynkach zagranicznych Polska.

KRONIKA

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Otwarcie II-go Światowego Kongresu Związków Zawodowych nastąpiło 29 czerwca rb. w Mediolanie, wielkim ośrodku przemysłowym północnych Włoch. Kongres winien wywrzeć dalszy wielki wpływ na umocnienie międzynarodowej jedności klasy robotniczej, walczącej o pokój i poprawę sytuacji materialnej. Kongres będzie emanacją Światowej Federacji Związków Zawodowych, zrzeszającej 67 miln. pracowników poszczególnych krajów.

Reakcyjne próby przywódców brytyjskich Trade-Unionów i amerykańskich związków zawodowych, zmierzające do rozłamu w Światowej Federacji Związków Zawodowych, nie dały większych wyników. Oderwanie się reformistycznych związków zawodowych Holandii, Belgii, Danii, Norwegii i Szwecji, spowodowało tylko większą zwartość i konsolidację mas pracujących, stojących twardo w obozie pokoju i demokracji przeciwko reakcji i podżegaczom wojennym.

Równocześnie z II-gim Światowym Kongresem Związków Zawodowych odbędzie się w Mediolanie w dniach 5—10 lipca rb. plenum Komitetu Centralnego Konfederacji Mas Pracujących Ameryki Łacińskiej. (h)

Druga sesja Komisji Ekonomicznej ONZ dla Ameryki Łacińskiej, obradująca w Hawanie (Kuba), została zamknięta bez powzięcia uchwał co do praktycznych środków, które umożliwiłyby usunięcie wzrastających trudności ekonomicznych w większości krajów Ameryki Łacińskiej. (h)

J. J. Mc Cloy, b. przewodniczący Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, jak wiadomo, mianowany został wysokim komisarzem Stanów Zjednoczonych i równocześnie przedstawicielem administracji planu Marshalla w zach. Niemczech. Następcą Mc Cloy został Eugene Black. Na pożegnalnym bankiecie p. Cloy oświadczył publicznie, że Bank Międzynarodowy wykonał (!!!) swoje obowiązki, wynikające z umów podpisanych w Bretton Woods w zakresie pomocy finansowej na cele odbudowy krajów, zniszczonych przez wojnę. Bank Międzynarodowy czyni obecnie przygotowania do dalszego finansowania już nie odbudowy, lecz rozbudowy i rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów. Bank Międzynarodowy, zdaniem p. Cloy, ma przed sobą wielką przyszłość.

Tego rodzaju cyniczne oświadczenie o dotychczasowych zasługach Banku Międzynarodowego można tylko uważać za naigrywanie się ze stanu faktycznego. Jeżeli chodzi o prognozę dla Banku Międzynarodowego na przyszłość, to jedynym jaśniejszym refleksem jest odejście z naczelnego stanowiska Banku p. Mc Cloy, posłusznego wykonawcy rozkazów amerykańskiej oligarchii finansowej. Nominacja jego na stanowisko reprezentanta Stanów Zjednoczonych w zach. Niemczech wyraźnie wskazuje na to, jakiego rodzaju politykę gospodarczą zamierza się prowadzić w Niemczech. Będzie to kontynuowanie polityki, oczywiście sprzecznej z ogólnonarodowymi interesami niemieckimi i europejskimi, a zgodnej z celami amerykańskich monopoli kapitalistycznych. Było by rzeczą więcej niż nierozsądną przypuszczać, że p. Mc Cloy na skumulowanym celowo nowym stanowisku zda swój egzamin z lepszym wynikiem od tego, jaki osiągnął na stanowisku prezesa Banku Międzynarodowego. (hs.)

RYNKI ŚWIATOWE

Nafta należy do kategorii surowców, których obroty w skali światowej podlegają dużym zmianom; światowe zapotrzebowanie na ropę i produkty pochodne nie zawsze odpowiadają wielkości produkcji danego roku, statystyki jednak wykazują różny, lecz stały wzrost produkcji w każdym następnym roku. Zapotrzebowanie światowe na naftę w 1948 r. było większe o 80% od konsumcji 1938 r. Według „World Petroleum" światowa konsumcja nafty (bez Z. S. R. R. i krajów demokracji ludowej) wyraziła się w poszczególnych latach w cyfrach następujących:

1935 —	4.150	tys. baryłek
1938 —	4.866	„ „
1941 —	5.648	„ „
1944 —	6.650	„ „
1947 —	8.022	„ „
1948 —	8.822	„ „

Konsumcję w latach następnych przewiduje się w ilości:

1949 —	9.360	tys. baryłek
1950 —	9.831	„ „
1951 —	10.268	„ „
1952 —	10.721	„ „
1953 —	11.192	„ „

Stany Zjednoczone, jako największy konsument nafty, forsują wzrost jej produkcji za wszelką cenę i usiłują podporządkować sobie niemal całą produkcję światową. (h)

Zaopatrzenie światowe w cynę na 1949 r., według rozdzielnika Międzynarodowego Komitetu dla Cyny, wynosi ogółem 61.475 ton. Rozdział cyny na rok bieżący dla głównych odbiorców bez ZSRR przedstawia się w cyfrach następujących (w tonach):

Stany Zjednoczone	37.500
Francja	6.050
Kanada	2.750
Japonia	2.000
Polska	1.615
Bizonia	1.500
Włochy	1.000
Indie	936
Czechosłowacja	900
Brazylia	900
pozostałe kraje	6.324
ogółem	61.475

Polska, jak wynika z powyższej tabeli, zajmuje w światowym spożyciu cyny piąte miejsce. (hs.)

ALBANIA

W Tiranie powstała nowa fabryka, produkująca części do silników samochodowych. W budowie znajduje się nowa elektrownia i fabryka włókiennicza. W południowej Albanii (w miejscowości Korycja) wybudowano nową cukrownię. (Z.O.)

Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albanii uchwaliło ustawę o dwuletnim planie państwowym, mającym na celu podniesienie ekonomiki kraju. Na realizację planu wydane będzie 2.059 miln. lek. Plan przewiduje budowę nowej linii kolejowej, która połączy Tiranę ze wszystkimi ośrodkami kraju, budowę szos, odbudowę portów, zniszczonych w czasie wojny. Sama tylko odbudowa portu Durazzo wyniesie 50 miln. lek. (ta)

AUSTRALIA

Według urzędowo ogłoszonych statystyk ceny dwudziestu głównych artykułów eksportowych wzrosły w Australii w pierwszym kwartale bież. roku w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 r. okrągło o 26%. Wzrost cen w porównaniu z cenami 1938 r. jest nierównomierny i niezależny od wewnętrznej sytuacji gospodarczej Australii. W porównaniu z 1938 r. obecny wzrost cen wynosi m. in.:

dla wełny	— 42%
dla masła	— 20%
dla cukru	— 6%
dla metali	— 48%

Jedynie cena pszenicy w porównaniu do ceny przedwojennej spadła o 1%. W eksporcie tegorocznym (rok finansowy 1948/49) na czoło wysuwa się wełna z 2,3 względnie 1,9 miln. bel. Wielka Brytania zakupiła w Australii wełny za 45,6 miln. fun. szt., Francja za 28 miln. fun., Włochy — za 16,3 miln. fun., Stany Zjednoczone — za 14 miln. fun. (o 4 miln. fun. mniej, niż w roku poprzednim), ZSRR — za 11 miln. fun., Japonia po raz pierwszy po wojnie zakupiła w tym roku wełny australijskiej za 3 miln. fun. (hs.)

Na wiecach, które odbyły się we wszystkich kopalniach australijskich, zapadły uchwały w sprawie rozpoczęcia dnia 27 czerwca rb. strajku w całym kraju. Decyzja górników australijskich pozostaje w związku z załamaniem się pertraktacji na temat poprawy warunków płacy i pracy. (s.)

AUSTRIA

W miejscowości Zisterdorf (strefa radziecka) odkryto nowe źródła ropy naftowej, które według przewidywań dostarczą w najbliższym czasie o 300% więcej, niż wynosi dotychczasowe wydobycie (obecna roczna produkcja nafty w Zisterdorf wynosi około 800 tys. ton). Prowadzone są dalsze wiercenia, które rokują, że rejon Zisterdorfu stanie się w ciągu kilku lat źródłem wydobycia kilku milionów ton ropy. (z)

Dziennik „Oesterreichische Volksstimme" ogłosił dokument, odsłaniający prawdziwe powody zawarcia w Austrii nowego układu cen i płac, który, jak wiadomo, jest bardzo krzywdzący dla klasy pracującej. Dokument ten — to memorandum, skierowane przez rząd austriacki do administracji planu Marshalla w dniu 1 czerwca br. Rząd austriacki w tym dokumencie ujawnia jako powody zawarcia paktu: uzyskanie zwyżki zysków kapitalistów oraz ograniczenie konsumcji przez obniżenie płac i podwyższenie cen. Dziennik podkreśla że dokument ten stanowi dowód, iż celem układu jest obrabowanie narodu i podwyższenie dochodów kapitalistów. (w.)

BELGIA

Struktura gospodarstw rolnych w Belgii świadczy o wybitnie drobnotowarowym charakterze belgijskiego rolnictwa. Według czasopisma „Moniteur de àlimentation" w przybliżeniu 3/4 całego obszaru uprawnego znajduje się w ręku 200 tys. rodzin rolniczych, dysponujących gospodarstwami poniżej 5 ha. Gospodarstw powyżej 40 ha, zajmujących około 25% całego obszaru uprawnego, oblicza się na 4.000. Gospodarstw powyżej 100 ha (5% obszaru uprawnego) jest w Belgii 348. Sytuacja drobnotowarowego rolnictwa w Belgii jest na ogół b. ciężka. Ceny produktów rolnych są w ciągłym ruchu i wykazują nieuzasadniony gospodarczo spadek. Około 100 tys. małorolnych lub dzierżawiących małe działki chłopów znajduje się w sytuacji, w której nie ma możności wyżywienia swej rodziny. Rząd prowadzi politykę przeciw interesom drobnotowarowych rolników. Obciąża ich nadmiernymi podatkami, dyktuje ceny na produkty rolne, sprowadzając z zagranicy konkurencyjne artykuły rolne. Zniżka cen na belgijskie produkty rolne, pisze red. G. Moulin w artykule wstępnym organu chłopskiego, podyktowana została „żądaniem kapitalistów, którzy na tej podstawie mogą płacić niższe zarobki robotnikom przemysłowym i tym samym zwiększać swoje osobiste zyski". Tego rodzaju polityka, pisze Moulin, służy tylko maleńkiej grupie wielkich magnatów przemysłowych, finansistów, hurtowników i nie na ostatnim miejscu — obszarników ziemskich.

Cena masła belgijskiego wynosiła: w styczniu br. 90 frs. za kilogram, w lutym 85 frs., w marcu 75 — 80 frs. Biorąc pod uwagę, że nie był to okres masowej produkcji masła spadek cen wywołać musiał duży niepokój u rolników. Przyczyną spadku ceny masła w powyższym okresie był wyłącznie napływ na rynek belgijski zagranicznych produktów rolnych. Rząd belgijski ma na uwadze w ramach układów handlowych Beneluksu możliwość sprowadzenia wielkich ilości masła i margaryny z Holandii, co w decydujący sposób podważy podstawy produkcyjne rolnictwa belgijskiego. Masło w Belgii jest tylko fragmentem odbicia sprzeczności interesów zmarshallizowanych krajów kapitalistycznych, które nie są w stanie z korzyścią dla wszystkich stron rozwiązać palące problemy kapitalistycznej gospodarki. (hs)

Według urzędowych danych statystycznych na początku czerwca rb. liczba bezrobotnych w Belgii wynosiła 158.453 osoby oraz częściowo zatrudnionych — 48.738 osób. (h)

BUŁGARIA

Podstawową komórką organizacyjną rolniczych spółdzielni produkcyjnych Bułgarii jest brygada. Główną cechą prawidłowej organizacji brygady stanowi racjonalne wykorzystanie ziemi, bydła i narzędzi, stanowiących własność spółdzielni produkcyjnych, jak również wykorzystanie maszyn państwowych środków traktorowych. Brygady tworzą się we wszystkich gałęziach produkcji rolnej. Brygady i ogniwa organizowane są na zasadzie dobrowolnego wpisania się na członka spółdzielni. Skład ogniwa nie ulega zmianie w ciągu roku. W

Oszczędność i wzmożenie produkcji — to hasła klasy robotniczej Polski Ludowej

zależności od wyników gospodarowania uzupełniające wynagrodzenie za pracę spółdzielni produkcyjnej wyznacza się według zasad, ustalonych na walnym zebraniu członków spółdzielni. Dodatkowe wynagrodzenie otrzymują członkowie w naturaliach. Wykorzystując doświadczenia naukowe, mechanizację i prawidłową organizację pracy rolnicze spółdzielnie produkcyjne w Bułgarii pomyślnie rozwijają swoją produkcję i podnoszą stan materialny swych członków. Jako przykład można przytoczyć niektóre dane z rolniczej spółdzieni produkcyjnej im. marsz. Żukowa w Karnobacku (Bułgaria) Spółdzielnia powstała w 1945 r., liczyła wówczas 85 członków i dysponowała 370 ha ziemi. Obecnie liczy 150 członków i posiada 700 ha ziemi. Spółdzielnia od samego powstania była prawidłowo organizowana. Stworzono brygady i ogniwa, które otrzymały odpowiedni inwentarz żywy i martwy. Były ustaslone i prawidłowo obliczone normy pracy i produkcyjne, oraz określone nagrody za pracę, przekraczającą normy zaplanowane. Wyniki pracy zespołowej przekroczyły przewidywania. A więc np. członek spółdzielni Henczo Henczew, który zapisał się do spółdzielni, wnosząc 4,2 ha własnej ziemi, wypracował w spółdzielni wraz z 3-ma członkami swej rodziny łącznie 560 dni pracy. Spółdzielnia wypłaciła im w gotówce za każdy dzień pracy 320 lewów oraz 680 lewów tytułem renty za wniesioną ziemię. Oprócz tego Henczew otrzymał w naturaliach: 3.892 kg żyta, 832 kg jęczmienia, 1.361 kg ziarna słonecznika, 1.368 kg kukurydzy oraz z własnej hodowli wystarczające ilości mięsa, mleka, sera itp. Gdyby Henczew nie był członkiem spółdzielni, mógłby uzyskać ze swego 4,2-hektarowego gospodarstwa mniej, niż połowę dochodu w spółdzielni. Nie jest to oczywiście przykład wyjątkowy, lecz normalny, jeśli chodzi o wyniki gospodarcze rolniczych spółdzielni produkcyjnych w Bułgarii. Spółdzielni tych zorganizowano w Bułgarii wiele dziesiątków, skupiają one w pracy kolektywnej naogół wszystkich mieszkańców poszczególnych wsi. Bułgarskie rolnictwo szybkimi krokami zmierza do przekształcenia zacofanego drobnotowarowego rolnictwa chłopskiego w rolnicze spółdzielnie produkcyjne i do osiągnięcia gospodarki socjalistycznej. (h)

W Sofii odbyła się ogólnokrajowa konferencja przedstawicieli bułgarskich brygad produkcyjnych, które w swych szeregach zrzeszają przeszło 120 tys. przeważnie młodych robotników. Brygady produkcyjne w Bułgarii są inicjatorami współzawodnictwa pracy w walce o wysoką wydajność i obniżenie kosztów własnych produkcji. Brygady produkcyjne, pracujące na budowie, dzięki opanowaniu przyśpieszonej metody pracy, zwiększyły wydajność pracy trzykrotnie. Brygady wytwórcze pernikowskiego zagłębia węglowego po przejściu do systemu wielosztolniowego wydobyły w ciągu czterech miesięcy rb. 46 tys. węgla ponad plan. W zakładach włókienniczych Sliwena brygady produkcyjne dają o 40% wyższą produkcję, niż robotnicy niezrzeszeni w brygadach. Brygady produkcyjne na gruncie nowego stosunku do pracy wychowały setki przodowników i racjonalizatorów, których nazwiska znane są w całym kraju. Wielu z nich odznaczonych jest najwyższą nagrodą — Złotym Orderem Pracy.

Na część przyjaźni bułgarsko-radzieckiej i miesiąca kultury radzieckiej robotnicy bułgarskich fabryk i zakładów przemysłowych zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy i przedterminowo wykonać plany produkcyjne. (Wo)

W Buenos Aires podpisano bułgarsko-argentyńską umowę handlową. Argentyna ma dostarczyć Bułgarii towarów na sumę 8 miln. dol., zaś Bułgaria Argentynie — za 6 miln. dol. (węgiel, cement, chemikalia, ryż, tytoń i inne). (h.)

CHINY

Jak donosi Agencja Nowych Chin, władze ludowe w Szanghaju podjęły energiczne kroki dla zwalczania spekulacji. Spowodowało to dalszy spadek cen i wzmocniło zaufanie ludności do waluty, emitowanej przez Bank Ludowy.

Na kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych w Mediolanie udała się 26 — osobowa delegacja związkowców chińskich z wiceprzewodniczącym Ogólno-chińskiej Federacji Pracy z Liu-Ning-Li na czele. Przed wyjazdem delegacji odbyło się posiedzenie władz naczelnych Federacji, na którym jednomyślnie zaaprobowano porządek dzienny kongresu i entuzjastycznie powitano decyzję ŚFZZ w sprawie zwołania światowej konferencji związków zawodowych w Chinach. Jednocześnie uchwalono rezolucję, wskazującą na konieczność wykorzystania doświadczeń radzieckiego ruchu zawodowego dla budowy socjalizmu w Chinach i wzmocnienia przyjaźni między narodami chińskim i radzieckim. p.

CZECHOSŁOWACJA

Na posiedzeniu czechosłowackiej rady ministrów omówiono zagadnienia wewnętrznego rynku towarowego, po czym powzięte zostały uchwały, dotyczące zarówno rynku reglamentowanego, jak i rynku wolnego. Nowe zarządzenia oznaczać będą obniżenie cen niektórych gatunków towarów, sprzedawanych na wolnym rynku, przede wszystkim wyrobów włókienniczych, konfekcji i obuwia, których ceny obniżone mają być od 10 do 30 proc. Obniżone zostaną również ceny aparatów fotograficznych, rowerów i zabawek dla dzieci. O ile chodzi o rynek reglamentowany, to ceny artykułów spożywczych pozostaną niezmienione. Obniżona zostanie tylko cena konserw mięsnych, jak również likierów markowanych. Zaopatrywanie ludności w artykuły spożywcze będzie znacznie ułatwione dzięki rozszerzeniu sieci punktów sprzedaży masła, cukierków, cukru i pieczywa. Pracujący będą mogli zakupywać na reglamentowanym rynku dalsze towary włókiennicze i obuwie i w tym celu uwolniono na karcie odzieżowej dalszych 10 punktów. Niewykorzystane punkty okresu zimowego mogą być użyte na zakup konfekcji zimowej. Dodatkowo jeszcze na ten cel uwalnia się 70 punktów. Wszystkie powyższe zarządzenia weszły w życie z dniem 1 czerwca. (in)

Z początkiem roku bieżącego w Czechosłowacji ustalono wolny rynek handlowy obok rynku reglamentowanego. Rząd czechosłowacki, wprowadzając odpowiednie zarządzenia, z góry oświadczył, że stosunkowo wysokie ceny wolnorynkowe nie będą trwałe, lecz że będą stopniowo obniżone, zależnie od wydajności produkcji sprzedawanych na wolnym rynku towarów. Chodziło o to, aby z jednej strony udostępnić towary wolnorynkowe przodownikom pracy, którym przysługuje prawo nabywania większych ilości i lepszych artykułów. Z drugiej strony chodziło o wytępienie spekulacji, która zwłaszcza na odcinku włókiennnictwa i tłuszczów dawała się poważnie odczuwać. Jednocześnie wolny rynek wyczerpał nadwyżki pieniężne, które były dotąd tezauryzowane i podniesiony został poziom życiowy pracujących. Po spełnieniu tych zadań, rząd czechosłowacki mógł ostatecznie przystąpić do zapowiedzianej obniżki cen wolnorynkowych. Poczawszy od 1 czerwca br. obowiązują więc nowe ceny artykułów włókienniczych, niektórych środków spożywczych oraz rowerów i zabawek. I tak jeden metr materiału wełnianego na męskie ubranie, który przed obniżką kosztował 2.550 koron, kosztuje obecnie 1.850 koron, jeden metr materiału na damski płaszcz, który kosztował dotąd 4.670 koron, kosztuje od 1czerwca 2.755 koron. Koszula męska kosztowała 922 korony, dziś kosztuje 722 korony. Znaczna jest również zniżka cen konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej. Męskie ubranie kosztowało dotąd przeciętnie 4.120 koron, dziś kosztuje 3.020 koron, męskie palto zamiast 8.780 koron kosztuje obecnie 6.400 koron, damska suknia zamiast 1.020 kosztuje obecnie 760 koron itd. Niemal w tym samym stopniu obniżone zostały również ceny obuwia. Znacznie obniżone zostały ceny rowerów. Męski rower marki Eska, który dotychczas kosztował 4 480 koron, kosztuje obecnie 3.435 koron, damski kosztuje obecnie 3 555 koron. Ceny aparatów fotograficznych obniżone zostały o 50% Znaczna jest również zniżka cen zabawek dziecięcych. Jednocześnie rozszerzono ważność kuponów kart odzieżowych, tak że i pracujący z niższymi zarobkami mogą zaspokajać swe potrzeby na reglamentowanym rynku. Ponadto obniżona została ceną trzech gatunków konserw mięsnych, a jednocześnie rozszerzona została sieć punktów sprzedaży wolnorynkowego masła, cukru, cukierków, ciastek i serów różnego rodzaju. (pr)

Na posiedzeniu komisji budżetowej Zgromadzenia Narodowego minister skarbu Czechosłowacji wygłosił swoje exposè, w którym omówił wyniki gospodarki finansowej w pierwszych pięciu miesiącach br. Rozwój gospodarki państwowej był pomyślny. Dochody przewyższały w wielu wypadkach preliminowane kwoty, podczas gdy wydatki były mniejsze, niż przewidywał budżet. Tak n. p. w styczniu 1949 ogólna suma wydatków wynosiła 6,2 miliarda koron, czyli więcej niż przewidywał budżet (5,8 miliarda koron), a dochody w tym miesiącu wynosiły 9,1 miliarda w stosunku do preliminowanych 8,4 miliarda, czyli że miesiąc styczeń zamyka się nadwyżką. Korzystniejszy był rozwój w lutym, ponieważ wydatki nie dosięgły budżetowego preliminarza (niespełna 4 miliardy w stosunku do 5,3 miliarda, podczas gdy dochody wynosiły 9,4 w stosunku do 6,1 miliarda planowanych). W marcu przekroczyły wydatki plan, jednakowoż i dochody utrzymane były na odpowiedniej wysokości, tak że i marzec wykazuje nadwyżkę. Korzystny rozwój wykazuje również kwiecień i maj, tak że obecnie skarb państwa wykazuje gotówkę w wysokości 15,5 miliardów Kczs. (in)

Tegoroczne warunki atmosferyczne w Czechosłowacji były korzystne dla zasiewów. Po zimie, w tym roku nader skąpej w opady, co budziło obawy, że lato będzie znowu katastrofalne, nadeszła wiosna z pomyślymi opadami. Prace rolne zostały już zakończone, a we wszystkich dziedzinach plan został wykonany w pełnych 100 procentach. Stan obecny ozimin jest bardzo pomyślny, co powiedzieć można również o paszy. Majowe mrozy wprawdzie zaszkodziły w niektórych kulturach, zwłaszcza o ile chodzi o wczesne ziemniaki, jednak szkody te są bardzo znikome. Oczekuje się, że urodzaj żyta będzie bardzo pomyślny. (in)

Podczas wierceń próbnych, prowadzonych obecnie na czeskim Śląsku Cieszyńskim przez zarząd kopalń ostrawsko-karwińskich natrafiono w miejscowości Żuków Górny (na zachód od Cz. Cieszyna) na pokłady gazu ziemnego. Władze gospodarcze Czechosłowacji postanowiły pokłady te eksploatować i czynione są obecnie przygotowania do rozprowadzenia gazu ziemnego po okolicznych gminach. Gaz ziemny zastosowany zostanie przede wszystkim w gospodarstwach domowych, co z jednej strony odciąży gazownię cieszyńską, z drugiej zaś strony przyczyni się do zaoszczędzenia znacznych zapasów węgla. (in)

Dotychczasowe fabryki śrub we Frysztacie na Śląsku Cieszyńskim oraz w Witkowicach okazały się niewystarczające ze względu na zapotrzebowanie przy realizacji planu pięcioletniego. Zakłady Klementa Gottwalda w Witkowicach postanowiły wybudować nową fabrykę śrub we Frysztacie. Fabryka ta będzie najnowocześniej urządzona. Budowa przeprowadzona będzie w kilku etapach. Pierwsza część fabryki wybudowana ma być już do roku 1952. (in)

Ludność Czechosłowacji ma pełne zaufanie do waluty czechosłowackiej, czgo dowodem jest znaczny wzrost wkładów na książeczki oszczędnościowe i rachunki bieżące w czechosłowackich instytucjach finansowych. Pod koniec maja br. wzrosły wkłady oszczędnościowe w stosunku do poprzedniego miesiąca o 6,3 miliarda koron. W stosunku do poprzedniego roku wzrost jest większy o jedną piątą. Znaczniejszy wzrost wykazują wkłady na rachunki bieżące nowych klientów, a to o pełnych 40%. Wzrost wkładów oszczędnościowych, jak również na rachunki bieżące, wykazuje tendencję ustaloną. (pr)

Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak również Państwowy urząd statystyczny, czynią przygotowania do mającego się odbyć w roku przyszłym powszechnego spisu ludności. Ostatni spis ludności odbył się w roku 1930. Powszechne spisy ludności w Czechosłowacji przeprowadzane są co dziesięć lat. W roku 1940 spis ludności nie był przeprowadzony z powodu okupacji. (in)

DANIA

Duński handel zagraniczny za pierwszy kwartał bież. roku wykazuje wzrost obrotów towarowych w szczególności w zakresie importu. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 r. obroty tegoroczne za pierwsze trzy miesiące wyraziły się w następujących cyfrach (w nawiasie I-szy kwartał 1948 r.)

import 1.076,4 miln. kor. duń. (676,8 mil.),
eksport 768.9 mil. kor. duń. (693.3 mil.).

Ujemne saldo bilansu handlowego wyniosło zatem 307,5 mil. kor. duń., podczas gdy w r. ub. za analogiczny okres saldo było dodatnie w wysokości 16,4 mil. kor. duń. Na uwagę zasługuje fakt, że import towarów gotowych wzrósł w porównywanym okresie ze 191,9 do 370,4 mil. kor. duń., natomiast import półfabrykatów z 278,6 do 422,3 mil. kor. duń., a surowców zaledwie z 206,3 do 283,8 mil. kor. duń. (hs.)

FINLANDIA

W wypracowanym przez rząd fiński programie stabilizacyjnym nie przewiduje się obniżenia stosunkowo wysokiego parytetu marki fińskiej. Obniżenie wartości waluty mogłoby, zdaniem fachowców, ułatwić Finlandii jej możliwości eksportowe. Korzyści te byłyby jednak w sumie mniejsze, niż straty, jakie przyniosłaby zmiana waluty fińskiej. Mimo wzrostu bezrobocia (na koniec kwietnia br. ponad 50 tys. bezrobotnych) i obniżenia wskaźnika produkcyjnego, fińska Komisja Ekonomiczna przystąpiła w porozumieniu ze sferami gospodarczymi do rewizji obowiązujących płac roboczych. Na ogół jednak biorąc, Finlandia znajduje się w dość trudnej sytuacji gospodarczej. (hs.)

FRANCJA

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło redukcję budżetu na rok bieżący o 35 miliardów frs. Cena benzyny, która ma być głównym źródłem wzrostu wpływów budżetowych, ustalona została nie w wysokości 55 frs. za litr, jak przewidywał projekt rządowy, lecz w wysokości 63,2 frs. za litr dla zwykłych konsumentów oraz w dawnej wysokości 43,2 frs. dla kategorii uprzywilejowanych. (hs)

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że wobec odczuwanego we Francji braku odpowiedniej rezerwy jeszcze przed nowymi zbiorami niezbędny jest import do Francji pszenicy. Dla pokrycia deficytu zobowiązały się dostarczyć Francji w najbliższym czasie: Włochy 70 tys. ton i Holandia — 28 tys. ton pszenicy. Dostawy będą przeprowadzone w drodze pożyczki zwrotnej w naturze. Podkreślić należy, że zgodnie z umowami międzynarodowymi Francja podjęła się w 1949/50 r. eksportu własnej pszenicy w ilości 70 tys. ton oraz że Włochy należą do krajów niesamowystarczalnych pod względem produkcji pszenicy. (hs)

Francuski minister rolnictwa wyraża nadzieję na dobre zbiory w roku bieżącym. Przewiduje się zbiór zbóż chlebowych w ilości około 7 milionów ton (w roku ubiegłym zebrano 7.6 miln. ton). Rolnicy francuscy, zdaniem ministerstwa rolnictwa, winni pozbyć się tendencji tworzenia zbyt dużych rezerw ziarna chlebowego, gdyż wobec przewidywań dobrych zbiorów z przechowywania zboża nie osiągną większych korzyści. Nawozy sztuczne znajdują się w wolnej sprzedaży, lecz w ilości, odbiegającej od rzeczywistych potrzeb rolnictwa i od przewidywań, określonych w swoim czasie w t. zw. planie Monneta. Na kampanię jesienną i wiosenną 1949/50 r. rolnictwo może otrzymać nawozy w następującej ilości (w nawiasie ilości przewidywane w planie Monneta):

azotniak	260 tys. ton	(450 tys. ton)
fosfat	460 „ „	(700 „ „)
potas	400 „ „	(700 „ „)

Chłopi francuscy stwierdzają, że nawozy sztuczne są zbyt drogie oraz jest ich za mało na potrzeby rolnictwa francuskiego. (s)

Biuro studiów gospodarczych i społecznych francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) opublikowało komunikat, polemizujący z rządowym sprawozdaniem, dotyczącym rzekomej realizacji planu Monneta. Komunikat stwierdza, że rząd, pragnąc wykazać zwiększenie wskaźnika produkcji francuskiej w porównaniu z okresem przedwojennym, przyjął za podstawę okres kryzysu 1939 roku. W rzeczywistości w okresie przedwojennym najwyższą produkcję zanotowano w 1929 r. i ten rok należało przyjąć jako podstawę do obliczeń. Komunikat podkreśla, że obecnie produkcja przemysłowa nie osiągnęła naogół

poziomu z 1929 r. Rozwój produkcji notuje się w gałęziach przemysłu, związanego ze zbrojeniami, spadek natomiast w produkcji artykułów konsumcyjnych, co stanowi oznakę kryzysu. W dziedzinie handlu zagranicznego notuje się zwiększenie eksportu surowców i artykułów przemysłowych. Jest to charakterystyczna cecha gospodarki półkolonialnej. Jednocześnie uległ zmniejszeniu import artykułów na inwestycje przemysłowe. W ciągu dwóch lat, w których rzekomo obowiązuje plan Monneta, dokonano jedynie 25% przewidzianych inwestycji produkcyjnych. Komunikat stwierdza na zakończenie, że rząd francuski likwiduje plan Monneta, zastępując go czteroletnim planem marshallowskim. (w.)

GRECJA.

Katastrofalny stan gospodarki narodowej w Grecji potwierdza w całej rozciągłości specjalny wysłannik amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune". W korespondencji z Aten pisze on, że mimo znacznej pomocy amerykańskiej rząd ateński doprowadził Grecję do ruiny gospodarczej we wszystkich bez wyjątku dziedzinach. Wysiłki rządu ateńskiego, zmierzające do tego, aby uruchomić na inwestycje kapitały przebywających zagranicą Greków nie dały pozytywnych rezultatów. Dowodzi to skali zaufania, jakim się cieszy rząd ateński u kapitalistów greckich, przebywających poza granicami kraju. Korespondent amerykański stwierdza, że w Grecji niemal całkowicie unieruchomione zostały linie kolejowe; np. Ateny nie mają obecnie połączenia kolejowego z Salonikami. W głównych miastach Grecji rozwija się jedynie czarna giełda i spekulacja walutami zagranicznymi. (hs)

HISZPANIA

Usilne zabiegi o pożyczkę ze strony Franco, jak wiadomo, spełzły na niczym. Prawicowa prasa krajów kapitalistycznych, podkreślając rozżalenie dyktatora hiszpańskiego, zwraca jednocześnie uwagę na wyjątkowy, tupet i apetyt na dolary, jakie wykazał wysłannik Franco w pertraktacjach na ten temat. Wysłannik ów, niejaki Andres Moreno, forsował w Stanach Zjednoczonych najpierw postulat o pożyczkę dla Franco w wysokości 200 miln. dol. W rozmowach jednak z przedstawicielami amerykańskiego Export-Bank Moreno zażądał kredytów: 675,9 miln. dol. na zakup dla Hiszpanii urządzeń technicznych i 600 miln. dol. na zakup towarów masowego spożycia. Łączna suma żądanej pożyczki w kwocie przeszło 1,2 miliarda dol. przewyższała ogólne możliwości kredytowe wymienionego banku (960 miln. dol.). Nonszalancja, z jaką Moreno występował w imieniu Franco, zdziwiła nawet zainteresowane koła finansjery amerykańskiej, które uznały żądanie Franco za nieco przesadne i wobec tego postanowiły odmówić Hiszpanii wszelkiej pożyczki, na którą dyktator hiszpański liczył jako na pewnik. (s)

HOLANDIA

Obroty handlu zagranicznego Holandii w miesiącu kwietniu rb. osiągnęły sumy

import	438,6 miln. flor. hol.
eksport	255,9 miln. flor. hol.

Za okres czterech miesięcy bież. roku import osiągnął wartość 1.780,1 miln. flor. hol., eksport — 1.101,7 miln. flor. hol. Deficyt w bilansie handlowym wyniósł 678,4 miln. flor. hol.

KANADA

Według nowych zarządzeń restrykcje w obrocie handlowym Kanady z zagranicą objęły następujące towary: świeże kwiaty, jarzyny świeże i w konserwach, owoce, daktyle, pulpy owocowe, worki papierowe, karty do gry, różne artykuły toaletowe, maszyny do mycia, różne aparaty oświetlenia elektrycznego, przyrządy elektrotechniczne, pianina, gramofony, dętki do opon samochodów turystycznych, biżuteria i drogie kamienie, pióra wieczne, brykiety, urządzenia biurowe, zabawki na choinkę, zegarki na rękę, wentylatory elektryczne. Jak wynika z wykazu towarów, zakazanych dla importu, Kanada nie zamierza prowadzić polityki „drzwi otwartych", lansowanej stale przez anglosasów. (hs.)

MEKSYK

Po kwietniowej zniżce waluty meksykańskiej uległa ona dalszej dwukrotnej zniżce w ciągu maja. Meksykański peso na skutek wyczerpania rezerw dolarowych i pod wpływem presji amerykańskiej osiągnął w stosunku do dolara parytet 8.40. W kwietniu br. parytet ten wynosił: 1 dol. am. — 6,97 pesos, czyli w ciągu dwóch miesięcy zniżka osiągnęła 143 punkty. (hs.)

NIEMCY

Niemiecka Komisja Gospodarcza strefy radzieckiej Niemiec ogłosiła, że obieg pieniężny w strefie radzieckiej w ciągu ostatnich trzech miesięcy zmniejszył się okrągło o dalsze 300 miln. marek wsch. i osiągnął kwotę 2,75 miliarda marek. Obieg pieniężny po reformie walutowej (czerwiec 1948 r.) wynosił w strefie radzieckiej 4,1 miliarda marek wsch. Obecnie na jednego mieszkańca w strefie radzieckiej przypada w obiegu 152 marki wschodnie, podczas gdy w strefach zachodnich przeciętnie na jednego mieszkańca wypada 157 mk zach. (h.)

Niemiecka Komisja Gospodarcza w strefie radzieckiej postanowiła, że plan inwestycyjny w całej strefie może być finansowany wyłącznie przez Bank Inwestycyjny, bez zezwolenia którego, wszelkie inwestycje są niedopuszczalne. Przedsiębiorstwa upaństwowione otrzymują fundusze, które nie są oprocentowane i które nie podlegają zwrotowi. Inne przedsiębiorstwa otrzymują kredyty długoterminowe. (s.)

Technologiczny Instytut Drzewny przy Uniwersytecie w Berlinie (sektor radziecki) dokonał wynalazku nowego typu plastycznej masy drzewnej, posiadającej dużą elastyczność. Z masy tej, w użyciu nierozrywającej się, wyrabiana jest fibra, teczki i inne artykuły. (s.)

Na podstawie zarządzenia władz okupacyjnych (JEIA) w strefach zachodnich Niemiec wprowadzono zakaz wwozu książek z zagranicy. Zakaz ten dotyka szczególnie Szwajcarię, która dostarczała strefom zachodnim większą ilość książek beletrystycznych oraz dzieł naukowych, poszukiwanych na rynku księgarskim w zach. Niemczech. (h)

Między trzema strefami zachodnimi Niemiec i Iranem zawarty został na przeciąg roku układ handlowy i płatniczy. Wartość dwustronnej wymiany towarowej określona została na sumę 31 miln. dol. Wzajemne rozrachunki będą dokonywane co kwartał w dolarach lub funtach szterlingach za pośrednictwem banku irańskiego (Melili Iran Bank), pozostającego pod kontrolą kapitałów amerykańskich.

NOWA ZELANDIA

W ubiegłym roku rolniczym Nowa Zelandia przeszła poważny kryzys nadprodukcji kartofli. We wrześniu ub. roku nadmiar kartofli w Nowej Zelandii wyniósł około 20 tys. ton, które rząd nowozelandzki musiał zakupić po cenach rynkowych, przeznaczając je na zniszczenie. W tym roku rolnicy zasadzili kartofle na znacznie mniejszych obszarach, gdyż nie liczyli na możliwość zbytu nadmiaru kartofli. Fragmentaryczny przykład bezplanowej produkcji kapitalistycznej świadczy o anarchii stosunków gospodarczych, których Nowa Zelandia nie potrafi zwalczyć, niszcząc bezużyteczne cenne produkty rolne.

W 1948 r. eksport towarowy z Nowej Zelandii osiągnął wartość 146,5 miln. fun. szt., w czym pozycja wełny reprezentowana była kwotą 44,5 miln. fun. szt. Wełna stanowi więc dla Nowej Zelandii najpoważniejszy artykuł eksportowy. Obok wełny zbyt mrożonych jagniąt i mrożonej baraniny stanowi w nowozelandzkim eksporcie dalszą poważną pozycję. Jako główne artykuły eksportu z Nowej Zelandii w 1948 r. należy wymienić: wełnę — 44,5 miln. fun., masło — 33,8 miln. fun., jagnięta — 18,3 miln. fun., ser — 11,2 miln. fun., baraninę — 3,7 miln. fun., wędliny — 3,6 miln. fun., pozostałe mięso mrożone — 3.1 miln. fun. (h)

NORWEGIA

Kolejarze na linii Ofotenbanau, która transportuje rudę szwedzką z północnej Szwecji do Narwiku, zastrajkowali ze względu na niezadowalające stanowisko zarządu kolei w sprawie urządzeń bezpieczeństwa ruchu. Zarząd związku kolejarzy oskarżył zarząd kolei, a pośrednio także socjaldemokratyczny rząd norweski, o brak zainteresowania dla problemów bezpieczeństwa personelu. Kontrola bezpieczeństwa ruchu opłacana jest przez firmy ekspediujące rudę, w danym wypadku przez kapitalistyczne koncerny szwedzkie, a socjal-demokratyczny rząd norweski idzie na rękę tym kapitalistom przez zmniejszenie ich wydat-

ków kosztem bezpieczeństwa kolejarzy norweskich. Na dworcu w Oslo wybuchł strajk celników, który szybko rozszerzył się na cały kraj. Strajk objął tylko wyższych funkcjonariuszy celnych. Tłem strajku są nieporozumienia co do taryfy płac. (p.)

PAKISTAN

Ministerstwo rolnictwa Pakistanu opracowało szeroki plan rozwoju gospodarki rolnej w okręgu Baludżystanu, który w dominium stanowi najbardziej zacofany gospodarczo rejon. Według planu zamierzone jest poddanie kulturze rolnej większej części z 572 tys. akrów nieużytków, by w ten sposób zapewnić okręgowi samowystarczalność w zapotrzebowaniu na produkty rolne. Plan przewiduje budowę grobli i studni na potrzeby nawadniania ziemi, która będzie oddana pod uprawę. Dużą wagę przywiązuje się do wprowadzenia właściwych metod w pracach ogrodniczych, sadownictwa i hodowli zwierzęcej. (m)

RUMUNIA.

Ziemia w Rumunii jest niezwykle uradzajna. Mimo to uprawie rolnej podlega zaledwie 47% obszaru. Jest to następstwo polityki dawnych systemów kapitalistycznych, które nie przywiązywały żadnej wagi do rozwoju rolnictwa rumuńskiego. Polityka rolna opierała się na egoistycznych interesach wielu obszarników, którzy zabiegali o własne dochody, nie zwracając uwagi na ogólne interesy kraju. Po przeprowadzeniu w 1945 r. reformy rolnej, rząd rumuński podjął różne kroki przychodząc z wielką pomocą drobnemu rolnictwu. Pozwoliło to na stałe zwiększenie powierzchni uprawnej.

Obecnie zboża chlebowe uprawiane są na obszarze około 10 mil. ha. Pierwsze miejsce zajmuje ciągle kukurydza, która nie wymaga szczególnie wysokiej jakości gleby. Kukurydza jest podstawowym produktem masowego spożycia rumuńskich chłopów. Pszenica uprawiana jest na obszarze 3 miln. ha. Uprawia się w mniejszych ilościach również żyto, owies, jęczmień i proso.

Rząd ludowo - demokratyczny w Rumunii roztacza nad rolnictwem znaczną opiekę, zaopatrując rolnictwo w maszyny i sprowadzając gospodarkę rolną do co raz więcej intensywnej produkcji. Szczególną uwagę zwraca się na rozwój uprawy pszenicy. Doskonali się również uprawę ziemniaków, warzyw (na obszarze około 700 tys. ha) oraz rolnych produktów przemysłowych, jak słonecznik, burak cukrowy, tytoń, len i inne. Na obszarze ponad 200 tys. ha kultywuje się sadownictwo (śliwki, jabłonie, orzechy) oraz winogrona, z których produkuje się doskonałe wino rumuńskie. Ostatnio przeprowadzone są doświadczenia z uprawą ryżu. Rolnictwo rumuńskie znajduje się na drodze szybkiego rozwoju i możliwości podniesienia dobrobytu materialnego mieszkańców wsi i miast Rumunii. (h)

Rumuńska Generalna Konfederacja Pracy skieruje w tym roku około 170 tys. robotników do uzdrowisk i domów wypoczynkowych. Hotele, wille, restauracje zostały przystosowane do przyjęcia jak największej liczby robotników, którzy urlop swój mają spędzić w warunkach najkorzystniejszych i bezpłatnie. W uzdrowiskach leczniczych i kąpieliskach poddanych będzie kuracji ponad 7 tys. robotników, wykorzystujących swój urlop dla poratowania zdrowia.

Murarze zakładów hutniczych „Czerwona huta" w Rumunii zakończyli budowę pieca Siemens-Martin Nr 1 w ciągu 1.811 godzin pracy, zamiast przewidzianych 4679 godzin.

Rumuńskie zakłady optyczne wyprodukowały pierwsze mikroskopy, których koszt własny wynosi około 10 tys. lei i jest niższy od cen mikroskopów zagranicznych. Po przejściu na produkcję seryjną cena mikroskopów rumuńskich ulegnie znacznej obniżce. (R. W.)

ST. ZJEDNOCZONE.

Urzędowo ogłoszone w końcu maja br. dane cyfrowe, dotyczące stanu zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych, stwierdzają spadek zatrudnienia w ciągu czterech miesięcy br. o 700 tys. osób. Równocześnie podkreśla się, że tempo wzrostu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych przybrało bardzo ostrą formę, nie notowaną od czasu zakończenia wojny. Od września ub. roku do końca kwietnia br. wzrost bezrobocia miał wynosić 1,5 miln. osób. Mowa jest oczywiście o pełnym bezrobociu. Cyfra 700 tys. nowych bezrobotnych w ciągu czterech miesięcy br. co do swej ścisłości budzi poważne zastrzeżenia. „Records and Statistics" Nr 122 z 14 maja 1949 r. (dodatek do brytyjskiego „The Economist") podaje następujące cyfry, dotyczące pełnego bezrobocia w Stanach Zjednoczonych:

Koniec grudnia 1948 r.	—	1.941 tys. osób
Koniec stycznia 1949 r.	—	2.664 tys. osób
Koniec lutego 1949 r.	—	3.221 tys. osób
Koniec marca 1949 r.	—	3.167 tys. osób

Przytoczone dane nie obejmują miesiąca kwietnia br., w którym jak podawało ministerstwo pracy Stanów Zjedn., wzrost bezrobocia został zahamowany (ewent. zmniejszony o 54 tys. bezrobotnych, którzy znaleźli pracę w rolnictwie). Gdyby przyjąć tę bardzo wątpliwą ocenę z kwietnia za zgodną z rzeczywistością, wówczas wzrost bezrobocia pełnego za cztery miesiące br. wyniesie nie 700 tys. osób, lecz około 1.2 miln. osób (3.1 miln. — 1.9 miln.). Prawdziwa liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn., ukrywana przez czynniki urzędowe, według obliczeń szacunkowych zbliża się lub może nawet przekroczyła cyfrę 5 miln. osób. Stanowi to ten najniższy poziom bezrobocia, który nawet w umysłach amerykańskich kapitalistów, negliżujących bezrobocie, uważany jest za wyraźny objaw istnienia kryzysu gospodarczego. W danych cyfrowych, ogłoszonych w maju, uzupełnia się stan zatrudnienia dodatkowym szczegółem, a mianowicie stwierdzeniem, że przeciętna ilość godzin pracy w ciągu tygodnia wynosi w ogólnym zatrudnieniu zaledwie 38,8 godzin, czyli obok pełnego bezrobocia istnieje olbrzymie bezrobocie częściowe. Również przeciętna płaca zarobkowa za tydzień pracy (przeciętnie 38,8 godzin) spadła do 52.60 dol. W kwocie tej oczywiście uwzględnione są nie tylko płace robotników, lecz i lepiej płatnych pracowników umysłowych, nie wyłączając personelu inżynieryjno-technicznego. Jednocześnie zwraca się uwagę na to, że w przemyśle budowlanym, w przedsiębiorstwach usługowych i handlowych oraz w aparacie państwowym jest zatrudnionych wiele osób ponad niezbędną normę. (hs)

Szerokie masy członków związków zawodowych USA zaczynają wykazywać jawne niezadowolenie z powodu polityki prawicowych przywódców związkowych. Komitet wykonawczy związku zawodowego robotników przemysłu gumowego, liczącego 200 tys. członków, usunął ze stanowiska przewodniczącego tego związku prawicowego przywódcę Buckmustera za naruszenie praw miejscowych oddziałów związku zawodowego oraz za nadużywanie swego stanowiska w celach przestępczych. Komitet wykonawczy związku zawodowego kuśnierzy odrzucił wniosek prawicowych przywódców Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych, domagający się tego, by wszyscy lewicowi członkowie komitetu wykonawczego KPZZ podali się do dymisji. W swej odpowiedzi do przewodniczącego Związku Zawodowego Robotników przemysłu stalowego — Murray'a — co do pertraktacji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, koncerny stalowe odmówiły włączenia do pertraktacji głównego żądania związku w sprawie utworzenia funduszu emerytalnego. Miejscowy komitet robotników przemysłu stalowego w wielkich zakładach hutniczych towarzystwa „Inland Steel Company" w mieście Heyry (stan Indiana), w których zatrudnionych jest 12 tys robotników, powziął decyzję proklamowania strajku dla poparcia postulatu w sprawie utworzenia funduszu emerytalnego.

Amerykańskie czasopismo gospodarcze „Iron-Age" ujawniło przyczyny decyzji kontrolowanego przez Stany Zjednoczone Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, zmuszającej producentów złota do sprzedaży Stanom Zjednoczonym całkowitej produkcji tego metalu poniżej jego wartości nominalnej. Dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego Kamil Gutt udał się ostatnio do Południowej Afryki w celu skłonieniia rządu tego kraju do sprzedaży Stanom Zjednoczonym całkowtej produkcji złota po cenie 35 dolarów za uncję, wyznaczonej umową w Bretton-Woods. Kamil Gutt zakazał jednocześnie rządowi Południ. Afryki sprzedaży złota na wolnym rynku, na którym cena jego jest znacznie wyższa od wyznaczo-

nej przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny (około 50 dolarów za uncję). Drogą przymusu więc — stwierdza „Iron-Age" — rząd Stanów Zjednoczonych stara się zlikwidować wolny rynek złota, którego oficjalne istnienie wpłynęłoby automatycznie na obniżenie kursu dolara, a tym samym uniemożliwiłoby realizację planów USA do panowania nad światem. (p.)

Na giełdzie nowojorskiej nastąpił dalszy spadek kursu akcji. Według prowizorycznych obliczeń, jedynie w ciągu 13 czerwca właściciele akcji stracili w wyniku spadku ponad 1.250 milionów dolarów. Łączne straty, spowodowane ustawiczną obniżką wartości akcji od początku maja, wynoszą przeszło 4 miliardy dolarów. Największa obniżka dotknęła akcje towarzystw kolejowych, które spadły do poziomu nienotowanego w ciągu 5 prawie lat. Również akcje niektórych przedsiębiorstw przemysłowych osiągnęły najniższy kurs od maja 1947 r. (w)

Administrator planu Marshalla Paul Hoffman oświadczył w senacie USA, że zredukowanie kredytów na pomoc zagraniczną wywoła poważny spadek eksportu amerykańskiego, przede wszystkim zaś tytoniu, bawełny i pszenicy. Prasa postępowa zaznacza w związku z tym, iż Hoffman w celu zapewnienia wpływów amerykańskich w Europie zachodniej apeluje bezpośrednio już do poszczególnych grup kapitalistycznych. (w)

SZWAJCARIA

Jak doniosła prasa szwajcarska, w Zurychu powstał z końcem maja br. kartel międzynarodowy producentów jedwabiu. Gen. Mac Arthur zgłosił do kartelu udział fabrykantów japońskich. Do organizacji tej miały rzekomo przystąpić Chiny (prawdopodobnie jeszcze kuomintangowskie) oraz Liban. Jako główny odbiorca jedwabiu — zgłosiły się do wspomnianego kartelu Stany Zjednoczone.

SZWECJA

Jeden z zakładów farmaceutycznych w Szwecji (Kaernbolaget A/B w Straengnaes) podejmuje w najbliższym czasie produkcję streptomycyny. (s)

Parlament szwedzki w uchwale, powziętej olbrzymią większością głosów, postanowił utrzymać dotychczasowy kurs waluty szwedzkiej i nie dopuścić do dewaluacji korony. (s)

Na dorocznym zebraniu szwedzkiej Izby Handlowej w Sztokholmie poseł szwedzki w Londynie przedstawił obecną sytuację, dotyczącą wymiany handlowej między Szwecją i Wielką Brytanią. Jak wiadomo, Szwecja jest jednym z najpoważniejszych europejskich kontrahentów Wielkiej Brytanii. Stosunki handlowe w drugiej połowie 1948 r. przyjęły jednak niekorzystny obrót dla Szwecji. W tym czasie wartość dostarczonych Wielkiej Brytanii szwedzkich towarów spadła o 75 miln. kor. szw., co było wynikiem ogólnej zniżki cen rynkowych (z wyjątkiem rudy żelaznej); natomiast towary brytyjskie, a w szczególności węgiel, utrzymały się nadal na wysokim poziomie cen. Ten stan rzeczy spowodował odpływ do strefy szterlingowej ponad 11 miln. funt. szterl. z 35 miln. funt. szterl. rezerwy skarbu szwedzkiego. W roku bieżącym należy liczyć się z dalszym odpływem funtów co wywołać musi dla Szwecji konieczność „drastycznego zmniejszenia" importu z Wielkiej Brytanii. Zwracając uwagę na fakty, że szwedzko-brytyjskie stosunki kandlowe weszły w groźną fazę dla Szwecji, szwedzki poseł w Londynie oświadczył, że staje się koniecznym zawarcie między obu krajami nowego układu handlowego na okres dłuższy od jednego roku, który to układ w swych następstwach nie będzie mógł powodować groźnego odpływu funtów szterl. z rezerwy skarbowej. (hs.)

TURCJA

Powierzchnia uprawy tytoniu w Turcji wynosiła w 1948 r. 101 tys. ha w porównaniu ze 129 tys. ha w 1947 r. Na skutek zmniejszenia powierzchni uprawy, zbiór tytoniu w Turcji spadł w 1948 r. do 80 tys. ton w porównaniu z 99,7 tys. ton w 1947 r. Zmniejszenie obszaru tytoniu było następstwem ograniczenia pożyczek, niezbędnych dla producentów tytoniu. Urodzaj rodzynek wyniósł 1948 r. w Turcji 65 tys. ton, z czego 55 tys. ton wyeksportowano za granicę. (h)

UNIA POŁUDN. AFRYK.

Zjednoczona południ.-afryk. Izba Handlowa przygotowała listę towarów, których wwóz, zdaniem Izby, winien być przez rząd zakazany. Chodzi wyłącznie o te towary, które dostatecznej ilości znajdują się w kraju. Zakaz wwozu tych towarów jest oczywiście uzasadniony względami na rezerwy dewizowe. Wykaz wymienia m. in.: wyroby z papieru, wyroby gumowe, karoserie do autobusów, samochody, sprzęt tenisowy itd. (hs.)

WĘGRY

Obroty handlu zagranicznego Węgier osiągnęły za 1948 r. następujące sumy:

import	— 1.975,4 miln. ft.
eksport	— 1.932.7 miln. ft.

Stosunkowo nieznaczne saldo ujemne obrotów w wysokości 42,7 miln. ft. świadczy o wzrastających możliwościach eksportowych Węgier. W 1947 roku saldo ujemne obrotów handlu zagranicznego Węgier osiągnęło 411,8 miln. ft.

Linie kierunkowe węgierskiego handlu zagranicznego według poszczególnych krajów rozwinęły się w 1948 r. następująco (w miln. ft.):

KRAJ	Import	Eksport
Bułgaria	18,3	17,8
Polska	54,3	45,6
Rumunia	50,2	27,3
Czechosłowacja	249,5	244,1
Austria	83,7	125,8
Wielka Brytania	272,4	331,1
Argentyna	5,8	1,0
Benelux	26,7	50,2
Bizonia	17,5	63,7
Holandia	108,8	86,5
Egipt	33,6	29,2
Stany Zjednoczone	101,0	20,2
Francja	46,9	31,1
Szwecja	64,7	69,8
Szwajcaria	147,0	94,1

Fabryki węgierskie rozpoczęły na większą skalę produkcję pończoch nylonowych. Na czoło wysuwa się fabryka GFB, która produkuje na pięciu maszynach 2.500—3.000 tuzinów pończoch nylonowych miesięcznie.

Fabryka Ganz kończy budowę dwóch lokomotyw elektrycznych na zamówienie węgierskich kolei państwowych. Lokomotywy te są udoskonalonym typem lokomotyw Kando, znanych na całym świecie. Nowe lokomotywy będą miały 5 biegów, zaopatrzone będą w silniki o 2.500 koni mot. i będą mogły rozwijać szybkość 125 km na godzinę. Lokomotywy nowego typu będą poddane próbom technicznym i po stwierdzeniu ich sprawności znajdą się w produkcji seryjnej. (b. h.)

W. BRYTANIA

Spożycie metali nieżelaznych w Wielkiej Brytanii za pierwszy kwartał 1949 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 r. przedstawia się następująco (dane z biuletynu brytyjskiego Biura Statystycznego Metali Nieżelaznych):

	I-szy kwartał 1948 r.	I-szy kwartał 1949 r.
	w tonach	
antymon	2.233	2.075
kadm	144	134
miedź	128 644	134.757
ołów	88·529	84.813
cyna	5.889	5.556
cynk	76.376	74 623

Jak wynika z zestawienia porównawczego, spożycie metali nieżelaznych w Wielkiej Brytanii ma tendencję zniżkową (prócz jedynie miedzi). Fakt ten dowodzi, że w dziedzinie wyrobów z metali nieżelaznych nie zachodzi w Wielkiej Brytanii reprodukcja rozszerzona (ani nawet prosta), lecz produkcja zniżkowa. (hs)

Stanowisko zarządu „znacjonalizowanych" kolei, który stale odrzuca postulaty pracowników, powoduje pogłębianie się zatargu na kolejach brytyjskich. Odrzucanie żądań podwyżkowych pociągnęło za sobą de-

monstracyjne zwolnienie tempa pracy w magazynach kolejowych. Obecnie grozi rozszerzenie się tej akcji na linie kolejowe. Niedzielne strajki kolejowe wywołane były odrzuceniem postulatów kolejarzy w sprawie częstszych zmian dyżurów obsługi pociągów dalekobieżnych. „Financial Times", komentując sytuację na kolejach podkreśla, że przyczyrą kryzysu jest rozczarowanie, spowodowane sposobem przeprowadzenia nacjonalizacji, na której kolejarze nic nie skorzystali. (w)

Jak podaje południowo - amerykański dziennik South American Journal, wysokość kapitałów brytyjskich, zainwestowanych w Południowej Ameryce, spadła z końcem 1948 r. do poziomu nienotowanego od 1913 r. i wynosi 632,8 miln. funta szt. Najwyższą kwotę wkładów w Południowej Ameryce kapitalizm brytyjski osiągnął w 1931 r. z sumą 1,2 miliarda funtów szterl. Spadek wysokości wkładów jest wynikiem sprzedaży linii kolejowych w Argentynie i Urugwaju rządom tych krajów. Pozostałe obecnie kapitały rozmieszczone są głównie: w Brazylii na sumę 207 miln. funtów szt., w Meksyku na sumę 141 miln funtów szt. i w Argentynie jeszcze na sumę 88 miln. funtów szt. Wspomniane pismo stwierdza, że 39,8% obecnych kapitałów brytyjskich, ulokowanych w Południowej Ameryce, nie przynosi żadnych dochodów, pozostałe zaś przyniosły 2,9%. (hs)

Po długich i uciążliwych negocjacjach zawarty został układ handlowy brytyjsko-argentyński, przewidujący, że: 1) Argentyna będzie dostarczała Wielkiej Brytanii co najmniej 300 tys. ton mięsa rocznie w cenie po 17 centów za funt (o 44% drożej, niż na podstawie poprzedniego układu), 2) Wielka Brytania będzie dostarczała Argentynie wszelkiego rodzaju paliwa, a przede wszystkim 7,2 miln. ton nafty oraz 1,5 miln. ton węgla rocznie, 3) Argentyna zobowiązuje się importować z Wielkiej Brytanii whisky i towary włókiennicze wzamian za zboże, paszę i siemię lniane. Układ obowiązuje na 5 lat. Argentyna zastrzegła sobie, że w razie dodatniego salda w obrotach, nadwyżkę wyrówna Wielka Brytania w funtach w złocie. Koncesja ta związana jest z przewidywaniami na obniżkę wartości funta szterlinga. (hs)

WŁOCHY

Włoski urząd kontroli cen podniósł cenę na gaz o 60% oraz ustalił cenę za tonę węgla z 10.800 na 11.300 lirów. Przemysł włoski stara się rozwinąć wydobycie metanu (gaz błotny), wykorzystując go w zastępstwie energii cieplnej. W 1938 roku wydobyto we Włoszech ogółem 15 mil. metrów sześciennych metanu, co dawało równowartość 30 tys. ton węgla. Produkcja w styczniu i lutym br. osiągnęła ilość rocznego wydobycia z 1948 r., a mianowicie 145 mil. metr. sześciennych. (h.)

W czasie dyskusji w senacie włoskim nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, senator komunistyczny Montagnani poruszył sprawę trustów, wykazując, jak ogromnie wzrosły zyski przemysłowców włoskich, odmawiających robotnikom skromnych podwyżek płacy. Trust „Snia Viscosa" zarobił np. na produkcji sztucznego jedwabiu w ostatnich 4 miesiącach 1948 r. 20 miliardów lirów. Firma „Solvay", która ma monopol na produkcję sody we Włoszech, zarobiła w roku ubiegłym 6 miliardów lirów, firma „Pirelli" na produkcji opon rowerowych zarobiła w II półroczu 1948 r. 1.150.— milionów lirów i tp. (p.)

Dziennik „New York Times" publikuje artykuł dotyczący odkrycia złóż roponośnych na nizinie Nadpadeńskiej. Dziennik ameryk. z niepokojem przytacza oświadczenie lewicowej prasy włoskiej, która wzywa rząd do obrony nafty włoskiej przed zachłannością amerykańską. „New York Times" stwierdza, że „autorytatywne koła amerykańskie uważają, iż utrzymanie w rękach rządu włoskiego monopolu eksploatacji nafty włoskiej może narazić na szwank program pomocy marshallowskiej dla Włoch. Amerykanie stosują w sprawie nafty włoskiej — pisze „Unita" — szantaż, wykorzystując prerogatywy, jakie zapewnia im plan Marshalla. Wobec tych jawnych pogróżek — podkreśla dziennik — robotnicy winni wykazać jak największą czujność. Należy przeszkodzić temu, by Włochy pozbawiono nafty i by nizina Nadpadeńska stała się kolonią, eksploatowaną przez amerykańskie towarzystwa naftowe. Należy przeszkodzić, by Towarzystwo Agip (towarzystwo naftowe, które odkryło złoża roponośne na nizinie Nadpadeńskiej) zostało opanowane przez grupy monopolistyczne przy milczącej aprobacie rządu. Robotnicy muszą walczyć o to, by nie dopuścić do unieruchomienia włoskiej produkcji naftowej. Jak wiadomo, Amerykanie stosują tę metodę w celu usunięcia konkurentów. Należy bronić nafty włoskiej — kończy „Unita" — przed wyzyskiem rodzimych kapitalistów w celu podniesienia ogólnego poziomu życiowego mas pracujących. (w.)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Moskwa przoduje w walce o wykonanie pięciolatki w cztery lata. W kwietniu 1949 r. olbrzymia większość przedsiębiorstw przemysłowych w Moskwie osiągnęła przeciętny poziom produkcji, przewidziany na rok 1950 — ostatni rok powojennej pięciolatki. Poziom wytwórczy najważniejszych rodzajów produkcji w kwietniu rb. w porównanniu z przeciętną miesięczną produkcją, przewidzianą na 1950 r., przekroczyły następujące przemysły w Moskwie (rok 1950 — 100%):

stal	—	118,7
walcówka	—	130,0
energia elektryczna	—	129,6
miedź surowa	—	134,6
miedź rafinowana	—	117,7
obrabiarki	—	104,4
kotły parowe	—	101,8
soda kaustyczna	—	161,5
ruberoid	—	152,5
pergamin	—	145,6
tkaniny jedwabne	—	108,6
obuwie skórzane	—	105,3
wyroby cukiernicze	—	104,2
tłuszcze roślinne	—	102,4

W liczbie największych zakładów przemysłowych Moskwy, które przedterminowo osiągnęły poziom produkcji, zaplanowanej na rok 1950, figurują „Dynamo" im. Kirowa, „Sierp i młot", „Kauczuk", „Kaliber", fabryka żarówek, transformatorów. Wielki ten sukces osiągnięty został w wyniku rozwoju masowego współzawodnictwa socjalistycznego, które ogarnęło ponad 96% robotników przemysłu moskiewskiego, oraz w wyniku intensywnej pracy twórczej setek tysięcy robotników, robotnic i pracowników inżynieryjno - technicznych. (WO)

Szybko postępujące naprzód roboty budowlane w bohaterskim mieście Stalingradzie mają zakreślone wykończenie do końca bieżącego roku około 100 tys. metrów² powierzchni mieszkalnej, 10-ciu szkół oraz wielu innych wielkich budynków administracyjnych i instytucji leczniczych, kulturalnych itp. Plan przewiduje przeszło 1 milion metrów² powierzchni ścian i murów do otynkowania. Dla tej kategorii prac wprowadzono w Stalingradzie nową konstrukcję wysokowydajnego agregatu do tynkowania, w dużym stopniu mechanizującego tę trudną pracę. Wynalazcą agregatu jest mechanik N Jewstifiejew. Próby z zastosowaniem agregatu dokonano w obecności przeszło 60 inżynierów, mechaników, kierowników robót budowlanych, majstrów stachanowców. Próba dała doskonałe rezultaty. Przy pomocy agregatu otynkowano w ciągu 4 godzin 48 min. jednopiętrowy dom ośmiomieszkaniowy, którego zewnętrzna powierzchnia murów wynosiła 350 metrów². Przy agregacie pracowało 10 robotników. Ażeby otynkować taki dom sposobem ręcznym, należało by zatrudnić 27 robotników w ciągu całej zmiany. Na budowlach Stalingradu stosuje się już 5 takich agregatów. (WO)

Marmur uralski jest jednym z najlepszych i najpiękniejszych materiałów zdobniczych, używanych dla monumentalnych budowli, między innymi dla moskiewskiego metra. Obecnie z niektórych pokładów rejonów uralskich wydobywa się biały marmur, przeznaczony m. in. dla ozdoby wielopiętrowych gmachów stolicy radzieckiej. Pierwszy transport białego marmuru z nowych pokładów przybył już do Moskwy. (WO)

W 1949 r. zawarto w ZSRR ogółem 46 tys. umów zbiorowych. Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) poddał analizie wyniki masowo-politycznej akcji, jaką przeprowadzono w okresie zawierania umów. Akcja ta, podjęta przy szczegółowym omawianiu projektów umów zbiorowych, ogarnęła 89—90% ogólnej liczby robotników i pracowników. Przyczyniła się do szerokiego rozwinięcia krytyki w zakresie niedociągnięcia w przedsiębiorstwach i stworzyła nowe warunki do dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy o przedterminowe wykonanie planu rocznego i pięciolatki. W rezultacie dokonanej analizy sekretariat WCPSP zaproponował centralnym, republikańskim, obwodowym i fabryczno-zakładowym komitetom związków zawodowych zorganizowanie w przedsiębiorstwach systematycznej kontroli nad wykonaniem umów zbiorowych. W szczególności zwrócono uwagę na konieczność kontrolowania wykonywanych zobowiązań w zakresie budownictwa mieszkaniowego i kulturalno-społecznego. Z załogą należy również omawiać przebieg wykonywania umów zbiorowych i żądać, aby kierownicy przedsiębiorstw bezwzględnie wypełniali w ustalonych terminach wszystkie zobowiązania, zawartę w umowach zbiorowych. (wo.)

Przegląd wydawnictw

WACŁAW OSTROWSKI — Świetna karta z dziejów planowania w Polsce. 1815—1830. Nakładem Towarzystwa Urbanistów Polskich. Warszawa 1949 r.

Najstarszą i do niedawna omal jedyną formą planowania w szerokiej skali było planowe zagospodarowanie terenu. Obejmowało ono sporadycznie, w różnych krajach i różnych epokach, budowę linii komunikacyjnych, osadnictwo (zakładanie miast i wsi), czasem wielkie prace melioracyjne itp. Również budowa samych osiedli odbywała się naogół, zwłaszcza w przedkapitalistycznym okresie, na podstawie pewnych planowych założeń. To też nowo ukuty termin „planowania przestrzennego" dotyczy bynajmniej nie nowej, lecz właśnie jednej z najstarszych form zorganizowanej społecznej działalności człowieka. Planowanie przestrzenne posiada najstarsze historyczne tradycje, sięgające wielkich cywilizacji starożytnego Wschodu; — może ono nawiązywać do działalności różnych władców, monarchów i ministrów, którzy, zakładając miasta, sprowadzając dobrowolnych lub przymusowych osadników, budując drogi, kanały, tamy, osuszając bagna itp. planowo zmieniali oblicze kraju, regionu lub poszczególnych osiedli. Planista może w każdej postaci historycznej, która świadomie, celowo przyczyniała się do zmian w istniejącym układzie przestrzennym widzieć prekursora współczesnego planowania i współczesnej urbanistyki.

Dzieje planowania przestrzennnego liczą więc w każdym kraju, posiadającym bogatą historię, wiele „kart", z których niejedna zasługuje na miano „świetnej". W Polsce siegają one conajmniej okresu wielkich akcji kolonizacyjnych w średniowieczu; jeśli chodzi o planowanie w skali „miejscowej" trzeba by niewątpliwie cofnąć się do czasów przedchrześcijańskich.

„Świetna karta z dziejów planowania w Polsce", którą w sposób bardzo żywy, ciekawy i sugestywny przedstawia nam Ostrowski, wyrwana została z okresu stosunkowo bliskiego w czasie, choć bardzo odległego, jeśli chodzi o ówszesną fazę rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych. Są to dzieje poczynań rządu Królestwa Kongresowego (1815—1830) w dziedzinie uprzemysłowienia kraju i budowy osiedli. Od czasów tych dzieli nas cały okres rozwiniętego kapitalizmu, ustroju, który na naszych ziemiach wtedy dopiero powstawał, a dziś ustępuje już miejsca wyższej, socjalistycznej formacji gospodarczo-społecznej. Możnaby więc powiedzieć, że cofamy się tu nie o jedną, lecz o dwie epoki wstecz i na tym, a nie na liczbie lat, jakie upłynęły, polega dawność opisywanych spraw i wydarzeń.

W ramach niewielkiej, 90-cio stronicowej książki zamknął autor historię, która, jak pisze, „ma dla nas coś z bajki. Właśnie dla tego, że nią nie jest, że śmiałe i rozległe plany nie pozostawały utopijnymi projektami, ale doczekały się pełnej rozmachu realizacji". Cytowany ustęp, jak zresztą sam tytuł pracy, mówią o stosunku autora do planów, wysiłków i dokonań sprzed 120 lat. Jest to stosunek badacza — entuzjasty, rozmiłowanego w wybranym temacie, pragnącego ożywić, zaktualizować „świetną tradycję urbanistyki polskiej czasów Lubeckiego i Rembielińskiego". Stąd też przejawiająca się w pracy Ostrowskiego tendencja przybliżania przeszłości, szukania analogii z dzisiejszą problematyką i dzisiejszymi metodami planowania przestrzennego. „Pełni podziwu stajemy w obliczu działalności, którą nazwalibyśmy dziś planowaniem przestrzennym zarówno w skali krajowej, jak regionalnej i lokalnej"... „podobnie jak samo planowanie przestrzenne, tak też i sposoby jego realizacji są niezwykle ciekawe i mają wiele wspólnego z naszymi współczesnymi metodami"... „w planowaniu przestrzennym tego okresu... dostrzegamy wiele cech wspólnych z naszymi obecnymi dążeniami i metodami pracy"... „ileż naszych współczesnych postulatów realizacyjnych spełniono w owych czasach!". — oto kilka spośród wielu wypowiedzi autora w tym duchu. To też w całej pracy podobieństwa są znacznie silniej uwypuklone, niż różnice; te ostatnie jednak, jeśli nawet nie są podkreślane w komentarzach i ocenach autora — występują wyraźnie w bogactwie podawanych faktów.

Dzieje wysiłków nad uprzemysłowieniem Polski rozpoczyna Ostrowski od opisu działalności Tyzenhauza i magnatów XVIII w., zakładających manufaktury.

W nowych warunkach i innymi metodami do tego samego celu zmierzał rząd Królestwa Kongresowego. Inicjatorem i organizatorem podjętej akcji w zakresie uprzemysłowienia kraju był minister Lubecki, który „widząc zamykanie się zachodnich rynków zbytu przed polskim rolnictwem pragnął wykorzystać rozległe rynki wschodnie dla polskiego przemysłu. Zanim rewolucja przemysłowa dosięgnie Cesarstwa, Królestwo, przez którego ziemie będzie przechodziła, zbierze pierwsze owoce. Przekształcenie kraju wyłącznie rolniczego w rolniczo-przemysłowy — oto cel, do którego Lubecki konsekwentnie zdążał". W rozdziale pt. „Plan Krajowy" omówiona jest ówczesna koncepcja lokalizacji nowych zakładów przemysłowych w kraju (górnictwo i hutnictwo w pasie od granicy Śląska po Kielce i Szydłowiec; przemysł włókienniczy w woj. kaliskim i mazowieckim, jako ciążącym ku obszarom, które miały dostarczyć sprowadzoną z Zachodu siłę roboczą) oraz próby wyrównania różnic między bardziej rozwiniętym gospodarczo zachodem, a zacofanym prawobrzeżnym wschodem Królestwa, między Polską A i Polską B. Tutaj dowiadujemy się również o ciekawych projektach rozbudowy dróg wodnych, zwłaszcza drogi łączącej Wisłę przez Niemen i Windawę z przyszłym nowym portem na Bałtyku, co umożliwiłoby dostęp do morza całkowicie uniezależniony od „pruskiego jarzma". „Pomysł wybudowania portu, któryby

zastąpił Gdańsk i Elbląg, uderza analogią do koncepcji Gdyni o sto lat późniejszej. A ponadto cały projekt stanowi świetny przykład planowania przestrzennego, przekraczającego granice państwowe" (Windawa i miejsce przyszłego portu znajdowały się na terenach Cesarstwa). Zrealizowanym fragmentem tego projektu jest kanał Augustowski. Przewidywany w planach odbudowy Warszawy kanał Żerań—Zegrze będzie również urzeczywistnieniem jednej z ówczesnych koncepcji.

Następuje rozdział pt. „Plany Regionalne" (tytuły rozdziałów, nawiązujące do używanej dziś terminologii, uwydatniają tendencję autora aktualizowania przeszłości). „W tej dziedzinie światłością umysłu i niespożytą energią wybił się prezes mazowiecki, Rajmund Rembieliński", druga, obok Lubeckiego, postać historyczna, w której Ostrowski widzi poprzednika dzisiejszych planistów polskich. Chodzi tu o podjętą akcję zakładania ośrodków przemysłowych na terenie województwa mazowieckiego, akcję, która doprowadziła do powstania szeregu nowych osad i miasteczek fabrycznych w dzisiejszym okręgu łódzkim i dała pierwszy impuls dla późniejszego rozrostu samej Łodzi.

Przechodząc do planowania przestrzennego w skali miejscowej autor omawia charakter, układ przestrzenny i oblicze architektoniczne nowych ośrodków przemysłu włókienniczego, budwanych według dobrze pomyślanych planów urbanistycznych. Ostrowski zwraca szczególną uwagę na uwzględnianie w planach ośrodków współżycia zbiorowego, parków itp. W dwóch ostatnich rozdziałach („Łagodna Rewolucja", „Epilog: Czasy Kapitalizmu") daje Autor ogólne naświetlenie opisywanych zamierzeń i osiągnięć.

W pracy swojej wykorzystał Ostrowski, poza odnoszącymi się do omawianego okresu publikacjami, również nieopublikowane dotąd materiały archiwalne. Do tych ostatnich należą m. in. ciekawe plany Aleksandrowa, Łodzi, Pabianic i Zgierza z lat 1821—27. Na stosunkowo bogaty materiał ilustracyjny książki składają się m. in. rysunki (wykonane na podstawie starych sztychów i fotografii) nieistniejących dziś lub przebudowanych domów mieszkalnych i gmachów publicznych w Aleksandrowie, Zgierzu i Łodzi.

W powyższym pobieżnym przeglądzie nie omówiliśmy oczywiście całego bogactwa tematów, jakie Ostrowski potrafił zmieścić w ramach niewielkiej książki. Praca zabarwiona jest subiektywnym, uczuciowym stosunkiem autora do omawianych zdarzeń i postaci, co wpływa wprawdzie dodatnio na jej stronę literacką (książka należy do tych, które „czyta się jednym tchem"), ale niewątpliwie wypacza nieraz właściwe proporcje i sprawia, że niektóre oceny i sugestie autora budzą zastrzeżenia. Zwłaszcza, gdy podkreśla on sukces ówczesnych wysiłków planistycznych, „pełną rozmachu realizację" projektów. O sukcesach można mówić tylko do chwili, gdy „nad Polską rozgorzała łuna rewolucji przemysłowej". co następowało przecież częściowo w czasie realizacji planów Lubeckiego i Rembielińskiego. A wtedy, jak pisze Ostrowski, „od żaru pęczniały modelowe osiedla przemysłowe, paczyły się i rozlewały bezkształtną masą". Model Łodzi Rembielińskiego został objęty tym żarem właśnie w chwili, gdy Geyer założył tam przędzalnię bawełny o napędzie parowym w r. 1836, to znaczy już w następnym dziesięcioleciu po okresie „świetnej karty". Maszyna parowa, która przecież już w latach dwudziestych wkraczała na ziemie polskie („w fabryce sukna w Opatówku wszystkie warsztaty poruszane były przy pomocy maszyn parowych"... itp.), podważała samą zasadę lokalizacji przemysłu włókienniczego, zasadę, opartą w znaczniej mierze na kryterium istnienia na miejscu wód bieżących dla celów motorycznych. W ogóle „uprzemysłowienie województwa miało się odbyć według schematu osadniczego, charakterystycznego dla okresu rękodzieła". W ówczesnych warunkach, w czasie, gdy okres rękodzieła właśnie się kończył schemat taki stawał się oczywistym anachronizmem. Ostrowski słusznie zwraca uwagę na to, że triumfalny pochód rewolucji przemysłowej, zmiatając ze swej drogi rękodzieła, zmuszał rękodzielników niemieckich do szukania chleba w Polsce — słusznie też podkreśla, że „Niemcy, którzy przybywali tu ze swej ojczyzny nie byli w owym czasie koryfeuszami postępu technicznego". Fachowcy — rękodzielnicy, na sprowadzeniu których opierał się plan uprzemysłowienia Królestwa, byli uciekinierami przed postępującą ofenzywą armii wielkiego przemysłu, armii, która zaraz za nim miała wkroczyć do naszego kraju. Innymi słowy, ówczesne plany opierały się na przesłankach, które były jednocześnie przesłankami ich bliskiego i nieuchronnego bankructwa. W tych warunkach trzeba mówić nie tylko o świetności, ale również o tragedii planowania z przed 120 lat. Nie chodzi tu tylko o katastrofę polityczną, która położyła kres działalności rządu Królestwa. Tragedią ówczesnego planowania był przede wszystkim fakt, że nie było ono i nie mogło być postępowe, tj. związane z przodującą w danym czasie techniką wytwórczą, a tym samym z góry skazane było na niepowodzenie. Na nowych, rosnących siłach nie mogło się ono oprzeć, bo te nie znosiły planowania, wprowadzając w życie bardziej dla nich dogodną zasadę niczem nie skrępowanego liberalizmu. Wielki przemysł maszynowy dawał sobie radę bez opieki, jaką otaczano drobnych tkaczy, dyktując im jednocześnie, gdzie się mają osiedlać. „Świetna karta w dziejach planowania w Polsce" była ostatnią kartą przed okresem bezplanowości, a była jeszcze wtedy możliwą dopóty, dopóki mogła się utrzymać zacofana technika produkcji przemysłowej. Rzuca to niewątpliwie cień na jej świetność.

Uwypuklenie tych momentów pozwoliłoby czytelnikowi, zasugerowanemu świetnością i triumfami ówczesnego planowania, w pełni docenić słuszność słów Ostrowskiego, że „dopiero dzięki przeobrażeniom gospodarczym, społecznym i politycznym, jakie obecnie zachodzą w Polsce, staje się możliwe planowe zagospodarowanie kraju i podstawowa przebudowa miast". Dlatego właśnie teraz dopiero jest to możliwe, że nasze planowanie, w przeciwieństwie do planowania z początków zeszłego stulecia, jest nierozdzielnie związane z postępem gospodarczym i społecznym, że jest wyrazem i narzędziem tego postępu. I dla tego doczeka się istotnej realizacji.

Ciekawa, zasługująca na przedyskutowanie praca W. Ostrowskiego stanowi I tom Bilioteki Towarzystwa Urbanistów Polskich i poprzedzona jest krótką przedmową Prezesa T.U.P., wiceministra Juliusza Żakowskiego. Książka została wydana dzięki dotacji Funduszu Kultury Narodowej.

klt.

KSZTAŁCENIE UCZNIÓW W PRZEDSIĘBIORSTWACH HANDLU DETALICZNEGO. Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej, Warszawa, 1949. Książka ukazuje się w chwili ogólnego doskonalenia w Polsce kadr pracowników zawodowych. Jej zadaniem jest podniesienie na wyższy poziom szkolenia uczniów w przedsiębiorstwach handlowych, zapewnienie lepszych wyników nauki i wytyczenie jej programu. Książka zawiera przepisy prawne dotyczące nauki zawodu w przedsiębiorstwach, program szkolenia uczniów w przedsiębiorstwach, informacje o nauce w szkołach dokształcających, wskazówki metodyczne i wskazówki w sprawie kontroli przebiegu i wyników nauki.

Przegląd prasy

INWESTYCJE WĘGLOWE

Podwójny Nr 3 — 4 miesięcznika „Węgiel" zawiera m. inn. artykuł inż. Sz. Herszderfera o inwestycjach przemysłu węglowego w 1948 r. Stwierdziwszy, że przemysł węglowy nie doszedł jeszcze po wojnie do kwot inwestycyjnych, uznanych za niezbędne dla rozwoju kopalń, autor pisze, że planowane z roku na rok kwoty mają tendencję do wzrostu i już dziś przekraczają średnie cyfry z lat 1926 — 1937. Ostateczne kwoty kredytów inwestycyjnych na rok 1948 po potrąceniu oszczędności w sumie przeszło pół miliarda złotych wyniosły:

1. Inwestycje nowe krajowe	9.980 miln. zł
2. Renowacje krajowe	4.597 miln. zł
3. Inwestycje nowe z importu	901 miln. zł
4. Renowacje z importu	99 miln. zł
Razem	15.577 miln. zł

Inwestycje objęły nie tylko kopalnie, ale również inne zakłady przemysłu węglowego. Wykonanie planu pod względem technicznym było nierównomierne, co autor tłumaczy opóźnieniem niektórych dostaw z importu, zatrzymaniem części robót budowlanych z powodu braku materiałów i brakiem kredytów inwestycyjnych, ponieważ plan był niedobudżetowany już przy zatwierdzeniu, a następnie dał się odczuć wpływ cen i kosztów robocizny. Plan wyrobisk górniczych został przekroczony o 1,5%, jakkolwiek poszczególne rodzaje robót były w niejednakowym stopniu uskutecznione. Autor stwierdza, że wykonanie planu w przemyśle węglowym było lepsze, niż w latach ubiegłych, były jednakże jeszcze błędy, które trzeba jak najszybciej usunąć.

Program prac inwestycyjnych na rok 1949 przewiduje na inwestycje 18.337 miln. zł, na kapitalne remonty zaś 1.423 miln. zł, przy czym w dziale inwestycyjnym położono główny nacisk na maszyny górnicze.

Mgr Karol Kolankowski w artykule pt. „Zadania kontroli w przemyśle węglowym" stwierdza m. inn.

Wszędzie tam, gdzie aparat samokontroli nie działa, lub działanie jego zawodzi, — również organa kontroli nie są w stanie zadania swego w pełni wykonać i chwytają tylko fragmenty bądź spóźnione fakty dokonanego już marnotrawstwa, przy niezawsze możliwej do ustalenia odpowiedzialności.

Wynika stąd wniosek, iż w świetle najogólniej pojętych zadań kontroli sprawa wszechstronnego i gruntownego montażu aparatu samokontroli nabiera szczególnego znaczenia, przy czym osią zasadniczą, wokół której zagadnienia tego montażu winny być rozważane, jest księgowość i sprawozdawczość.

Z. Wierzbowski omawia sprawę uspołecznionego handlu paliwem, stwierdzając, że w zakresie reorganizacji handlu detalicznego zlikwidowano przecieki na rynek opałowy paliwa przeznaczonego na cele przemysłowe, zlikwidowano pokątny i spekulacyjny handel paliwem w kraju, zlikwido*wano wygórowane ceny, nasycono w pełni rynek krajowy* i zabezpieczono regularność dostaw w okresie zimowym przez stworzenie zapasów we wszystkich składach detalicznych.

Numer zamykają omówienia bieżących zagadnień węglowych w kraju i za granicą.

NAWOZY SZTUCZNE

Drugi tegoroczny numer miesięcznika „Przemysł Chemiczny" poświęcony jest zagadnieniu nawozów sztucznych. Inż. Nieświatowski pisze o perspektywach rozwoju przemysłu nawozowego w związku z planem sześcioletnim i stwierdza, że przemysł ten musi być rozbudowany. Inż. Błasiak zajmuje się aktualnymi problemami badawczymi przemysłu nawozowego, proponując, by każdy młody inżynier-chemik przechodził przez laboratorium przed rozpoczęciem pracy w ruchu, co stworzyło by rezerwę kadr naukowych.

Badania naukowe nawozów azotowych będą badaniami na dalszą metę, będąc próbami znalezienia nowych dróg rozwojowych. Autor zwraca również uwagę na doniosłość badań nad wykorzystywaniem odpadków.

Z dalszych artykułów, mających charakter techniczny, można wymienić jeszcze pracę prof. Kamieńskiego o wapieniu w polskim przemyśle azotowym, oraz inż Góralskiego, który omawiając przebudowę rolnictwa i zadania przemysłu nawozowego stwierdza, że w naszym klimacie działanie wapna nawozowego jest korzystne na zjawiska mechaniczne, chemiczne i biologiczne naszych gleb, a więc i na wysokość plonów.

„MOSTY" O DEMOKRATYZACJI I WALCE O SOCJALIZM

63 numer „Mostów" zajmuje się m. in. zagadnieniem demokratyzacji narodu żydowskiego. W artykule N. Sztrachmana pt. „O zmianę kierownictwa Światowego Kongresu Żydowskiego" czytamy m. in.

Partie robotnicze, działające w środowisku żydowskim, nie będą odkładały walki o pokój... W sprawie demokratyzacji Kongresu Żydowskiego nie zamierzamy ograniczyć się do półśrodków. Podkreślając stale nasz związek z narodem żydowskim w świecie, z jego walką o przyszłość oraz z Ś.K.Ż., jako jego reprezentacją, — będziemy konsekwentnie zwalczali obecną większość w Ekgzekutywie Kongresu aż do pełnego zwycięstwa, tj. do chwili objęcia kierownictwa przez przedstawicieli żydowskiej klasy robotniczej.

M. Sneh w artykule pt. „Walka o samodzielność trwa" demaskuje metody działania międzynarodowego kapitału i imperializmu, stwierdzając na zakończenie:

Zadanie mobilizacji narodu do walki o niezależność państwa Izrael na jej trzecim etapie — spada na barki rewolucyjnego odłamu ruchu robotniczego, który jest zdecydowany do kontynuowania dzieła pełnego narodowego i społecznego wyzwolenia narodu żydowskiego — do zwycięstwa socjalizmu.

TREŚĆ POPRZEDNIEGO NUMERU:

Tam gdzie miasto styka się ze wsią. Kongres Związków Zawodowych. Z referatu posła Aleksandra Zawadzkiego. Przemówienia min. Eugeniusza Szyra. **Stefan Frenkel** — Techniczne normowanie prac. **Inż. Zbigniew Dziewoński** — Gospodarka wodna w Polsce a zagadnienie kadr specjalistów. **Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH: W. Ikonnikow** — Rola i funkcje pieniądza radzieckiego. **MATERIAŁY I PRZYCZYNKI:** Produkcja spółdzielczości pracy. **Eugeniusz Milewski** — Kierunki eksportu jaj z Polski. **Mgr Alfred Hornig** — Praca kopalń śląskich w czasie wojny. **Z UKOSA:** Socjalistyczne formy pracy w księgowości. Nie ma! Spór o butelki. Brawo Ubezpieczalnia! **KRONIKA:** Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Po Kongresie Związków Zawodowych. Podwyższenie rent społecznych. Produkcja Z całego świata. DODATEK: **BUDOWNICTWO I GOSPODARKA KOMUNALNA: Mgr. Stefan Mizera** — Rola samorządu terytorialnego w polityce inwestycyjnej państwa. **Stefan Duszyński** — Bieżące zadania Komitetu Funduszu Lokalowego. Budownictwo indywidualne w ZSRR. Krótki rys historyczny przepisów ustawowych w dziedzinie mieszkalnictwa. Kronika.

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze", Warszawa, Hoża 35.
REDAGUJE KOLEGIUM. — Redaktor Naczelny: *JERZY KWEJT*. — Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.
REDAKCJA NACZELNA: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 850-07 i 858-18. REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze" wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł. — CENNIK OGŁOSZEŃ: *Na okładce:* 1/1 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 1/4 str. 30.000,— zł. — *Za tekstem:* 1/1 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 1/4 str. 25.000,— zł, 1/8 str. 15.000,— zł, 1/16 str. 8.000,— zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Druk: PKZG Nr 1, Katowice, **Nr z. 1458 6-49. R 020659**

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

»JEDNOLITY PLAN KONT«

dla państwowych przedsiębiorstw podległych Ministerstwom:

Górnictwa i Energetyki
Przemysłu Ciężkiego
Przemysłu Lekkiego
Przemysłu Rolnego
i Spożywczego

obowiązujący od dnia 1 stycznia 1950 roku.

Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie, biurze i fabryce.

Cena za egzemplarz zł 150.

Stron 95 • Karton.

Zamówienia przyjmuje:

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze" w Warszawie, ul. Hoża 35

Miesięcznik

„Rachunkowość-Podatki"

niezbędny dla księgowych, wydziałów prawnych i podatkowych.

•

Poza działem artykułowym, przynosi notatki, informacje i wyjaśnienia, głosy ankietowe, zadania konkursowe i dane biograficzne.

•

Prenumerata wynosi: **kwartalnie 375,— zł, półrocznie 750,— zł, numer pojedyńczy kosztuje 125,— zł.**

•

Wydawnictwo:
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
„Polskie Wydawnictwa Gospodarcze"
Katowice, ul. 3 Maja nr 23

262

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 175

UBRANIA DLA ŚWIATA PRACY I ODZIEŻ OCHRONNĄ DLA ROBOTNIKÓW

PRODUKUJE 26 FABRYK PODLEGAJĄCYCH CZPO.

ODZIEŻ OCHRONNA: męskie i damskie ubrania robocze, bluzy, kombinezony, ubrania kwasoodporne, azbestowe, lekarskie itp. UMUNDUROWANIA — ODZIEŻ MĘSKA: płaszcze jesienne, prochowce, gumowane peleryny, ubrania sportowe, dwurzędowe, spodnie długie, pumpy, bryczesy, komplety narciarskie, kanadyjki, bombajki, wiatrówki, kurtki, koszule, piżamy, kalesony itp. ODZIEŻ DAMSKA: płaszcze letnie, zimowe, prochowce, gumowe peleryny, kostiumy, bombajki, blezery, kompleły narciarskie, wiatrówki, suknie wełniane, bawełniane, jedwabne, lniane, komplety plażowe itp. ODZIEŻ CHŁOPIĘCA: płaszcze i mundurki szkolne, płaszcze i ubrania, ubrania harcerskie, wiatrówki, koszule, spodenki gimnastyczne, ubrania narciarskie itp. ODZIEŻ DZIEWCZĘCA: płaszcze i mundurki szkolne, sukienki wełniane i bawełniane, jedwabne, lniane, płaszczyki, peleryny podgumowane, piżamki, koszulki, koszulki nocne, komplety plażowe, fartuszki, itp. ODZIEŻ DZIECIĘCA: płaszczyki, sukienki, pajacyki, piżamki, spodenki, ubranka, kołderki itp.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO W ŁODZI

360

DWUTYGODNIK »ŻYCIE GOSPODARCZE«

CZOŁOWY ORGAN GOSPODARCZY POLSKI

PRZYNOSI obfity materiał informacyjny o sprawach gospodarczych Polski i zagranicy

ZAZNAJAMIA z problemami teoretycznymi z różnych dziedzin ekonomii

OMAWIA aktualne zagadnienia z wszystkich działów gospodarki narodowej

OŚWIETLA kierunki rozwojowe życia gospodarczego Polski i zagranicy

ANALIZUJE wykonanie planów gospodarczych

KRYTYKUJE wszelkie przejawy działalności sprzecznej z interesami ogółu

SŁUŻY dla wzbogacenia zasobu wiedzy ekonomicznej i właściwego kierowania działalnością praktyczną

NIEZBĘDNY jest każdemu ekonomiście, działaczowi gospodarczemu i społecznemu, każdemu pracownikowi na kierowniczym stanowisku w jakiejkolwiek gałęzi gospodarstwa narodowego, wszystkim tym, którzy biorą udział w życiu gospodarczym lub nim się interesują

DODATEK BEZPŁATNY DO Nru 13-14 „ŻYCIA GOSPODARCZEGO"

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Czerwiec 1949 — MIESIĘCZNIK — Numer 6 (12)

TREŚĆ: Mieczysław Kowalik — **O reformę prawa lokalowego** / Jan Czerwiakowski — **Podstawy prawne dysponowania terenami i budynkami na potrzeby publiczne w Warszawie** / Czesław Przymusiński — **Przegląd ustawodawstwa gospodarczego** / **Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych:** Czy oddanie i przyjęcie w zastaw zagranicznego środka płatniczego jest przestępstwem? / **Umowy i akty prawne** (Wzór umowy zlecenia, zawartej pomiędzy przedsiębiorstwem państwowym a kierownikiem nadzoru robót budowlanych) / **Notatnik:** — Nowe terminy podatkowe. — Zmiany w podstawowych aktach ustawodawczych. — Prawo do zarobku pracowników aresztowanych. — Wiejskie spółdzielnie produkcyjne. — Jeszcze o przetargu nieograniczonym. / **Wyjaśnienia w sprawach lokalowych** / **Gdzie — szukać** („Indeks zagadnień"): Prawo celne. Drukarnie (przemysł graficzny) / **Teksty, które warto znać...** / **Odpowiedzi Redakcji** / **Przegląd wydawnictw:** Czasopisma. Książki. / **Zagadnienia:** „Może" i „powinien" (M. Tarach) / **Spis treści numerów 1—6 (7—12) „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego", wydanych w r. 1949.**

MIECZYSŁAW KOWALIK

O reformę prawa lokalowego

Podstawę uprawnień organów publicznych do gospodarowania lokalami mieszkalnymi i użytkowymi stanowią do chwili obecnej przepisy dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. z roku 1946, poz. 27). Przepisy te przetrwały bez zmian z górą trzyletni okres praktyki. Niemniej ta właśnie praktyka stała się źródłem szeregu bogatych doświadczeń. Doświadczenia te skłoniły czynniki nadzorcze do podjęcia prac nad nowelizacją dekretu, która objąć ma zarówno organizację i strukturę władz kwaterunkowych, jak i niektóre zasady materialno-prawne dotychczasowych przepisów.

Jakie główne problemy wyłaniają się w związku z projektowaną nowelizacją?

1. Jednym z najważniejszych problemów, godnych uwzględnienia przy nowelizacji, jest sprawa **struktury i organizacji władz kwaterunkowych.**

Jak wiadomo, **odwołania** od decyzyj wydziałów kwaterunkowych rozstrzygają miejskie (gminne) komisje lokalowe, powołane przez właściwe rady narodowe. Zaletą takiego unormowania jest powierzenie orzecznictwa odwoławczego czynnikowi obywatelskiemu, zorientowanemu w potrzebach terenu i znającego lokalne stosunki. Istotną jednak wadę stanowi fakt, że komisje te, pozbawione opieki centralnego organu koordynacyjnego lub kontrolującego w skali państwowej, nie zdołały wytworzyć jednolitych zasad orzecznictwa, co w praktyce doprowadziło do dość dowolnej wykładni obowiązujących przepisów. Z drugiej strony brak czynnika fachowego w tych komisjach sprzyjał częstemu sugerowaniu członków przez różnego typu krętaczy, wykorzystujących zręcznie wszystkie „haczyki" procedury administracyjnej. Braki te nie są skutkiem przypadkowego doboru, w składzie takiej czy innej komisji. Trzeba bowiem pamiętać, że zgodnie z art. 28 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych, terenowe rady narodowe powołane są głównie do planowania działalności publicznej i kontroli organów wykonawczych administracji, nie zaś do wykonywania bieżącej gestii administracyjnej. To też członkowie rad, obarczeni zazwyczaj szeregiem funkcyj politycznych i społecznych, nie są w stanie poświęcić sprawom mieszkaniowym czasu i energii, koniecznych dla wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności konkretnego przypadku.

To samo dotyczy analogicznych funkcyj prezydiów wojewódzkich rad narodowych, działających w myśl dotychczasowej organizacji jako organa nadzoru nad komisjami lokalowymi. Upra-

wnienie do nadzoru, którego wykorzystanie nie jest ograniczone żadnym czasokresem ani bliżej określonym warunkiem, prowadzi w praktyce do nieskrępowanej możliwości uchylenia lub zmiany w każdym czasie każdego orzeczenia komisji lokalowej.

Z opisanej sytuacji wynika, że postulowana organizacja władz lokalowych 2. instancji powinna zapewnić:

1) wpływ na orzecznictwo czynnikowi społecznemu,
2) fachowość orzecznictwa,
3) należytą znajomość warunków lokalnych przez zespół orzekający.

Cel ten osiągnąć może zespół złożony z przedstawiciela terytorialnej rady narodowej, jako przewodniczącego, oraz z przedstawicieli władz administracji ogólnej i związków zawodowych jako członków. Konkretnie więc dla władz kwaterunkowych działających przy zarządach gminnych i miast niewydzielonych instancją odwoławczą byłaby komisja złożona z przewodniczącego wyznaczonego przez prezydium powiatowej rady narodowej oraz z 2 członków wyznaczonych po jednym przez starostę i Okręgową Komisję Związków Zawodowych. Do komisyj miast wydzielonych wchodziliby odpowiednio delegaci: prezydium wojewódzkiej rady narodowej, starosty i O. K. Z. Z. Aparat biurowy komisyj wchodziłby w skład odpowiednich starostw (dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych), urzędów wojewódzkich (dla miast wydzielonych) oraz zarządów miejskich w Warszawie i Łodzi.

Zgodnie ze zdrową dążnością współczesnego ustawodawstwa zmierzającą do uproszczenia procedury sądowej i zmniejszenia toku instancyj, na co wskazuje dokonana niedawno reforma sądowego postępowania karnego i będące w toku prace nowelizacyjne nad kodeksem postępowania cywilnego, należałoby zachować **dwuinstancyjność** postępowania. Przytem Minister Administracji Publicznej jak organ nadzorujący nad władzami kwaterunkowymi i komisjami lokalowymi za pomocą normalnych metod stosowanych w tym zakresie (inspekcja; sprawozdawczość) mógłby opierając się na doświadczeniach terenu ustalać ogólne wytyczne postępowania w skali całego kraju.

2. Do podstawowych należy też kwestia: czy warto utrzymać w dotychczasowej strukturze **publiczną kontrolę najmu lokali**, wprowadzoną w rozdziale III (art. 19—23) dekretu?

Istotna różnica dotyczy prawa dyspozycji władz kwaterunkowych co do lokali użytkowych.

Wydaje się być wskazanym uprościć procedurę rozciągania publicznej gospodarki lokalami przez upoważnienie do jej wprowadzania Ministra Administracji Publicznej, zaś publiczną kontrolę najmu znieść, zastrzegając tylko władzom kwaterunkowym prawo zajmowania lokali użytkowych na cele publiczne za uprzednim zezwoleniem wojewódzkiej komisji lokalowej (art. 29 lit a) dekretu).

3. Na osobne omówienie zasługuje problem **rozgraniczenia właściwości władz kwaterunkowych i sądów**. Problem ten, unormowany w sposób nader zwięzły w art. 40 dekretu, doczekał się oświetlenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Państwowej Komisji Lokalowej.

Art. 40 ust. 1 dekretu brzmi:

> „Przepisy dekretu niniejszego nie wyłączają zwykłej drogi sądowej o wydanie przedmiotu najmu lub podnajmu (o eksmisję) w przypadkach, gdy strona ma prawo do odstąpienia od umowy najmu (podnajmu) bez wypowiedzenia".

Według ustalonego obecnie orzecznictwa Sądu Najwyższego[1]), przepis art. 40 ma to tylko znaczenie, że osobie, która otrzyma przydział władzy kwaterunkowej, nie może właściciel wypowiedzieć stosunku najmu. Natomiast przepis ten w niczym nie ogranicza kompetencji sądów, orzekających w sprawach ze stosunku najmu między wynajmującym a najemcą, przy czym fakt istnienia przydziału uniemożliwia jedynie rozwiązanie stosunku najmu w drodze wypowiedzenia. Omawiany problem nie stracił na znaczeniu, jakkolwiek później sprawa możliwości rozwiązywania stosunku najmu lokali została dodatkowo unormowana w art. 14 i 15 dekretu z dnia 28. VII. 1948 r. o najmie lokali, sprowadzających możliwość rozwiązania stosunku najmu tylko do przypadków wymienionych w art. 382 i 388 k. z. (używanie lokalu niezgodnie z przeznaczeniem, dewastowanie lokalu, uporczywe wykraczanie przeciwko porządkowi domowemu, awanturowanie się, niepłacenie czynszu).

Celowym jest wyraźnie ograniczyć właściwość władz administracyjnych do „wszelkich spraw, związanych z publiczną gospodarką lokalami" (art. 25 lit. f dekretu), tj. wyeliminowanie tych czynności, które nie przyczyniają się bezpośrednio do sformułowanych przez dekret celów, tj. „wykorzystania uszczuplonego wskutek wojny zapasu lokali" oraz „planowego uregulowania publicznych potrzeb lokalowych" (art. 1). Zarówno charakter spraw mieszkaniowych, jak i ekonomia środków, wymagająca nieobciążania władz sprawami, w których właściwy cel publiczny nie jest reprezentowany, wymaga ograniczenia ingerencji tych władz do spraw wymienionych taksatywnie w przepisach wyjątkowych, do których należy reglamentacja lokali[2]). Przy nowelizacji dekretu zasady te powinny być jasno wypowiedziane dla

---

[1]) Np. Nr C. III. 100/47 z 3. III. 1947 r. i C. I. 1889/47 z 27. XI. 1947 r.

[2]) W tym samym kierunku idzie orzecznictwo i wytyczne Państwowej Komisji Lokalowej przy Prezesie Rady Ministrów. W sprawie Nr 477/49—T.976 o pomieszczenie w budynku o przeznaczeniu hotelowym uchylona została decyzja Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Miejskiego, zatwierdzona orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, a spór przekazany na drogę postępowania sądowego. W motywach orzeczenia czytamy m. in. „...spór niniejszy, jako nie dotyczący przydziału kwaterunkowego, lecz praw wynajmującego

uniknięcia absorbowania organów administracji publicznej sprawami spornymi, dot. stosunku najmu.

4. Ustalenie kategorii osób, uprawnionych do zamieszkiwania w miejscowościach objętych publiczną gospodarką lokalami, oraz szczegółowych zasad co do kolejności przydziałów. Dotychczasowe przepisy w tym zakresie (art. 4) są niezupełne, gdyż nie obejmują szeregu osób, które zwyczajowo lub na mocy uchwał właściwych rad narodowych mogą zamieszkiwać w wymienionych miejscowościach (emeryci, wdowy i dzieci po uczestnikach walk o niepodległość i ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski). Stwierdzić należy, że brak określonych kryteriów co do kolejności przydzielania mieszkań osobom uprawnionym powoduje najczęściej w praktyce ogromną dowolność traktowania, w najlepszym razie — mechaniczne stosowanie zasady pierwszeństwa wg kolejności zgłaszania wniosków. W istocie w sprawach tych powinny decydować te same elementy jakie brane są pod uwagę przy zatrudnianiu, a więc przydatności do pracy na danym terenie, walory społeczno-polityczne, stan rodzinny, stan zdrowia itp.

5. Określenie, kiedy władza kwaterunkowa może odmówić potwierdzenia swobodnego podnajmu pomieszczeń sublokatorskich. I tu praktyka wskazuje na zbytnią dowolność traktowania, prowadzącą nieraz do omijania przepisów dekretu (art. 5), których celem było zapewnienie głównemu lokatorowi możliwości doboru współmieszkańców. Ze względów społecznych i życiowych nie wydaje się wskazane ani pozostawianie całkowitej swobody w tym zakresie władzy ani też stronie. Należałoby dać głównemu lokatorowi prawo doboru sublokatora (a więc władza miałaby obowiązek potwierdzenia podnajmu), pod warunkiem jednak, że podnajemca spełniałby przynajmniej minimum wymogów, określonych w znowelizowanym art. 4 dekretu (ob. pkt a). Pożądane byłoby, aby władze kwaterunkowe prowadziły wykaz ubiegających się osób, odpowiadających tym wymogom, celem umożliwienia dokonania doboru głównym lokatorom.

Analogiczne uprawnienia powinny otrzymać instytucje odcinka uspołecznionego, wymienione w art. 8 dekretu, w domach własnych lub przydzielonych do użytkowania. Wybór lokatora powinien być wiążący dla władzy kwaterunkowej, pod warunkiem, że lokator należeć będzie do świata pracy i że wskazanie go przez instytucje nastąpi w ustalonym krótkim terminie.

6. Miejskie (gminne) rady narodowe powinny mieć obowiązek (a nie tylko prawo) ustalenia tzw. **norm zaludnienia mieszkań**, przy czym pomieszczenie jednoizbowe oraz dwuizbowe zamieszkałe przez rodzinę powinny być zwolnione od dokwaterowania; praktyka bowiem wykazuje, że dokwaterowania dokonane w tych warunkach doprowadzają najczęściej strony przed kratki sądowe. Ochrona ta powinna być również rozciągnięta na domki jednorodzinne, podobnie jak to znalazło wyraz w innych aktach ustawodawczych[3]).

7. Przepisy dekretu zezwalające na **przekwaterowanie najemcy do innego lokalu zastępczego** za zwrotem kosztów przeprowadzki w przypadku, gdy lokal rekwirowany potrzebny jest na mieszkanie służbowe lub pomieszczenie użytkowe dla instytucji odcinka uspołecznionego (art. 18 i 25 lit. b/ dekretu) zawierają normy analogiczne do przepisów wywłaszczeniowych; jest niewątpliwe, że odjęcie prawa najmu lokalu jest gospodarczo niemniej dotkliwe, aniżeli wywłaszczenie z prawa własności do nieruchomości. Toteż dotychczasowe przepisy w tym zakresie należy uznać za zbyt lakoniczne. W pierwszym rzędzie wymagają unormowania: sprawa określenia kosztów przeprowadzki w decyzji o przekwaterowaniu oraz określenia w tejże decyzji obowiązku osoby, na której rzecz następuje przekwaterowanie, do doprowadzenia lokalu zastępczego do stanu używalności w stopniu odpowiadającym zdatności lokalu rekwirowanego. Ustalenia te, jako pozostające w ścisłym związku z faktem przekwaterowania, powinny być dokonane w tym samym postępowaniu, zamieszczone w decyzji o przekwaterowaniu i wyposażone w moc prawomocnego orzeczenia sądowego.

8. Dekret dwukrotnie używa pojęcia **mieszkań służbowych**; raz, wyłączając je spod możliwości

---

i najemcy wypływających ze stosunku najmu, a więc stosunku prywatno-prawnego, nie uzasadnia właściwości władzy kwaterunkowej, działającej w ramach uprawnień publicznych. Art. 25 wymienionego dekretu, określający właściwość władzy kwaterunkowej, zaznacza na wstępie, że władza kwaterunkowa orzeka w ramach publicznej gospodarki lokalami; żaden z punktów od a) do f) nie uprawnia tej władzy do rozstrzygania sporów o prawo najmu lecz tylko do przydzielania lokali oraz do odbierania przydziału, jako też do innych spraw związanych z publiczną gospodarką lokalami. Wszystkie te czynności i uprawnienia nigdy nie należały do właściwości sądów i przeto przepisy art. 25 nie zawierają żadnego ograniczenia właściwości sądu w zakresie sporów o prawo najmu..." W okólniku Państwowej Komisji Lokalowej Nr 5 (2746/08 Og) do przewodniczących Wojewódzkich Komisyj Lokalowych znajdujemy charakterystyczne postanowienia co do nieprzedsiębrania czynności, nie opartych na wymogach publicznych. M. in. mowa tam o zakresie przekwaterowywania ludzi pracy z budynków przydzielonych do użytkowania instytucjom tylko dlatego, że pracują w innej instytucji; o unieważnianiu przydziałów po to tylko, by dokonać zamiany lokali, tj. zaspokoić potrzebę prywatną itp.

[3]) Np. w dekrecie z dnia 26. IV. 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (poz. 197), który w przypadku wywłaszczenia z domu jedno- lub dwurodzinnego nakłada na wywłaszczającego obowiązek zaofiarowania wywłaszczonemu nieruchomości zamiennej o tym samym charakterze i podobnej wartości (art. 30).

przymusowego ich zagęszczenia przez władze kwaterunkowe (art. 7), drugi raz przy ustalaniu wymagań koniecznych dla możliwości przekwaterowania osób posiadających nakazy do mieszkań zastępczych (art. 25 lit. a/ — lokal ma być potrzebny na mieszkanie służbowe). W obu zatem przypadkach mieszkania służbowe zostały — z punktu widzenia dekretu — w określony sposób uprzywilejowane i to w zakresie nader doniosłym. Otóż pojęcie mieszkania służbowego jest w chwili obecnej pozbawione ściśle sprecyzowanej treści, zwłaszcza od czasu uchylenia przez dekret o najmie lokali przepisów art. 13 i 14 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 28. X. 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (poz. 663), na których opierało się rozp. Rady Ministrów z dnia 28. I. 1934 r. (poz. 62), określające pojęcie mieszkań służbowych i mieszkań w nàturze. Wprawdzie tenże dekret upoważnia Radę Ministrów do określenia, jakie mieszkania uważa się za służbowe lub w naturze i jaki jest tryb ich zajmowania i opróżniania (art. 15), jednak upoważnienie to nie zostało dotąd zrealizowane, a tym samym cytowane przepisy dekretu o publicznej gospodarce lokalami zawisły w próżni. Dotychczasowa praktyka idzie w kierunku traktowania mieszkań służbowych w rozumieniu cytowanych przepisów dekretu, jako „służbowych" w szerokim rozumieniu słowa, tj. obejmujących zarówno mieszkania służbowe sensu stricto (związane z budynkiem zakładu pracy), jak i tzw. mieszkania pracownicze. Rozstrzygnięcie tej kwestii w sposób wiążący jest niesłychanie doniosłe, gdyż z jednej strony zadecyduje o poważnej sferze uprawnień władz kwaterunkowych, z drugiej — o rozmiarach zastosowania możliwości przekwaterowania dla uzyskania mieszkań służbowych.

9. Wydaje się konieczne wprowadzenie przepisu uprawniającego władze kwaterunkowe do **usuwania osób, które objęły bezprawnie lokal,** bez wdawania się w merytoryczną stronę ich uprawnień. W praktyce bowiem stwarzanie „faktów dokonanych" stało się nagminne, a brak wyraźnego przepisu dekretowego powoduje niejednolitość praktyki.

Uwagi powyższe dotyczą najważniejszych kwestyj, jakie staną przed ustawodawcą, nie dotykając szeregu szczegółów, które z natury rzeczy będą musiały być przedmiotem unormowania przy regulowaniu problemów zasadniczych. Kwestia jest ważna i zasługuje na poświęcenie jej należytej uwagi, skoro problem lokalowy wysuwa się na pierwszy plan zarówno w życiu jednostek, jak w działalności wszelkich ciał zbiorowych, nie tylko gospodarczych. Problem ma również doniosły wydźwięk polityczny, gdyż sposób załatwienia spraw lokalowych przez władze reglamentujące jest w oczach szerokiego ogółu sprawdzianem funkcjonowania organów administracji publicznej, jej zdolności do sprostania wymogom życia, umiejętności zadośćuczynienia potrzebom odcinka uspołecznionego, przy równoczesnym uwzględnianiu interesów jednostek klasy pracującej. Nie jest to praca łatwa. Dlatego też gruntownie przemyślane przepisy stanowić będą narzędzie skutecznej pomocy przy wykonywaniu tych zadań.

JAN CZERWIAKOWSKI

Podstawy prawne dysponowania terenami i budynkami na potrzeby publiczne w Warszawie

W okresie przedwojennym Warszawa była jednym z najuboższych w tereny miast w Polsce. Własność Gminy stanowiło około 5% obszaru miasta, ponieważ zaś grunty pod ulicami, placami i ogrodami wynosiły około 12% ogólnego obszaru miasta, przeto Gmina nie była właścicielem nawet wszystkich gruntów o tym przeznaczeniu. Pod tym względem sytuacja innych miast w Polsce była o wiele korzystniejsza i tak przykładowo do Krakowa należało około 12% gruntu, do Poznania 17%, do Torunia 24%. Gmina warszawska przed wojną nie tylko nie była dysponentem terenów, ale przeciwnie cierpiała na brak gruntów na najbardziej pilne własne potrzeby i zmuszona była grunty nabywać bądź drogą kupna bądź też darowizny. W latach 1933—1938 drogą kupna Gmina nabyła około 100 ha gruntu zaś tytułem darowizny otrzymała około 75 ha. Ilości gruntów nabyte w ten sposób były jednak znikome wobec potrzeb Gminy i w warunkach ustroju przedwojennego nie można było liczyć się z radykalną poprawą sytuacji. Stwierdzić wobec tego należy, że Gmina w okresie przedwojennym nie dysponowała możliwościami prowadzenia polityki terenowej, której celem jest doprowadzenie do społecznie słusznej repartycji gruntów. Ten stan rzeczy nie mógł być utrzymany w ramach gospodarki uspołecznionej. Pozostawienie rozdziału gruntów i cen gruntów nieskrępowanemu działaniu prawa popytu i podaży, utrwaliłoby w gospodarce terenowej szkodliwą spekulację i uniemożliwiłoby zaspokojenie potrzeb terenowych budownictwa publicznego. Ponadto zagadnienie odbudowy Warszawy po zniszczeniach wojennych postawiło przed Gminą zadania specjalnie doniosłe, których rozwiązywanie drogą kupowania terenów lub budynków pociągnęłoby olbrzymie obciążenia kredytów inwestycyjnych oraz nie do pokonania trudności formalno-prawne. Względy te zdecydowały o wprowadzeniu komunalizacji **gruntów** na terenie Warszawy, co zostało dokonane Dekretem z dnia 26. X. 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów w m. st. Warszawie. (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 279). Dekret sam zawiera uzasadnienie tej historycznej decyzji głosząc w art. 1: „w celu umożliwienia racjonalnego przeprowadze-

nia odbudowy Stolicy i dalszej jej rozbudowy zgodnie z potrzebami narodu, w szczególności zaś szybkiego dysponowania terenami i właściwego ich wykorzystania, wszelkie grunty na obszarze m. st. Warszawy przechodzą z dniem wejścia w życie niniejszego Dekretu na własność Gminy m. st. Warszawy". W dalszych postanowieniach Dekretu ustawodawca ograniczył jednak swobodę Gminy dysponowania terenami, których własność została na nią przeniesiona. Zgodnie z art. 7 Dekretu dotychczasowi właściciele gruntów, a więc osoby które w chwili wejścia w życie Dekretu (21 listopad 1945 r.) były właścicielami gruntu, mają zapewnione pod warunkiem złożenia odpowiedniego wniosku, otrzymanie prawa wieczystej dzierżawy za czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną „jeżeli korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela da się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według planu zabudowania". Przy komentowaniu tego przepisu należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. XXXIX Dekretu z dnia 11. X. 1946 rok. Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 321) przez przyznanie prawa zabudowy lub prawa dzierżawy wieczystej w rozumieniu dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy należy rozumieć przeniesienie własności gruntu za opłatą symboliczną z zastrzeżeniem powrotu własności na rzecz Gminy m. st. Warszawy stosownie do przepisów prawa rzeczowego, co zaś do planów zabudowania, to przez pojęcie to należy rozumieć plany zagospodarowania przestrzennego przewidziane w Dekrecie z 2. IV. 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U.R.P. Nr 16, poz. 109). Z przepisu art. 7 Dekretu z dnia 26. X. 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów w m. st. Warszawie wynika niedwuznacznie, że załatwienie odmowne wniosku dotychczasowego właściciela o przyznanie gruntu na prawie własności czasowej i zadysponowanie ostateczne tym gruntem na rzecz inwestora publicznego, może nastąpić dopiero po uchwaleniu prawomocnego planu zagospodarowania przestrzennego ustalającego takie przeznaczenie gruntu, które uniemożliwia jego zagospodarowanie przez dotychczasowego właściciela. Dekret stworzył w ten sposób prawo pierwszeństwa do otrzymania własności czasowej przez właściciela dotychczasowego, którego może być pozbawiony wyłącznie na podstawie prawomocnego planu zagospodarowania przestrzennego. Praktyka wykazała, że postanowienia te stanowią poważne ograniczenie operatywności Dekretu dla celów odbudowy i rozbudowy miasta. Uchwalenie mianowicie planów zagospodarowania przestrzennego dla Warszawy, podlega skomplikowanej procedurze unormowanej w przepisach Rozp. Ministra Odbudowy z dnia 11. XII. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 479), która nie nadąża za potrzebami dyspozycji terenowej. Pozatym władze planujące przestrzennie na długie okresy stają ciągle wobec trudności w ustalaniu przeznaczenia terenu bądź na cele publiczne bądź też na cele prywatne. W istocie dopiero prężność gospodarki publicznej wyrażająca się w Narodowych Planach Gospodarczych wyznacza rozmiary zapotrzebowania terenów na cele publiczne i ścisłe określenie zgóry na długi okres czasu w planach zagospodarowania przestrzennego terenów potrzebnych na cele publiczne, nie jest możliwe. Z tych powodów przede wszystkim Gmina zmuszona była przystąpić do prowizorycznych dyspozycji terenami w postaci t. zw. **promes gruntowych.** Jaki jest prawny charakter promesy? Promesa jest aktem o charakterze prywatnoprawnym, mocą którego Gmina przyrzeka przyznanie prawa własności czasowej pod warunkami w promesie wyszczególnionymi i zezwala na przeprowadzenie na gruncie inwestycji zgodnych z projektami planów. W ten sposób Gmina przyjmuje gwarancję za przyszłe przeznaczenie terenów w planach prawomocnych zgodne z dokonywanymi na terenie za zgodą Gminy inwestycjami. Promesa jest w świetle prawa prywatnego umową przedwstępną przewidzianą w art. 62 Kodeksu Zobowiązań i jej niedotrzymanie ze strony Gminy mogłoby być przedmiotem akcji o odszkodowanie na drodze sądowej. Jakie są podstawy prawne wydawania promes gruntowych? Ponieważ, zgodnie z art. 1 Dekretu z dnia 26 października 1945 r., wszelkie grunty na obszarze m. st. Warszawy przeszły na własność Gminy, zaś w trybie Rozporządzenia Ministra Odbudowy z dnia 27. I. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 43) grunty te zostały objęte w posiadanie Gminy, obecnie Gmina jest zarówno właścicielem jak i posiadaczem wszystkich gruntów w Warszawie. Daje jej to niewątpliwie prawo administrowania gruntami i przekazywania ich w użytkowanie osobom i instytucjom przez siebie wybranym. Przytoczony wyżej art. 7 Dekretu z 26. X. 1945 r. nie staje tym prowizorycznym dyspozycjom na przeszkodzie, ponieważ zakazuje on jedynie ostatecznych decyzji, do których powzięcia niezbędne są prawomocne plany zagospodarowania przestrzennego. W praktyce promesy gruntowe są przez Gminę wydawane tylko w tych przypadkach, gdy czynniki planujące (Dyrekcja Planowania Przestrzennego, Komisarz Odbudowy m. st. Warszawy) w formie opinii wypowiedzą się za przeznaczeniem gruntu w planach na użytek publiczny. W wyjątkowych mało prawdopodobnych wypadkach, gdyby plan prawomocny zagospodarowania przestrzennego przewidywał przeznaczenie na użytek prywatny terenu, którym Gmina zadysponowała w formie promesy na użytek publiczny, Gmina zmuszona by była do wypłacenia odszkodowania inwestorowi publicznemu. **Zasady wydawania promes przez Zarząd Miejski zostały ustalone uchwałą Rady Narodowej m. st. Warszawy z dnia 18. XI. 1947 r. w przedmiocie wydawania promes na zawieranie umów o prawo własności czasowej do gruntów budowlanych na terenie m. st. Warszawy oraz w przedmiocie opłat za czynności Zarządu Miejskiego w zakresie dysponowania gruntami (Dz. Urz. Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy Nr 10 r. 1948).**

Oddzielne zagadnienie w sprawie dyspozycji terenowych Gminy stanowi przekazywanie **budynków** znajdujących się na terenach przewidzianych pod budownictwo publiczne. Zgodnie z art. 5 Dekretu z dnia 26. X. 1945 r. „budynki oraz inne przedmioty znajdujące się na gruntach przechodzących na własność Gminy m. st. Warszawy pozostają własnością dotychczasowych właścicieli o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej". Według art. 8 cyt. Dekretu „w razie nieprzyznania dotychczasowemu właścicielowi gruntu wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy, wszystkie budynki położone na gruncie przechodzą na własność Gminy, która obowiązana jest wypłacić właścicielowi ustalone w myśl art. 9 odszkodowanie za budynki nadające się do użytkowania lub naprawy". Z powyższych przepisów wynika, że przejęcie budynku w posiadanie Gminy i ich przekazanie inwestorowi publicznemu nie jest możliwe przed uprawomocnieniem się planu zagospodarowania przestrzennego. Stwarza to czasem poważne trudności dla inwestrorów publicznych, którym istniejące budynki uniemożliwiają wykonanie planów budowy. Z pomocą przychodzi jednak często Dekret z dnia 26. X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny, w którym art. 2 (brzmienie według Dekretu z dnia 25. X. 1948 r. Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 389) daje uprawnienie władzy budowlanej bądź organowi powołanemu do odbudowy dokonania rozbiórki bez zgody właściciela każdego zniszczonego budynku, jeżeli właściciel nie przystąpił do rozbiórki bądź przeprowadza ją w sposób uznany przez władzę budowlaną za opieszały. Podkreślić należy, że Ministerstwo Odbudowy w okólniku Nr 27 z dnia 10. XI. 1948 r. L. dz. V-2-6064/48 określiło bliżej pojęcie budynku zniszczonego, nakazując przy kwalifikacji budynku poza względami czysto technicznymi przyjmować jako współdecydujące inne racje, a przede wszystkiem względy prawne i gospodarcze, przemawiając za rozbiórką bądź odbudową budynku, który wskutek zniszczenia wojennego stracił pierwotną wartość użytkową. W tych przypadkach, gdy nie może być zastosowany przepis Dekretu z 26 X. 1945 r. o rozbiórce budynków zniszczonych, przekazanie budynku inwestorowi może nastąpić dopiero po uchwaleniu prawomocnego planu zagospodarowania przestrzennego, przy czym w zależności od okoliczności, może być zastosowany po uchwaleniu planu bądź art. 8 Dekretu z 26. X. 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy bądź też art. 3 Dekretu z 26. X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny w brzmieniu noweli zawartej w Dekrecie z 25. X. 1948 r. W tych przypadkach, gdy chodzi o budynki uszkodzone niezamieszkałe, których dalsze istnienie jest sprzeczne z prawomocnym planem zagospodarowania przestrzennego, Gmina winna dać pierwszeństwo zastosowaniu art. 3 Dekretu z dnia 26. X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny, a to z tego względu że przepis ten nie nakłada na Gminę obowiązku odszkodowania.

Dyspozycje terenowe dokonywane przez Gminę w postaci promes, aczkolwiek z punktu widzenia formalno-prawnego dopuszczalne, nie wydają się najsłuszniejszą metodą prowadzenia polityki budowlanej przez Gminę. Złą stroną tych prowizorycznych dyspozycji jest, że wytwarzają one pewien stan faktyczny bez zachowania form postępowania, w którym indywidualne interesy dot. właścicieli lub użytkowników gruntu mogłyby być skonfrontowane z interesem publicznym. Dlatego należałoby dążyć do nowelizacji Dekretu z dnia 26. X. 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy i do przekazania Gminie uprawnień swobodnej dyspozycji gruntami i budynkami dla celów racjonalnego przeprowadzenia odbudowy Warszawy z uwzględnieniem bądź planów zagospodarowania przestrzennego bądź też projektów tych planów. W tych warunkach decyzje Gminy zawierające przyznanie terenów na prawie własności czasowej lub też odmowę przyznania, mogłyby mieć formę orzeczeń administracyjnych podlegających normalnej kontroli w postępowaniu administracyjnym.

Ogłoszenie Dekretu z dnia 26. IV. 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji Narodowych Planów Gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 191) wywołało pewne wątpliwości co do mocy obowiązującej Dekretu z dnia 26. X. 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów w m. st. Warszawie. Wprawdzie Dekret z dnia 26. IV. 1949 r. nie zawiera postanowienia uchylającego Dekret z dnia 26. X. 1945 roku jednakże przewiduje on postępowanie wywłaszczeniowe nieruchomości niezbędnych dla realizacji Narodowych Planów Gospodarczych za odszkodowaniem ustalonym w pieniądzach i wypłacanym w gotówcę (art. 31). Ponieważ Dekret z 26. X. 1945 r. przewiduje specjalny tryb przejmowania na własność Gminy terenów i budynków potrzebnych na cele publiczne, przyczym odszkodowanie przewidziane jest w papierach wartościowych, przeto pozornie istnieje między tymi Dekretami sprzeczność, która mogłaby być tłomaczona na korzyść Dekretu z 26. IV. 1949 r. jako późniejszego. W istocie rzeczy nie ma sprzeczności pomiędzy Dekretem z 26. X. 1945 r. a Dekretem z 26. IV. 1949 r. Dekret z 26. X. 1945 r. dotyczy wszystkich gruntów na obszarze m. st. Warszawy i stanowi podstawę do przeprowadzenia reformy gruntowej w Warszawie, w ramach której pewne tereny zostaną przyznane na prawie własności czasowej osobom prywatnym, inne przejdą na własność czasową inwestorów publicznych. Zastosowanie Dekretu z 26. IV. 1949 r. jest z jednej strony szersze, ponieważ dotyczy on całej Polski, z drugiej strony Dekret ten dotyczy jedynie nieruchomości niezbędnych dla realizacji Narodowych Planów Gospodarczych. Jakiekolwiek wątpliwości co do stosunku obu Dekretów przesądza art. 3 Dekretu z dnia 26. IV. 1949 r., który stwierdza, że między innymi nieruchomości stanowiące własność Związków Samorządu Terytо-

rialnego niezbędne dla realizacji Narodowych Planów Gospodarczych będą przekazywane właściwym wykonawcom tych planów. W dalszym ciągu art. 4 ust. 1 i art. 6 cyt. Dekretu podkreślają, że nabycie nieruchomości może nastąpić tylko w tym przypadku, gdy wykonawcy planów nie mogą jej uzyskać w trybie określonym w art. 3 a zatym przez przekazanie ze strony Gminy. **Dlatego przyjąć należy, że te tylko nieruchomości, których przekazanie przez Gminę byłoby niemożliwe np. po przyznaniu przez Gminę prawa własności czasowej dotychczasowemu właścicielowi, mogą być w razie potrzeby nabywane przez wykonawców planu w trybie Dekretu z dnia 26. IV. 1949 r.** W tym wypadku przy ustalaniu odszkodowania należałoby mieć na uwadze, że wywłaszczony nie ma pełnego prawa własności gruntu a jedynie ograniczone terminem prawo własności czasowej. Pozostałe grunty będą przekazywane inwestorom publicznym przez Gminę w trybie Dekretu z dnia 26. IV. 1949 r. przy uwzględnieniu Dekretu z dnia 26. X. 1945 r.

Czesław Przymusiński

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 5 maja 1949 r. do dnia 5 czerwca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 2 do 34) z uwzględnieniem ważniejszych zarządzeń i instrukcji ogłoszonych w Monitorze Polskim i Dziennikach urzędowych.

I. CZŁOWIEK I STOSUNKI SPOŁECZNE

GOSPODARKA USPOŁECZNIONA — ORGANIZACJA

1. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

Uchwała Rady Ministrów z dnia 22. IV. 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28 poz. 433) ustala regulamin Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Do zakresu działania Komitetu Ekonomicznego R. M. jako organu Rządu, powołanego do kierowania gospodarką narodową należy w szczególności:

1. ustalanie zasad polityki gospodarczej Państwa,
2. ustalanie zasad planowania gospodarczego i statystyki oraz organizacii gospodarki narodowej,
3. uchwalanie wytycznych dla projektów narodowych planów gospodarczych, zatwierdzanie przedkładanych Radzie Ministrów projektów narodowych planów gospodarczych, budżetu i sprawozdań z ich wykonania,
4. uchwalanie tez do projektów ustaw i rozporządzeń Rady Ministrów w sprawach gospodarczych,
5. uchwalanie przedkładanych Radzie Ministrów projektów uchwał w sprawach gospodarczych,
6. rozpatrywanie wszystkich innych spraw z dziedziny gospodarki narodowej.

W skład Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wchodzą: przewodniczący R. E. R. M., jego dwaj zastępcy (Ministrowie Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych), dwaj zastępcy przewodniczącego P. K. P. G. a następnie ministrowie: Obrony Narodowej, Administracji Publicznej, Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Handlu Wewnętrznego, Handlu Zagranicznego, Pracy i Opieki Społecznej, Żeglugi, Leśnictwa, Komunikacji, Poczt i Telegrafów oraz Budownictwa.

Ponadto w pracach K. E. R. M. biorą udział z głosem doradczym:

Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli
„ Kancelarii Rady Państwa
„ Prezydium Rady Ministrów
„ K. C. Z. Z.
„ Centr. Związku Spółdzielczego
„ Związku Samopomocy Chłopskiej
i Prezes Narodowego Banku Polskiego.

Przewodniczący i Zastępcy Przewodniczącego tworzą Prezydium K. E. R. M.

2. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

Rada Ministrów uchwałą z dnia 22. IV. 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28 poz. 434) nadała tymczasowy statut organizacyjny Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego P. K. P. G. składającej się z

1. Prezydium
2. Kierowników Zespołów
3. Biur: Prawnego
   Wojskowego
   Współpracy Gospodaczej
4. Departamentów:
   a) Organizacyjno-Administracyjnego
   b) Przemysłu
   c) Rolnictwa i Leśnictwa
   d) Budownictwa
   e) Komunikacji i Łączności
   f) Urządzeń Kulturalnych i Socjalnych
   g) Drobnego Przem. i Rzemiosła
   h) Handlu
   i) Planów Regionalnych i Lokalizac.
   j) Inwestycji
   k) Zatrudnienia, Płac i Norm
   l) Techniki
   m) Bilansów Towarowych Art. Przemysł
   n) Cen Kosztów i Rozliczeń
   o) Finansowego
   p) Koordynacji Planów Gospodarczych.

Ponadto Przewodniczącemu P. K. P. G. podlegają:

1. Główny Urząd Statystyczny
2. Urząd Patentowy R. P.
3. Polski Komitet Normalizacyjny
4. Główny Instytut Pracy
5. Pełnomocnik dla spraw dostaw i umów inwestycyjnych między Rządem R. P. a rządem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Przy P. K. P. G. działa Główna Komisja dla Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw i Sekretariat Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 22. V. 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28 poz. 435) ustala spis przedsiębiorstw, podlegających Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego P. K. P. G. są to:

a) Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa
b) Biuro Organizacji Rachunkowości — Warszawa
c) Centralne Biuro Obrotu Maszynami — Warszawa.

3. Najwyższa Izba Kontroli

Rada Państwa uchwałą z dnia 6. maja 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 2 poz. 432) wydaną na podstawie ustawy z dnia 9. III. 1949 r. o kontroli państwowej, zleciła Najwyższej Izbie Kontroli stałe kontrolowanie wszystkich związków i instytucji, korzystających z pomocy Państwa, albo wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej i gospodarstwa narodowego. —

4. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego

Rada Ministrów uchwałą z dnia 22. IV. 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28 poz. 438) ustaliła tymczasową strukturę organizacyjną Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego składa się z:

1. Gabinetu Ministra
2. Biur:

a) Kadr
b) Wojskowego
c) Kontroli
3. Departamentów:
a) Organizaji, Zatrudnienia i Płac
b) Planowania
c) Produkcji i Techniki
d) Finansowego.

Ponadto Ministrowi Przemysłu Ciężkiego podlegają:
1. Główny Instytut Metalurgii i Odlewnictwa
2. „ „ Mechaniki
3. „ „ Elektrotechniki
4. „ „ Lotnictwa
5. „ „ Chemii Przemysłowej
6. „ „ Fizyki.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 22. IV. 1949 r. w sprawie ustalenia **spisu przedsiębiorstw** podlegających Ministrowi Przemysłu Ciężkiego jest ogłoszona w Monitorze Nr A — 28 poz. 439.

5. Ministerstwo Górnictwa i Energetyki

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 22. IV. 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 28 poz. 436) ustalono tymczasową strukturę organizacyjną Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.

Ministerstwo Górnictwa i Energetyki składa się z:
1. Gabinetu Ministra
2. Biura Kadr
3. Departamentów:
a) Organizacji Zatrudnienia i Płac
b) Planowania
c) Produkcji i Techniki
d) Finansowego

Nadto Ministrowi Górnictwa i Energetyki podlegają:
1. Wyższe Urzędy Górnicze
2. Kolegium Górnicze
3. Kurator Państwowych Pól Górniczych
4. Pełnomocnik do spraw Gospodarki Torfem
5. Delegat do spraw Wody Przemysłowej
6. Państwowy Instytut Geologiczny
7. Główny Instytut Paliw Naturalnych
8. Państwowa Rada Energetyczna
9. Państwowa Rada Geologiczna.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 22. IV. 1949 r. w sprawie ustalenia **spisu przedsiębiorstw** podlegających Ministrowi Górnictwa i Energetyki jest ogłoszona w Monitorze, jak wyżej, poz, 437.

6. Ministerstwo Budownictwa

a) W Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 216 jest ogłoszona ustawa o utworzeniu urzędu Ministra Budownictwa

Do zakresu działalności Ministra Budownictwa należy:
1. całokształt spraw budownictwa z wyłączeniem **budownictwa specjalnego** przekazanego właściwości innych Ministrów,
2. sprawy planowania i wykonania zabudowy miast i osiedli oraz nadzór budowlany i architektoniczny,
3. sprawy pomiarów kraju.

Ustawa znosi urząd Ministra Odbudowy oraz Główny Urząd Planowania Przestrzennego i jego regionalne dyrekcje.

Dotychczasowy zakres działania Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego oraz Dyrekcji Regionalnych Planowania Przestrzennego przechodzi odpowiednio do **właściwości** Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z wyjątkiem spraw planowania i wykonania zabudowy miast i osiedli (zastrzeżone dla Ministra Budownictwa).

Ustawa weszła w życie z dniem 13 maja 1949 r., z tym że termin zniesienia Regionalnych Dyrekcji Planowania Przestrzennego określony będzie osobnym rozporządzeniem Rady Ministrów.

b) Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 12. maja 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 217) w sprawie zakresu działania Ministra Budownictwa.

Rozporządzenie m. in. określa pojęcie budownictwa specjalnego, które ustawa z dn. 27. IV. 1949 r. o utworzeniu urzędu Ministra Budownictwa wyłącza z zakresu działania tego ministra i przekazuje innym właściwym ministrom. Budownictwem specjalnym w rozumieniu cyt. Ustawy jest:
1. budownictwo specjalnych budowli urządzeń i instalacji przemysłowych, komunikacyjnych żeglugowych, portowych i łączności (np. budowa fabryk, hut, koksowni, kopalni, linii energetycznych portów, dróg, linii kolejowych, lotnisk)
2. budownictwo specjalnych budowli i urządzeń w zakresie działania Ministrów Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego
3. budownictwo związane z bieżącą działalnością eksploatacyjną w zakresie objętym pkt. 1 i 2

b) przekazuje Ministerstwu Budownictwa sprawy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz nadzór nad realizacją. Sprawy te należały dotychczas do właściwości Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego

c) przekazuje Ministrowi Administracji Publiczne sprawy zastrzeżone dotychczas Ministrowi Odbudowy w przepisach o najmie lokali, a w szczególności sprawy Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Ministrowi Budownictwa pozostawiono jedynie nadzór nad akcją remontów kapitalnych

c) Rada Ministrów uchwałą z dnia 12 maja 1949 r (Monitor Polski Nr A-32 poz. 457) określiła tymczasową organizację Ministerstwa Budowniciwa.

W skład Ministerstwa Budownictwa wchodzą:
1. Gabinet Ministra
2. Biura:
a) Budżetowo-Gospodarcze
b) Kadr
c) Kontroli
d) Administracji Budowlanej
3. Departamenty:
a) Planowania Miast i Osiedli
b) Projektowania
c) Planowania
d) Techniczny
e) Zaopatrzenia
f) Zatrudnienia i Płac
g) Finansowy

Ministrowi Budownictwa podlegają:
1. Naczelny Komisarz Budownictwa Wiejskiego wraz z Biurem Budownictwa Wiejskiego
2. Główny Urząd Pomiar. Kraju
3. Zakład Osiedli Robotniczych
4. Instytut Techniki Budowlanej
5. Instytut Urbanistyki i Architektury
6. Instytut Budownictwa Mieszkniowego

Przy Ministrze działa Państwowa Rada Architektury i Budownictwa.

d) Uchwała Rady Ministrów z dnia 12. V. 1949 r. w sprawie ustalenia spisu przedsiębiorstw państwowych podlegających Ministrowi Budownictwa jest ogłoszona w Monitorze Nr A-32 poz. 458.

7. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Zarządzenie Prezesa Rady Min. z dnia 29. IV. 1949 r. o organizacji i funkcjonowaniu Kontroli wewnętrznej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej (Monitor Polski Nr A-30 poz. 446).

8. Główny Urząd Kontroli Prasy, P. i W.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 maja 1949 r (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 241) w sprawie organizacji i właściwości Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk oraz urzędów podległych.

GOSPODARKA PRYWATNA.

1. Nacjonalizacja.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 12. V. 1949 r (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 212) zmienia przepisy Rozp.

Rady Min. z dnia 30. I. 1947 r. **w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa.**

Zmiany polegają na:

1. zniesieniu wojewódzkich Komisji i przejęciu ich dotychczasowych funkcji przez Główną Komisję dla Spraw Upaństwawiania Przedsiębiorstw,
2. upoważnieniu właściwego Ministra do obejmowania przedsiębiorstw w zarząd państwowy, niezwłocznie po zapadnięciu w I instancji postanowienia Głównej Komisji w przedmiocie upaństwowienia tych przedsiębiorstw.

Ustanowiony w ten sposób zarząd państwowy wykonuje się zgodnie z przepisami dekretu z dnia 16. XII. 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu Państwowego (Dz. Pr. P. P. Nr 21, poz. 67).

W razie zmiany postanowienia Głównej Komisji przez jej zespół odwoławczy i skreślenia przedsiębiorstwa z wykazu przedsiębiorstw przejmowanych na własność Państwa, zarząd państwowy winien być uchylony w terminie 2 miesięcznym od daty takiego postanowienia.

Nowe brzmienie otrzymał § 75 ust. 2 cyt. rozp. z dnia 30. I. 47 r. który obecnie postanawia, że o ile do składników majątkowych przedsiębiorstwa włączone zostały przd dniem wejścia w życie ustawy (nacjonalizacyjnej) składniki majątkowe innego przedsiębiorstwa lub stanowiące własność osoby nie podpadającej pod przepis art. 2 ust. 1 i 3 ustawy, należy o tym uczynć odpowiednią wzmiankę w protokóle zdawczo-odbiorczym.

Główna Komisja dla Spraw Upaństwawiania Przedsiębiorstw działa obecnie przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

2. Koncesjonowanie.

a) Rozporządzenie Min. Budownictwa z 27. V. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 253) w sprawie zmiany rozp. o obowiązku uzyskania zezwoleń na prowadzenie **przedsiębiorstw budowlanych.**

b) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12. V. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 245) w sprawie koncesjonowania **przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego** i drukarń. Rozporządznie wydane jest na podstawie ustawy z dnia 3. I. 1946 r. o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieriu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu. Przedsiębiorstwa przemysłu poligraficznego i drukarnie, zarówno istniejące jak i nowopowstające, mogą być prowadzone jedynie po uzyskaniu koncesji.

Koncesji udziela Minister Przemysłu Lekkiego za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Przepisy rozporządzenia niniejszego mają praktyczne znaczenie jedynie w odniesieniu do zakładów poligraficznych i drukarni prywatnych, gdyż nie stosuje się ich do

a) przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarń państwowych pozostających pod zarządem państwowym lub prowadzonych przez związki Samorządu terytorialnego,
b) drukarń przekazanych w użytkowanie w trybie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22. IV. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 193) przekazanie drukarni mieści w sobie udzielenie koncesji.

PRACA.

1. Młodociani.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9 kwietnia (Dz. U. R. P. Nr 28, poz, 207) wprowadzono **nowe** przepisy wykonawcze do ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. w sprawie pracy młodocianych i kobiet **odnośnie obowiązku szkolnego młodocianych.**

Nowe rozporządzenie przede wszystkim rozciąga na obszar całego Państwa przepisy w przedmiocie obowiązku przyjmowania do pracy tyko tych młodocianych, którzy przedstawią dowód wykonania obowiązku szkolego, a następnie:

a) zobowiązuje młodocianych, którzy zostali przyjęci do pracy, do uczęszczania do publicznej średniej szkoły zawodowej lub szkoły przemysłowej
b) nakłada na pracodawcę obowiązek:
   aa) przypilnowania aby młodociany zapisał się do szkoły i regularnie do niej uczęszczał
   bb) zwolnienie młodocianego od pracy w ilości 18 godzin tygodniowo niezależnie od tego czy nauka w szkole odbywa się w godzinach pracy młodocianego, czy też poza tymi godzinami
   cc) kontroli regularnego uczęszczania młodocianego do szkoły przez sprawdzenie książeczki obecności i potwierdzenie swej kontroli podpisem w sposób i w terminie oznaczonym przez władze szkolne
   dd) przesyłanie obwodowemu inspektorowi pracy wykazów zatrudnionych przez siebie młodocianych. Wykazy takie winny być dwa razy w roku przesyłane w terminach do dnia 15 maja i 31 października.

Rozporządzenie zezwala pracodawcom w okresie przejściowym do dnia 31. XII. 1951 r. do przyjmowania do pracy również i tych młodocianych, kórzy nie przedstawią dowodu stwierdzającego wykonanie przez nich obowiązku szkolnego jeżeli nieuczęszczanie do szkoły było spowodowane wojną.

Rozporządzenie weszło w życie w dniu 9 maja 1949 r. Z dniem tym utraciło moc obowiązujące rozporządzenie wykonawcze Min. Pracy i Op. Społ. z dn. 31. XII. 1924 r o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych.

2. Urzędy zatrudnienia.

Rozporządzenie Min. Pr. i Op. Społ. z 14. V. 1949 r. zmieniające wykaz urzędów zatrudnienia i ich oddziałów (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 251).

3. Związki zawodowe.

Pismo okólne z dnia 12. V. 1949 r. w sprawie potrącania z poborów składek członkowskich na rzecz Związku Zawodowego. (Dz. Urzęd. Min. Adm. Publ. Nr 23, poz. 142).

Ministerstwo Administracji Publicznej zakazało podległym sobie urzędom, władzom i instytucjom potrącania pracownikom składek na związek zawodowy. Zakaz zgodny jest z uchwałą plenum K. C. Z. Z. z dn. 21 i 22. II. 1949 r. w sprawie przejścia w jednostkach organizacyjnych Związków Zawodowych na pobieranie składek członkowskich bezpośrednio od członków.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 maja 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 249) radiomechaników lotniczych zaliczono do kategorii pracowników umysłowych rozciągając tym samym w stosunku do nich działanie rozporządzenia Prez. R. P. z dn. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych oraz przepisów rozporządzenia Prez. R. P. z dn. 24. XI. 1927 r, o ubezpieczeniu prcowników umysłowych,

II. RZECZY

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

Zmiana rozp. z 1937 r. o ruchu **pojazdów mechan.** na drogach publ. (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 218).

OBRÓT TOWAROWY I GOSPODARKA MATERIAŁOWA

1. Dostawy, roboty i usługi

a) Okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 maja 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 33 poz. 489) w sprawie ogłoszeń przetargów na dostawy, roboty i usługi.

b) Zarządzenie Ministra Odbudowy (Monitor Polski Nr A — 27 poz. 430) o upoważnieniu **podległych** organów do udzielania zamówień osobom niewymienionym w § 8 rozporządzenia z dnia 19. II. 1949 r. w sprawie dostaw robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych.

2. Inne

a) W Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr 23 poz. 141 zamieszczono uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1949 r., w sprawie **skupu i regeneracji zużytego ogumienia samochodowego oraz sprzedaży ogumienia naprawionego.**

Do skupu, będącego w posiadaniu urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, państwowo spółdzielczych itp. zużytego ogumienia samochodowego uprawniona jest wyłącznie Centrala Odpadków Użytkowych.

Uchwała rozróżnia opony „typowe" i „nietypowe" dzieląc je na kategorie w zależności od przewidywanego przeznaczenia. Przez opony typowe uchwała rozumie opony najbardziej w naszym taborze rozpowszechnione (wykaz załączony od uchwały) i te tylko przeznaczone są do regeneracji. Opony t. zw. nietypowe Centrala Odpadków Użytkowych przyjmować będzie jedynie na przetarcie.

b) Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1949 r. w sprawie remontów generalnych samochodów typowych i ich zespołów (Dz. Urzęd. Nr 17 poz. 115).

Remonty generalne (wymienionych w uchwale) samochodów typowych i ich zespołów znajdujących się w posiadaniu urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych itp. mogą być dokonywane wyłącznie w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych za pośrednictwem i zgodnie z procedurą ustaloną przez pap. „Motozbyt". W warsztatach własnych lub obcych — poza Państw. Zakł. i Warszt. Samoch. mogą być dokonywane jedynie naprawy drobne i średnie.

Postanowienia Uchwały nie dotyczą samochodów t. zw. nietypowych.

c) Zarządzenie Min. Handlu Wewn. z 4. V. 1949 r. (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr A — 32 poz. 479) co do sposobu rozliczania się młynów z otrzymanego do przemiału zboża.

III. PIENIĄDZ

PLANOWANIE FINANSOWE

Zarządzenie Ministra Skarbu i Prezesa Centralnego Urzędu Planowania o zasadach przenoszenia kredytów w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949 (Monitor Polski Nr A — 28 poz. 442).

Zarządzenie określa, kto i w jakim zakresie uprawniony jest do przenoszenia kredytów przewidzianych w Planie Inwestycyjnym na rok 1949 oraz ustala technikę manipulacji związanej z przenoszeniem tych kredytów.

Do Zarządzenia dołączono wzór formularza wniosku o przeniesienie kredytu (virement), opatrzony szczegółowym objaśnieniem co do sposobu jego prawidłowego wypełniania.

PODATKI

1. Postępowanie podatkowe

a) Okólnik z dnia 9 maja 1949 r. (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr 18 poz. 117) **w sprawie zbierania i nadsyłania informacji o zastępstwie adwokackim.**

W oparciu o zasadę, że zarówno w postępowaniu sądowym jak i administracyjnym adwokat powinien legitymować się pisemnym pełnomocnictwem, która to zasada ma istotne znaczenie dla Skarbu Państwa szczególnie w zestawieniu z obowiązkiem prowadzenia przez adwokatów ksiąg podatkowych — Minister Skarbu zarządził **podległym sobie** władzom, urzędom, instytucjom i przedsiębiorstwom, aby:

a) żądały od adwokatów w każdej prowadzonej przez nich sprawie legitymowania się pisemnym pełnomocnictwem,

b) w każdym przypadku złożenia przez adwokata do akt sprawy pełnomocnictwa sporządzały informację dla władzy skarbowej — właściwej wg miejsca zamieszkania adwokata.

Informacje mają być przekazywane zbiorowo w ciągu 10 dni po upływie każdego miesiąca kalendarzowego.

c) Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 maja 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 250) o obowiązku prowadzenia **ksiąg szczególnego typu przez podatników prowadzących przedsiębiorstwa cukiernicze** i cukierniczo-kawiarniane.

Rozporządzenie wprowadza dla niektórych rodzajów przedsiębiorstw cukierniczych i cukierniczo-kawiarnianych, których obrót nie przekracza 6.000.000 zł w stosunku rocznym, obowiązek prowadzenia specjalnych ksiąg zakupu (księga podatkowa Nr 9) a dla tych przedsiębiorstw, których obrót roczny przekracza 6.000.000 zł ksiąg uproszczonych typu C w miejsce dotychczas prowadzonych ksiąg podatkowych (uproszczonych). Wzory tych ksiąg ustalone będą przez Ministra Skarbu w drodze zarządzenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1949 r.

d) Okólnik z dnia 7. V. 1949 r. (Dz. Urzęd. Nr 17 poz. 114) w sprawie ksiąg prowadzonych przez **przedsiębiorstwa przemiałowe.**

2. Podatek obrotowy

a) Okólnik z dnia 19 maja 1949 r. (Dz. Urzęd. Min Sk. Nr 18 poz. 121) w sprawie zwolnienia od podatku obrotowego **stołówek pracowniczych** przejmowanych przez Spółdzielnie spożywców, zrzeszone w Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem".

b) Okólnik z 5. V. 1949 r. (Dz. Urzęd. Nr 17 poz. 111) w sprawie **zryczałtowanego** pod. obrot. od niektórych importowanych towarów.

3. Podatki komunalne

a) Rozporządzenie Ministra Adm. Publ. z dnia 7 kwietnia 1949 r. o zmianie rozporządzenia Min. Adm. Publ. i Ziem Odzyskanych z dnia 21. VII. 48 r. w sprawie wykonania w zakresie danin komunalnych art. 148 ust. 1 i art. 164 ust. 1 dekretu z dnia 16. V. 1946 o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 28 poz. 206).

Rozporządzenie upoważnia władzę podatkową w zakresie podatków komunalnych do zmiany swych decyzji, jeżeli uzna ona, że odwołanie zasługuje w całości lub w części na uwzględnienie, jeżeli zmniejszenie daniny nie przekroczy kwoty 10.000 zł w m. st. Warszawie zaś w Łodzi kwoty 30.000 zł.

Zmiany do art. 164 cyf. dekretu, dotyczą wysokości wynagrodzenia za pracę biegłych, którą obecnie ustalono w granicach od 50 do 250 zł za godzinę.

b) Minister Administracji w okólniku Nr 41 z dnia 28. IV. 1949 r. podał zasady **opodatkowania placów** podatkiem od nieruchomości i od lokali wg dekretu z 20. III. 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr 40 poz. 191, z r. 1948 Nr 21 poz. 142, Nr 41 poz. 297 i Nr 52 poz. 416) oraz rozp. wykon. z 20. VI. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 258 oraz z 1948 r. Nr 44 poz. 333 i Nr 45 poz. 337).

Okólnik szczegółowo objaśnia co stanowi podstawę opodatkowania i jakie stawki należy stosować przy wymiarze podatku dla poszczególnych rodzajów placów.

Jak wykazało doświadczenie wymiar podatków od nieruchomości i od lokali dokonywany jest częstokroć w nadmiernej wysokości przez stosowanie różnych

podstaw i stawek opodatkowania nie mających uzasadnienia w przepisach prawnych.

Wytyczne zawarte w okólniku opracowane są w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Kancelarią Rady Państwa.

Okólnik ogłoszono w Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 20 poz. 117.

4. Opłaty.

a) Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 17 maja 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 252) w sprawie opłat należnych od dłużników

b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Rozporządzenie ustala warunki oraz terminy spłat należności z tytułu opłat wymierżonych dłużnikom b. Funduszu Obrotowego Ref. Rolnej.

b) O opłatach **probierczych** — patrz Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 248.

SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE.

Okólnik z dnia 2 maja 1949 r. (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr 17, poz. 110) dot. umów ubezpieczenia uczestnikom funduszu B. S. F. O.

WEKSLE.

Zmiana przepisów o pocztowym proteście weksli (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 214).

Orzecznictwo i praktyka w sprawach gospodarczych

Czy oddanie i przyjęcie w zastaw zagranicznego środka płatniczego jest przestępstwem dewizowym?

Na pytanie to znajdujemy odpowiedź w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1949 r. Nr. Wro. K. 309/48, wydanym na tle dekretu z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami dewizowymi.

Teza.

Oddanie i przyjęcie w zastaw zagranicznego środka płatniczego jest umową przenoszącą posiadanie w rozumieniu art. 1 ust. 2 dekretu dewizowego i czyn taki jest przestępstwem przewidzianym z art. 5 ust. 1 podlegającym ukaraniu według art. 16 dekr. z 26/4 1936 w brzmieniu dekretu z dnia 2/9 1939 poz. 549.

Uzasadnienie.

Kasacja Prokuratora Sądu Apelacyjnego we W. zarzuca: 1. obrazę art. 1 ust. 2 Dekretu z dnia 26. 4. 1936 r. przez uznanie, że pojęcie posiadania w rozumieniu art. 1 i 5 cyt. Dekretu jest równoznaczne z pojęciem posiadania według prawa rzeczowego i w związku z tym, że wręczenie innej osobie obcych środków płatniczych jedynie w celu zastawu z zastrzeżeniem zwrotu nie stanowi przestępstwa; 2. obrazę art. 1 ust. 1 cyt. Dekretu w związku z art. 251, 252 i 253 Prawa rzeczowego przez przyjęcie, że wręczenie przedmiotu zastawu nie przenosi posiadania rzeczy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Zarzut pierwszy jest słuszny. Sąd Apelacyjny uznał, że zawarcie umowy zastawu banknotu 50 dolarowego nie jest przestępstwem z art. 16 Dekretu z dnia 26, 4. 1936 r., gdyż art. 5 tegoż Dekretu przewiduje handel zagranicznymi środkami płatniczymi, a zgodnie z art. 1 ust. 2 tegoż Dekretu za handel uważa się zawieranie umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania. Przy umowie zastawu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie następuje przeniesienie własności lub posiadania, lecz tylko przeniesienie dzierżenia, a zatem czyn taki nie jest przestępstwem. Co jest posiadaniem a co dzierżeniem Sąd Apelacyjny rozstrzyga na płaszczyźnie art. 296 i 297 Prawa rzeczowego z dnia 11. I. 1946 r.

Odwoływanie się do pojęć z prawa rzeczowego jest w danym wypadku błędne. Dekret dewizowy wydany został w czasie, kiedy w Polsce obowiązywały dzielnicowe ustawy cywilne, normujące odmiennie pojęcie posiadania, gdyby więc pojęcie posiadania z dekretu dewizowego rozstrzygnąć zgodnie z pojęciem posiadania w prawie cywilnym doszłoby się do absurdu, że jeden i ten sam czyn mógłby w jednej dzielnicy Polski stanowić przestępstwo, a w innej nie. Dlatego przy rozstrzyganiu tej kwestii nie należy odwoływać się do pojęcia posiadania w prawie cywilnym, lecz wniknąć w interwencję ustawodawcy. Celem dekretu dewizowego jest ograniczenie obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi. Pierwotny tekst dekretu z dnia 26 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 249) w art. 1 ust. 2 wyjaśnia wyraźnie, że przez wyrażenie „handel zagranicznymi środkami płatniczymi" rozumie się zawieranie lub wykonywanie umów kupna-sprzedaży; zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze. Dekretem z dnia 6 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 86 poz. 584) wspomniany przepis, który wyliczał poszczególne rodzaje umów został zamieniony przepisem bardziej ogólnym, a mianowicie, że przez handel rozumie się zawieranie lub wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania. Wspomniana nowela zamiast wyliczać poszczególne umowy uznała za handel wszelkie umowy, a więc rozszerzyła jeszcze pojęcie handlu na wszelkie możliwe rodzaje umów, w których wyniku ma nastąpić lub nastpuje przeniesienie własności lub posiadania, ale nie zwęża tego pojęcia, gdyż z ducha tej noweli wynika, że tendencją jej było zaostrzenie walki z przestępstwami dewizowymi, a więc niezrozumiałym byłoby dlaczego właśnie w wypadku zastawu miałoby nastąpić złagodzenie kursu.

W tych warunkach uznać należy, że oddanie i przyjęcie w zastaw zagranicznego środka płatniczego jest umową przenoszącą posiadanie w rozumieniu art. 1 ust. 2 Dekretu dewizowego i czyn taki jest przestępstwem przewidzianym w art. 5 ust. 1 i podlegającym ukaraniu według art. 16 Dekretu z dnia 26. 4. 1936 r. w brzmieniu Dekretu z dnia 2. 9. 1939 r.

2. Słuszny jest również drugi zarzut kasacji. Przy rozstrzyganiu kwestii zastawu na tle prawa rzeczowego należy sięgnąć do przepisów traktujących o zastawie. Art. 251 § 1 prawa rzeczowego wyraźnie stwierdza, że do ustanowienia zastawu na rzeczy ruchomej potrzebna jest umowa oraz przeniesienie posiadania rzeczy na wierzyciela. Wynika z tego wyraźnie, że i w świetle obowiązującego obecnie prawa rzeczowego zastaw jest umową, w wyniku której następuje przeniesienie posiadania.

Z tych powodów Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok uchylił.

* * *

ZANOTOWAĆ WARTO!

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej powziął dnia 19 marca 1949 r. następującą uchwałę (C 935/48):

„Umowy o **przeniesienie własności nieruchomości, zawarte na piśmie w Polsce pod rządami hitlerowskiego najeźdźcy w latach 1939—1945 bez zachowania formy aktu notarialnego**, nie są z tej przyczyny nieważne, jeżeli wskutek przeszkód, wynikających z bezprawnej działalności najeźdźcy, zachowanie formy aktu notarialnego było niemożliwe".

(Przegląd Notarialny Nr 3—4 str. 316).

* * *

W wyroku C 635/48, ogłoszonym w „Państwie i Prawie" Nr 4/1949, Sąd Najwyższy stwierdził, **iż zagadnienie jurysdykcji sądów polskich nad państwami obcymi** (np. w przypadku pozwu obywatela polskiego przeciwko skarbowi państwa ob-

cego) należy rozwiązywać na ogólnych zasadach, powszechnie przyjętych w obrocie międzynarodowym. Wśród tych zasad najistotniejsza jest zasada wzajemności między państwami. Na tej zasadzie Sąd oddalił pozew obywatela polskiego przeciwko Skarbowi Królestwa Wielkiej Brytanii. W razie wątpliwości co do stosowania wzajemności, sądy winny zasięgnąć opinii Ministerstwa Sprawiedliwości.

* * *

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 stycznia 1949 r. w składzie siedmiu sędziów rozpoznawał w sprawie Józefa R. osk. z art. 286 § 3 k. k., przekazane mu przez skład trzech sędziów dnia 7 października 1948 r. z mocy art. 530 k. p. k. i art. 40 u. s. p. do rozstrzygnięcia pytanie prawne:

„Czy funkcjonariusz Zrzeszenia Związków Zawodowych ulega odpowiedzialności karnej, przewidzianej dla urzędników w rozdziale XLI k. k.?“ i po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Najwyższego postanowił co następuje:

„Funkcjonariusze Związków Zawodowych i ich Zrzeszeń — podlegają odpowiedzialności karnej, przewidzianej dla urzędników w rozdz. XLI k. k.“.

Pełny tekst orzeczenia jest wydrukowany w czasopiśmie „Państwo i Prawo“ Nr 4 str. 140 i nast.

* * *

Umowy i akty prawne

W z ó r

umowy z l e c e n i a pomiędzy przedsiębiorstwem państwowym a kierownikiem nadzoru robót budowlanych — zawartej przy zastosowaniu nowych przepisów dot. opodatkowania wynagrodzeń otrzymywanych z tytułu umowy o dzieło lub zlecenie:

U m o w a z l e c e n i a

zawarta dnia ..... w .....
pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu .....
..... działającym przez członków Dyrekcji ..... z jednej strony

a

inżynierem ..... zamieszkałym w .....
..... z drugiej strony.

§ 1.

Centralny Zarząd Przemysłu ..... zleca a inżynier ..... przyjmuje na siebie od dnia ..... obowiązki kierownika nadzoru robót budowlanych przy budowie .....
..... z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu .....
Roboty budowlane wykonuje na zlecenie i rachunek Centralnego Zarządu Przemysłu .....
— Państwowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Kierownik nadzoru jest przedstawicielem interesów zleceniodawcy na budowie i sprawuje z jego ramienia czynności nadzorcze. Przy wykonywaniu swych zadań obowiązany jest pilnować należytego przebiegu realizacji robót i terminowego dopływu na budowę dokumentacji technicznej względnie zmian projektu.

Kierownik nadzoru wykonuje swoje czynności osobiście. Za właściwe wypełnienie swych funkcji kierownik nadzoru jest odpowiedzialny wobec zleceniodawcy, co nie wyklucza jego odpowiedzialności wobec władz z mocy przepisów prawa.

Inżynier ..... oświadcza, iż zaznajomił się dokładnie z Instrukcją Nr 5/DJ b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu „Tymczasowe przepisy ckreślające zadania i obowiązki w budownictwie przemysłowym: 1) kierowników nadzoru, stanowiącą składową część nin. umowy, i że w charakterze kierownika nadzoru robót budowlanych zobowiązuje się pełnić obowiązki w tejże Instrukcji oznaczone przy uwzględnieniu charakteru nadzorowanej budowy.

§ 2.

Kierownik nadzoru ustala sam rozkład swych zajęć w porozumieniu z Dyrektorem Technicznym Centralnego Zarządu Przemysłu .....

§ 3.

Tytułem wynagrodzenia za wykonywanie zlecenia objętego nin. umową inżynier ..... otrzymywać będzie ryczałt w kwocie zł ..... płatny z dołu ostatniego dnia każdego miesiąca.

§ 4.

W zwiazku z § 7 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 marca 1949 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 98) inżynier ..... oświadcza:

1. iż świadczenia będące przedmiotem nin. umowy wykonywać będzie osobiście a nie w ramach przedsiębiorstwa,
2. że jest zatrudniony z tytułu umowy o pracę w przedsiębiorstwie państwowym pod nazwą: ..... w ..... ulica .....,
   na dowód czego załącza zaświadczenie Działu Personalnego tegoż Przedsiębiorstwa z dnia .....
   ..... i wobec tego wypłacane jemu w myśl nin. umowy wynagrodzenia podlegają podatkowi od wynagrodzeń i to z 50% dodatkiem.

Centralny Zarząd Przemysłu ..... ze swej strony oświadcza, iż wobec tego, że usługi, wykonywane przez inżyniera ..... wynikają z umowy zlecenia, inżynier ..... z tytułu tego stosunku prawnego nie podlega obo-

wiązkowi zgłoszenia go do ubezpieczenia społecznego przez Centralny Zarząd Przemysłu .....

§ 5.

Umowę niniejszą strony zawierają na okres jednego roku tj. do dnia ..... z tym, iż w tym czasokresie każdej ze stron przysługuje prawo odstąpienia od nin. umowy za wypowiedzeniem jednomiesięcznym*).

§ 6.

W sprawach w tej umowie nieuregulowanych stosuje się **odpowiednie** przepisy art. 498 — 516 kod. zob.

§ 7.

Umowa niniejsza podlega podatkowi od nabycia praw majątkowych i podatek ten ponoszą obie strony w równych częściach.

*) W razie zawarcia umowy na czas *nieoznaczony*, byłyby bardzo znaczne opłaty z tytułu podatku od nabycia praw majątkowych (patrz § 7. umowy). W myśl bowiem art. 11 ust. 3 dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 106) w razie ustanowienia świadczeń na czas nieokreślony należy celem ustalenia podstawy opodatkowania pomnożyć roczną wartość świadczeń przez 5.

NOTATNIK

Nowe terminy podatkowe.

Nowe przepisy o podatkach obrotowym, dochodowym i od wynagrodzeń przyspieszają terminy wpłat należności podatkowych do kas skarbowych.

Terminy składania deklaracji podatkowych, a tym samym dokonywania wpłat zaliczek na podatki dochodowy i obrotowy, są obecnie następujące:

1. dla podatników, osiągających przychody z zajęć zawodowych np. przez adwokata, lekarzy, notariuszów, inżynierów, pośredników handlowych itp. — termin płatności miesięcznych zaliczk na podatki: obrotowy i dochodowy upływa 7 go każdego miesiąca, w odniesieniu do należności za miesiąc ubiegły:
2. od obrotów i dochodów, osiągniętych przez przedsiębiorstwa handlu rozwoźnego, jarmarcznego i obnośnego oraz przez nieobowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych — termin płatności miesięcznych zaliczek na podatki: obrotowy i dochodowy upływa 9 każdego miesiąca, w odniesieniu do należnośi za miesiąc ubegły;
3. od obrotów i dochodów, osiągniętych przez zakłady handlowe i usługowe nieobowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych i uproszczonych — termin płatności misięcznych zaliczek na podatki obrotowy i dochodowy upływa 11 każdego miesiąca, w odniesieniu do należności za miesąc ubegły;
4. od obrotów i dochodów, osiągniętych przez obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych zakłdy przemysłowe i rzemieślnicze — termin płatności miesięcznych zaliczek na podatki obrotowy i dochodowy mija 13 każdego miesiąca. w odniesieniu do należności za miesiąc ubiegły;
5. od obrotów i dochodów, osiągniętych przez zakłady handlowe i usługowe, obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych oraz przez spółdzielnie, należące do Centralnego Związku Spółdzieczego i centrale sółdzielczo-państwowe — termin płatności miesięcznych zaliczek na podatki obrotowy i dochodowy upływa 15 każdego miesiąca w odniesieniu do należności za miesiąc ubiegły;
6. od dochodów osiągniętych wyłącznie ze źródeł przychodów niepodlegających podatkowi obrotowemu — np. przez właścicieli nieruchomości itp. — termin płatnści miesęcznej zaliczki na podatek dochodowy mija 7 każdego miesiąca w odniesieniu do należności za miesiąc ubegły.

Podane terminy płatności zaliczek na podatek obrotowy nie dotyczą podatników, wytwarzających, importujących lub przerabiających te towary, które do r. 1948 włącznie podlegały akcyzie; podatnicy tej kategorii obowiązani są wpłacać zaliczki na odatek obrotowy w terminach 1, 6, 11, 16, 21 i 26 każdego miesiąca od wartości sprzedanych oraz obrotów osiągniętych za okres 5 dni poprzedzających podane terminy.

W dniu 5 każdego miesiąca upływa termin płatności zaliczki miesięcznej na podatek dochodowy od dochodów osiągniętych w poprzednim miesiącu przez podatników wytwarzających, importujących lub przerabiających towary, które do r. 1948 włącznie podlegały akcyzie.

Terminy dla wpłacania podatków od wynagrodzeń (art. 16 ustawy Dz.. U. R. P. Nr 7 poz. 41 z r. 1949) są następujące:

1. Płatnicy podatku od wynagrodzeń, wypłacający wynagrodzenia dziennie, powinni wpłacać podatek od wynagrodzeń: do dnia 7 każdego miesiąca — od wypłat wynagrodzeń dokonanych w czasie od dnia 22 do końca poprzedniego miesiąca; — do dnia 14 każdego miesiąca — od wypłat wynagrodzeń, dokonanych w czasie od 8 do 14 bieżącego miesiąca; do dnia 28 każdego miesiąca — od wynagrodzeń dokonanych w czasie od 15 do 21 bieżącego miesiąca;
2. Rzemieślnicy nieobowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych powinni wpłacać do dnia 9 każdego miesiąca podatek od wynagrodzeń dokonanych w poprzednim miesiącu;
3. Zakłady handlowe i usługowe nieobowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych powinny wpłacać do dnia 11 każdego miesiąca podatek od wynagrodzeń od wypłat wynagrodzeń dokonanych w poprzednim miesiącu;
4. Pozostali inni nie wymienieni wyżej płatnicy podatku od wynagrodzeń obowiązani są wpłacać podatek od wynagrodzeń w terminie do 7 dni po dokonaniu wypłaty wynagrodzenia.

Zmiany w podstawowych aktach ustawodawczych.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 33 ogłoszono jednolite teksty: kodeksu postępowania karnego (poz 243) i dekretu o postępowaniu doraźnym (poz. 244), a w numerze 32 poz. 240 ołgoszono nowelę do kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo majątkowe małżeńskie. Zmiany prawne wchodzą w życie z dniem 1 lipca 1949 roku.

* * *

Według znowelizowanego (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 240) art. 425 kpc. skarga kasacyjna w sprawach eksmisyjnych jest dopuszczalna bez względu na wartość przedmiotu sporu.

* * *

W Dzienniku Ustaw Nr 32 poz. 237 jest ogłoszona ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych. Znowelizowany art 37 prawa o u. s. p. wprowadza nową instytucję w postaci ustalania przez Sąd Najwyższy ogólnych wytycznych wymiaru sprawiedliwości. Przepis opiewa, że Sąd Najwyższy na wniosek Ministra Sprawedliwości lub Pierwszego Prezesa ustala na zgromadzeniu ogólnym wy-

tyczne wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i cywilnych, przy czym wytyczne te „mogą w szczególności określać konkretne zadania wymiaru sprawiedliwości i sposób ich spełniania stosownie do warunków społecznych, gospodarczych i politycznych Polski Ludowej w granicach obowiązujących ustaw". Wytyczne ogłasza się w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Prawo do zarobku pracowników aresztowanych.

Sądowi Najwyższemu ZSRR od chwili jego utworzenia przyznano prawo uogólniania praktyki sądowej, dawania sądom wyjaśnień i wskazań w tych sprawach, które spotykały instancje sądowe w praktyce i dla których wobec braku bezpośrednich wskazówek w ustawach należało znaleźć samodzielne rozwiązanie. Te wytyczne w szeregu wypadków niewątpliwie ustanawiają nowe normy prawne i co za tem idzie są źródłem prawa. Do nich należy np. uchwała Plenum Sądu Najwyższego ZSRR z dnia 21 września 1939 r. o trybie wypłacania zarobków robotnikom i pracownikom, uwolnionym spod nadzoru. Według tejże uchwały robotnicy i pracownicy, którzy zaprzestali pracy w związku z pozbawieniem ich wolności, jeśli następnie zostali zwolnieni bądźto z powodu przerwania dochodzeń karnych bądźto wskutek uniewinnienia przez sądy — mają prawo do otrzymania zarobku za czas ich przymusowej nieobecności w pracy, nie więcej jednak niż za dwa miesiące.

(Podług S. F. Keczekian, Prawo socjalistyczne i jego źródła).

Wiejskie spółdzielnie produkcyjne.

Wiejskie spółdzielnie wytwórcze (por. w naszym Przeglądzie wydawnictw" omówienie referatu ob. Zambrowskiego wydrukowanego w „Nowych Drogach") tworzą się na podstawie 3 typów statutów:

1. Typ I **„Statut Zrzeszenia Uprawy Ziemi"** t. j. wspólna uprawa przy zachowaniu własności ziemi i istniejących środków produkcji — podstawą podziału dochodu jest **ziemia,** jaką członek Zrzeszenia włączył do wspólnej uprawy.
2. Typ II **„Statut Rolniczego Zespołu Spółdzielczego"** tj. wspólna praca na wspólnym gospodarstwie — podstawą podziału dochodu Zespołu między poszczególnych jego członków jest ilość i jakość **pracy,** wykonanej przez członka Zespołu,
3. Typ III **„Statut Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej"** tj. wspólna praca na wspólnym gospodarstwie — jak w typie II — z tym, że podstawą podziału dochodu jest tu ilość i jakość **pracy** wykonanej przez członka oraz wielkość jego **wkładu gruntowego i wkładu inwentarzowego.**

Teksty statutów są wydane nakładem Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Jeszcze o przetargu nieograniczonym.

W N-rze 5 (11) „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego" zamieszczono artykuł Juliana Golińskiego pt. „Przetarg nieograniczony według przepisów o dostawach, robotach i usługach" (str. 103 i nast). W tymże numerze (str. 113 i 114) wydrukowano wzory formularzy przetargowych. W związku ztym na podkreślenie zasługuje fakt wydania przez Prezesa Rady Ministrów okólnika Nr 12 **w sprawie ogłoszeń przetargów na dostawy, roboty i usługi** (Monitor Polski Nr A-33 poz. 489). Okólnik podaje wskazówki o charakterze technicznym co do sposobu ogłaszania o przetargach.

Wyjaśnienia w sprawach lokalowych

1. Dostarczanie mieszkań zastępczych.

Potrzeba i obowiązek dostarczenia lokalu zastępczego występuje w świetle obowiązujących aktualnie przepisów prawnych zasadniczo w trzech wypadkach:

a) o ile w ramach publicznej gospodarki lokalami władza kwaterunkowa orzeka nakazanie usunięcia oraz na lokale dla urzędów, władz, zakładów, przedsiębiorstw i instytucji państwowych oraz samorządowych, dla stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej i osób prawnych prawa publicznego, a nadto dla mających szczególnie ważne znaczenie gospodarcze przedsiębiorstw społecznych i spółdzielczych zarówno na pomieszczenia użytkowe, jak i mieszkania dla pracowników.

b) o ile władza budowlana wyda orzeczenie, że stan budynku zajętego na cele użytkowe lub mieszkalne grozi bezpieczeństwu publicznemu (groźba zawalenia wskutek uszkodzenia działaniami wojennymi lub zużycia części konstrukcyjnych budynku),

c) o ile budynek zajęty na cele użytkowe lub mieszkalne znajduje się na terenie, przeznaczonym pod realizację inwestycyj publicznych i musi ulec zniesieniu (rozbiórce).

Osoby (fizyczne i prawne), które zajmowały pomieszczenia mieszkalne lub użytkowe w budynkach podlegających zajęciu na mocy decyzji władzy kwaterunkowej bądź rozbiórce na mocy władzy budowlanej albo wskutek realizacji planu zagospodarowania przestrzennego osiedla, mogą być usunięte z danego lokalu po *uprzednim* dostarczeniu im innego lokalu zastępczego oraz mają prawo do otrzymania zwrotu kosztów przeprowadzki.

Prawo do otrzymania lokalu zastępczego przysługuje osobom, które będąc w ich posiadaniu lokal przewidziany do opróżnienia posiadały na podstawie ważnego tytułu prawnego (nakaz kwaterunkowy, umowa najmu lub podnajmu, umowa dzierżawy itp.).

W wypadku stwierdzenia konieczności przekwaterowania osób, władza kwaterunkowa na wniosek zainteresowanej strony wyda odnośne orzeczenie eksmisyjne, w którym winien być wskazany adres lokalu zastępczego oraz określona suma kosztów przeprowadzki. Obowiązek dostarczenia lokalu zastępczego obciąża władzę kwaterunkową zgodnie z art. 18 dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z dnia 21. XII. 1945 r. W praktyce obowiązek ten jest nieraz iluzoryczny, gdyż władza kwaterunkowa nie zawsze dysponuje wolnymi lokalami. Toteż przekwaterowanie spowodowane „nakazem rekwizycyjnym" (vide p. a) faktycznie sprowadza się do tego, że zainteresowany w tym urząd bądź instytucja lub przedsiębiorstwo same wskazują władzy kwaterunkowej lokale, które można uznać za lokale zastępcze. O ile nakaz opróżnienia budynku pochodzi od władzy budowlanej (z powodu zagrożenia bezpieczeństwu publicznemu), obowiązek dostarczenia lokali zastępczych ciąży w pełni na władzach gminnych (miejskich), gdyż występują one w takich wypadkach jako władze porządku publicznego.

Najwięcej wątpliwości budziła sprawa tego obowiązku w przypadkach związanych z realizacją planów inwestycyjnych. Wątpliwości te rozstrzygnęła *Uchwała Komitetu Ekonomicznego R. M z dn. 31 stycznia 1949 r*, w której zawarte są zasady i procedura, dotyczące dostarczania mieszkań zastępczych w tych przypadkach.

Uchwała nakłada na władze planowania gospodarczego, planowania przestrzennego, władze budowlane i inwestorów obowiązek ograniczenia inwestycji na terenach wymagających przekwaterowania mieszkańców

do wypadków niezbędnych, o których decydują władze planowania przestrzennego. W razie stwierdzenia konieczności przekwaterowania inwestor winien się zwrócić do miejscowej władzy kwaterunkowej z wnioskiem o dostarczenie lokali zastępczych. O ile władza kwaterunkowa oświadczy, że lokalami zastępczymi nie dysponuje, obowiązek dostarczenia tych lokali przechodzi na inwestora, ale jedynie w stosunku do tych mieszkańców, którzy należą do kategorii osób wymienionych w art. art. 3 i 4 dekretu o najmie lokali z dn. 28. VII. 1948 r. bez względu na to, czy mają do nich zastosowanie postanowienia z art. 5 tegoż dekretu.

Praktycznie więc obowiązek ten ogranicza się do osób, pozostających w stosunku pracy najemnej oraz do członków spółdzielni pracy i kwalifikowanych kategorii rzemieślników.

Koszty dostarczenia mieszkań zastępczych oraz koszty przekwaterowania (przeprowadzki) ciążące na inwestorze winien on pokrywać z kredytów przeznaczonych na realizację zaplanowanej na danym terenie inwestycji: koszty te mają więc charakter wydatków czy nakładów inwestycyjnych. Ale koszty te nie mogą być wydatkowane w formie wypłaty osobom przekwaterowanym odszkodowania w gotówce lub innej formie bez względu na to, czy obowiązek dostarczenia mieszkań zastępczych ciąży na władzach kwaterunkowych, czy na samym inwestorze. *Tego rodzaju wypłaty są niedozwolone i będą traktowane jako odstępne ze wszystkimi skutkami prawa.* Sankcje karne za wypłatę odstępnego przewidują karę aresztu do lat 2 i grzywnę do złotych 100.000.— lub jedną z tych kar (art. 37 dekretu z dn. 21. XII. 1945 r.).

Dostarczenie lokali zastępczych winno nastąpić w tych wypadkach w drodze ich budowy, której wykonanie należy do Zakładu Osiedli Robotniczych, działającego w tym zakresie w porozumieniu z właściwymi władzami miejskimi.

Uchwała ustala technikę virements sum inwestycyjnych, które mają ulec przeniesieniu z portfelu kredytowego inwestora na Z. O. R. na cele budowy mieszkań zastępczych i precyzuje, w jaki sposób stawiane są one do jego dyspozycji. W wypadku, gdy prowadzenie inwestycji wymagających dostarczenia mieszkań zastępczych jest uznane za konieczne, Regionalne Biuro C.U.P. na wniosek inwestora ustala w porozumieniu z właściwymi władzami miejskimi ilość zamieszkałych na inwestowanym terenie osób, ich prawa do zamieszkiwania w osiedlu oraz uprawnienia do uzyskania mieszkań zastępczych. Na podstawie tych ustaleń właściwe władze miejskie w porozumieniu z Dyrekcją Osiedli Robotniczych ustalą plan przekwaterowania, dostarczenia, względnie wybudowania mieszkań zastępczych oraz związane z tym koszty.

Częstokroć podnoszona jest kwestia, jakim warunkom powinien odpowiadać lokal zastępczy. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nie pozostawia pod tym względem wątpliwości, stwierdza bowiem że *lokal zastępczy winien być dostarczony w rozmiarach nie przekraczających miejscowymi normami zaludnienia.* Normy te ustalane są uchwałami rad narodowych na podstawie delegacji z dekretu z dn. 21. XII. 1945 r. i po ich wprowadzeniu w życie są obowiązującym przepisem prawnym. W konsekwencji tego osoba przekwaterowana nie otrzymuje równoważnika w lokalu zastępczym wg metrażu dotychczas zajmowanego, lecz metraż w granicach maksymalnych norm zaludnienia.

Powzięcie przez K. E. R. M. omówionej wyżej uchwały rozstrzygnęło bardzo ważne zagadnienie z zakresu prawa lokalowego. Aby w praktyce zagadnienie to miało zupełnie realne zastosowanie, winien być w ośrodkach dużego ruchu inwestycyjnego jak np. w Warszawie stworzony „antycypacyjnie" zapas lokali zastępczych, gotowych do przyjęcia przekwaterowanych lokatorów, gdyż bez tego szereg zaplanowanych inwestycji ulegnie przesunięciu w czasie, dopóki Dyrekcje Osiedli Robotniczych nie zdołają w najbliższym sezonie inwestycyjnym stworzyć areału zastępczej przestrzeni mieszkalnej. Inwestycje tego typu winny mieć priorytet w harmonogramie inwestycji Z. O. R., podobnie jak to miało miejsce z kolonią mieszkalną Marienstadt w Warszawie, w której znalazły miejsce zakwaterowania osoby delożowane z trasy W—Z.

Miz.

II. Partie polityczne

3. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 160) zwolniono od wpłat na fundusz gospodarki mieszkaniowej lokale użytkowe, zajęte na potrzeby biurowe przez partie polityczne.

III. Zużycie sum przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości

Ukazało się dalsze rozporządzenie wykonawcze z dnia 23. III. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 28 poz. 204) do dekretu z dnia 28. VII. 1948 o najmie lokali. Reguluje ono właściwość władz i sposób wykonywania przez nie nadzoru nad zużyciem sum przeznaczonych na eksploatację i bieżący remont nieruchomości. Do sprawowania nadzoru nad odpowiednim zużyciem tych sum powołano zarządy miejskie i gminne a w m. st. Warszawie i m. Łodzi — Starostwa grodzkie, które wykonywać je będą przy pomocy przymusowych zrzeszeń właścicieli nieruchomości oraz komitetów blokowych i domowych.

IV. 8 izb mieszkalnych

W numerze 8 z roku bież. czasopisma „Rada Narodowa" w dziale „Porady Prawne" jest rozpatrywane pytanie:

Czy podlega wpłacie na rzecz FGM ustalony procent od czynszów za lokale mieszkalne, przyległe do lokali użytkowych, w nieruchomości stanowiącej własność 2-ch właścicieli, z których każdy posiada po 8 izb zajmowanych przez lokatorów, a w tej liczbie po jednym lokalu użytkowym.

Odpowiedź:

Na wynajmujących lub użytkujących lokale w budynku zawierającym powyżej 8 izb, stanowiącym własność jednej lub więcej osób w częściach ułamkowych, ciąży obowiązek wpłacania ustalonych wpłat miesięcznych na rzecz FGM zarówno od lokali mieszkalnych jak i użytkowych. Podstawa prawna: art. 21 p. 3 lit. „b" dekretu z dnia 28 lipca o najmie lokali (Dz. Ust. Nr 36 poz. 259).

Uzasadnienie:

Ustawodawca zwalnia od obowiązku wpłat na rzecz FGM wynajmujących lub użytkujących lokale mieszkalne w budynkach mających *nie więcej niż 8 izb mieszkalnych* i przewiduje, że Rada Ministrów rozporządzeniem to zwolnienie może rozciągnąć na budynki większe, jednak nie przekraczające ilości 10 izb mieszkalnych.

Zapytanie Zarządu Miejskiego w Ślesinie dotyczy budynku mającego 16 izb mieszkalnych, a przeto takowy nie podpada w żadnym wypadku pod wspomniany wyżej przepis, a dla obowiązku uiszczenia wpłaty obojętnym jest, jaka ilość wynajmujących lub użytkujących musi te wpłaty uiścić.

GDZIE — SZUKAC?

(Indeks zagadnień)

PRAWO CELNE

I. **Obrót towarowy z zagranicą oraz ruch osobowy przez granicę celną regulują:**

1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o **prawie celnym** (Dz. U. R. P. Nr 84, poz. 610 z r. 1933), którego art. 6 ust. 3 i 4 oraz art. 7 i 8 został uchylony **dekretem** z dnia 11 kwietnia 1945 r. **o ustroju władz administracji skarbowej oraz skarbowych organów wykonawczych** (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 64 z r. 1945), a ponadto art. 6 ust. 2 lit. c) i art. 9 powołanego na wstępie rozporządzenia został uchylony **dekretem** z dnia 27 czerwca 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 11 kwietnia 1945 r. o ustroju władz administracji skarbowej oraz skarbowych organów wykonawczych (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 209 z roku 1946).
2. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 października 1934 r. zawierające przepisy wykonawcze do prawa celnego (Dz. U.R.P. Nr 90, poz. 820 z r. 1934), którego zmiany znajdują się w następujących Dziennikach Ustaw:
   Nr 59, poz. 385 z r. 1935,
   Nr 77, poz. 481 z r. 1935,
   Nr 34, poz. 266 z r. 1936,
   Nr 95, poz. 641 z r. 1938 oraz
   Nr 60, poz. 472 z r. 1948.
3. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 października 1934 r. o Wolnym Obszarze Celnym w Gdyni, ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 825 z r. 1934 oraz w Dz. Urzędowym Min. Skarbu Nr 31, poz. 379 z r. 1934.
4. Komunikat o wznowieniu po wojnie działalności Wolnego Obszaru Celnego w Gdyni, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu Nr 79 pod poz. 340 z r. 1948.
5. Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 25 października 1934 r. o ograniczeniach, dotyczących uprawiania handlu i przemysłu, wznoszenia budowli i zamieszkiwania na terenie wolnych obszarów celnych w portach morskich, oraz ograniczeniach ruchu osobowego pomiędzy wolnymi obszarami w portach morskich, a resztą polskiego obszaru celnego (Dz. U. R. P. Nr 97, poz. 888 z r. 1934 oraz Dz. Urzędowy Min. Skarbu Nr 31, poz 395 z r 1934).
6. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 października 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, które zawiera przepisy dla wolnych obszarów celnych w portach morskich (Dz. U. R. P. Nr 97, poz. 889 z r. 1934 oraz Dz. Urzędowy Min. Skarbu Nr 31, poz. 396 z r. 1934).
7. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 lipca 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Spraw Zagranicznych i Spraw Wojskowych w sprawie kontroli ruchu osobowego przez granicę Państwa (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 489 z r. 1938 oraz Dz. Urzędowy Min. Skarbu Nr 25, poz. 619 z r. 1938).

II. **Ograniczenia przywozu i wywozu są unormowano w przepisach niżej wymienionych:**

1. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 8 maja 1936 r. o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów objętych zakazami przywozu (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 281 z r. 1936 oraz Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 76 z r. 1939), a także
2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1939 r. o zakazie przywozu i wywozu towarów (Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 555 z r. 1939).

   Również przywóz i wywóz niektórych towarów regulują:
3. Okólnik (z dnia 26 kwietnia 1949 r. w sprawie wywozu niektórych towarów do wagi 500 g w przesyłkach pocztowych i lotniczych Nr D. IV. 2471) 2/49 — (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 15, poz. 101 z r. 1949).
4. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 25 kwietnia 1949 r. w sprawie pozwoleń przywozu i wywozu w obrocie towarowym z zagranicą Nr D. IV. 3159/2/49 — (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 15, poz. 98 z r. 1949).
5. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 28 maja 1949 r. w sprawie przywozu i odprawy celnej przesyłek i paczek z darami Nr D. IV. 3594/2/49 w Dz. Urz. Min. Sk. dotychczas nie ogłoszony. Powyższy okólnik dotyczy specjalnie przywozu przesyłek zawierających różnego rodzaju dary.
6. Dekret z dnia 1 maja 1946 r. o rej. i zakazie wywozu dzieł szt. oraz przedmiotów o wartości artystycznej i muzealnej Dz. Ustaw R. P. Nr 14, poz. 99 z r. 1946.
7. Odprawa przedmiotów przeznaczonych dla osób korzystających z przywilejów dyplomatycznych. Przywóz wymienionych wyżej przedmiotów reguluje instrukcja Ministra Skarbu z dnia 24 września 1938 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 27, poz. 661 z r. 1938 oraz Monitor Polski Nr 229 poz. 500 z r. 1938).
8. Przywóz mienia przez **repatriantów** reguluje: Zarządzenie Min. Skarbu z dnia 30 listopada 1945 r. Nr D. IV. 5758/1/45 w sprawie odprawy mienia repatriantów (wyjaśniające jakie towary mogą być przywożone w drodze repatriacji). Tej samej sprawy dotyczy zarządzenie Min. Skarbu z dnia 5 lutego 1946 r. Nr D. IV. 208/1/46, które zezwala na odprawę mienia repatriantów nie tylko na podstawie zaświadczeń polskich placówek zagranicznych ale również

na podstawie innych dokumentów stwierdzających w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że dana osoba powraca do kraju w charakterze repatrianta.

III. Przywóz i wywóz środków przewozowych regulują:

1. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 lipca 1935 r. o odprawie celnej środków przewozowych (Dz. Ustaw R. P. Nr 60, poz. 387 z r. 1935) oraz Dz. Ustaw R. P. Nr 52, poz. 410 z r. 1937).
2. Tej samej również sprawy dotyczy okólnik Min. Skarbu z dnia 30 stycznia 1948 r. Nr D. IV. 591/2/48 w sprawie złożenia przez Automobilklub Polski w Warszawie gwarancji za wszelkie należności celne od samochodów i motocykli wprowadzanych na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej na podstawie tryptyków i książeczek z przepustkami granicznymi (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 17, poz. 68 z r. 1948).
3. W tej samej również sprawie został wydany okólnik Min. Skarbu z dnia 31 sierpnia 1948 r. Nr D. IV. 5309/2/48 w sprawie przyjęcia przez Automobilklub Polski odpowiedzialności wobec Skarbu Państwa za samochody i motocykle wprowadzone na podstawie książeczek z przepustkami wystawionych przez Touring Kluby zagraniczne (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 83, poz. 360 z r. 1948).

IV. Poza tym **tryb postępowania celnego związanego z odprawą celną towarów i osób** w zależności od drogi, jaką towary te przez granicę są przewożone lub jaką drogą osoby przekraczają granicę celną — reguluje cały szereg instrukcji i zarządzeń Min. Skarbu a mianowicie:

1. Zarządzenie Min. Skarbu z dnia 31 stycznia 1935 r. w sprawie instrukcji manipulacyjnej dla władz i urzędów celnych, dotyczącej odprawy celnej (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 5, poz. 89 z r. 1935).
2. Zarządzenie Min. Skarbu oraz Komunikacji z dnia 22 maja 1930 r. w sprawie instrukcji kolejowo-celnej (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 17, poz. 326 z r. 1930 — zmiana w Dz. Urz. Min. Sk. Nr 29, poz. 260 z r. 1933).
3. Zarządzenie Min. Skarbu z dnia 2 lipca 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów w sprawie instrukcji pocztowo-celnej (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 20, poz. 684 z r. 1937 i Monitor Polski Nr 177, poz. 293 z r. 1937).
4. Zarządzenie Min. Skarbu z dnia 5 lutego 1936 roku wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wojskowych w sprawie instrukcji morsko-celnej (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 9, poz. 280 z r. 1936 i Monitor Polski Nr 81, poz. 158 z r. 1936).
5. Zarządzenie Min. Skarbu z dnia 4 sierpnia 1938 r. w sprawie instrukcji żeglugowo-celnej wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu oraz Komunikacji (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 24, poz. 601 z r. 1938).

V. Ponadto **tryb postępowania celnego związanego z obrotem towarowym i ruchem osobowym drogą powietrzną przez granicę celną Rzeczpospolitej Polskiej reguluje:**

Rozp. Min. Skarbu z dnia 2 lipca 1931 r., ogłoszone w Dz. Ustaw. R. P. Nr 78, pod poz. 620 z r. 1931.

VI. Aczkolwiek w okresie powojennym wymiar i pobór ceł został zawieszony to jednak ze względu na obowiązującą w Polsce całkowitą reglamentację towarową i konieczność prowadzenia dokładnej statystyki handlu zagranicznego opartej ściśle na klasyfikacji towarowej wg nomenklatury przedwojennej taryfy celnej oraz z uwagi na pobór celnych opłat manipulacyjnych, których wymiaru dokonują urzędy celne, stosując zasady **taryfy celnej,** z którą związany jest również wymiar i pobór podatku obrotowego od niektórych towarów sprowadzanych z zagranicy — obowiązują nadal i są stosowane w tej mierze:

1. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej, ogłoszone w Dz. Ustaw R. P. Nr 85, pod poz. 732 z r. 1932 ze zmianami zawartymi w Dz. Ustaw R. P.

   Nr 85, poz. 657 z r. 1933
   Nr 96, poz. 872 z r. 1934
   Nr 17, poz. 93 z r. 1935
   Nr 61, poz. 390 z r. 1935
   Nr 70, poz. 473 z r. 1939
2. Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 9 października 1934 r., zawierające przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej, ogłoszone w Dz. Ustaw R. P. Nr 92, poz. 833 z r. 1934 ze zmianami znajdującymi się w Dz. Ustaw R. P. Nr 34, poz. 268 z r. 1936, Nr 69, poz. 497 z r. 1936 i Nr 37, poz. 313 z r. 1938.

(opr. Z. Czyżewski)

DRUKARNIE (przemysł graficzny)

I. **Przepisy ogólne.**

Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych o zakładach drukarskich i składach druków (Dz. U. R. P. poz. 146 zmiana: 38 r. poz. 608 (art. 72).

II. **Upaństwowienie.**

1. Art. 3 ust. 1 lit. A zdanie ostatnie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17),
2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie określenia kategorii przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarń, przechodzących na własność Państwa oraz trybu postępowania przy przekazywaniu drukarń w użytkowanie (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 193).

III. **Przekazywanie majątku opuszczonego i poniemieckiego w zakresie przemysłu graficznego.**

Wydano okólniki, zakazujące sprzedaży i nakazujące przekazywanie Centralnemu Zarządowi Państwowych Zakładów Graficznych (obecnie: Centralnemu Zarządowi Przemysłu Graficznego) wszelkiego rodzaju maszyn, narzędzi i sprzętu znajdującego się w dyspozycji urzędów likwidacyjnych:

1. okólnik b. Min. Ziem Odzyskanych Depart. Likwid. z dnia 14 czerwca 1947 r. l. dz. 7211/V/Ng/47 do wszystkich urzędów likwidacyjnych na Z. O. i do GISAL,
2. pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 29 listopada 1947 r. Nr D VIII/1967/4/47 do Głównego Urzędu Likwidacyjnego — Biuro Powiernicze w Łodzi,
3. okólnik Nr 16/48 Głównego Urzędu Likwidacyjnego — Biuro Powiernicze z dnia 2 marca 1948 r. do okręgowych urzędów likwidacyjnych.

IV. **Koncesjonowanie.**

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 34 poz. 245) w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarń. Weszło w życie dnia 28 maja 1949 r. Termin do wnoszenia podań o koncesje istniejących przedsiębiorstw graficznych upływa w dniu 28 czerwca 1949 r.

V. **Rozgraniczenie rzemiosła od przemysłu fabrycznego — lista rzemiosł.**

Okólnik Ministra Przemysłu i Handlu Nr 1 z dnia 13 marca 1948 r. w sprawie uzupełnienia okólnika Min. P. i H. Nr 14 z dnia 28 marca 1947 r. o rozgraniczeniu przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 13 poz. 185) i okólnik Nr 1 Ministra P. i H. z dnia 21 stycznia 1949 r. w sprawie uzupełnienia okólnika Min. P. i H. Nr 1 z dnia 13. III. 1948 r. o rozgraniczeniu przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 2 poz. 11).

Drugi z wymienionych okólników ustala szczegółowo kryteria rozgraniczenia przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego w przemyśle poligraficznym. Zasady podane w tym okólniku winny być stosowane w łączności z rozp. Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie określenia kategorii przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarń, przechodzących na własność Państwa (Dz. U. R. P. Nr 26 poz. 193).

Zasadnicze zmiany w liście rzemiosł wprowadziło rozp. Min. P. i H. z dnia 11 grudnia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 9 z r. 1948 poz. 61) z mocą obowiązującą od dnia 21 lutego 1948 roku. Patrz też art. 142 prawa przemysłowego. W nowej liście rzemiosł figuruje: „drukarstwo — składanie ręczne, litografia, offset, chemigrafia".

VI. **Kontrola** (cenzura) **druków.**

Kontrolę druków wykonuje na mocy dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz terenowe urzędy kontroli (Dz. U. R. P. z roku 1949 Nr 34 poz. 210 i z 1948 r. Nr 36 poz. 257) Przepisy organizacyjne zawiera Rozp. Prez. Rady Min. z dnia 9 maja 1949 r. w sprawie organizacji i właściwości Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz urzędów podległych (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 241). Z przepisów cytowanego ostatnio rozp. wynika, iż urzędy kontroli wykonują poza kontrolą druków również kontrolę zakładów graficznych.

Sprawę kontroli druków normuje szczegółowo Zarządzenie Naczelnego Dyrektora Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z dnia 1 lutego 1949 r. p. t. „Instrukcja o trybie wykonywania i rozpowszechniania utworów graficznych przez zakłady poligraficzne na całym obszarze państwa". Instrukcja weszła w życie dnia 1 marca 1949 r. i uchyliła poprzednie instrukcje. Nie jest ogłoszona w Monitorze Polskim wzgl. innym dzienniku urzędowym. Wydana jest drukiem jako broszura. Instrukcja reguluje poza sprawą zezwoleń na: składanie, drukowanie i rozpowszechnianie wytworów graficznych — zagadnienia następujące:

1. obowiązek zarejestrowania zakładu graficznego w Głównym Urzędzie Kontroli P. P. i W. (§ 8).
2. obowiązek prowadzenia księgi zamówień (§ 9 i nast.).
3. ilość egzemplarzy obowiązkowych dla Urzędów Kontroli P. P. i W.
4. dane wydawnicze, które podaje się na każdej publikacji itd.

VII. **Gospodarka papierem do druku.**

Dekret z dnia 26 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 163) o gospodarce papierem do druku.

VIII. **Obowiązek bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji.**

Obowiązek bezpłatnego dostarczania druków, odbitych w zakładach graficznych, wynika z dwóch różnych źródeł prawnych:

1. ustawa z dnia 18 marca 1932 r. o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji (Dz. U. R. P. Nr 33 poz. 347) i wydane na podstawie tejże ustawy rozporządzenia wykonawcze Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 64 poz. 374).
2. § 27 Zarządzenia Naczelnego Dyrektora Głównego Urzędu K. P. P. i W. z dnia 1 lutego 1949 r. „Instrukcja o trybie wykonywania i rozpowszechniania utworów

graficznych przez zakłady poligraficzne na całym obszarze państwa".

IX. **Ochrona pracy w drukarniach.**

1. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Min. P. i H. z dnia 10 sierpnia 1932 r. w sprawie pracy w nocy oraz w niedzielę i dni świąteczne w drukarniach i zakładach graficznych (Dz. U. R. P. Nr 77 poz. 690).
2. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Min. P. i H. z dnia 9 listopada 1932 r. w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w przemyśle poligraficznym (Dz. U. R. P. Nr 113 poz. 935).
3. Zarządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 4 maja 1936 r. w sprawie zatrudnienia uczniów w przemyśle poligraficznym (Monitor Polski Nr 118).
4. Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 22 sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 78 poz. 676) o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, rozporządzenie wykonawcze z dnia 17 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. z roku 1929 Nr 5 poz. 50), art. 138 ustawy z dnia 28 marca 1933 o ubezpieczeniu społecznym, w końcu — pisma okólne Nr 5/47 i Nr 110/47 Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przydziału mleka jako odtrutki dla pracowników narażonych na ołowicę.

X. **Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego**

Utworzony w roku 1945 na podstawie zarządzenia Ministra Informacji i Propagandy z dnia 16 maja 1945 r. potwierdzonego zarządzeniem Przewodniczącego Kom. Ekon. Rady Ministrów z dnia 8 czerwca 1945 r. (Monitor Polski Nr 11 poz. 45 z roku 1945). Wydzielony z administracji państwowej z dniem 29 marca 1949 r. na podstawie zarządzenia Min. P. i H. z dnia 10 lut. 1949 r. (Monitor Polski poz. 235 z r. 1949). Podlega nadzorowi Ministra Przemysłu Lekkiego na podstawie § 2 rozp. Rady Min. z dnia 4 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania Min. Przem. Lek. (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 154) i uchwały Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia 1949 r. w sprawie ustalenia spisu przedsiębiorstw podlegających Min. Przem. Lekkiego (Monitor Polski Nr A — 24 poz. 376).

XI. **R ó ż n e.**

Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53 poz. 468 wraz z licznymi późniejszymi zmianami) zawiera w zakresie drukarstwa w art. 16 przepis, że **drukarnie tkanin** wymagają zatwierdzenia projektów urządzenia ich zakładów przemysłowych przez władzę przemysłową wojewódzką.

(opr. Cz. Przymusiński).

Teksty, które warto znać . . .

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr 18 poz. 117.

Okólnik z dnia 9 maja 1949 r.

w sprawie zbierania i nadsyłania informacyj o zastępstwie adwokackim.

Zasadą zarówno w postępowaniu sądowym jak i administracyjnym jest, że adwokat powinien zawsze legitymować się pełnomocnictwem, udzielonym na piśmie.

Zasada ta jest obecnie przestrzegana tylko w sądach.

Wobec tego, że przestrzeganie tej zasady posiada istotne znaczenie dla Skarbu Państwa, szczególnie w zestawieniu z obowiązkiem prowadzenia przez adwokatów ksiąg podatkowych, zarządzam co następuje:

I. 1) Od adwokatów, występujących w imieniu stron w postępowaniu wobec podległych Ministerstwu Skarbu władz, urzędów, instytucji lub przedsiębiorstw — należy żądać w **każdej sprawie** legitymowania się pełnomocnictwem pisemnym (oryginał lub odpis).

2) O każdym przypadku złożenia przez adwokata do akt sprawy pełnomocnictwa pisemnego należy sporządzić informację według załączonego wzoru, czyniąc o tym na pełnomocnictwie adnotację następującej treści:

„Informację dla władz skarbowych sporządzono dnia . . . . . .". Obowiązek sporządzania informacji spoczywa na tym, kto pierwszy spotyka pełnomocnictwo przy sposobności urzędowego załatwiania sprawy.

3) W przypadku, gdy działalność adwokata w danej sprawie ogranicza się do interwencji ustnej (bez złożenia pisemnego wniosku), informacje według wzoru oraz adnotację na pełnomocnictwie, o których mowa wyżej w pkt 2), należy sporządzić tylko przy pierwszym powołaniu się adwokata na pełnomocnictwo. Jeżeli jednak adwokat okazuje pełnomocnictwo ogólne, a nie szczególne, należy na pełnomocnictwie zaznaczyć, w jakiej sprawie zostało okazane; gdy pełnomocnictwo takie zostaje wykorzystane przy załatwianiu różnych spraw o każdej nowej sprawie należy sporządzić nową informację i fakt ten odnotować na pełnomocnictwie.

4) Urząd, instytucja lub przedsiębiorstwo powinny przekazywać zbiorowo wymienione w pkt 2) i 3) informacje urzędowi skarbowemu właściwemu według miejsca zamieszkania adwokata w ciągu dziesięciu dni po upływie każdego miesiąca kalendarzowego; jeżeli jednak informacje należałoby przesłać do miasta, w którym znajduje się więcej, niż jeden urząd skarbowy, to:

a) w miastach: Białystok, Bielsk, Bytom, Chorzów, Częstochowa, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gorzów, Kalisz, Kielce, Piotrków Trybunalski, Radom, Sosnowiec, Szczecin, Wałbrzych, Włocławek — informacje należy przesyłać do pierwszego urzędu skarbowego w danym mieście (to zn. do urzędu skarbowego oznaczonego cyfrą „1";

b) w miastach: Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław — informacje należy przesyłać do izby skarbowej w danym mieście.

II. Za zaniedbanie obowiązków, określonych w niniejszym zarządzeniu, należy winnych pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Minister Skarbu
K. Dąbrowski

Znak Min. Sk. D. I. 13/22/49).

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik W. Sokołowski z Lublina zapytuje:

W jakim terminie przysługuje pracownikowi umysłowemu prawo dochodzenia od pracodawcy odszkodowania z tytułu utraty z winy pracodawcy renty inwalidzkiej, w przypadku zaniedbanie przez pracodawcę

obowiązku ubezpieczenia pracownika i, czy przedawnienie biegnie od chwili rozwiązania umowy o pracę czy też od chwili otrzymania przez pracownika prawomocnej decyzji, zawierającej odmowę wypłacenia renty inwalidzkiej.

Odpowiedź.

Roszczenie pracownika, względnie jego rodziny, do pracodawcy z tytułu utraty z winy tego ostatniego renty inwalidzkiej, nie ulega prekluzji z art. 473 k. z., lecz przedawnieniu trzyletniemu z art. 283 § 1 k. z.
Uzasadnienie.

Sąd Najwyższy, rozpatrując analogiczne zagadnienie, w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 3. XI-21. XII 1945 (sygn, akt C. I. 300/45) stanął na stanowisku, że przepisy art. 112 ust. 3 rozporządzenia z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 347) nadające pracownkowi, względnie jego rodzinie, prawo dochodzenia od pracodawcy należności z tytułu renty inwalidzkiej w przypadku zaniedbania przez pracodawcę obowiązku ubezpieczenia w Z. U. P. U. bądź niewłaściwego zgłoszenia do ubezpieczenia, przewidują odpowiedzialność pracodawcy za szkody, spowodowane pomienionym czynem niedozwolonym pracodawcy, czyli prawo pracownika wzgl. jego rodziny do akcji odszkodowawczej.

Taka akcja z istoty swej wtedy dopiero jest uzasadniona, gdy zostaną ujawnione skutki pomienionego czynu niedozwolonego pracodawcy, co ma miejsce wówczas, kiedy Zakład Ubezpieczeń, po zgłoszeniu się uprawnionego po wypłatę renty, ostatecznie uzna, że z powodu bądź zaniedbania zgłoszenia pracownika przez pracodawcę do ubezpieczenia, bądź z powodu wadliwego zgłoszenia, renta inwalidzka nie ulega wypłaceniu względnie ulega wypłacaniu w niższej wysokości, niżby się w myśl przepsów o ubezpieczeniu należało.

Wynika to niezbicie z art. 129 rozporządzenia z dn. 15 marca 1934 r. stanowiącego, że prawomocność orzeczenia o obowiązku ubezpieczenia jest konieczną do przyznania świadczeń emerytalnych, oraz z brzmienia ust. 3 art. 112 tejże ustawy, że przy orzekaniu o wysokości szkody, wyrządzonej pracownikowi lub jego rodzinie wskutek zaniedbania zgłoszenia sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem Zakładu Ubezpieczeń o istnieniu ubezpieczenia.

W tych warunkach czas zakończenia stosunku umownego pomiędzy pracownikiem i pracodawcą nie ma decydującego znaczenia dla uprawnienia pracownika wynikającego z art. 112 ust. 3 rozporządzenia z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, tym bardziej, że utrata zdolności do pracy, uprawniająca pracownika do uzyskania renty, może również powstać po rozwiązaniu stosunku pracy.

Na tej podstawie należy uznać, że roszczenie pracownika do pracodawcy z tytułu utraty z winy ostatniego renty inwalidzkiej, nie ulega prekluzji z art. 473 k. z., lecz jako wynikające z czynu nie dozwolonego pracodawcy, ulega przedawnienia trzyletniemu z art. 288 § 1 k. z. (w. p.)

Przegląd wydawnictw

KSIĄŻKI

Kodeks prawa lokalowego

Jako nowa pozycja w serii wydawnictw Ministerstwa Sprawiedliwości ukazało się ostatnio na półkach księgarskich opracowanie p. t.: **„Przepisy mieszkaniowe".**

Wydawnictwo to obejmuje całość obowiązującego aktualnego ustawodawstwa w zakresie prawa lokalowego, prawa o najmie lokali, przepisy związkowe oraz ważniejsze przepisy dotyczące budownictwa mieszkaniowego.

Wydawnictwo to można traktować jako **kodeks prawa lokalowego,** wyczerpująco ujmującego wszelkie przepisy dotyczące budowy i użytkowania lokali mieszkalnych i lokali użytkowych.

W tym charakterze spełnia ono rolę niezbędnego vademecum w sprawach mieszkaniowych.

Przepisy prawne zamieszczone w tym wydawnictwie obejmują **stan prawny istniejący na 1 stycznia 1949 r.,** nadto dołączona jest wkładka, zawierająca przepisy, wydane do 1 kwietnia 1949 r., w tym m. in. Uchwałę Rady Ministrów z dn. 26 marca. 1949 r. o zasadach i trybie zaspakajania potrzeb mieszkaniowych pracowników państwowych, która reguluje zagadnienie tworzenia nowego funduszu mieszkaniowego dla tej grupy użytkowników i zakres uprawnień mieszkaniowych tych pracowników, ujęty jednolicie dla wszystkich osiedli w kraju. (Miz.)

Książki nadesłane do Redakcji:

1. **Orzecznictwo powojenne Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych.** 30. VI. 1945 r. — 30. VI. 1947 r. Zestawił i oprcował Witold Święcicki Sędzia Sądu Najwyższego. Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Marian Ginter Łódź.

   Na ca. 800 stronicach zawiera około 400 orzeczeń Sądu Najwyższego, wydanych po wojnie, w układzie rzeczowym (prawo małżeńskie, prawo rodzinne, kodeks zobowiązań, kodeks postępowania cywilnego ustawa o czasie pracy, ustawa o spółdzielniach, przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy, o sądach pracy, itd. itd.)

2. **Kodeks zobowiązań wraz z przepisami wprowadzającymi.** Tekst, orzecznictwo oraz ustawy związkowe opracował Witold Święcicki Sędzia Sądu Najwyższego. Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Marian Ginter Łódź.

   Obecne wydanie jest opracowane według stanu na dzien 15 września 1946 r. i ze względu na ogromną pożyteczność dzieła (poza tekstem — tezy z orzeczeń S. N. i liczne przepisy związkowe, bardzo szczegółowy skorowidz przedmiotowy) należałoby wyrazić życzenie wydania nowego, uzupełnionego.

3. Wacław Miszewski. **Proces cywilny w zarysie.** Dwa tomy. Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Marian Ginter Łódź.

   Część pierwsza obejmuje wstępne wiadomości z zakresu prawa procesowego oraz zawiera wykład postępowania spornego łącznie z postępowaniem przed sądami polubownymi. Część druga obejmuje postępowanie egzekucyjne.

4. Dr Józef Litwin. **Postępowanie administracyjne.** Wydanie drugie. Objaśnione orzecznictwem Sądów Najwyższych i okólnikami ministerialnymi. Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Marian Ginter Łódź.

   Zawiera teksty trzech rozporządzeń dot. postępowania administracyjnego (postępowanie administracyjne, postępowanie karno-administracyjne i postępowanie **przymusowe w administracji) wraz z** licznymi objaśnieniami wg stanu na dzień 15 lutego 1948 r. Ponadto zawiera obszerną bibliografię w zakresie wspomnianych trzech procedur administracyjnych i szczegółowy skorowidz.

5. Włodzimierz Szczepański. **Kodeks Pracy.** Teksty, objaśnienia, orzecznictwo. 1918. Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Marian Ginter, Łódz. Stron 404.
6. Ludwik Domański. **Instytucie kodeksu zobowiązań.** Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część szczególna. 1948. Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Marian Ginter Łódź.
7. Jan Jakub Rousseau. **Umowa Społeczna.** Przełożył i objaśnił Dr Antoni Paretiatkowicz. Wydanie trzecie: 1948 r. Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Marian Ginter Łódz.
8. **Statuty wzorowe podatków komunalnych.** Teksty, komentaze i wzory druków. Zalecone do użytku służbowego pismem Ministerstwa Administracji

Publicznej z dnia 12 listopada 1948 r. Spółdzielnia Wydawnicza Życie Gospodarcze.

9. **Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług...** Nakładem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Skład główny. Spółdzielnia Wydawnicza Życie Gospodarcze.

CZASOPISMA

Nowe Drogi. Marzec—kwiecień 1949 r. Nr, 2 (14).

Referat Romana Zambrowskiego p. t. „Aktualne zadania Partii na wsi", wygłoszony na plenum KC PZPR w dniach 20—21 kwietnia 1949 r. i wydrukowany w „Nowych Drogach", zawiera, szereg wskazań i uwag co do organizacyjnej strony odbywających się na wsi procesów w kierunku uspółdzielczenia, co do których partia — jak stwierdza referent — stoi na gruncie całkowitej dobrowolności w sprawie wstępowania małorolnych i średniorolnych chłopów do spółdzielni produkcyjnych. Stwierdzone próby wywierania przez miejscowych „kacyków" na chłopów nacisku np. przy wyborze typu spółdzielni produkcyjnej są tępione. Jak wynika z referatu, spółdzielnie produkcyjne tworzą się w zasadzie na podstawie dwóch typów statutów: typ III i typ II. Do 1 kwietnia 1949 r. zarejestrowało się 40 spółdzielni produkcyjnych, z tego 34 na zasadzie typu III i 6 na zasadzie typu II. Typ II jest bardziej luźną formą kooperacji. Spółdzielnie te przeważnie powstawały na Ziemiach Odzyskanych na bazie spółdzielni i grup osadniczo-parcelacyjnych. Areał ziemi w tych spółdzielniach wynosi 8648 ha czyli przeciętnie 216 ha na spółdzielnię...

Co do klasyfikacji chłopów na średniorolnych i bogaczy wiejskich referat stwierdza, że lekkomyślne traktowanie średniorolnych jako bogaczy wiejskich jest wysoce szkodliwe i wychodzi tylko na korzyść wrogom klasowym:

„Ogólne określenie kategorii bogacza wiejskiego jest niewątpliwie w naszych warunkach sprawą trudną. Różne są przejawy jego eksploatatorskiej działalności. Zatrudnianie jednego pracownika najemnego nie jest jeszcze dostatecznym kryterium dla zakwalifikowania takiego gospodarza do warstwy bogaczy wiejskich, gdyż dorywcze zatrudnianie jednego pracownika najemnego zdarza się również średnim chłopom. Natomiast **zatrudnianie 2 — 3 robotników najemnych jest już wyraźną oznaką bogacza wiejskiego.** Wynajem inwentarza — koni i maszyn — zdarza się w małym zakresie również średniakom, w większym — tylko bogaczom. Spekulacja i lichwa są charakterystyczne właśnie dla bogacza wiejskiego."

Szacunkowe dane wskazują, iż liczba gospodarstw do 5 ha wynosi około 60%, od 5 do 15 ha około 30%, a ponad 15 ha — około 10%. Jednak klasowej przynależności poszczególnych gospodarstw nie należy oceniać jedynie według ich areału.

Znany na terenie miast problem „samolikwidacji" tzw. prywatnego sektora jest również obserwowany na wsi:

„W ostatnich czasach mamy szereg sygnałów, że bogacz wiejski zwraca się do spółdzielni i powiada: wejście mnie do spółdzielni — część mojej ziemi zapiszcie na własność spółdzielni, a część jako mój wkład. Oferty takie nie są jednak w obecnym okresie do przyjęcia i słusznie też nie zostały przyjęte.

Mamy jednak i takie pojedyńcze wypadki wśród bogaczy wiejskich, że **chcą oni poprostu część swojej ziemi oddać państwu aby wyjść z kategorii bogaczy wiejskich;** są to oczywiście wypadki pojedyńcze. O wiele bardziej masowe jest zjawisko ukrywania gruntów, względnie fikcyjnych podziałów, o czym wspominałem poprzednio. Niemniej jednak nawet te pojedyńcze fakty dobrowolnej samolikwidacji bogacza wiejskiego są b. charakterystyczne.

My **nie jesteśmy zainteresowani w jakimkolwiek sztucznym przyśpieszeniu procesu samolikwidacji, zdajemy sobie bowiem sprawe, że dopóki istnieje drobnotowarowa gospodarka,** dopóty wytwarza ona kapitalistów, i że polityka fiskalnego czy administracyjnego likwidowania podobnie jak sztuczne forsowanie samolikwidacji byłoby awanturnictwem.

Ale samolikwidacja bogacza wiejskiego może się stać zjawiskiem pozytywnym, kiedy odbywać się ona będzie w związku z powstawaniem spółdzielni produkcyjnych i na korzyść spółdzielni produkcyjnej. I wydaje się, że jeśli do komitetów założycielskich spółdzielń produkcyjnych zaczną natarczywie przychodzić bogacze wiejscy prosząc o przyjęcie do spółdzielni, to można im odpowiedzieć mniej więcej w ten sposób: „Do spółdzielni ciebie nie przyjmiemy, bo wyzyskiwaczy nie potrzebujemy. **Ale jeśli ty nie chcesz być wyzyskiwaczem, jeśli ci rzeczywiście ciaży twoje położenie klasowe, to oddaj nam w użytkowanie 15 ha z posiadanych przez ciebie 30 hektarów i gospodaruj dalej jako indywidualny chłop średniorolny. W ciągu 2 — 3 lat żyjąc po sąsiedzku będziemy cię obserwować, a potem może i do spółdzielni przyjmiemy".**

W dyskusji na plenum ob. Ochab, kończąc omawianie zagadnienia związków zawodowych poruszył sprawę **projektu ustawy o związkach zawodowych** uchwalonego jako wytyczne na ostatnim plenum Komisji Centralnej Z. Z.:

„Dotyczczas obowiązuje u nas stara, burżuazyjna ustawa z 1919 r. znowelizowana przez faszystów bodajże w 1932 r., która traktuje związki zawodowe jako jedno ze stowarzyszeń podporządkowane administracji państwowej. Obecnie po dłuższej pracy, wykorzystując ustawodawstwo radzieckie, stworzono projekt ustawy, który, moim zdaniem, ma duże walory i właściwie oświetla rolę związków zawodowych w systemie demokracji ludowej. Dobrze byłoby, ażeby projekt ten mógł być wniesiony do sejmu jeszcze przed Kongresem Związków Zawodowych, aby podnieść autorytet związków, ułatwić mobilizację ogromnych sił, ogromnych potencjalnych możliwości, tkwiących w milionach działaczy i członków związków zawodowych".

Gazeta Administracji. Miesięcznik poświęcony prawu publicznemu oraz zagadnieniom administracji publicznej. Grudzień 1948.

Przynosi m. in. artykuł Władysława Czapińskiego, zawierający komentarz do dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945. Dr Ludwik Bar poświęca swoje rozważania administracji gospodarki komunalnej w ZSRR. Do numeru dołączony jest szczegółowy skorowidz treści czasopisma za rok 1948. Czasopismo ukazuje się nieregularnie.

ZAGADNIENIA:

„Może" i „powinien"

Uwagi na tle odpowiedzialności osobistej pracownika przedsiębiorstwa państwowego.

Państwowe przedsiębiorstwa cechują się brakiem ryzyka, a zwłaszcza majątkowego, brakiem obawy przed zyskami spekulacyjnymi, obawy przed konkurencją itd. Odpowiedzialność majątkowa przedsiębiorców praktycznie przestała odgrywać jakąkolwiek rolę (dekret z 3. 1. 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych). Zanik odpowiedzialności majątkowej przedsiębiorstw wzmógł odpowiedzialność osobistą pracownika za skutki działalności gospodarczej.

Osobista odpowiedzialność pracownika wynika z nadużycia zaufania społeczeństwa i państwa. Im większym zaufaniem darzy społeczeństwo pracownika, tym zwiększa się jego odpowiedzialność osobista. Ustalenie granic odpowiedzialności prawnej pracownika tylko na zasadzie nadużywanego zaufania jest bardzo niepewne i nieskonkretyzowane. Zaufanie nie jest pojęciem prawnym, a więc nie można na nim budować odpowiedzialności osobistej pracownika.

Przy ustalaniu granic odpowiedzialności należy odróżnić zakres obowiązków, na który wolno danemu pracownikowi, stosownie do pełnionej funkcji, samemu wpływać, bądź do których może się według własnego uznania i doświadczenia w ten czy inny sposób dostosować. Zachodzi więc różnica w warunkach pracy, które bądź pozostawiła pracownikowi do uznania i rozwiązania, a więc na jego odpowiedzialność, przyroda i wola ludzka, bądź, które narzuciły mu prawa przyrody, ustawy, rozporządzenia i zarządzenia, instrukcje itp. władz naczelnych, społecznych, służbowych itd. *Warunki pracy oraz ustosunkowanie się do pracy dyktują pracownikowi jego zakres obowiązków i powinności, oczywiście w granicach pełnionych funkcji. Pracownikowi nie wolno wykraczać poza zakres zleconej pracy, ujęty ustawami i przepisami bądź pozostawiony do jego uznania, a wynikający z poczucia słuszności, dobrych obyczajów, obowiązujących form współżycia, zwyczaju itd. Postępowanie odmienne jest niezgodne z zasadami ustroju społeczno-gospodarczego, nadużywa zaufanie, zakłóca ogólną organizację pracy, a przez to powoduje dysharmonję w działalności na różnych odcinkach pracy. W konsekwencji naraża osobę pracownika na odpowiedzialność prawną, wynikającą z ogólnych przepisów prawnych.*

W okresie wielkich przemian, jakie obecnie mają miejsce, prawo bywa częstokroć wyprzedzane przez życie. Ustawy nie mogą nam dać pełnej treści prawa, gdyż stwarzają tylko ramy, w których żywe prawo będzie się ciągle rozwijać. Postulatem de lege ferenda jest zapełnić je żywą treścią. Nie ma więc rzeczowego usprawiedliwienia na tolerowanie przestarzałych wzorów prawnych i kapitalistycznego pojmowania odpowiedzialności pracownika.

Od każdego pracownika, a w pierwszym rzędzie od każdego kierownika, wymaga się aktywności organizacyjnej. Pracownik jest obecnie w pewnym zakresie bądź samodzielnym organizatorem, bądź organizatorem-pomocnikiem swego przełożonego, funkcjonalnego kierownika, bądź współdziałającym organizatorem w zespole komórki ustrojowej. Zakres odpowiedzialności przekroczył dotychczas obowiązujące granice, wynikające ze stosunku pracy, a „pojęcie „może" i „wolno" oznacza obecnie w zasadzie „powinien". Zakres powinności pracownika ulega rozszerzeniu.

Liczne przykłady dają świadectwo, że życie wyprzedza przepisy prawne. Dawniej np. wolno było pracownikowi przemilczeć, jeśli praca była źle wykonywana; oszczędzać mógł jeśli chciał itd. Ten stan prawny odpowiadał strukturze kapitalistycznej, w której pracownik nie miał bezpośredniego wpływu na życie zakładu pracy; nie miał bezpośredniego wpływu na podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy, na ulepszenie środków produkcji, a jeszcze mniej na usprawnienia organizacji pracy. Głos w tej dziedzinie zabierał inspektorat pracy, a kapitalista ustosunkowywał się do projektowanych zmian wyłącznie z myślą korzyści osobistej.

Pracownik nie brał aktywnego udziału w bezpośrednim życiu zakładu pracy, w prowadzeniu przedsiębiorstwa, zarówno ze strony techniczno produkcyjnej, administracyjnej a nawet socjalnej. Nie brał aktywnego udziału, bo mu nie wolno było. Pracownik był jedynie wykorzystywaną siłą roboczą. Krytykowanie zarządzeń dyrekcji uważano za przestępstwo. Czynił to jednak w zaufanym gronie towarzyszy, po cichu, narażając się na odpowiedzialność karno-sądową. Podobnie wyglądały celowo ośmieszane wysiłki pracowników w dziedzinie udoskonaleń technicznych i wynalazczości. Wyższy dozór techniczny, kierując się fałszywym a nieusprawiedliwionym wstydem, nie rozpatrywał wynalazków robotniczych.

Obecnie nastąpiła rewolucyjna zmiana na tym polu. Pracownik nie tylko „może", ale „powinien", jest nawet zobowiązany wykazywać błędy pracy swojej i towarzyszy. Obowiązany jest brać czynny udział w gospodarce planowej produkcji, w podniesieniu produkcji, jej jakości etc. Bierze udział we wszystkich pracach, które dotyczą zakładu pracy. Występuje jawnie na technicznych naradach wytwórczych, krytykując błędy organizacji pracy i produkcji. Tak radykalna zmiana sytuacji prawnej pracownika mogła nastąpić skutkiem ogromnych przemian w duchu socjalistycznym. Pracownik występuje obecnie i działa zgodnie z postanowieniami konstytucji, jako prawowity współwłaściciel przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych. Na tych samych założeniach konstytucyjnych opiera się nowe podejście do pracy i z nich wynikać mają nowe, szersze granice, odpowiedzialności prawnej. W jej granicach należy rozważyć znaczenie złej woli, niewiedzy, nieudolności, lenistwa, próżności, niedbalstwa i nastawienia aspołecznego pracownika.

Z zasady, że naród jest jedynym współwłaścicielem ziemi i zakładów produkcyjnych, że wyniki lepszej pracy przyczynią się nie do wzbogacenia indywidualnych właścicieli warsztatów pracy, ale do bezpośredniego polepszenia stopy życiowej ogółu społeczeństwa, wynika masowy ruch współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo, jako dobrowolny ruch mas pracujących, przybiera charakter powinności każdego obywatela. Obejmuje różne gałęzie życia gospodarczego, przybiera różne formy. Daje gwarancję jego powodzenia i zabezpieczenia jego wartości, gdyż inicjatywa i odpowiedzialność za rozwój tego ruchu spoczywa w rękach samych pracowników. Na tym odcinku życia widać, że w określonym zakresie każdy współzawodnik jest samodzielnym organizatorem pracy. Należy postawić jednak sprawę jasno, że aczkolwiek inicjatywa, wykraczająca poza obręb zakreślonych powinności, daje lepsze wyniki pracy, to jednak odpowiedzialność stąd wypływającą ponosi sam inicjator. Za takim stanowiskiem przemawiają założenia planowej gospodarki. Postulatem jej jest rozumna oszczędność w gospodarowaniu czynnikiem ludzkim, w zużywaniu materiałów i maszyn, stosownie do ich właściwości, kwalifikacji i przeznaczenia.

Miron Tarach.

SPIS

Numerów 1—6 „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego" wydanych w 1949 r. (I półrocze)*)

	Nr	str.
I. Artykuły o charakterze problemowym.		
Czyżewski Z. — Cła	4	73
Kostrzewa Janusz — Podstawy kompetencji Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w stosunku do sądów i prokuratur	2	30
Kowalik Mieczysław — O reformę prawa lokalowego	6	121
Mayzel Jerzy — O kilku warunkach sprawnego funkcjonowania administracji gospodarczej	5	118
Przymusiński Czesław — Postępowanie dyscyplinarne w przedsiębiorstwach państwowych?	4	96
Rzepka Zbigniew — Rola radcy prawnego w przedsiębiorstwie państwowym	1	1
Wyrobkowa Zofia — Odszkodowanie za wypadki przy pracy	1	7
II. Artykuły o charakterze objaśniającym.		
Czerwiakowski Jan — Podstawy prawne dysponowania terenami i budynkami na potrzeby publiczne w Warszawie	6	124
Fenichel Zygmunt — Problemy prawne likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych i instytucji kredytu długoterminowego	3	55
Goliński Juliusz — Przetarg nieograniczony według przepisów o dostawach, robotach i usługach	5	103
Kobyliński Tadeusz — Nowe układy zbiorowe pracy	3	52
Kobyliński Tadeusz — Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe	4	78
Kopankiewicz Zygmunt — Spory zakładów pracy z ubezpieczalniami społecznymi	3	54
Ławrynowicz Wincenty — Zagadnienie cen w przepisach o dostawach, robotach i usługach	5	102
Oleszyński Ryszard — Premiowanie pomysłów pracowniczych	1	4
Oleszyński Ryszard — Nabycie nieruchomości niezbędnych do realizacji narodowych planów gospodarczych	5	97
Olsienkiewicz Maria — Obraz obecnego stanu prawnego dotyczącego akcji żłóbkowej	2	27
Juliusz G. Zacharewicz — Dostawy, roboty i usługi	4	75
Juliusz G. Zacharewicz — Luka wypełniona	2	26

*) Spis treści numerów 1—6 „Ustawodawstwa Gospodarczego" wydanych w r. 1948 zawiera Nr 6 „Ustaw. Gosp." z roku 1948.

	Nr	str.
III. Przegląd ustawodawstwa gospodarczego		
(opr. Czesław Przymusiński)		
za czas:		
od dn. 1 do 31 grudnia 1948 r.	1	10
od dn. 1 styczn. do dn. 12 lutego 49 r.	2	32
od dn. 12 lutego do dn. 12 marca 49 r.	3	58
od dn. 12 marca do dn. 5 kwietnia 49 r.	4	80
od dn. 5 kwietnia do dn. 5 maja 49 r.	5	107
od dn. 5 maja do dn. 5 czerwca 49 r.	6	127
IV. Orzecznictwo w sprawach gospodarczych.		
1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego		
w sprawach dewizowych	6	131
„ lokalowych	1	14, 15
„ kolejowych	1	18
„ majątków opuszczonych lub poniemieckich	1	16
„ pracowniczych	4	85
„ przepadku majątku	2	34
„ prawa górniczego	4	85—86
„ samochodowych	3	64
o aktualności przedwojennych orzeczeń S. N.	4	84
o łączeniu spółdzielni	3	66
o mocy wstecznej zarządzenia Ministra Z. O. z 12. II. 1948 r.	4	86
o jurysdykcji sądów polskich nad państwami obcymi	6	131
o odpowiedzialności karnej funkcjonariuszów Zw. Zaw.	6	132
o nieostrożnym i nieoględnym przechowywaniu pieniędzy spółdzielni	4	87
2. Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego.		
Czy sabotaż może być popełniony tylko przez osobę zatrudnioną w sabotowanym zakładzie?	2	36
Polityczne pobudki sabotażu	2	36
Wysokość szkody przy sabotażu	2	37
Sabotaż przez sprzedaż reglamentowanych towarów na wolny rynek	2	37
Sabotaż przy zachowaniu pozorów legalności	4	88
Pobudki sprawcy przy akcie sabotażu	4	88
Akt sabotażu jako działanie składające się z szeregu różnych przestępstw	4	88
Sabotaż a sprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa	4	89
Sabotaż w gospodarstwie rolnym	4	89
Wypożyczenie surowca na cele innej koniecznej produkcji bez konkretnej ujmy dla własnej	4	89
Ocena wadliwego wykonania remontu przez niefachowca	4	89
Orzecznictwo Trybunału Ubezpieczeń Społecznych.		
Decyzja niemieckich instytucji ubezpieczeniowych w sprawie wypłaty świadczeń	4	87

	Nr	str.
Orzecznictwo Komisji Specjalnej.		
Odpowiedzialność karna pracowników Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu	1	17
Pośredniczenie w zawieraniu transakcji handlowych nie związanych bezpośrednio z zakresem urzędowania	2	37
Prowadzenie pod firmą spółdzielni pracy interesów prywatnych	3	68
V. Notatki.		
Aktualizacja aktów normatywnych w zakresie handlu zagranicznego	1	20
Likwidacja przedsiębiorstw prywatnych uzależniona od zezwolenia władz?	1	20
Nowe terminy podatkowe	6	133
Prawo finansowe	1	20
„ „	2	41—42
„ „	3	70
„ „	4	92
Prawo karne	4	93
Przedsiębiorstwo — przedmiot upaństwowienia	4	93
Prawo pracy	2	42
Prawo do zarobku pracowników aresztowanych	6	134
Umarzanie prywatno-prawnych wierzytelności przedsiębiorstw państwowych	3	71
Wiejskie spółdzielnie produkcyjne	6	134
Urlop bezpłatny a obowiązek ubezpieczenia	2	43
Zmiany w podstawowych aktach ustawodawczych	6	133
VI. Wyjaśnienia w sprawach lokalowych.		
Czynsze za lokale użytkowe	4	93
Dostarczanie mieszkań zastępczych	6	134
Wyjaśnienia do dekretu o najmie lokali	2	44
VII. Teksty.		
Uchwała Rady Ministrów z 11. XII. 1948 r. o trybie uzgadniania i uchwalania projektów ustaw, dekretów i rozporządzeń	3	49
Instrukcja w sprawie radców prawnych	1	3
VIII. Gdzie szukać (Indeks zagadnień)		
Prawo celne	6	136
Czynsze najmu i wpłaty na F. G. M.	1	21
Drukarnia (Przemysł Graficzny)	6	137
Majątek nieprzyjacielski	5	111
Majątki skonfiskowane (przepadek majątku)	5	112
Mienie pozostałe po osobach przesiedlonych do Z. S. R. R.	5	111
Nauka zawodu	2	40
Nadzór państwowy	5	113
Praca młodocianych	2	39
Przymusowy zarząd państwowy	5	112
Ubezpieczenia rzeczowe i osobowe	4	91
IX. Odpowiedzi Redakcji.		
Prawa pracowników w razie upaństwowienia przedsiębiorstwa	1	24
Przedłużenie umowy o pracę z pracownicą do dnia porodu	3	71
Przedawnienie roszczeń pracownika do pracodawcy o wydanie świadectwa pracy	4	95
Praca młodocianych	2	45
Sądy polubowne w sporach przedsiębiorstw państwowych	5	116
Termin przedawnienia roszczeń pracownika do pracodawcy w razie utraty uprawnień do renty inwalidzkiej	6	139
X. Schematy umów i aktów prawnych.		
Wzór oddziałowego pełnomocnictwa handlowego w Centrali Handlowej Przemysłu	2	38
Wzór instrukcji dla pełnomocnika handlowego	2	39
Wzór umowy ramowej o wykonanie robót inwestycyjnych	3	69
Wzór umowy nabycia ruchomości przez przedsiębiorstwo handlowe od likwidującej się prywatnej firmy handlowej	4	90
Wzór formularzy przetargowych	5	113
Wzór umowy zlecenia	6	132
XI. Felieton.		
„Przepustkomania“	1	24
Istota oceny etycznej	2	44
Nowa funkcja praw cywilnych	3	71
Technika prawodawcza	4	94
Skrzydła czy ołów	5	115
XII. Przegląd wydawnictw.		
Książki nadesłane do Redakcji	1	24
„ „ „ „	2	46
„ „ „ „	3	72
„ „ „ „	6	141
Czasopisma	2	47
„	4	95
„	5	116
„	6	141

Komitet Redakcyjny „Ustawodawstwa Gospodarczego“: Librowicz Antoni, Łaski Paweł, Mayzel Jerzy, Przymusiński Czesław, Rzepka Zbigniew. **Redaktor:** Przymusiński Czesław. **Adres Redakcji:** Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2. **Adres Adm.:** Katowice, ul. 3 Maja 23. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki, godz. 17—18. Druk: PKZG, Oddz. 4, ul. Gliwicka 3.

R - 020658